AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH

[redacted]

Egz. Nr 1

Mjr dypl. Bolesław SIKORSKI

# UŻYCIE I DZIAŁANIE SIŁ POWIETRZNOSZTURMOWYCH W WALCE Z DESANTAMI POWIETRZNYMI W OPERACJACH OBRONNYCH

Rozprawa doktorska

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Akademii Obrony Narodowej
I - 2
54801

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
S/2070
05-002070-001-0

54801

WARSZAWA 1993

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH

DO UŻYTKU SŁUŻBOWEGO

Egz.nr..... 1

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM Akademii Obrony Narodowej 54801

mjr dypl. Bolesław SIKORSKI

# UŻYCIE I DZIAŁANIE SIŁ POWIETRZNOSZTURMOWYCH W WALCE Z DESANTAMI POWIETRZYMI W OPERACJACH OBRONNYCH

1-2

Rozprawa doktorska

S/2070

BIBLIOTEKA GŁÓWNA Nr ewid..... II Działu Zbiorów Jawnych - Akademii O.N.

Opracowana
pod kierownictwem naukowym

płk.prof.dr.hab. Stanisława KOZIEJA

WARSZAWA 1993

SPIS TREŚCI


| | Strona |
|---|---|
| WSTĘP..... | 4 |
| I. PROBLEMATYKA ROZPRAWY I PROCEDURA BADAWCZA... | 8 |
| II. POTRZEBY I CELE UŻYCIA ORAZ ZADANIA SIŁ POWIETRZNOSZTURMOWYCH W WALCE Z DESANTAMI POWIETRZNYMI..... | 17 |
| 1. Zagrożenie związku operacyjnego ze strony desantów powietrznych na przyszłym polu walki..... | 19 |
| 2. Ocena dotychczasowego systemu obrony przeciwdesantowej..... | 37 |
| 3. Cel użycia oraz zadania sił powietrznoszturmowych w walce z desantami powietrznymi..... | 79 |
| III. SKŁAD I STRUKTURA ORGANIZACYJNA SIŁ POWIETRZNOSZTURMOWYCH..... | 81 |
| 1. Ocena obecnych sił powietrznoszturmowych..... | 81 |
| 2. Koncepcje przyszłościowe sił powietrznoszturmowych..... | 91 |
| IV. SPOSOBY WALKI SIŁ POWIETRZNOSZTURMOWYCH Z DESANTAMI POWIETRZNYMI..... | 113 |
| 1. Ogólne zasady..... | 113 |
| 2. Sposoby wykonania zadań..... | 125 |
| 2.1. Rozbicie desantu..... | 126 |

2.2. Blokowanie sił desantu..... 147

2.3. Nękanie desantu..... 153

2.4. Obrona obiektu..... 157

ZAKOŃCZENIE..... 168

BIBLIOGRAFIA..... 172

ZAŁĄCZNIKI..... 189

# WSTĘP

Problematyka działań desantowych i desantowo-szturmowych stanowi obszar badań, któremu teoretycy wojskowi poświęcają w ostatnich latach wiele uwagi. Znajduje to wyraz w licznych opracowaniach poświęconych analizie dotychczasowych i prognozie przyszłych działań bojowych, a także w coraz szerszym wykorzystaniu trzeciego, "powietrznego" wymiaru w realnych warunkach bojowych oraz podczas ćwiczeń prowadzonych przez wszystkie liczące się armie świata.

W dostępnych opracowaniach teoretycznych główną uwagę skupia się na użyciu i działaniu desantów (i ich pochodnych), natomiast stosunkowo niewiele miejsca poświęca się przeciwdziałaniu tym desantom ze strony obrońcy. Wśród teoretyków wojskowych istnieje zgodność co do potrzeby walki z desantami. Jednak dotychczas stosowane środki nie zapewniły osiągnięcia oczekiwanych efektów.

Z analizy materiałów dotyczących konfrontacji sił przeciwdesantowych z desantami powietrznymi wynika, że z reguły te ostatnie osiągały cel swojego działania, zanim obrońca zdążył zareagować.

Zadziwiająca skuteczność uderzeń wojsk wykonujących "manewr pionowy" oraz mała efektywność działań przeciwdesantowych stanowiły inspirację do podjęcia próby zbadania tej kwestii, która to przedstawiona jest w niniejszej rozprawie.

Problematyką działań powietrzno-lądowych interesowałem się już podczas studiów w ASG WP, pisząc zarówno prace roczne jak i pracę dyplomową na temat użycia i działania desantów powietrznych.

W 1988 r., będąc szefem sztabu pułku, mogłem zweryfikować teoretyczne założenia dotyczące walki z desantami w praktycznym dwustronnym ćwiczeniu z wojskami na terenie POW, w którym pułk WOWewn likwidował desant powietrzny oraz organizował ochronę i obronę obiektów. Tematyką tą zajmuję się również w praktyce dydaktycznej w ASG WP, a obecnie AON. Prowadziłem także badania podczas ćwiczenia instruktażowego z 18 bdsz 6 PBDSz pk. "DĘBA LIPA - 91".

Uczestniczyłem w pracach studyjnych i badawczych, w tym między innymi - w pracach zespołu zajmującego się problematyką działań powietrzno-lądowych (praca zespołowa pt. "Powietrzno-lądowe działania operacyjne i taktyczne"). Opublikowałem szereg artykułów dotyczących powyższych działań, proponując utworzenie na szczeblu operacyjnym odwodu powietrznoszturmowego, który mógłby podjąć skuteczną walkę z desantami powietrznymi.

W 1992 roku w ramach jednostronnego wieloszczeblowego ćwiczenia dowódczo-sztabowego nt. "Operacja obronna i zaczepna korpusu", przeprowadzonego przez AON na terenie ŚOW, włączono do ćwiczebnych działań proponowany przeze mnie eksperymentalny pułk powietrznoszturmowy. Umożliwiło to dokonanie ćwiczebnej weryfikacji dotychczasowych rezultatów badań dotyczących użycia sił powietrznoszturmowych do walki z

desantami powietrznymi oraz pozwoliło udoskonalić teoretyczne podstawy taktyki ich walki.

Rozprawa niniejsza, będąca podsumowaniem moich dotychczasowych zainteresowań, składa się ze wstępu oraz czterech rozdziałów i zakończenia.

Pierwszy rozdział stanowi wprowadzenie w problematykę rozprawy doktorskiej oraz przedstawia zastosowaną procedurę badawczą.

W rozdziale drugim dokonano analizy zagrożenia związku operacyjnego ze strony desantów powietrznych oraz przeprowadzono analizę dotychczasowego systemu obrony przeciwdesantowej. Eksponowano przy tym szczególne predyspozycje sił powietrznoszturmowych do walki z przeciwnikiem wykonującym "manewr pionowy". Sprecyzowano także cele użycia oraz zadania sił powietrznoszturmowych dotyczące walki z desantami powietrznymi.

W rozdziale trzecim poddano analizie struktury organizacyjne obecnych sił powietrznoszturmowych. Przedstawiono tendencje rozwojowe tego typu sił w innych państwach. Zaproponowano skład, struktury organizacyjne oraz ogólną koncepcję rozwoju polskich sił powietrznoszturmowych.

Rozdział czwarty zawiera analizę sposobów wykonania podstawowych zadań w walce z desantami powietrznymi przez proponowane w rozdziale trzecim siły powietrznoszturmowe.

W zakończeniu przedstawiono syntezę wyników badań.

W czasie prowadzenia badań i opracowywania ich wyników korzystałem z życzliwej pomocy kierownika naukowego rozprawy

płk prof. Stanisława KOZIEJA, któremu pragnę wyrazić szczególną wdzięczność i podziękowanie. Wiele wartościowych uwag, spostrzeżeń i propozycji otrzymałem od przedstawicieli 6 PBDSz, pśb i pśt, oficerów z dowództw i sztabów okręgów wojskowych, a także AON, którym również serdecznie dziękuję.

# I. PROBLEMATYKA ROZPRAWY I PROCEDURA BADAWCZA

Uwarunkowania, w jakich obecnie znalazła się Polska, stwarzają potrzebę doskonalenia zarówno struktur organizacyjnych wojsk, jak i sposobów ich użycia i działania. Analizując tendencje rozwojowe innych armii oraz sposoby prowadzenia ostatnich wojen, należy liczyć się z tym, że w razie rozpoczęcia działań wojennych na obszarze naszego kraju, będą one miały charakter powietrzno-lądowy.

Dostrzegając zagrożenie ze strony wojsk przerzucanych w głąb ugrupowania obrońcy drogą powietrzną, wykazywano w dotychczasowych opracowaniach konieczność przygotowywania w ramach systemu obrony operacyjnej poszczególnych elementów ugrupowania m.in. do wykonywania zadań dotyczących zwalczania desantów i grup specjalnych przeciwnika.[1] Potwierdzeniem tego są stosowne zapisy w instrukcjach i regulaminach walki. Płk prof. Stanisław KOZIEJ wskazując na ważność tego problemu wyodrębnia jako jedną ze składowych systemu obronnego związku operacyjnego "system obrony przeciwdesantowej"[2] przewidując, że operacja obronna rozpocznie się właśnie od walki ze zgrupowaniami powietrzno-desantowymi i powietrznoszturmowymi przeciwnika. Do walki z nimi widzi potrzebę użycia zarówno naziemnych, jak i powietrznych sił i środków walki.

---

1 K. NOŻKO: Operacja obronna armii. ASG WP, Warszawa 1989, s. 35.

2 S. KOZIEJ: Operacje obronne. "Myśl Wojskowa" 1990, nr 4.

W zakresie użycia naziemnych sił i środków walki istnieją bogate doświadczenia bojowe. Problem ten stanowi przedmiot badań teoretyków wojskowych. Badania te dotyczą jednak głównie walki z desantami powietrznymi na szczeblu taktycznym.[3] Brak jest natomiast szerszego opracowania dotyczącego wniosków z dotychczasowych walk z desantami powietrznymi, nie opracowano również teorii walki z desantami na szczeblach operacyjnych.

Autorzy różnych publikacji zazwyczaj chętnie opisują sukcesy desantów, bardzo ogólnikowo sygnalizując istnienie przeciwdziałania ze strony obrońcy. Zawężając przy tym obszar badań do samego starcia desantu z siłami przeciwdesantowymi. Niejednokrotnie spowodowało to błędną ocenę zjawiska, i w efekcie prowadziło do fałszywych wniosków. Nie uniknął tego m.in. Albert Merglen w książce pt. "Historia i przyszłość wojsk powietrznodesantowych" (Warszawa 1970 r.). Gloryfikując sukcesy wojsk powietrznodesantowych w większości przypadków właśnie im przypisał całe zasługi, przemilczając udział w realizacji określonych zadań innych rodzajów wojsk. Wielokrotnie - m.in. opisując zdobycie fortu Eben Emael (s. 38), walkę o mosty pod Katanią (s. 67) oraz wyczyn komandosów amerykańskich na Corregidor (s. 96) - wybiórcze przedstawienie faktów doprowadziło do uzyskania całkowicie nieprawdzi-

---

3 Zobacz np. W. KRAUZ: Użycie i działanie odwodu przeciwdesantowego dywizji w obronie. Rozprawa doktorska. AON, Warszawa 1992. Z. RUDKOWSKI: Zwalczanie taktycznych desantów powietrznych w obronie dywizji zmechanizowanej. Rozprawa doktorska. AON, Warszawa 1992.

wego obrazu wydarzeń.

Jedynym całościowym materiałem źródłowym na powyższy temat jest rozprawa doktorska ppłk dypl. Stefana BURDZEGO nt. "Walka z desantami powietrznymi nieprzyjaciela w działaniach obronnych armii" (ASG WP, Warszawa 1966). Jednak zawarte w niej treści w większości już się zdezaktualizowały.

Teoretycy wojskowi zajmujący się problematyką walki z desantami powietrznymi sygnalizowali potrzebę i możliwość użycia do tego celu sił przewożonych drogą powietrzną. Między innymi E.G. KOROTCZENKO podkreśla konieczność użycia do tego celu kontradesantu.[4] Natomiast E. JENDRASZCZAK jako jedno z zadań oddziału desantowo-szturmowego wymienia właśnie walkę z desantami powietrznymi.[5] Brak jest jednak współczesnego opracowania traktującego w miarę całościowo o użyciu i działaniu takich sił w walce z desantami powietrznymi.

Istnieje zatem obiektywna potrzeba szerszego opracowania tej problematyki.

Potrzeba ta, w zderzeniu z zainteresowaniami autora niniejszej rozprawy, zrodziła cel badań, którym jest opracowanie i naukowe uzasadnienie teoretycznych podstaw użycia i działania sił powietrznoszturmowych w walce z desantami powietrznymi podczas operacji obronnych.

---

4 E.G. KOROTCZENKO: Borba s desantami i diwersjonno-razwiedywatielnymi formirowanijami protivnika w oboronitielnych opieracijach. "Vojennaja Mysl" 1989 nr 8, s. 12-18.

5 E. JENDRASZCZAK: Wybrane zagadnienia użycia oddziałów (grup) desantowo-szturmowych w obronie. "Myśl Wojskowa" 1987 nr 1, s. 18-21.

Aby osiągnąć ten cel, niezbędne okazało się rozwiązanie problemu badawczego, który można ująć w postaci następującego pytania: jakie będą potrzeby i możliwości użycia oraz sposoby walki sił powietrznoszturmowych z desantami powietrznymi w przewidywanych warunkach przygotowania i prowadzenia operacji obronnych na obszarze Polski lat dziewięćdziesiątych.

Rozwiązanie powyższego głównego problemu badawczego wymagało rozstrzygnięcia szeregu problemów szczegółowych. Dla uzyskania odpowiedzi na pytanie: jakie będą potrzeby i cele użycia oraz jakie mogą być zadania sił powietrznoszturmowych w walce z desantami powietrznymi, należało przede wszystkim ocenić, z jakim zagrożeniem ze strony wojsk wykonujących "manewr pionowy" musi liczyć się obecnie i w przyszłości związek operacyjny oraz w jakim stopniu powyższym zagrożeniom odpowiada dotychczasowy system obrony przeciwdesantowej?

Niezbędne było również znalezienie odpowiedzi na pytanie: jakie powinny i mogą być w przyszłości skład i struktura organizacyjna polskich sił powietrznoszturmowych, aby były w stanie podjąć skuteczną walkę z podobnymi siłami przeciwnika?

Po rozstrzygnięciu powyższych problemów można było przystąpić do projektowania skutecznych sposobów wykonania tych zadań przez proponowane siły powietrznoszturmowe?

Przedstawiona problematyka badawcza ma charakter teoretyczno-praktyczny. Można ją umiejscowić w obszarze wiedzy taktycznej i operacyjnej. Obejmuje ona zwalczanie desantów powietrznych (śmigłowcowych) zarówno na trasie

przelotu, w czasie lądowania, jak i po wylądowaniu.

Na podstawie wstępnego rozeznania problemu i analizy literatury przedmiotu przyjęto następującą hipotezę roboczą.

Przyszłe pole walki będzie miało charakter powietrzno--lądowy, charakteryzujący się m.in. powszechnym wykonywaniem "manewru pionowego" przez walczące wojska - zarówno w skali taktycznej, jak i operacyjnej. Będzie więc istniała obiektywna konieczność walki z siłami przewożonymi drogą powietrzną, w tym z desantami. Obecny system obrony przeciwdesantowej nie w pełni zapewnia skuteczną walkę z desantami powietrznymi w przewidywanych przyszłościowo warunkach powietrzno-lądowego pola walki. Szczególną słabością jest swoista bezwładność systemu, wyrażająca się opóźnionym reagowaniem na wysadzenie desantu, potrzebą czasu na przystąpienie do zwalczania go w rejonie lądowania. Konieczne jest więc posiadanie sił, które mogłyby tę lukę wypełnić.

Biorąc pod uwagę fakt, że siły przewożone drogą powietrzną osiągają obecnie "powietrznoszturmowe" stadium rozwoju, celowe byłoby użycie do walki z nimi co najmniej takich samych sił powietrznoszturmowych.

Uwzględniając realia gospodarki polskiej istnieje już obecnie (w najbliższych kilku latach) możliwość utworzenia (w ramach Sił Szybkiego Reagowania) jednego batalionu powietrznoszturmowego wyposażonego w rodzimej produkcji śmigłowce W-3 i W-3L oraz dotychczasowe Mi-24W, Mi-8 i Mi-2.
Natomiast na początku przyszłego stulecia można by utworzyć takie bataliony w każdym korpusie, a na szczeblu strate-

gicznym w odwodzie Naczelnego Wodza - pułk powietrznoszturmowy.

Procedura badań mających na celu weryfikację tak postawionej hipotezy wstępnej obejmowała następujące etapy (patrz rys. 1):

I - badania teoretyczne i opracowanie rozwiniętej hipotezy roboczej;

II - weryfikacja poszczególnych elementów hipotezy roboczej w badaniach praktycznych;

III - synteza wyników badań oraz sformułowanie teorii problemu.

W pierwszym etapie badań przeprowadzono analizę literatury przedstawiającej doświadczenia i wnioski z walk z desantami powietrznymi, a szczególnie użycia do tego celu sił przewożonych drogą powietrzną.

Badano pod tym kątem dokumentację ćwiczeń operacyjnych i taktycznych prowadzonych przez instytucje centralne Ministerstwa Obrony Narodowej, okręgi wojskowe, Akademię Sztabu Generalnego WP i Akademię Obrony Narodowej. Posługując się takimi metodami jak: analiza i synteza, porównanie, uogólnienie, analogia i abstrahowanie dążono do eliminacji sprzeczności występujących w dotychczasowej wiedzy teoretycznej i opracowaniu cząstkowych hipotez roboczych odnoszących się do poszczególnych problemów szczegółowych. Następnie dokonano syntezy hipotez cząstkowych, tak aby otrzymać hipotezę roboczą całego problemu.

W drugim etapie badań przeprowadzono weryfikację hipotezy roboczej przy wykorzystaniu takich metod badawczych, jak: badanie sądów (opinii), obserwacji oraz eksperymentu. Główne części składowe tego etapu to: opracowanie i opublikowanie na łamach "Zeszytów Naukowych" AON artykułu dotyczącego tej problematyki; konsultowanie wybranych zagadnień z oficerami Wydziału Wojsk Lądowych oraz Wydziału Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej AON, a także w Głównym Zarządzie Szkolenia Bojowego WP, Zarządzie II Sztabu Generalnego WP, Sztabie Warszawskiego Okręgu Wosjkowego, 6 PBDSz, 49 i 56 psb, 37 pśt; obserwowanie sposobów rozwiązywania analogicznych problemów o charakterze praktycznym podczas ćwiczeń pk. "DĘBA LIPA - 91" z 6 PBDSz; eksperymentalne sprawdzenie wybranych elementów hipotezy roboczej w ćwiczeniu dowódczo-sztabowym przeprowadzonym przez AON na terenie Śląskiego Okręgu Wojskowego; opracowanie wyników badań weryfikacyjnych.

W trzecim etapie dokonano syntezy wyników badań stosując następujące podstawowe metody badawcze: analiza, porównanie, uogólnienie i synteza.

Prowadząc badania i opracowując ich wyniki dążono do nadania pracy charakteru użytkowego, tak by była ona przydatna do szkolenia wojsk, kształcenia oficerów w Akademii Obrony Narodowej, a także stanowiła podstawę do dalszych badań.

Podczas badań natknięto się na szereg obiektywnych trudności. Przede wszystkim prawie w ogóle nie ma aktualnych,

całościowych polskojęzycznych opracowań teoretycznych dotyczących dotychczasowych walk z desantami powietrznymi. Można było jedynie oprzeć się na źródłach obcojęzycznych.

Przy rozpatrywaniu zagadnień współczesnych największą trudność stanowiła weryfikacja założeń teoretycznych w praktyce. Istniała tylko możliwość dokonania jej w ramach ćwiczenia dowódczo-sztabowego, z fragmentarycznymi epizodami praktycznego wykorzystania śmigłowców.

Powyższe trudności i ograniczenia spowodowały, że zaprezentowana w niniejszej rozprawie teoria nie jest w pełni zweryfikowana. Wymaga ona dalszych zabiegów weryfikacyjnych, szczególnie w praktycznych ćwiczeniach z wojskami.

Rys. 1. STRUKTURA PROCEDURY BADAWCZEJ

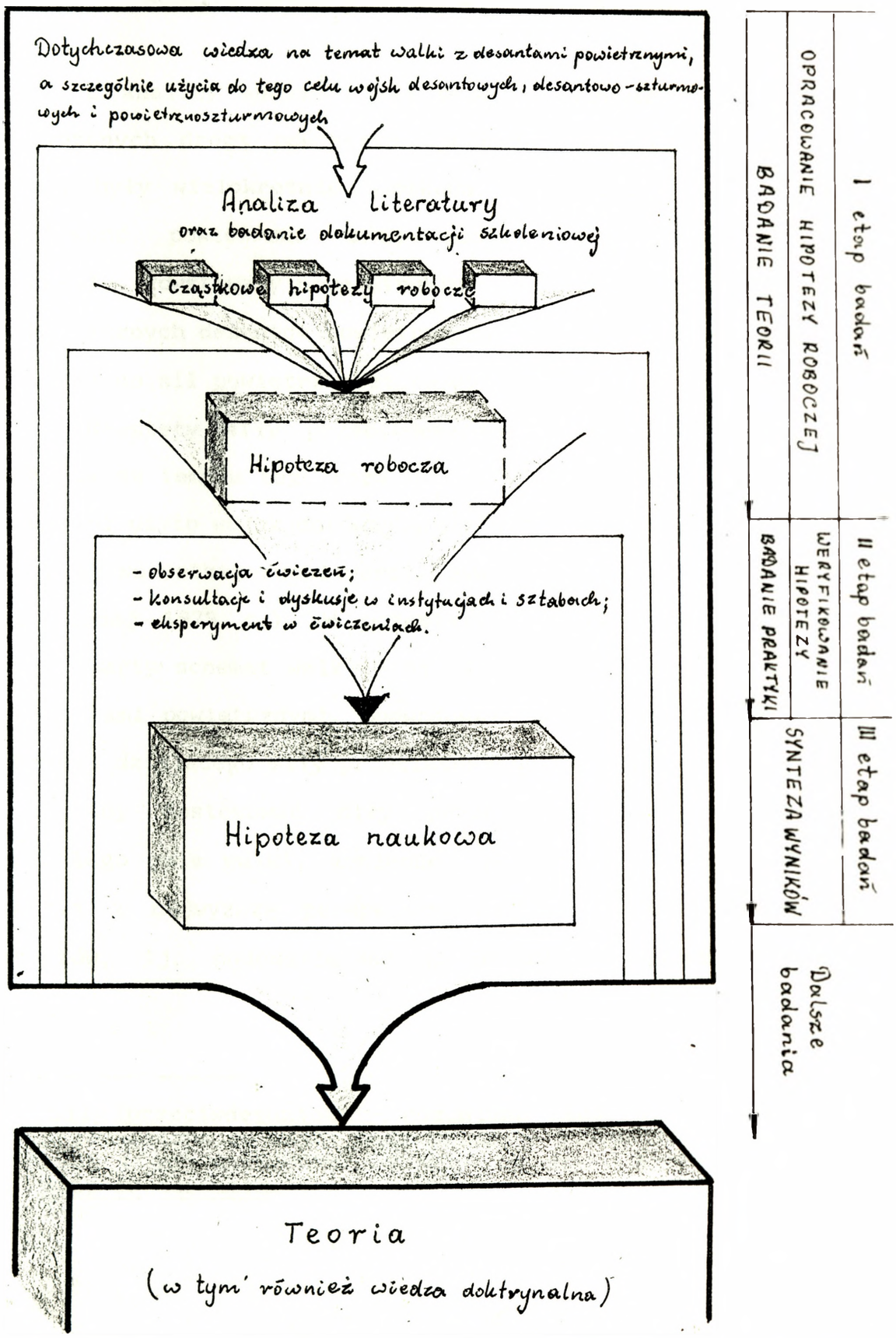

# II. POTRZEBY I CELE UŻYCIA ORAZ ZADANIA SIŁ POWIETRZNOSZTURMOWYCH W WALCE Z DESANTAMI POWIETRZNYMI

Z analizy ewolucji sił przeciwdesantowych[1] oraz sił przewożonych drogą powietrzną jednoznacznie wynika, że te drugie były wielokrotnie udoskonalane (patrz rys. 2). Ich ruchliwość powietrzna oraz możliwości ogniowe ciągle wzrastały. Powstawały nowe struktury organizacyjne, począwszy od klasycznych desantów powietrznych zrzucanych na spadochronach, aż do sił powietrznoszturmowych włącznie.

Niestety siły przeciwdesantowe nie nadążały i nie nadążają za tempem tego rozwoju. Tylko dwukrotnie do walki z desantami użyto wojsk dorównujących im możliwościami bojowymi - przede wszystkim ruchliwością powietrzną (Katania 1943 r., płw. Synaj 1973 r.). W pozostałych przypadkach stosowano stary utarty schemat walki - niezmienny od pierwszych starć z desantami powietrznymi. Spowodowało to znaczne zwiększenie dystansu dzielącego siły przeciwdesantowe i desanty.

Aby dostosować siły przeciwdesantowe do potrzeb przyszłego pola walki, konieczne jest przygotowanie ich do starcia z najwyższą perspektywiczną formą dotychczasowych desantów, tj. pododdziałami powietrznoszturmowymi. Jeżeli

---

1 Siły przeciwdesantowe - rozumiane jako różnorodne siły przewidziane do walki bądź walczące z desantami powietrznymi i ich pochodnymi, a więc te siły, które występują przeciw desantom.

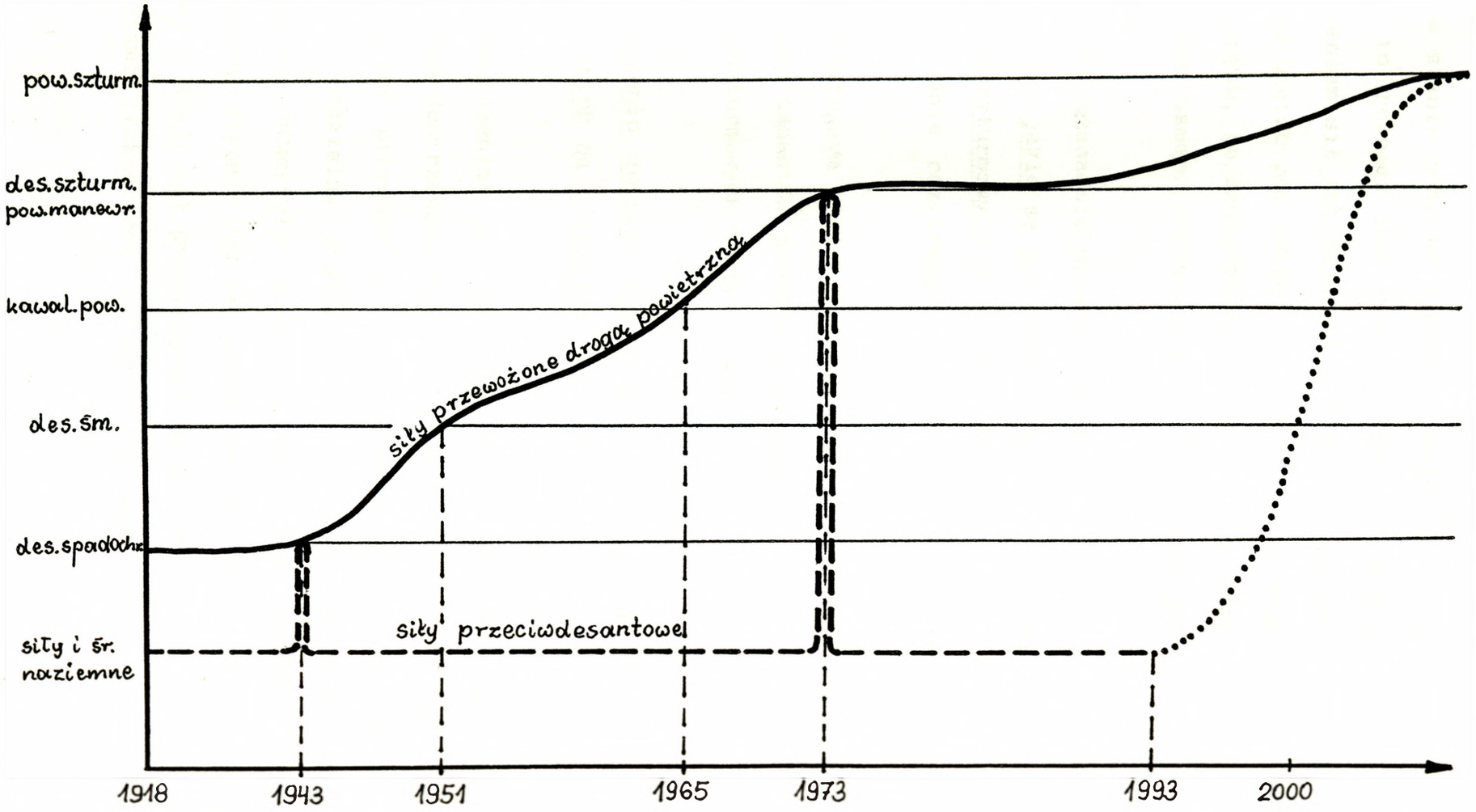


Rys. 2. Ewolucja sił przewożonych drogą powietrzną oraz przeciwdesantowych

będą w stanie pokonać elementy powietrznoszturmowe przeciwnika, to również nie powinny mieć większych trudności z niszczeniem sił znajdujących się na niższym stadium rozwoju. Dlatego biorąc pod uwagę możliwości bojowe wojsk powietrznoszturmowych, najskuteczniejsze wydaje się użycie do walki z nimi tego samego rodzaju wojsk, tj. wojsk powietrznoszturmowych.

Aby uzasadnić powyższą tezę, a tym samym odpowiedzieć na pytanie: jakie są potrzeby i cele użycia oraz zadania sił powietrznoszturmowych w walce z desantami, konieczne wydaje się uprzednie rozstrzygnięcie szeregu zagadnień szczegółowych.

Pierwszym z nich jest zagrożenie związku operacyjnego ze strony desantów powietrznych oraz sił desantowo- i powietrznoszturmowych na przyszłym polu walki.

## 1. Zagrożenie związku operacyjnego ze strony desantów powietrznych na przyszłym polu walki.

Zagrożenie ze strony wojsk przewożonych drogą powietrzną dostrzeżono już podczas pierwszej wojny światowej. Udane próby przewozu drobnych grup dywersyjnych, agentów, dowódców oddziałów pratyzanckich i wojsk pozostających w okrążeniu, stworzyły nowe możliwości i zagrożenia dla walczących stron. Użycie przez bolszewików podczas wojny domowej w Rosji sił przewożonych drogą powietrzną do walki z Basmaczami (zakończone pełnym sukcesem), przewozy wojsk na

samolotach przez Anglików w 1931 i 1932 roku w koloniach azjatyckich i afrykańskich, a także żywiołowy rozwój sportu spadochronowego w ZSRR na początku lat trzydziestych - to tylko nieliczne sygnały świadczące o coraz szerszym wykonywaniu "manewru pionowego" na polu walki.

Także koncepcje wielu teoretyków wojskowych, m.in. amerykańskiego gen. Mitchella (dowodzącego siłami powietrznymi USA we Francji) oraz Fina Friedericka Wilchelma Borgmanna, świadczyły o skali ewentualnego zagrożenia ze strony tego rodzaju wojsk na przyszłym polu walki. Gen. Mitchell już w 1918 roku, tj. w końcowym etapie I wojny światowej, zaproponował wysadzenie na tyłach obrony niemieckiej nad rzeką Izera całej dywizji piechoty. Fin Friederick Wilchelm Borgmann na początku lat trzydziestych proponował utworzenie korpusu lotniczego oraz "odwrócenie linearnego frontu" przez utworzenie nowego frontu na tyłach nieprzyjaciela za pomocą desantów powietrznych.

Na szczególną uwagę zasługują rozważania polskiego teoretyka wojskowego płk S. Abżułtowskiego, który w swoich publikacjach nakreśla bardzo trafnie, zarówno perspektywy rozwoju desantów powietrznych, jak i zagrożenia z tego płynące.

Poglądy płk S. Abżułtowskiego - podobnie jak i wielu innych teoretyków wojskowych okresu międzywojennego zajmujących się m.in. zagadnieniami dotyczącymi walki z desantami (wojskami spadochronowymi) - nie miały szerszych podstaw praktycznych. Brak doświadczeń wojennych zmuszał autorów do

opierania swych założeń głównie na wnioskach z ćwiczeń[2] oraz własnych przypuszczeniach.

Mimo to sygnalizowane przez nich zagrożenie ze strony wojsk przewożonych drogą powietrzną okazało się bardzo realne. Druga wojna światowa oraz następujące po niej wojny i konflikty lokalne w pełni potwierdziły znaczenie "manewru pionowego" wojsk na polu walki.

Od czasów Mitchella, Borgmanna i Abżułtowskiego nastąpił ogromny rozwój jakościowy środków walki. Wprost proporcjonalnie do niego wzrosła rola działań powietrzno-lądowych.

Obecnie we wszystkich liczących się armiach świata istnieje tendencja stałego zwiększania ruchliwości powietrznej wojsk lądowych. Silne zintegrowanie wysiłków wojsk lądowych i lotnictwa w wojnach i konfliktach zbrojnych spowodowało powstanie nowych rodzajów wojsk, dysponujących dużą ruchliwością powietrzną. Ogromne możliwości manewrowe wojsk zdolnych do przerzutu drogą powietrzną stwarzają

---

2 Między innymi po manewrach na Wołyniu w dniach 16 i 17 września 1938 r. z udziałem polskich pododdziałów spadochronowych kierujący manewrami gen. Fabrycy sformułował następujące wnioski:
- desanty spadochronowe są zagadnieniem zupełnie realnym, którego nie można lekceważyć;
- zwalczanie desantu nie jest proste i łatwe;
- wykonanie desantu możliwe będzie przy posiadaniu w danym rejonie przewagi w powietrzu;
- w związku z możliwością wykonania desantów w przyszłej wojnie wyłania się nowe zagadnienie obrony przeciwdesantowej ze strony wojska i ludności.

W. Malinowski: O organizacji oddziałów spadochronowych w Wojsku Polskim przed 1939 r. "Wojskowy Przegląd Historyczny" 1961, nr 2, s. 162.

sytuację, w której walczące strony muszą liczyć się z uderzeniem przeciwnika na całą głębokość własnego ugrupowania.

W poszczególnych armiach (np. USA i Francji) utworzono, a w innych (np. Niemczech) przewiduje się utworzenie sił powietrznoszturmowych. W państwach byłego ZSRR istnieją liczne jednostki desantowo-szturmowe będące odpowiednikiem powietrznoszturmowych. Wiąże się to z masowym wprowadzaniem na wyposażenie wojsk śmigłowców, które ilościowo zdecydowanie wypierają z pola walki inne środki. Już w połowie lat osiemdziesiątych ~~obecnie~~ np. w siłach lądowych NATO na ETDW niemal 90 % środków powietrznych stanowią śmigłowce, a na ŚETDW wskaźnik ten wynosi ponad 99 %[3]. Natomiast stosunek liczbowy śmigłowców do naziemnych wozów bojowych (typu czołg, BWP, TO) wynosi na szczeblach operacyjnych (KA) - 1:4,2, a na szczeblach taktycznych (dywizja) - 1:7,4.

Z oceny współczesnych środków walki oraz ich tendencji rozwojowych wynika, że o obliczu przyszłej walki wojsk lądowych w znacznej mierze będą decydowały właśnie śmigłowce. Łączą one w sobie zarówno cechy środków transportowych, jak i ogniowych. Obecnie trwają intensywne prace zmierzające do ich modernizacji - do unifikacji i miniaturyzacji poszczególnych systemów znajdujących się na ich pokładach.

---

3 Powietrzno-lądowe działania operacyjne i taktyczne. AON Warszawa 1991, s. 89.

Wyposażenie śmigłowców w nowoczesne urządzenia elektroniczne (automatyczne) umożliwia wykorzystanie ich do działań w różnych warunkach meteorologicznych i porach doby. Ogromne możliwości manewrowe oraz duża żywotność stawiają śmigłowce wśród najbardziej uniwersalnych, perspektywicznych środków walki. Mogą one z powodzeniem spełniać rolę "powietrznych wozów bojowych".

Dostrzegając niewątpliwe zalety śmigłowców teoretycy wojskowi przewidują, że w najbliższych latach powinien nastąpić dalszy rozwój wojsk "śmigłowcowych". Wiąże się z tym również rozbudowa wojsk desantowo- i powietrznoszturmowych oraz ewentualne użycie ich na polu walki. Należy przewidywać, że w siłach zbrojnych wszystkich liczących się państw utworzone zostaną na szczeblach operacyjnych związki taktyczne i oddziały powietrznoszturmowe (w niektórych powietrznozmechanizowane). W wielu armiach tego rodzaju oddziały włączone zostaną w struktury organizacyjne ogólnowojskowych związków taktycznych. Amerykanie już w latach osiemdziesiątych utworzyli nowego typu brygady śmigłowców i włączyli do dywizji o strukturze "86".[4]

Jakie mogą być konsekwencje dla związku operacyjnego w obronie użycia przez przeciwnika desantów może zobrazować następujący przykład.

---

4 R. JAKUBCZAK: Działania powietrzne wojsk lądowych RFN i Stanów Zjednoczonych (Omówienie artykułu A. Pfortera: Militar Wesen - nr 10, 11 i 12/1986), "Myśl Wojskowa" 1987, nr 3, s. 101.

BIBLIOTEKA GŁÓWNA ... Nr ewid. ...

Związek operacyjny (armia, korpus) przygotowując się do odparcia uderzenia przeciwnika (patrz rys. 3) wydziela do tego celu odpowiednie siły np. $Q = A_1 + A_2 + A_3$. Przyjmijmy, że umożliwia to załamanie uderzenia nieprzyjaciela (N).

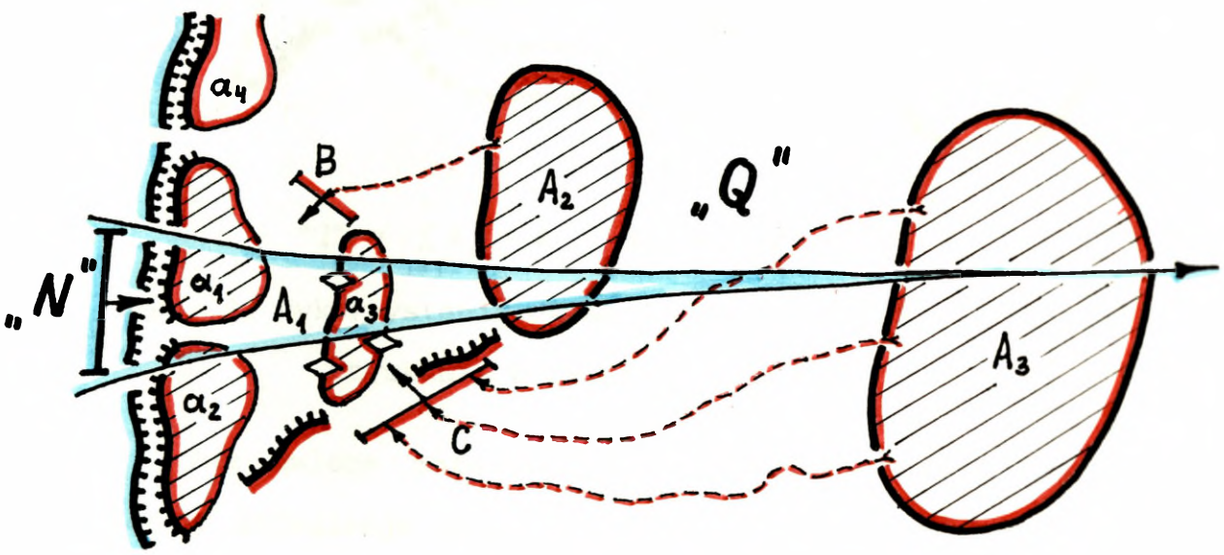


$$\text{"Q"} = \sum_{i=1}^{3} A_i \Rightarrow \text{"Q"} = \text{"N"}$$

Rys. 3. Skupienie wystarczającej ilości sił "Q" do odparcia uderzenia sił "N".

Jednak gdy nieprzyjaciel wykona manewr pionowy wojskami, wówczas istnieje groźba uzyskania przez niego przewagi (rys. 4) np. poprzez opóźnienie lub uniemożliwienie podejścia odwodów obrońcy.

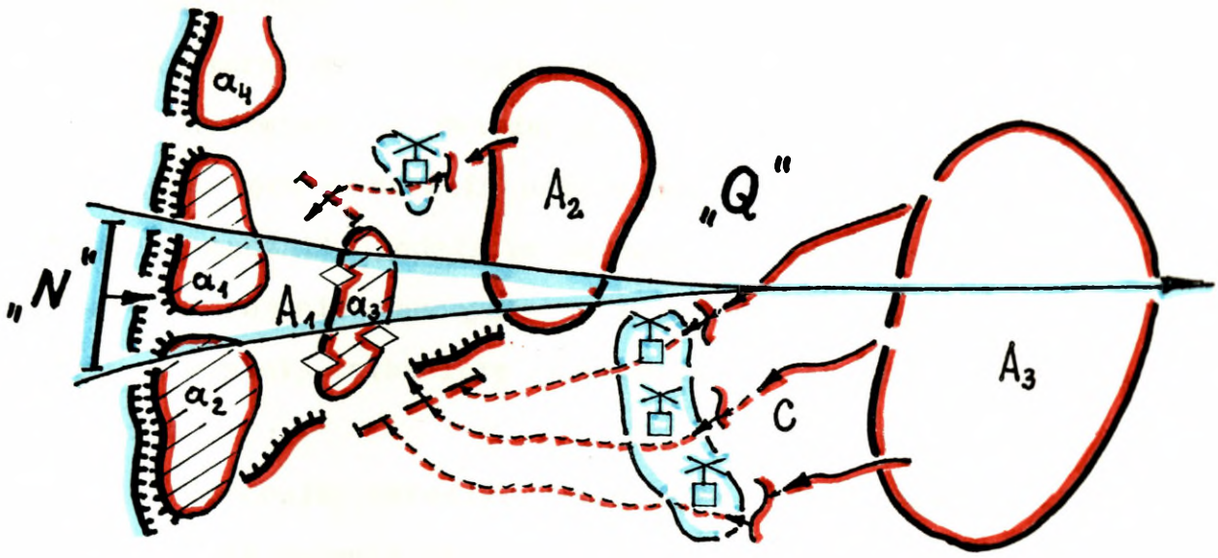


$$"Q" = \sum_{i=1}^{3} A_i - A_2 - A_3 \Rightarrow "Q" < "N"$$

Rys. 4. Wykorzystanie desantów powietrznych sił "N" do uzyskania przewagi nad siłami "Q".

Jak dalece może to skomplikować sytuację obrońcy, świadczą kalkulacje wykonane przez specjalistów amerykańskich. Wynika z nich, że desant w sile brygady powietrzno-desantowej jest zdolny zniszczyć do 300 czołgów i utrzymując zajmowany rejon przez 1,5-2 doby, uniemożliwić wyjście w odpowiednim czasie jednej - dwóch dywizji broniącego się zgrupowania do przeciwuderzenia[5].

Realność powyższych kalkulacji potwierdziły m.in. ćwiczenia wojsk ŚOW w 1966 r. przeprowadzone na obszarze woj. zielonogórskiego. Na drogach marszu dywizji pancernej - w

---

5 E.G. KOROTCZENKO: Borba s desantami i diwersjonno-razwiedywatielnymi formirowanijami protiwnika w oboronitielnych opieracijach. "Wojennaja Mysl" 1989, nr 8.

rejonach leśnych - wysadzono desant w sile bpd. W wyniku jego działań marsz dywizji został opóźniony o 12 godzin.

Natomiast w ćwiczeniu 9 DZ w 1961 r. w rejonie poligonu Dęba - Rozalin użycie desantu w sile wzmocnionego plutonu opóźniło podejście jednego z pułków na przeprawy na Sanie w rejonie Radomyśla o 8 godzin, a jego pododdziały tyłowe zostały całkowicie rozproszone i utraciły orientację w terenie[6].

Spróbujmy określić jakie mogą być w przyszłości cele użycia oraz zadania desantów powietrznych przeciwnika.

Na podstawie analizy tendencji rozwojowych wojsk lądowych można sprecyzować ogólne cele użycia wojsk wykonujących "manewr pionowy".

Analogicznie do obecnego celu użycia tego typu sił można przyjąć, że również w przyszłości będzie nim stworzenie własnym wojskom dogodniejszych warunków do realizacji zadań. Jest on oczywiście bardzo ogólny. Wynika przede wszystkim ze służebnej roli takich elementów ugrupowania, jak desanty, oddziały lub grupy desantowo-szturmowe wobec głównych zgrupowań wojsk.

W konsekwencji również cel ich użycia podporządkowany był osiągnięciu celu przez główne zgrupowanie.

W najbliższych latach zależność ta nie powinna ulec zmianie. Jednak w dalszej perspektywie, w przypadku utworze-

---

6 E. JENDRASZCZAK: Działanie oddziału desantowo-szturmowego w natarciu. Rozprawa doktorska ASG WP, Warszawa 1989, s. 97.

nia wojsk powietrznozmechanizowanych[7], może dojść do przejęcia roli głównego wykonawcy zadań właśnie przez tego typu siły. Wówczas zmieni się również główny cel ich użycia.

Aby stworzyć własnym wojskom dogodniejsze warunki do realizacji zadań, siły wykonujące "manewr pionowy" mogą oddziaływać na wybrane, newralgiczne elementy systemu operacji przeciwnika[8]. Cel działania mogą osiągnąć m.in. poprzez zdobycie (rys. 5/1) lub zajęcie (rys. 5/2) ważnych obiektów w głębi obrony przeciwnika i utrzymanie ich do czasu podejścia nacierających od czoła własnych wojsk oraz poprzez niszczenie (rys. 5/3) lub dezorganizowanie działania wybranych elementów ugrupowania przeciwnika (rys. 5/4).

Na podstawie analizy dotychczasowych obiektów uderzeń desantów powietrznych można podzielić je na trzy główne grupy[9], tj. naturalne obiekty terenowe (dominujące wzgórza - rys. 6/1, przełęcze - rys. 6/2, wąwozy - rys. 6/3, ciaśniny -

---

7 Wojska powietrznozmechanizowane - to przyszłościowy rodzaj wojsk w Wojskach Lądowych, mówiąc najogólniej i najprościej - to wojska zmechanizowane "podniesione" w powietrze.
Powietrzno-lądowe działania operacyjne i taktyczne. AON, Warszawa 1991, s. 18.

8 Działania operacyjne wojsk lądowych. Podręcznik. AON, Warszawa 1992.

9 Płk doc.dr hab. R. SOBIERAJSKI oraz płk dr inż. S. STAŃCZUK w opracowaniu pt. "Wybrane obiekty na terytorium Polski i ich znaczenie wojskowogeograficzne" (ASG WP, Warszawa 1990) dokonują klasyfikacji oraz systematyki obiektów, określają ich znaczenie wojskowogeograficzne oraz szczegółowo charakteryzują i oceniają wybrane obiekty na terytorium Polski. (Proponowany podział obiektów nieznacznie różni się od w/w).

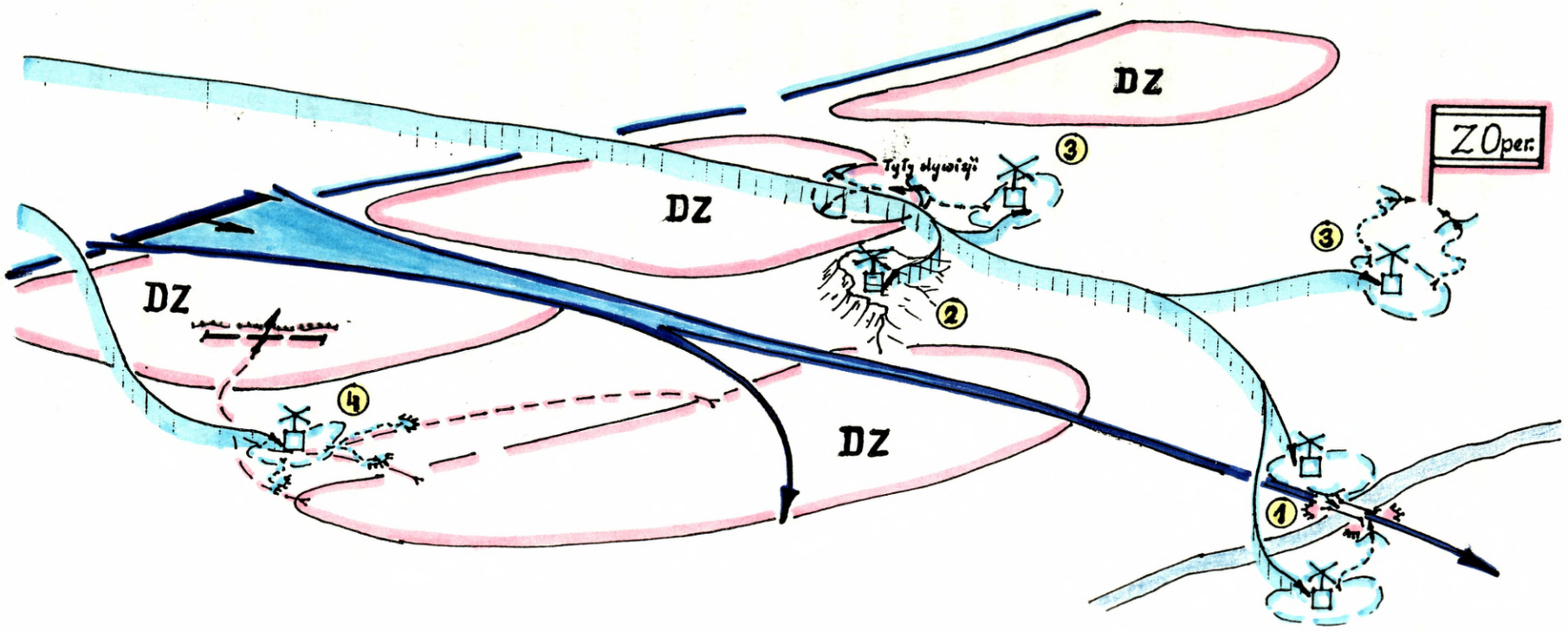


Rys. 5. Zadania desantów powietrznych /wariant/

rys. 6/4, dogodne do przeprawy odcinki rzek - rys. 6/5 itp.); sztuczne obiekty stałe, tzw. trwałe twory działalności ludzkiej (różnego rodzaju budowle: od mieszkalnych - rys. 7/1, do fortyfikacyjnych rys. 7/2, urządzenia i obiekty komunikacyjne - rys. 7/3, paliwowo-energetyczne - rys. 7/4, wydobywcze - rys. 7/5, hydrotechniczne - rys. 7/6 i inne) oraz wojska przeciwnika tj. wybrane elementy jego ugrupowania bojowego (patrz rys. 8).

Powyższe obiekty występują najczęściej wspólnie. W zależności od warunków istniejących w rejonie działań zachowane są między nimi różne proporcje ilościowe. Mają one różną wartość dla walczących stron.

Szczególne znaczenie posiadają te obiekty, które mogą wpłynąć na tempo działań wojsk oraz zmniejszenie strat w siłach i środkach.

Z doświadczeń wojennych wynika, że najczęściej obiektem zainteresowania desantów powietrznych były dogodne do obrony małymi siłami trudno przejezdne rejony, kanalizujące ruch wojsk działających po lądzie - takie jak wąwozy, przeprawy przez rzeki, ciaśniny terenowe, przełęcze itp.

Obszar naszego kraju obfituje w tego typu przeszkody terenowe (patrz załącznik 1). W zasadzie na wszystkich kierunkach ewentualnego uderzenia przeciwnik napotka na swej drodze ogromną liczbę naturalnych przeszkód terenowych. Biorąc pod uwagę przejezdność terenu należy stwierdzić, że tylko centralna część Polski nie stwarza większych trudności

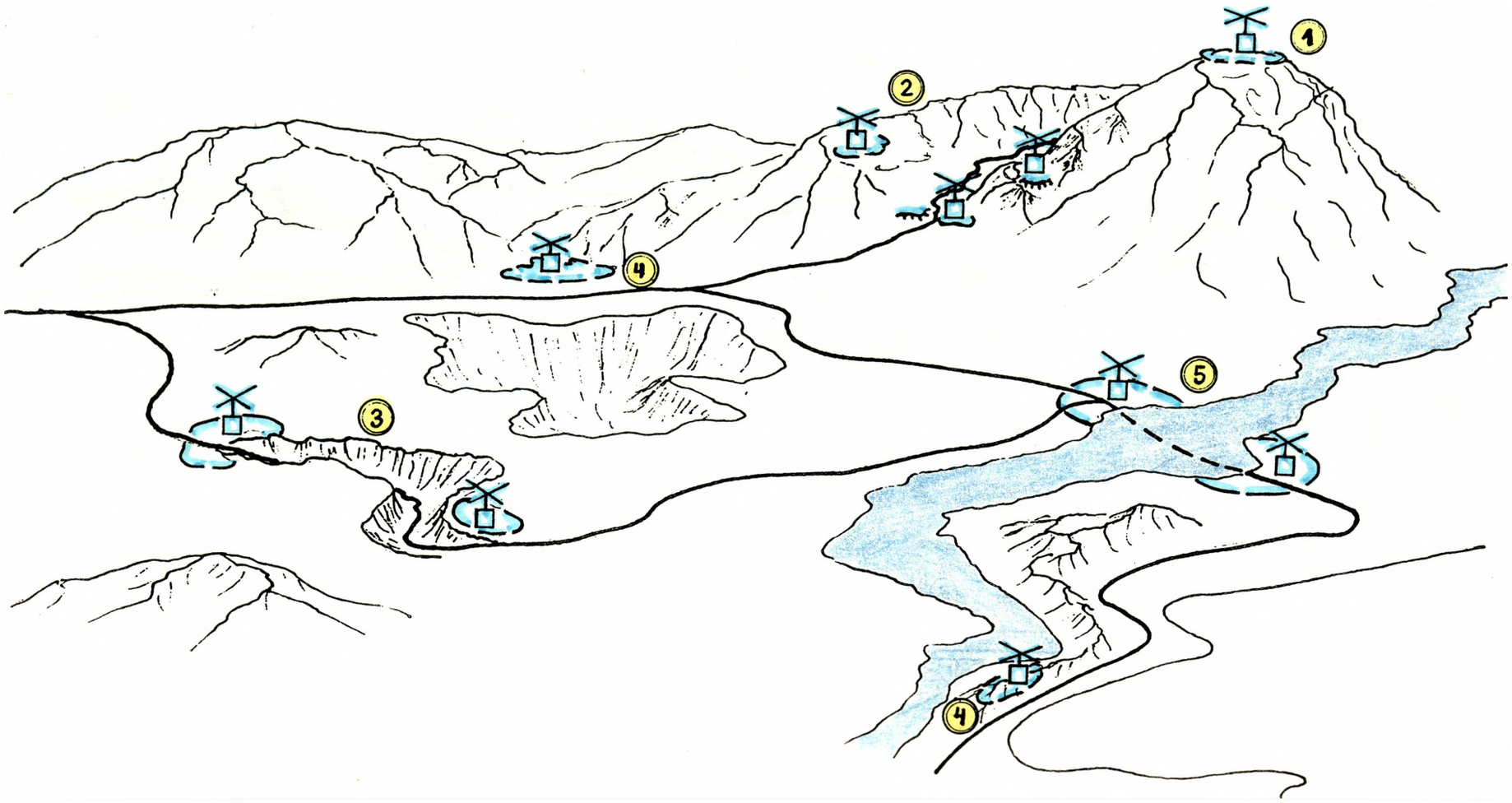


Rys. 6. Naturalne obiekty terenowe znajdujące się w sferze zainteresowania desantów powietrznych /wariant/

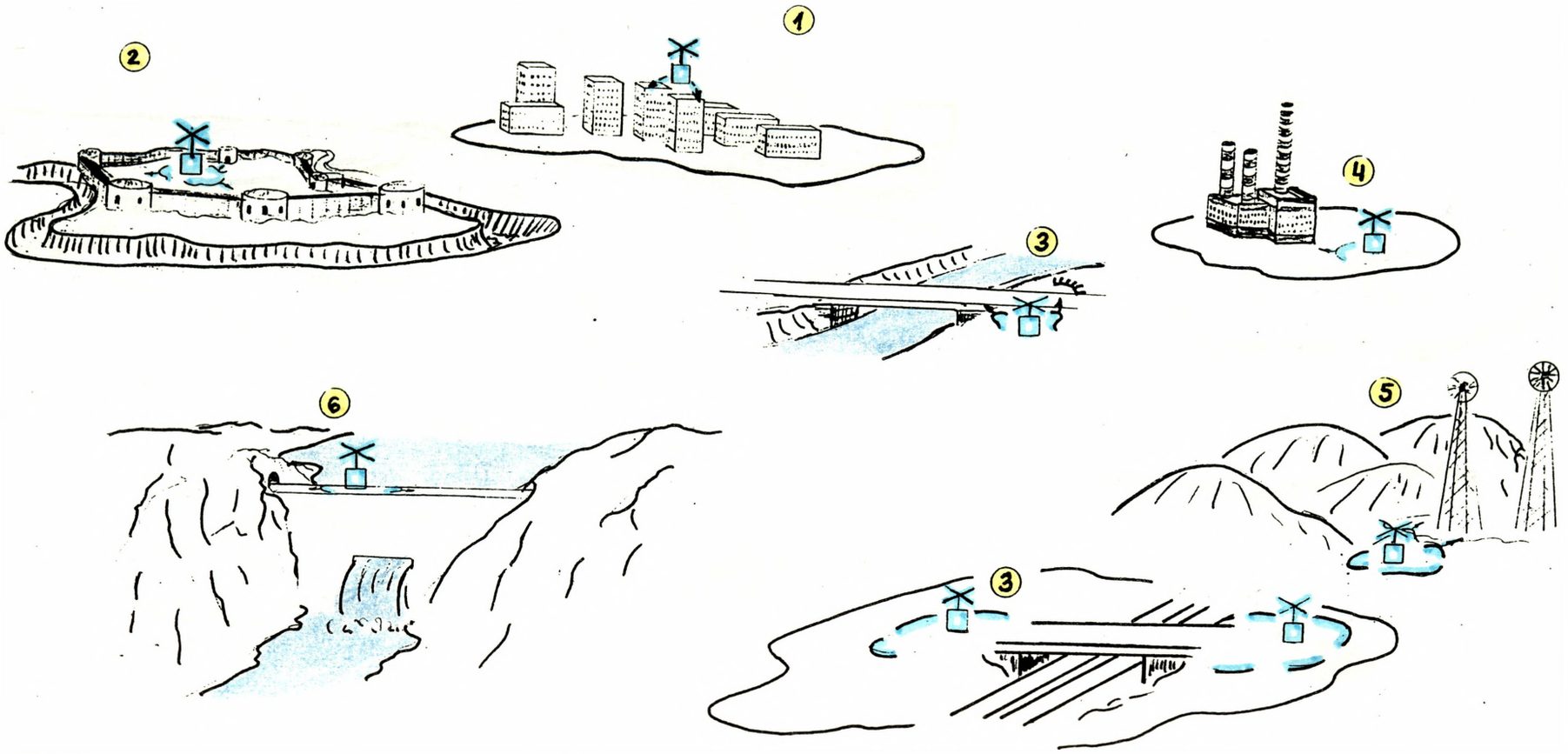


Rys. 7. Sztuczne obiekty stałee znajdujące się w sferze zainteresowania desantów powietrznych /wariant/

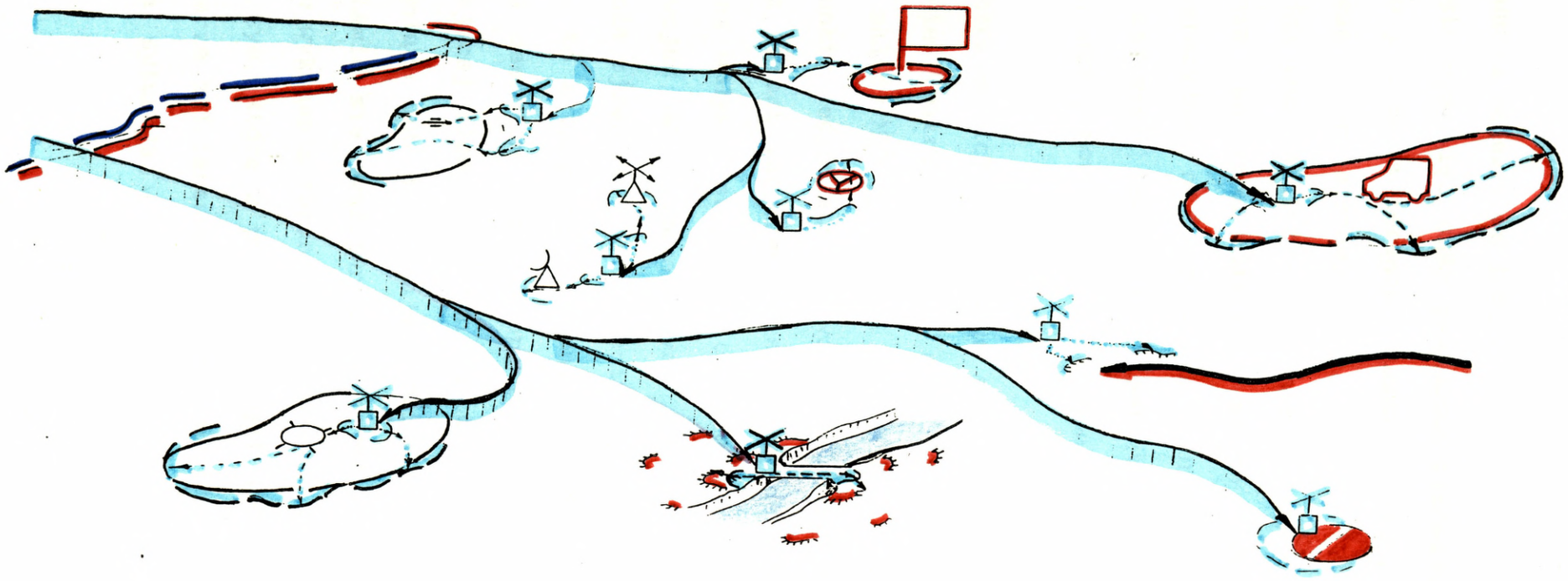



Rys. 8. Elementy ugrupowania obronnego będące obiektem ataku desantów powietrznych /wariant/

w wykonywaniu manewru po lądzie.

Istnieje więc duże prawdopodobieństwo, iż dążąc do szybkiego pokonania terenów trudnoprzejezdnych używane będą często desanty powietrzne.

Mogą one również - wspólnie z lotnictwem - dążyć do utrudnienia lub uniemożliwienia manewru odwodów obrońcy z głębi operacyjnej na zagrożone kierunki (patrz rys. 9). Podczas realizacji tego zadania obiektem ich ataku mogą stać się m.in. węzły komunikacyjne i zapory wodne (patrz załącznik 2).

Obiektem ich ataku mogą stać się również lotniska i elektrownie (patrz zał. 3) oraz rafinerie, rurociągi i wojskowe składy MPS (patrz zał. 4) i inne, stanowiące newralgiczne punkty decydujące o żywotności całego kraju.

Na wzrost zagrożenia ze strony desantów powietrznych ma również wpływ występująca obecnie tendencja zmniejszania ilości wojsk w poszczególnych państwach prowadząca do pogłębienia zjawiska "rozrzedzania" systemu obronnego kraju.

Ma to szczególne znaczenie dla ewentualnego przeciwdziałania desantom w głębi operacyjnej. Nie ma tam bowiem wystarczającej ilości silnych odwodów przeciwdesantowych, a siły broniące lub ochraniające obiekty są zbyt słabe, aby przeciwstawić się gwałtownemu uderzeniu doskonale przygotowanego do wykonania zadania przeciwnika.

O tym, które z przedstawionych wyżej obiektów znajdą się w sferze zainteresowania desantów przeciwnika zadecyduje konkretna sytuacja w rejonie działań. Będzie ona również

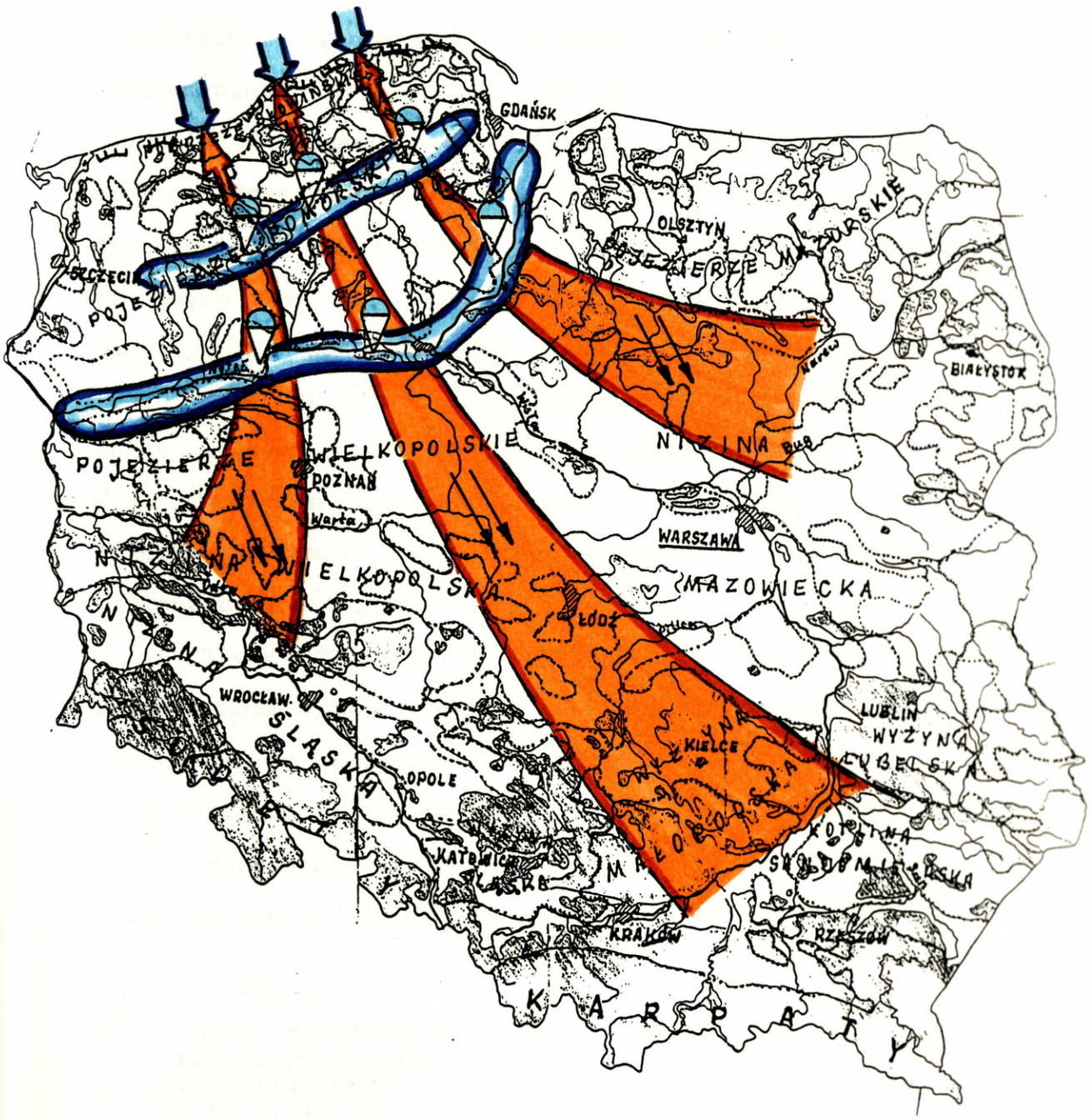


Rys.9 Dezorganizowanie podejścia odwodów z głębi operacyjnej /wariant/

decydowała o czasowo-przestrzennych aspektach użycia desantów powietrznych. Należy przy tym podkreślić, że obowiązujące w poszczególnych armiach - w tym względzie - normy, zasady, znacznie odbiegają od praktyki. Przykładem tego jest częstotliwość użycia desantów. Podczas ćwiczeń była ona około dziesięciokrotnie większa, niż w czasie wojen i konfliktów zbrojnych. Według E. KOROTCZENKI w rozstrzygających okresach operacji zaczepnej (w ćwiczeniach) przewidywano użycie 15-25 desantów dziennie, a ich skład bojowy osiągał liczbę 30-45 umownych batalionów piechoty zmotoryzowanej[10]. Tymczasem w czasie wojen lokalnych z reguły wysadzano od jednego do trzech desantów w ciągu doby. Używano do tego celu sił od plutonu do 1-2 brygad.[11]

Teoretycy zachodni przyjmują, że głębokość wysadzenia desantu może wynosić: w sile od kompanii do batalionu - od 15 do 30 km; od batalionu do brygady od 30 do 50 km; brygady powietrznodesantowej od 50 do 80 km; do wzmocnionej brygady powietrznodesantowej od 80 do 120 km, grupy powietrznodesantowej do dywizji powietrznodesantowej od 150 do 250, a nawet

---

10 E.G. KOROTCZENKO: Borba s desantami i diwersjonno-razwiedywatielnymi formirowanijami protiwnika w oboronitielnych opieracijach. "Vojennaja Mysl" 1989, nr 8, s. 12-18.

11 A. WOLNY: Desanty powietrzne w wojnach lokalnych w Korei, Wietnamie i na Bliskim Wschodzie w latach 1945-1973. Rozprawa doktorska WIH, Warszawa 1979.
Studium ważniejszych konfliktów zbrojnych w świecie w latach 1970-1983. MON. Szt. Gen. WP - Zarząd II, Warszawa 1985.
Przebieg oraz doświadczenia i wnioski z wojny w rejonie Zatoki Perskiej. MON, Warszawa 1991.

400 km. Tymczasem Amerykanie podczas wojny w Wietnamie z reguły wysadzali desanty w odległości umożliwiającej skuteczne wsparcie ich działań ogniem własnej artylerii tj. od kilku do kilkunastu kilometrów. Natomiast Izraelczycy często wysadzali desanty w sile kompania - batalion na głębokość przekraczającą sto kilometrów np. w czasie wojny w 1967 r.

Jak wynika z analizy ćwiczeń desanty powietrzne wykonywano zazwyczaj w dzień. Jednak ostatnie konflikty zbrojne np. na Falklandach, w rejonie Zatoki Perskiej wskazują na odstępowanie także i od tej zasady. Noc często wykorzystywano do skrytego desantowania wojsk. Umożliwiała ona zaskoczenie przeciwnika i zmniejszenie strat desantu. Szczególnie w sytuacji, gdy przeciwnik dysponował znacznie gorszymi środkami niezbędnymi do prowadzenia walki w nocy.

Powyższe zmiany i rozbieżności między teorią i praktyką skłaniają do poszukiwania przyczyn tego zjawiska. Jedną z nich było zapewne ciągłe dążenie dowódców do zaskoczenia przeciwnika. Stąd odejście od typowych norm (zasad). Jednak w większości przypadków o skali użycia desantów decydował stan sił i środków transportu powietrznego danej armii oraz możliwość zabezpieczenia ich działań. Obecnie warunek ten nadal ma decydujący wpływ na użycie desantów.

Na podstawie dogłębnej analizy możliwości sąsiednich państw w tym zakresie[12] można stwierdzić, że na obszarze Polski mogą być użyte desanty w sile do wzmocnionej brygady. Jednak najbardziej prawdopodobne jest użycie sił od kompanii do wzmocnionego batalionu. Wynika to między innymi ze stanu obecnej ruchliwości powietrznej wojsk. Związki operacyjne będące głównym dysponentem śmigłowców mają możliwość jednorazowo przewieźć za ich pomocą jeden-dwa wzmocnione bataliony powietrznodesantowe.[13] Można przewidywać, że będą one wykonywały zadania na korzyść własnych armii, korpusów.

Nie można całkowicie wykluczyć zagrożenia ze strony desantów operacyjnych w sile nawet dywizji powietrznodesantowej. Jednak biorąc pod uwagę realne możliwości sąsiadów Polski przerzut jej wymagałby jednoczesnego zaangażowania niemal wszystkich sił i środków transportu powietrznego danego państwa. Podjęcie tak wielkiego ryzyka przez którąkolwiek ze stron jest bardzo mało prawdopodobne.

## 2. Ocena dotychczasowego systemu obrony przeciwdesantowej.

Z chwilą pojawienia się zagrożenia ze strony wojsk wykonujących "manewr pionowy" zastanawiano się, jak

---

12 Aktualne oraz przewidywane stany śmigłowców i samolotów w poszczególnych armiach przedstawiono m.in. w Miliatry Balance 1992-1993, London 1992.

13 Taktikhandbuch. Fuhrungsakademie der Bundeswehr. Hamburg 1991, s. 6.4.2.
Einsatzgrundsatze der NATO und franzosischen Landstreitkrafte Armeekorps und Division. Berlin 1987, s. 90.

należałoby z nimi walczyć. Opinie na powyższy temat były podzielone. Od skrajnych - głoszonych przez zwolenników teorii włoskiego gen. Gilio Douheta - o "absurdalności" i rozproszeniu obrony, która musi być silniejsza i to wielokrotnie od napadu, do syntetycznych, logicznie uzasadnionych wniosków polskiego teoretyka płk S. Abżułtowskiego, który w swoich publikacjach nakreśla bardzo trafnie zarówno perspektywy rozwoju desantów powietrznych, jak i zagrożenia z tego płynące.[14] Próbuje on odpowiedzieć na pytanie - "jak się bronić przed wszelkiego rodzaju wysadzeniem wojsk i agentów z powietrza?".

Aby uniknąć "absurdalności" i rozproszenia obrony autor - podobnie jak gen. Douhet - widzi potrzebę odwrócenia akcji obronnej na zaczepną. Natomiast szybkości i inicjatywie działania wojsk przewożonych drogą powietrzną przeciwstawia szybkość i obserwację obrońcy[15]. Te dwa czynniki stanowią, zdaniem autora, podstawy obrony przed każdym działaniem, a desantem w szczególności.

Wyróżnia on dwa sposoby obrony przed desantami: tzw. obronę bierną i czynną. Pierwszy sposób miałby przede wszystkim zastosowanie w przypadku wysadzania różnego rodzaju agentów nieprzyjaciela w głębi ugrupowania obronnego. Autor przeciwstawia im środki obrony biernej, przede wszystkim organy ogólnego bezpieczeństwa kraju, takie jak policja,

---

14 S. ABŻUŁTOWSKI: Lotnictwo komunikacyjne, przewozy i desanty powietrzne. Warszawa 1935.

15 Tamże, s. 58.

żandarmeria, a także ludność, którą w tym celu trzeba należycie uświadomić. Środki obrony czynnej pod względem miejsca działania dzieli on na dwie grupy: środki powietrzne (samoloty) i naziemne (artyleria przeciwlotnicza, broń pancerna, oddziały zmotoryzowane, kawaleria, oddziały piesze).

Biorąc pod uwagę czas działania wyróżnia działania zapobiegawcze i zwalczanie desantów wykonanych.

Do działań zapobiegawczych zalicza: część środków obrony biernej i służbę obserwacyjno-meldunkową, a w tym m.in.:

1. Rozpoznanie (począwszy od wywiadu w czasie pokoju - dotyczącego zamiarów i środków nieprzyjaciela, a skończywszy na obserwacji ruchów desantu wysadzonego.

2. Zaalarmowanie lotnictwa: myśliwskiego (przechwytywanie i walka na trasie przelotu zarówno w drodze do celu, jak i powrotnej); bombardującego i szturmowego (rozbijanie desantu lądującego i na ziemi). Pozostawienie pewnej ilości samolotów rozpoznawczych do stałej obserwacji ruchów desantu.

3. Sieć obserwacyjno-meldunkową (PO - w odpowiednich rejonach i godzinach).

4. Organizację obrony czynnej i biernej.

5. Obronę bierną.

6. Organizację odpowiedniej ochrony naziemnej ważnych obiektów (również tyłowych) oraz tworzenie ruchomych oddziałów do zwalczania desantów w toku ich wysadzania lub też dalszego działania.

Autor podkreśla, że w walce z desantem najważniejszą rolę odgrywa czas, dlatego środki zwalczania desantów już dokonanych muszą być uszeregowane w kolejności zależnej od stopnia szybkości, z jaką mogą wejść do akcji.

Dużą rolę przypisuje lotnictwu, które uderza jako pierwsze i w sprzyjających warunkach może samo rozbić desant nieprzyjaciela. Oddziałom naziemnym pozostanie wówczas zadanie wyłapania niedobitków w rejonie lądowania desantu.

Autor wielokrotnie podkreśla potrzebę zwiększenia szybkości działania obrony naziemnej, albowiem im jest ona powolniejsza, tym bardziej zbliża się do absurdu, o którym mówił gen. Douhet, tzn. "musi być silniejsza od napadu".

Poglądy międzywojennych teoretyków wojskowych[16], w tym S. Abżułtowskiego, oraz wnioski z praktycznego zastosowania na wielką skalę desantów powietrznych przez Niemców w początkowym okresie drugiej wojny światowej przyczyniły się do "ustalenia zasad i sposobów zwalczania tej nowej formy działania zaczepnego". W Wojsku Polskim ustalenia te zawarte zostały w "Tymczasowej Instrukcji Walki Wojska Lądowego z Oddziałami Desantu Powietrznego" wydanej we wrześniu 1942 roku w Wielkiej Brytanii.

---

16 Problematyką tą zajmowali się m.in. we Francji - gen. Hirschauer, płk Guillemeney, płk Allehaut, płk Vauthier. W Belgii - płk Desmet, w Niemczech - Steinberg, w ZSRR - Łapczyński, Tatrczenko i inni, w Polsce - płk S. Abżułtowski, kmdr por. W, Kosianowski, mjr J. Sopoćko, kpt. Mizgier Chojnacki.

Wprowadził ją do użytku służbowego Naczelny Wódz i Minister Spraw Wojskowych gen. broni W. Sikorski (Rozkazem z dn. 19.06.1941 r.). W instrukcji tej metodyczności i planowości działań zaczepnych sił powietrznodesantowych przeciwstawiono metodyczność i planowość funkcjonowania urządzeń i środków obrony.

Mimo na ogół słusznych koncepcji walki z desantami powietrznymi ich praktyczna weryfikacja podczas drugiej wojny światowej oraz konfliktów lokalnych po jej zakończeniu wypadła bardzo niekorzystnie dla sił przeciwdesantowych. Jakie były przyczyny tego stanu rzeczy? Co warunkowało powodzenie działań desantowych w czym zaś tkwiły słabości dotychczasowych sił przeciwdesantowych i ich działania? Dokonajmy analizy powyższego problemu przez pryzmat trzech elementarnych czynników walki zbrojnej, tj. informacji, ruchu i rażenia (ognia).[17]

Walka o przewagę w sferze informacji rozpoczyna się z reguły znacznie wcześniej, niż samo desantowanie. W ramach przedsięwzięć związanych z ogólnym rozpoznaniem przeciwnika szczególne znaczenie dla sił przeciwdesantowych posiadają wszelkie dane świadczące o przygotowaniach jego wojsk do wykonania "manewru pionowego". Jak wynika z analizy doświadczeń historycznych, tylko w nielicznych przypadkach udało się wykryć w porę tego typu przygotowania. Na przykład w czasie drugiej wojny światowej Niemcom udało się wykryć

---

17 S. KOZIEJ: Podstawy sztuki wojennej. Warszawa 1992.

4 KPD (AR) ześrodkowany na lotniskach w rejonie KAŁUGI. Lotnictwo niemieckie w ciągu kilku kolejnych nocy (od 28.01.1942 r.) wykonało na nie zmasowane uderzenia. Zdezorganizowało to znacznie wykonanie zadania przez 4 KPD.[18]

Jednak w większości przypadków siły przeciwdesantowe były całkowicie zaskakiwane przez wojska uderzające z powietrza. Jakie były tego przyczyny? Otóż strona zamierzająca desantować określone siły i środki zazwyczaj skutecznie maskowała swoje przygotowania, rozpoznając przy tym dokładnie obiekt ataku. Uzyskiwała dzięki temu całkowitą inicjatywę w początkowym etapie realizacji zadania.

Maskowanie operacyjne odegrało bardzo ważną rolę podczas operacji "Overlord" w Normandii. Już od kwietnia 1944 roku lotnictwo aliantów systematycznie dezorganizowało niemiecki system rozpoznania i obserwacji w północnej Francji. Doprowadziło ono do tego, że w kulminacyjnym momencie, tj. w nocy z 5 na 6 czerwca, z 92 stacji radarowych i nasłuchu radiowego znajdujących się na wybrzeżu działało tylko 18 (celowo oszczędzonych) na kierunku Pas de Calais. Miał tam bowiem nastąpić pozorny ruch konwojów "starych statków handlowych".[19]

W celu zmylenia przeciwnika co do rejonów koncentracji wojsk prowadzono zakrojone na szeroką skalę działania pozorne, m.in. budowano pozorne lotniska, imitowano rozmiesz-

---

18 G.P. SOFRONOWE: Wozdusznyje diesanty wo wtoroj mirowoj wojnie. Moskwa 1962.

19 R. BIELECKI: Normandia 1944. Warszawa 1991.

czenie zgrupowań wojsk na terenie Szkocji itp. Umożliwiło to uzyskanie całkowitego zaskoczenia niemieckich sił przeciwdesantowych w dniu "D", tj. w dniu inwazji.

Z maskowaniem ściśle związane jest szeroko rozumiane rozpoznanie przeciwnika. O ile siły przeciwdesantowe zazwyczaj były skazane na bierne oczekiwanie i niepewność co do czasu, miejsca, siły i sposobu uderzenia desantu, to sytuacja desantowanych wojsk była diametralnie inna. W większości przypadków dysponowały one szczegółowymi danymi dotyczącymi obiektu ataku. Niejednokrotnie do przygotowania żołnierzy desantu wykorzystywano makiety przyszłego obiektu ataku. Między innymi grupa "Granit" por. Witziga przed uderzeniem na fort Eben Emael na Kanale Alberta w 1940 roku przygotowywała się w obozie ćwiczebnym Dessan. Zbudowano tam dokładną kopię fortu i przećwiczono każdy szczegół akcji.[20] Podobnie przygotowywali się Syryjczycy do opanowania szczytu góry Hermon (Dżabal asz Szajch) w 1973 roku. Znajdowały się tam najnowsze amerykańskie urządzenia radiolokacyjne umożliwiające obserwację niemal całego obszaru Izraela oraz znacznej części Syrii (patrz załącznik 6). Broniła ich kompania komandosów izraelskich. Na podstawie planów zdobytych przez wywiad syryjski jeszcze przed wybuchem wojny zbudowano makietę obiektu izraelskiego, z uwzględnieniem umocnień fortyfikacyjnych, zapór drutowych i minowych, na

---

20 H. AUSTERMAN: Von Eben Emael bes Edewechter Damm Fallschirm jager Fallschirm pioniere. Holzminden 1971.

której zaznaczone były wszystkie bezpieczne przejścia i rowy łącznikowe. Dzięki powyższym informacjom syryjska kompania powietrznodesantowa w ciągu zaledwie 45 minut opanowała szczyt ponosząc przy tym minimalne straty (w pobliżu szczytu eksplodował jeden z czterech śmigłowców).[21]

Również wyczyn komandosów amerykańskich (15.02.1945r.) na wyspie twierdzy Corregidor[22] u wejścia do Zat. Manilskiej (patrz załącznik 7 i 8) był możliwy przede wszystkim dzięki posiadaniu szczegółowych informacji o obiekcie ataku (Amerykanie bronili go w 1942 roku). Wszyscy żołnierze desantu mieli możliwość zapoznania się z makietą wyspy. Ponadto od 12.02 wszyscy dowódcy batalionów i kompanii - mający brać udział w desancie - regularnie "studiowali" rejon desantowania bezpośrednio z powietrza, latając na bombowcach.[23]

O ile maskowanie i rozpoznanie spełnia główną rolę w okresie przygotowania działań, to pozostałe składowe systemu informacyjnego tj. dowodzenie, łączność i walka radio-elektroniczna, odgrywają równie ważną rolę we wszystkich

---

21 A. WOLNY: Desanty powietrzne w wojnach lokalnych w Korei, Wietnamie i na Bliskim Wschodzie w latach 1945-1973. Rozprawa doktorska. WIH, Warszawa 1979, s. 612, 613.

22 Skalista wyspa Corregidor o długości 5,6 km, szerokości od 2,250 km do 2,4 km, z najwyższymi wzniesieniami ok. 150 m n.p.m. zamykała drogę morską do stolicy Filipin - Manilii. Wewnątrz wyspy "skały" znajdowały się betonowe tunele, podziemna elektrownia, szpital i liczne fortyfikacje. Bronił jej garnizon - 6000 żołnierzy japońskich.

23 M. JAMABE: Paraszutisty japonskogo fłota. (tł. z jap.) Moskwa 1956.

etapach działań.

Jedną z najsłabszych stron dotychczasowego "systemu" obrony przeciwdesantowej było dowodzenie. Tu należy upatrywać głównej przyczyny klęsk sił przeciwdesantowych. Na przykład w czasie kampanii norweskiej w 1940 roku niedoskonałość systemu dowodzenia zadecydowała o nie wykorzystaniu realnej szansy likwidacji desantów powietrznych w Oslo. 9 kwietnia znajdowało się tam zaledwie osiem kompanii niemieckich, gdy tymczasem na północ od stolicy stacjonowała 2 dywizja, a na południe - 1 dywizja norweska (patrz załącznik 9). Dopiero w ciągu kolejnych trzech dni Niemcy przewieźli transportem powietrznym sześć dalszych batalionów piechoty i przybiły do brzegu siły główne konwojów morskich. Bierność i brak decyzji dotyczącej użycia sił przeciwdesantowych już w pierwszych godzinach wojny były jedną z głównych przyczyn ich niepowodzenia.[24]

Zaledwie miesiąc później w maju 1940 roku niemieckie uderzenie z powietrza na dominujący nad Kanałem Alberta fort Eben Emael (patrz załącznik 10 i 11) - główny bastion twierdzy Liege - obnażyło słabość belgijskiej obrony przeciwdesantowej. Obrońcy w ogóle nie przewidzieli możliwości walki z desantem powietrznym. Eben Emael uważany powszechnie za obiekt nie do zdobycia, stanowił przeszkodę dla wojsk nacierających po lądzie - jednak w razie ataku z

---

24 T. WOŁOSZCZYK: Okrążenie w trzecim wymiarze. Warszawa 1962.

powietrza był prawie bezbronny.[25] Posiadał bardzo słabą obronę przeciwlotniczą - po 3 działa przeciwlotnicze w wieżach MiNord i MiSud, 9 dział 60 mm oraz 4 ciągnione karabiny maszynowe. Zorganizowany system ognia nie zapewnił odparcia uderzenia desantu lądującego bezpośrednio na powierzchni fortu.

O ile Norwegowie i Belgowie mogli być zaskoczeni uderzeniem wojsk z powietrza, to trudno użyć tego argumentu w stosunku do obrońców Krety w maju 1941 roku. Powyższe starcie w całej rozciągłości unaoczniło małą elastyczność (giętkość) oraz odporność ówczesnego systemu dowodzenia siłami i środkami przeciwdesantowymi. Stąd celowa wydaje się głębsza jego analiza.[26] Garnizom brytyjsko-grecki zwany "CREFORCE" broniący Krety liczył około 41000 żołnierzy. Ponadto Brytyjczycy panowali na morzu. Dowództwo niemieckie użyło do opanowania Krety 11 KPD w składzie: szturmowy ppd, 7 DPD, 5 DGórska (przewożona szybowcami). Do przewozu korpusu użyto 550 samolotów Ju-52 oraz 60 szybowców. Osłonę i wsparcie ogniowe na polu walki realizował 8 korpus lotniczy (610 samolotów). Łącznie w operacji wzięło udział ok. 23000 żołnierzy. Tak więc alianci mieli prawie dwukrotną przewagę

---

25 H. AUSTERMAN Von Eben Emael bis Edewechter Damm Fallschirm jager Fallschirm pioniere. Holzminden 1971.

26 C. KRZEMIŃSKI: Wojna powietrza w Europie 1939-1945. Warszawa 1983.
T.E. GRIES: Atlas of The Second Worls War: Europe and the Mediterranenn. New Jersey 1985.
F. SKIBIŃSKI: Bitwa o Kretę. Maj 1941. Warszawa 1983.
T. WOŁOSZCZUK: Okrążenie w trzecim wymiarze. Warszawa 1962.

na lądzie oraz panowali na morzu, natomiast Niemcy - w powietrzu. Mimo błędnej oceny przeciwnika[27] istniała realna szansa rozbicia desantów niemieckich już w pierwszej fazie operacji. Dlaczego jej nie wykorzystano?

Otóż w krytycznym momencie starcia bezpośrednio po wylądowaniu na wyspie desanty niemieckie nie uzyskały powodzenia. W tej sytuacji dowodzący operacją gen. Student zdecydował się na skupienie głównego wysiłku w rejonie jedynego na wyspie lotniska Maleme[28] (patrz załącznik 12), tam gdzie istniała nikła szansa osiągnięcia sukcesu.

Tymczasem dowodzący obroną Krety gen. Freyberg pozostawił pełną swobodę podwładnym - nie ingerował w ich decyzje. Doprowadziło to do sytuacji, w której najważniejszego obiektu na całej wyspie bronił częścią sił 22 batalion piechoty (ppłk Andrew). Na jego korzyść miał ewentualnie kontratakować 23 bp.[29]

Gdy o świcie 20.05.1945 roku w ramach operacji KOMETA (I fazy operacji "MERKURY") po silnym bombardowaniu wylądował w rejonie MALEME czterobatalionowy pułk szturmowy (bez dwóch kompanii) gen. Meindla ciężar walki z nim przejął na siebie właśnie 22 bp. Cały dzień skutecznie odpierał ataki Niemców, utrzymując lotnisko wraz z dominującym nad nim wzgórzem

---

27 Przewidywano, że Niemcy wykonają główne uderzenie "z morza".

28 W Iraklion i Rethimnon były tylko lądowiska.

29 Dcy 23 bp ppłk Lackie pozostawiono pełną swobodę co do decyzji użycia swojego batalionu.

107,0. Jednak po utracie łączności z pierwszorzutowymi kompaniami,[30] nie uzyskawszy wsparcia ze strony przełożonego (za jego zgodą) wycofał batalion na kolejną rubież obrony (na wysokość 21 i 23 bp). Oznaczało to opuszczenie wzgórza 107,0 i utratę panowania nad lotniskiem.

O świcie wzgórze 107,0 zostało zajęte przez Niemców. Reakcja dowódcy 5 BP (Bryt.) była spóźniona. Wysłał on dwie kompanie (jedną z 23 bp, drugą z 28 bp) do wzmocnienia obrony 22 bp. Dowódca dywizji w ogóle nie reagował na zaistniałą sytuację. Dowódca "CREFORFCE" dopiero po upływie doby rozpoczął przygotowania kontrataku. O 16.00 21.05 na naradzie poszerzonego dowództwa (z udziałem dowódców oddziałów) podjęto decyzję o użyciu odwodów. Do uderzenia w kierunku MALEME wyznaczono 28 bp 5 BP i 20 bp 4 BP.

O tym jak dalece skomplikowano ten manewr, mogą świadczyć następujące fakty: 20 bp, rozmieszczony w odległości ok. 8 km od 28 bp, miał być przewieziony samochodami (których nie posiadał)[31] po zluzowaniu go przez australijski batalion stacjonujący w Georgioupolis. Kolumna samochodów zebranych z różnych pododdziałów miała pojechać po

---

30 Dowodzenie Brytyjczyków na Krecie oparte było głównie na łączności przewodowej i łącznikach, którzy z trudnością i nie zawsze docierali do miejsca przeznaczenia.

31 Na całej wyspie znajdowało się 27 samochodów ciężarowych, rozdzielonych do różnych pododdziałów. S. BURDZY: Walka z desantami powietrznymi nieprzyjaciela w działaniach obronnych armii. Rozprawa doktorska. ASG WP, Warszawa 1966.

Australijczyków i przywieźć ich w rejon 20 bp. Ten z kolei po przejęciu samochodów mógł pojechać do PLATANIAS. Oczywiście manewr ten - ze względu na panowanie niemieckiego lotnictwa w powietrzu - można było wykonać tylko pod osłoną nocy.

Powyższe przyczyny zadecydowały o wykonaniu kontrataku dopiero 22.05. Nie spełnił on swojej roli, bowiem na lotnisku MALEME wylądowały w tym czasie kolejne siły niemieckie - odwodowy batalion spadochronowy, dywizjon ppanc oraz pułk piechoty górskiej ze sprzętem i zaopatrzeniem. W tej sytuacji kontratak małymi siłami z góry skazany był na niepowodzenie.

Po raz kolejny spóźniona reakcja obrońcy (lub jej brak) doprowadziły do sytuacji, w której nie wykorzystano szansy zlikwidowania desantu już w pierwszym etapie działania.

Niemiecki pułk szturmowy w dniu 20.05. poniósł bardzo duże straty w ludziach, praktycznie nie wykonując postawionego zadania. Brakowało mu amunicji, a spadochroniarze po całodniowej walce byli skrajnie wyczerpani.

Nocny kontratak silnymi odwodami z 20 na 21.05. (którego Niemcy najbardziej obawiali się) prawdopodobnie doprowadziłby do likwidacji desantu, co przekreśliłoby szanse powodzenia całej operacji niemieckiej.

Brak koordynacji działań sił przeciwdesantowych, a nawet paraliż decyzyjny często towarzyszył pierwszej fazie walki z desantami powietrznymi.

Potwierdzają to m.in. wydarzenia pod Troarn (na wschód od Caen), gdzie w ramach operacji NEPTUN lądowała 6 brytyjska DPD (patrz załącznik 13). Dopiero po godzinie od momentu stwierdzenia lądowania desantu brytyjskiego powiadomiono dowódcę niemieckiej 21 DPanc gen. Feuchtingera. Zameldował on o tym przełożonym i nie czekając na ich decyzję nakazał dwóm batalionom piechoty zmotoryzowanej uderzyć po obu stronach rzeki Orne i zlikwidować desant powietrzny przeciwnika. Nie ruszył jednak bez zgody przełożonego pododdział czołgów. Otrzymał ją po dwóch godzinach. Tak więc dopiero po trzech godzinach od momentu wykrycia desantu dowódca 21 DPanc mógł użyć przeciwko niemu swoich głównych sił.

Spóźnione decyzje lub ich brak kosztowały Niemców utratę inicjatywy i pozwoliły aliantom na opanowanie przyczółków, a tym samym osiągnięcie celu pierwszego dnia operacji.

Z analizy materiałów źródłowych wynika, że słabą stroną dotychczasowego systemu dowodzenia siłami przeciwdesantowymi była jego trwałość i ciągłość. Wielokrotnie zdarzało się, że już w pierwszej fazie starcia z desantem ginęli dowódcy sił przeciwdesantowych. Na przykład na wspomnianej już wyspie twierdzy Corregidor w pierwszych minutach walki zginął dowódca twierdzy kpt. Mar. Woj. Itagaki wraz z kilkoma otaczającymi go oficerami. W momencie lądowania pierwszego rzutu desantu amerykańskiego - wyszedł na swój wysunięty posterunek obserwacyjny (tuż nad brzegiem), aby osobiście zorie-

ntować się w sytuacji.[32] Podobny los spotkał dowódcę niemieckiej 91 DP w Normandii w 1944 r., który wkrótce po wylądowaniu pierwszych spadochroniarzy amerykańskiej 82 DPD opuścił sztab i wraz z kierowcą pojechał samochodem do pobliskiego miasta S. Mere Eglise. W wyniku ataku spadochroniarzy dowódca zginął, natomiast kierowca dostał się do niewoli.[33]

Śmierć dowódcy z reguły bardzo negatywnie wpływała na proces kierowania walką. Dezorganizowała na dłuższy czas system dowodzenia sił przeciwdesantowych.

Z analizy wniosków dotyczących ostatnich konfliktów zbrojnych wynika, że na sukces bądź porażkę sił przeciwdesantowych w coraz większym stopniu wpływa walka radioelektroniczna. Pod osłoną zakłóceń elektronicznych wykonywano większość desantów powietrznych zarówno na Bliskim Wschodzie, Falklandach, jak i podczas konfliktu w rejonie Zatoki Perskiej. Zakłócenia te stanowiły "niewidzialną zasłonę" przed systemami obserwacyjnymi i rozpoznawczymi przeciwnika. Zazwyczaj umożliwiały pełne zaskoczenie sił przeciwdesantowych co do czasu i miejsca lądowania.

Należy podkreślić, że siły przeciwdesantowe z reguły dysponowały gorszej jakości środkami walki radioelektronicznej. Stąd wynik starcia był dla nich niekorzystny.

Konsekwencją utraty przewagi w sferze informacji była spóźniona reakcja ("ruch") sił przeciwdesantowych. Zazwyczaj

---

32 M. JAMABE: Paraszutisty japonskogo fłota. (tł. z jap.) Moskwa 1956.

33 J.M. GAVIN: Airborne Warfare. Washington 1947.

przewidywano ich użycie dopiero po stwierdzeniu miejsca lądowania desantu. Na przykład podczas operacji przeciwdesantowej na Sycylii w 1943 r. niemiecko-włoskie odwody miały uderzyć na desant aliancki po trzech godzinach.[34]

Podobnie miały reagować niemieckie odwodowe dywizje pancerne w Normandii w 1944 roku, a wcześniej w 1940 roku dywizja belgijska pod Eben Emael. Tak więc w pierwszym, najważniejszym etapie działań z góry oddawano inicjatywę w ręce desantów.

Ponadto występował wyraźny, niekorzystny podział na siły bezpośrednio broniące lub chroniące obiektu ("O") i silne, lecz znajdujące się zazwyczaj w znacznej odległości od niego, odwody przeciwdesantowe (OPdes) (patrz rysunek 10).

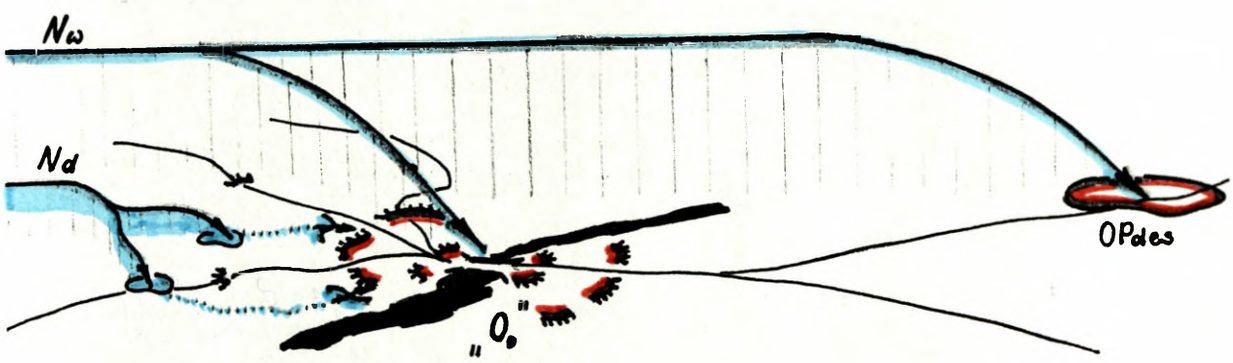


Rys. 10. Klasyczne rozmieszczenie sił przeciwdesantowych oraz przeciwdziałanie ze strony desantu i sił wspierających go.

---

34 A. WOLNY: Węzłowe problemy planowania, przygotowania i wykonania przez wojska anglo-amerykańskie taktycznych i operacyjnych lądowań w II wojnie światowej w latach 1943--1945. III sesja naukowa. Wyd. ASG WP 1963.

Nie pozostawało to bez wpływu na możliwości ogniowe (rażenia) sił przeciwdesantowych.

Przeciwnik wysadzając desant w określonym rejonie skupiał główny wysiłek na wsparciu jego działań w czasie desantowania i podczas walki o obiekt. Wykorzystując potężne wsparcie ogniowe ($N_w$), w krótkim czasie, małymi zazwyczaj siłami desantu ($N_d$), wykonywał ważne dla głównego zgrupowania wojsk zadanie. Po opanowaniu obiektu desant przejmował rolę "obrońcy" (patrz rysunek 11).

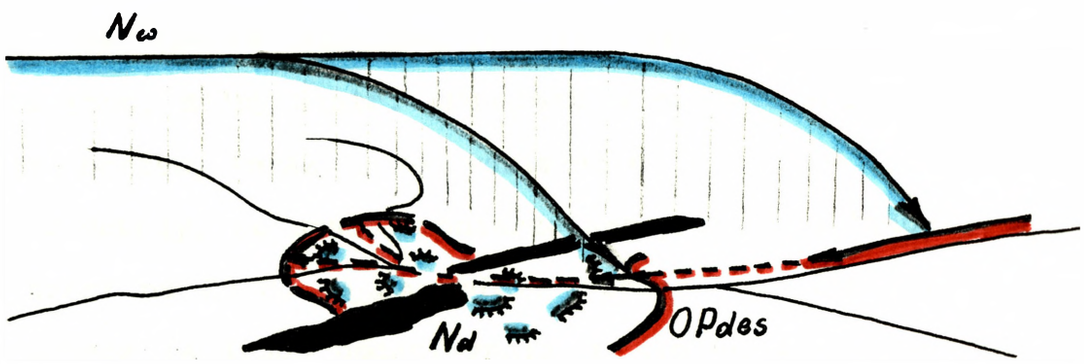


Rys. 11. Sytuacja odwodu przeciwdesantowego dążącego do odzyskania obiektu.

Stawiało to w niekorzystnej sytuacji podchodzące po pewnym czasie odwody przeciwdesantowe, które po odparciu ataków na drogach podejścia musiały zdobywać obiekt.

Z analizy doświadczeń historycznych jednoznacznie wynika, że siły przeciwdesantowe najczęściej przygotowane były tylko do walki z desantami. Natomiast przegrywały z siłami wsparcia. Potwierdzają to m.in. wydarzenia podczas ataku na fort Eben Emael, gdzie szalę zwycięstwa na korzyść desantu

niemieckiego przechyliło lotnictwo. W krytycznym momencie udzieliło ono bardzo skutecznego wsparcia walczącym spadochroniarzom, uniemożliwiając kontratak dywizji belgijskiej oraz grupy powracającej z miejscowości Wonck (234 żołnierzy ze składu załogi fortu).[35]

Do podobnej sytuacji doszło w 1943 roku na Sycylii. Wojska przeciwdesantowe także przegrały tam z siłami wsparcia, a nie z desantami. 82 DPD (A) lądująca na tyłach włoskich sił obrony wybrzeża na odcinku Gela-Scoglitti miała zatrzymać kontratakujący południowo-wschodni odwód 6 A włoskiej (patrz załącznik 14 i 15). Trudne warunki desantowania (noc, silny wiatr, trudności w orientowaniu się pilotów nad morzem) oraz przeciwdziałanie lotnictwa niemieckiego spowodowały, że spadochroniarze amerykańscy wylądowali rozproszeni na 80 do 96 km wzdłuż wybrzeża Sycylii. Tylko jedna kompania (A 1/505 ppdes) znalazła się we właściwym rejonie. Po nieudanym lądowaniu wydawało się, że dywizja ta zostanie rozbita. Jednak w krytycznym momencie, tj. w fazie kontrataków niemiecko-włoskich (patrz załącznik 16), uzyskała ona wsparcie ogniowe własnych okrętów wojennych, które skutecznie powstrzymały odwody niemieckie, nie dopuszczając do likwidacji desantów powietrznych oraz zepchnięcia lądujących wojsk do morza. O sile wsparcia ogniowego desantów może świadczyć fakt, że np. zaangażowane do odparcia kontrataku DPanc H.G.

---

35 J.L. LHOEST: Les paras Allemands au Canal Albert. Paris 1984.

wykonanego o 7.00 11.07.1943 roku z kierunku: Ponte Olivo - Gela dwa krążowniki zużyły - 62 poc. 152 mm, dwa niszczyciele - 241 poc. 127 mm, 36 dział strzelających na wprost - całą jednostkę ognia, niszcząc 14 czołgów Tygrys (75 t). Natomiast kontratak z kierunku m. Biscari zwalczały inne dwa niszczyciele (zużywając 1217 poc. 127 mm), 9 dział ppanc. 16 pp (1 DP) oraz kcz (25 cz.), w wyniku czego zniszczono 15 czołgów niemieckich.[36]

Siły wsparcia zadecydowały również o sukcesie francusko-brytyjskiego desantu powietrzno-morskiego w Port Saidzie w 1956 roku. Egipcjanie wydzielili zbyt małe siły do obrony tego ważnego miasta portu (patrz załączniki 17 i 18). Lotniska broniła część batalionu Gwardii Narodowej, uzbrojona głównie w broń strzelecką. Mogła ona liczyć na wsparcie ogniowe kompanii moździerzy, ze stanowisk ogniowych na cmentarzu muzułmańskim. Jeden bunkier, punkt oporu na wschód od lotniska oraz umocnienie z worków z piaskiem zbudowane wzdłuż wybrzeża nie stanowiły większej przeszkody dla lotnictwa i spadochroniarzy brytyjskich, którzy w ciągu 30 minut opanowali lotnisko. Zatrzymani zostali dopiero przed cmentarzem muzułmańskim.

O ile lotnisko oddane zostało niemal bez walki, to na południu Port Saidu w rejonie El Raswa siły walczące z

---

36 A. WOLNY: Węzłowe problemy planowania, przygotowania i wykonania przez wojska anglo-amerykańskie taktycznych i operacyjnych lądowań w II wojnie światowej w latach 1943--1945. III sesja naukowa. Wyd. ASG WP 1963.

desantem francuskim były o krok od sukcesu. Egipski batalion piechoty wsparty ogniem czołgów i armat nie dopuścił do wykonania zadania przez Francuzów, tj. opanowania zabudowań wodociągów oraz mostów (prawy most wysadzono). Dopiero kolejny desant wezwanej z Cypru - 11 kompanii szturmowo-dywersyjnej lądujący o 11.00 na tyłach obrońców opanował te obiekty i przechylił szalę zwycięstwa na korzyść Francuzów.

Działania odbywały się w warunkach całkowitego panowania w powietrzu lotnictwa francusko-brytyjskiego. Egipcjanie przeciwstawili mu niespełna trzy baterie artylerii przeciwlotniczej oraz karabiny maszynowe. Natomiast bezradni byli wobec silnego wsparcia działań desantów powietrznych ogniem artylerii okrętowej.[37]

Jak wykazują doświadczenia wojenne, nawet na ogół poprawnie zorganizowana obrona przeciwdesantowa nie zawsze okazywała się skuteczna. Przykładem tego może być obrona lotniska Łangoan (na północy wyspy Celebes) w 1942 roku przez żołnierzy holenderskich (patrz załącznik 19).

Na lotnisku rozstawiono dużą ilość zapór z drutu kolczastego i kozłów (na dzień zdejmowanych). Na zachodnim skraju lotniska zbudowano 8 umocnionych punktów oporu. W gotowości do użycia oczekiwały dwa niewielkie pododdziały

---

37 "Biuletyn Informacyjny" Sztab Gen. WP, Zarząd II, Warszawa 1958, nr 5.
T.N. DUPUY: Elusive Victory. The Arab-Israeli Wars 1947--1974. London 1978.
A. WOLNY: Desanty powietrzne w wojnach lokalnych w Korei, Wietnamie i na Bliskim Wschodzie w latach 1945-1973. Rozprawa doktorska. WIH, Warszawa 1979.

manewrowe: czołgów - z kierunku południowego i transporterów opancerzonych - z północy. Łącznie lotniska broniło ok. 1400 żołnierzy.

Japończycy użyli do opanowania lotniska batalionu powietrzno-desantowego. Po wylądowaniu (o 9.44 11.01.1942 r.) pierwszy rzut desantu bezpośrednio na płycie lotniska napotkał silne przeciwdziałanie ze strony Holendrów. W pierwszej fazie walki siły przeciwdesantowe uzyskały powodzenie, okrążając i zadając duże straty Japończykom. Jednak kolejne siły (wsparcia) wylądowały za umocnionymi punktami oporu (nie przygotowanymi do obrony okrężnej) i uderzyły na nie od tyłu przechylając szalę zwycięstwa na korzyść desantu.[38]

Z analizy doświadczeń dotyczących walki sił przeciw-desantowych z desantami powietrznymi wynika, że z reguły odnosiły one sukcesy tylko wówczas gdy podczas desantowania popełniono ewidentne błędy. Na przykład nie zapewniono wystarczającej osłony lotniczej, siły główne nie zdążyły połączyć się z desantem w przewidywanym czasie, skutecznie ostrzelano "własny" desant na trasie przelotu itp. Zazwyczaj jednak desantowanie wojsk było znacznie lepiej przygotowane niż walka z nimi. W ich działaniu można dostrzec systemowe podejście do wykonania zadania, szczególnie jeżeli chodzi o współdziałanie desantu z lotnictwem, artylerią oraz wojskami

---

38 J.M. GAVIN: Airborne Warfare. Washington 1947.
M. JAMABE: Paraszutisty japonskogo flota (tł. z jap.). Moskwa 1956.

dążącymi do połączenia się z nim. Nie można tego powiedzieć o dotychczasowym działaniu sił przeciwdesantowych.

Dostrzegając słabości sił przeciwdesantowych powojenni teoretycy wojskowi poszukiwali nowych środków i sposobów walki z desantami. Szczególne znaczenie przypisywano broni jądrowej. Stąd niemal we wszystkich koncepcjach eksponowano właśnie broń jądrową (rakietowo-jądrową) jako jeden z podstawowych środków walki zarówno desantu jak i sił z nim walczących. Potwierdzeniem tego są poglądy polskich teoretyków wojskowych. Na przykład Michał Sadykiewicz proponował wyposażyć pododdziały kawalerii powietrznej w małokalibrowe działa atomowe i użycie ich do walki m.in. z kawalerią powietrzną i desantami przeciwnika. Planował desantowanie własnych wojsk w ślad za uderzeniami jądrowymi po ok. 30 minutach. Opierając się m.in. na informacjach zawartych w "Wehrkunde" nr 7/62 dopuszczał stosowanie małokalibrowej broni atomowej wobec nieprzyjaciela, z którym utrzymywana jest bezpośrednia styczność bojowa.[39]

Użycie broni rakietowo-jądrowej do walki z desantami powietrznymi proponował także w swej pracy doktorskiej ppłk dypl. Stefan Burdzy.[40] Było to zgodne z panującą wówczas tendencją do aplikacyjnego stosowania broni jądrowej niemal w każdych większych ćwiczeniach dowódczo-sztabowych. Zrezygno-

---

39 M. SADYKIEWICZ: Kawaleria powietrzna. Warszawa 1963, s. 200.

40 S. BURDZY: Walka z desantami powietrznymi nieprzyjaciela w działaniach obronnych armii. Rozprawa doktorska ASG WP, Warszawa 1966.

wano z tego dopiero w połowie lat osiemdziesiątych tj. po katastrofie w elektrowni atomowej w Czernobylu. Odstąpienie od koncepcji rekompensowania niedoboru sił w walce z desantami za pomocą broni jądrowej spowodowało poszukiwanie innych rozwiązań.

Zgodnie z najnowszymi poglądami teoretyków wojskowych do walki z desantami powietrznymi powinny być przygotowane wszystkie związki taktyczne i oddziały. Ponadto przewiduje się użycie do tego celu (szczególnie w początkowej fazie walki) pododdziałów obrony terytorialnej, manewrowych jednostek policji i straży granicznej znajdujących się w pobliżu rejonu lądowania desantu.

Do rozbicia i likwidacji desantu wydziela się najczęściej zgrupowanie ze składu (lub drugiego rzutu) związku operacyjnego oraz jednostek podporządkowania okręgowego (obrony terytorialnej, policji itp.). Działanie tego zgrupowania może wspierać lotnictwo i śmigłowce szturmowe.

Płk prof. Stanisław Koziej w ramach systemu obronnego armii wyróżnia m.in. system obrony przeciwdesantowej,[41] który ma na celu zniszczenie desantów powietrznych i morskich oraz grup i oddziałów desantowo-szturmowych przeciwnika w jak najkrótszym czasie.

System ten należałoby postrzegać jako integralną część wszystkich składowych systemu operacji obronnej (patrz rysu-

---

41 S. KOZIEJ: Operacje obronne. "Myśl Wojskowa" 1990, nr 4, s. 19.

nek 12).

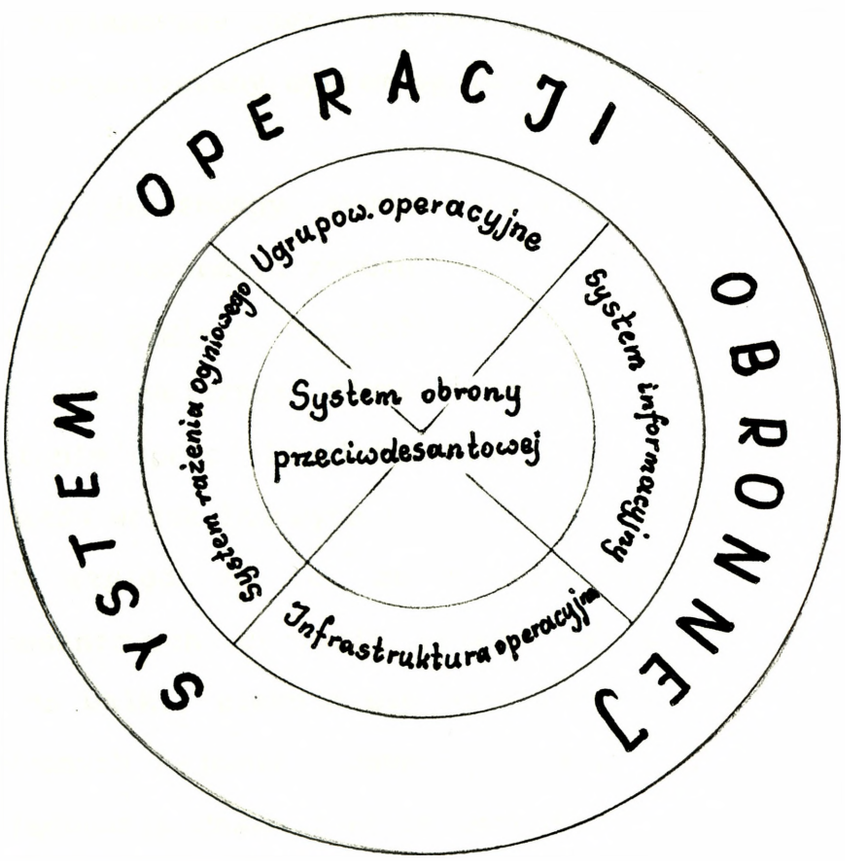


Rys. 12. Miejsce systemu obrony przeciwdesantowej w systemie operacji obronnej.*

*S. KOZIEJ w systemie operacji obronnej wyróżnia ponad to system wsparcia i zabezpieczenia. Zob. Podstawy teorii walki zbrojnej. AON 1993.

Obrona przeciwdesantowa według prof. S. Kozieja obejmuje:

- działania zgrupowań specjalnie wydzielonych wojsk, w tym oddziałów i pododdziałów desantowo-szturmowych przygotowanych do działania jako przeciwdesanty;

- zaplanowane uderzenia lotnictwa;

- zorganizowany system ognia w rejonie prawdopodobnego zrzutu;

- zorganizowany system zapór przeciwdesantowych w rejonie prawdopodobnego zrzutu.

Według poglądów specjalistów zachodnich - podobnie jak w Polsce - do zwalczania desantów powietrznych przewiduje się wykorzystanie oprócz lotnictwa oraz sił i środków OPL także pododdziałów wojsk lądowych (operacyjnych i OT).

Ze względu na to, że o skuteczności działania sił przeciwdesantowych decyduje przede wszystkim ich szybkie wejście do walki, planuje się rozmieszczać je jak najbliżej przewidywanych rejonów lądowania desantów. Uważa się, że z chwilą lądowania desantu konieczne jest zdecydowane i pełne inicjatywy działanie wszystkich, nawet najmniejszych, sił znajdujących się w pobliżu rejonu desantowania w celu nie dopuszczenia lub utrudnienia mu osiągnięcia celu działania. Duże znaczenie przypisuje się działaniom własnych śmigłowców uzbrojonych, które jako jedne z pierwszych będą mogły przeciwstawić się lądującemu przeciwnikowi.

Oprócz działań aktywnych przewiduje się również stosowanie różnego rodzaju zapór przeciwdesantowych, takich

jak:[42]

a) zapory polowe - wykonane z liny stalowej o średnicy 12 mm. Linia może być swobodnie zawieszona na wysokości od 1,5 do 6 m nad ziemią, na palach, drzewach, domach;

b) zapory drutowe - składające się z 2-metrowych, zaostrzonych w górnej części pali, rozstawionych w odległości 10 m między nimi (pale wkopane są pionowo na głębokości 1 m w ziemię). Zaleca się łączenie pali drutem kolczastym, mogą być również założone ładunki wybuchowe;

c) zapory minowe - mogą być stosowane miny konwencjonalne przeciwpiechotne oraz specjalne, przeciwdesantowe miny odłamkowe o działaniu kierunkowym np. szwedzkie FFV 013 - odpalane za pomocą lontu lub na sygnał radiowy;

d) inne zapory np.: z różnego rodzaju pojazdów, maszyn budowlanych, wraków, beczek z paliwem ustawionych na dogodnych do

---

42 M. MAJER: Zwalczanie desantów powietrznych. "Wojskowy Przegląd Zagraniczny" 1988, nr 3. (patrz załącznik 20).

lądowania placach, pasach startowych itp.

Coraz większe znaczenie w walce z desantami powietrznymi przypisuje się wojskom przewożonym drogą powietrzną. Świadczą o tym zapisy w instrukcjach i regulaminach walki poszczególnych armii świata. Na przykład zgodnie z Regulaminem Walki Wojsk Lądowych SZ RP (pkt. 28 s. 32) oddziały desantowo-szturmowe wykorzystuje się jako operacyjno-taktyczne lub taktyczne desanty powietrzne m.in. do niszczenia desantów powietrznych na lądzie i zgrupowań nieprzyjaciela, które wtargnęły w rejon obrony.

W Regulaminie Wojsk Desantowych byłej Armii Radzieckiej jednym z zadań przewidzianych dla wojsk desantowo-szturmowych było - niszczenie lądujących desantów nieprzyjaciela.[43]

W podręczniku "Taktyka i sztuka operacyjna SZ głównych państw NATO"[44] (s. 37) czytamy:
"... W obronie wojska powietrznoszturmowe (powietrznomanewrowe) używane będą do zwalczania desantów powietrznych przeciwnika oraz do zwalczania pododdziałów przenikających na tyły wojsk własnych...".

W Regulaminie walki wojsk lądowych CSAL (Vseobl-1) przewidywano użycie grup desantowo-szturmowych m.in. do rea-

---

43 E. JENDRASZCZAK: Działania oddziału desantowo szturmowego w natarciu. Praca doktorska ASG WP Warszawa 1989, s. 46.

44 Cz. II, t. 1: Warszawa 1989.

lizacji takich zadań, jak: niszczenie desantów powietrznych nieprzyjaciela i aeromobilnych pododdziałów na tyłach własnych wojsk; izolowanie rejonów desantowania i niszczenie grup dywersyjno rozpoznawczych (GDR) i grup specjalnych (GS) nieprzyjaciela.

Z analizy poglądów dawnych i współczesnych teoretyków wojskowych wynika, że koncepcja walki z desantami nie uległa zasadniczej zmianie. Pojawiły się nowe środki walki a w ślad za nimi nowe wojska. Nieco inne jest także - "systemowe" podejście do problemu walki z desantami.

Obecne siły i środki wchodzące w skład systemu obrony przeciwdesantowej można ogólnie podzielić na trzy grupy, tzw. siły i środki naziemne, powietrzne i powietrzno-lądowe (patrz rysunek 16).

Spróbujmy dokonać krótkiej analizy możliwości użycia poszczególnych sił i środków systemu obrony przeciwdesantowej do walki z desantem w poszczególnych fazach jego działania (patrz rysunek 17). Konieczne jest przy tym uwzględnienie niezbędnych ogólnych kalkulacji dotyczących zarówno desantów (patrz rysunek 18), jak i sił przeciwdesantowych.

W fazie przygotowania do desantowania (w rejonach załadowania) mogą uderzyć na desant przeciwnika lotnictwo i śmigłowce uzbrojone. Współczesne śmigłowce są w stanie wykonać uderzenie na wezwanie z pola walki już po 23 minutach, a lotnictwo po 33 minutach.[45] Jednak prawdopodobieństwo

---

45 Instrukcja: Podstawowe wskaźniki możliwości bojowych LF i LWL. Tab. 43, s. 67.

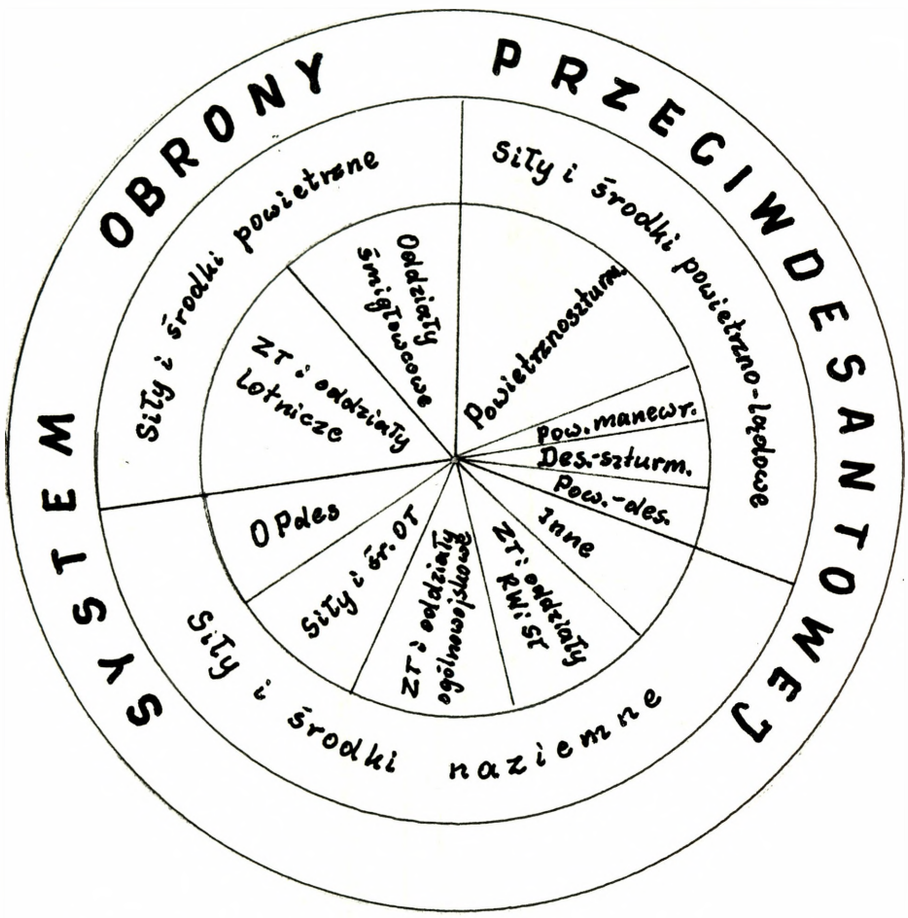


Rys. 13. System obrony przeciwdesantowej

wykonania przez nie powyższego zadania jest niewielkie ze względu na silną osłonę rejonów załadowania desantu przez lotnictwo, śmigłowce oraz środki obrony przeciwlotniczej przeciwnika.

Do walki z desantami w rejonach załadowania na głębokich tyłach przeciwnika można również użyć oddziałów wydzielonych, rajdowych, desantów, oddziałów i grup desantowo-szturmowych, czy też oddziałów partyzanckich. O znaczeniu jakie przypisywano tego typu działaniom już w czasie II wojny

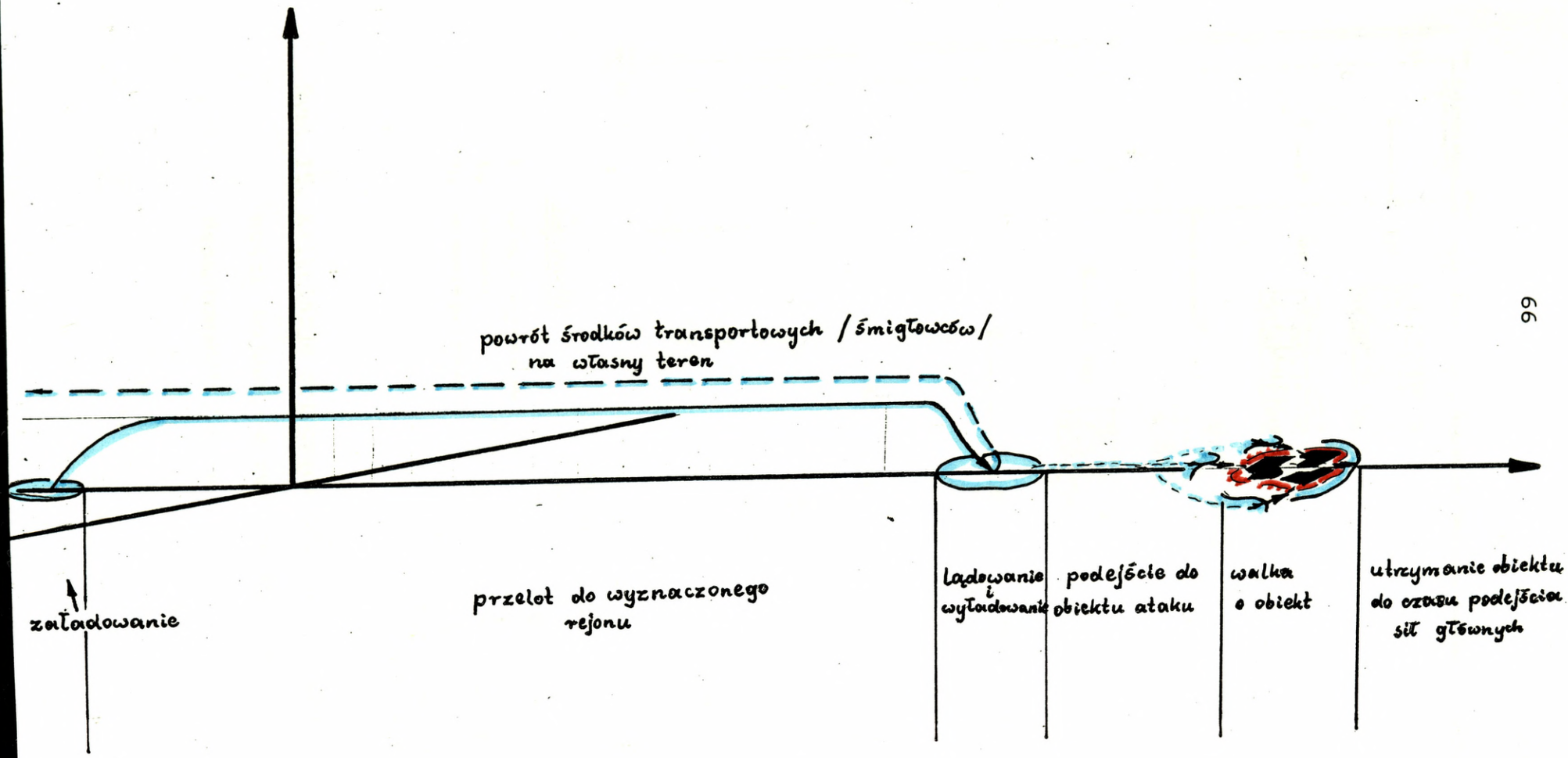


Rys. 14. Etapy działania desantu powietrznego /wariant/

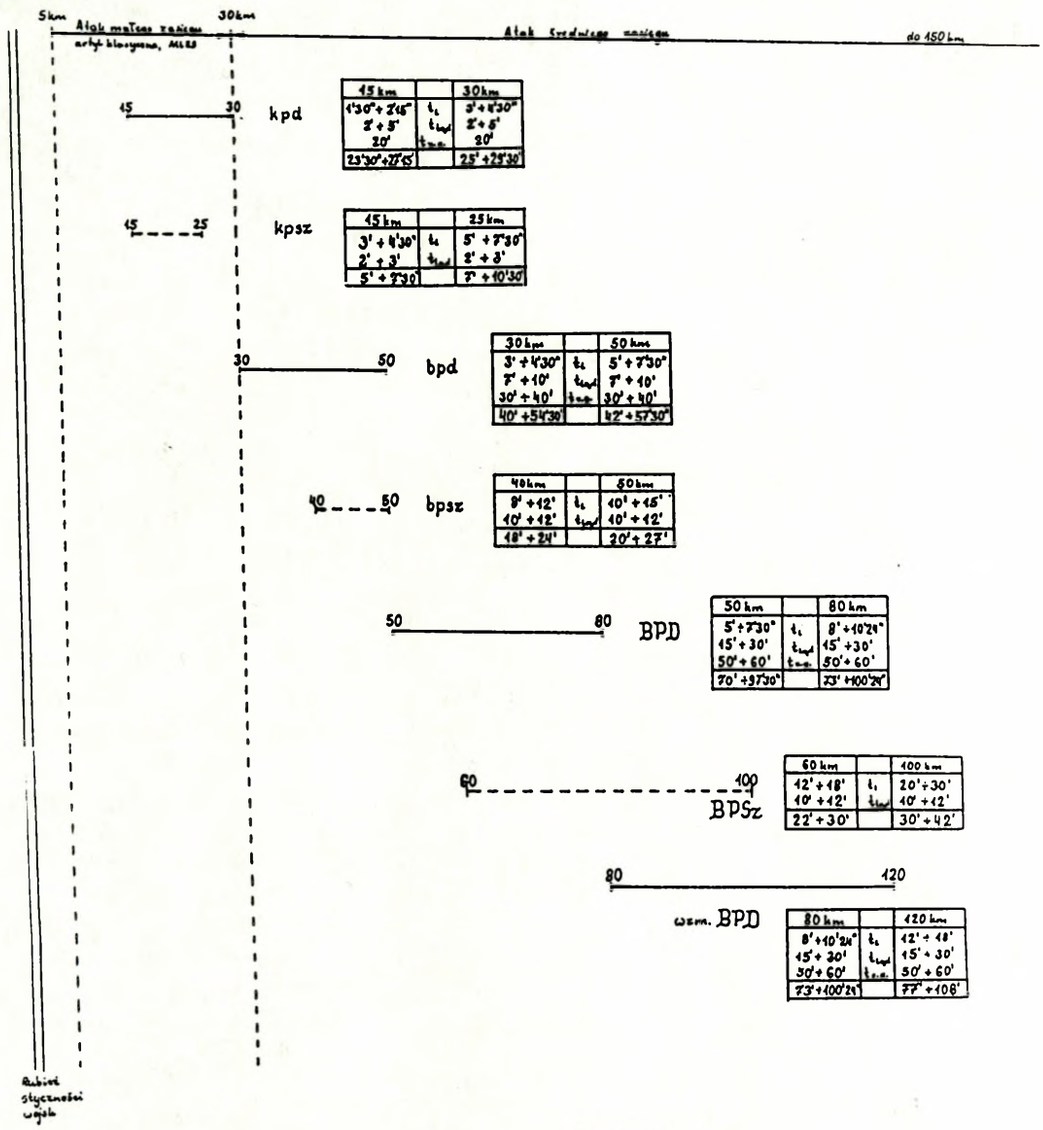


Rys. 15. Kalkulacje dotyczące czasów osiągania zdolności bojowej przez desanty powietrzne po desantowaniu /wariant/

światowej, może świadczyć m.in. przekazanie takich zadań przez dowództwo Frontu Zachodniego w czerwcu 1941 roku.

Gdy rejony załadowania desantu - szczególnie śmigłowcowego - znajdują się w zasięgu środków rakietowych, wówczas wskazane jest użycie ich do walki z desantem. Warunkiem wykonania przez nie zadania musi być oczywiście precyzyjne i szybkie określenie współrzędnych celu oraz utrzymanie określonej liczby środków rakietowych w gotowości nr 1.

Należy liczyć się z dużymi trudnościami wykrycia rejonów załadowania desantów, albowiem przeciwnik zazwyczaj właśnie w tym czasie skupia szczególną uwagę na maskowaniu działań i ogniowym przygotowaniu desantowania.

Z dotychczasowych doświadczeń wynika, że w większości wypadków desanty powietrzne nie były zniszczone w rejonie wyjściowym. Wykrywano je i rozpoczynano zwalczanie dopiero na trasie przelotu.

Aby wykryć desant powietrzny przeciwnika na trasie przelotu, niezbędny jest sprawnie funkcjonujący system wykrywania i rozpoznania oraz ostrzegania i powiadamiania. W jego ramach obok stacji radiolokacyjnych można użyć środków rozpoznania powietrznego oraz sieci posterunków obserwacji wzrokowej rozmieszczonych na całym obszarze zainteresowania związku operacyjnego, a szczególnie w pobliżu rubieży styczności wojsk. Obieg informacji w tym systemie powinien być wielokanałowy (dublowany), trudny do zakłócenia. Od czasu realizacji powyższych przedsięwzięć zależy w dużej mierze szybkość reakcji sił przeciwdesantowych. Im wcześniej

uzyskają one informację o desancie, tym ich działanie ma większe szanse powodzenia.

W tej fazie działań jako pierwsze może podjąć walkę ze środkami transportu i osłony desantu lotnictwo i śmigłowce uzbrojone. Jednak należy liczyć się z tym, że podczas desantowania lotnictwo przeciwnika będzie posiadało całkowitą lub lokalną przewagę w powietrzu.

Do desantu znajdującego się na trasie przelotu będą również prowadziły ogień wszystkie ocalałe naziemne środki - na zasięg ognia (zarówno specjalistyczne jak i ogólnowojskowe). Należy przewidywać, że środki te w zdecydowanej większości zostaną obezwładnione przez siły zabezpieczające przelot desantu, co znacznie obniży skuteczność ich oddziaływania.

Efektywność ognia naziemnych środków przeciwlotniczych będzie również zależała od wyboru trasy przelotu oraz ugrupowanie desantu. Jak wynika z doświadczeń oraz materiałów źródłowych, straty desantów na trasie przelotu mogą kształtować się w granicach 10 - 30 %,[46] z czego 8 - 12 % to straty zadane przez środki obrony przeciwlotniczej.[47]

Najkorzystniejszym momentem do podjęcia walki z desantem powietrznym jest faza lądowania i wyładowania. Z kalku-

---

46 Z. JABŁOŃSKI, E. DUSZEWICZ, R. RAJMAŃSKI, R. SZYMAŃSKI: Działania bojowe lotnictwa na korzyść taktycznych desantów powietrznych w operacji zaczepnej armii. Rozprawa doktorska. ASG WP, Warszawa 1980, s. 147.

47 B. M. EBLACHOW: O stosowaniu desantów powietrznych w obronie. "Vojennaja Myśl" 1990, nr 5.

lacji dotyczących czasu osiągnięcia gotowości bojowej przez desant po wylądowaniu (patrz rysunek 18) wynika, że od chwili otrzymania informacji o przelocie desantu nad rubieżą styczności do momentu osiągnięcia przez niego gotowości do wykonania zadania w głębi ugrupowania obronnego mija od 5 minut (gdy kpsz ląduje na śmigłowcach na głębokość 15 km) do 108 minut (gdy wzm. BPD ląduje na spadochronach na głębokość 120 km).

Desanty lądujące w pasie obrony dywizji będą zwalczane głównie jej siłami i środkami. Natomiast walkę z desantami powietrznymi na obszarze powyżej 30 km od rubieży styczności będzie prowadził związek operacyjny. Wynika z tego, że na "przyłapanie" przeciwnika w czasie uzyskiwania przez niego zdolności bojowej siły przeciwdesantowe związku operacyjnego będą miały od 18 do 108 minut. Gdy użyje on do desantowania śmigłowców lub systemu "Haho",[48] to powyższy przedział czasowy skróci się i będzie wynosił od 18 minut dla bpsz lądującego na głębokości 40 km do 42 minut dla BPSz lądującego na głębokości 100 km od rubieży styczności.

Jakich sił i środków można użyć do walki z desantem w tym czasie?

---

48 System ten umożliwia zrzut desantu z wysokości 12000 m z odległości do 70 km od miejsca lądowania. Zapewnia automatyczne otwarcie spadochronu natychmiast po opuszczeniu przez skoczka pokładu samolotu, a następnie steruje procesem zniżania, orientując się na sygnał z radionadajnika umieszczonego wcześniej w rejonie desantowania. Zapewnia to dużą dokładność przyziemienia - nie większą niż 45 m od miejsca usytuowania radionadajnika.

Jeżeli w pobliżu rejonu lądowania desantu znajdują się jakiekolwiek zorganizowane uzbrojone siły (obrony terytorialnej, policji, straży granicznej) - a najkorzystniej jednostki wojskowe, wówczas jak najszybciej powinny być wykorzystane do walki z desantem. Takie rozwiązanie z powodzeniem stosowano zarówno w czasie wojen, jak i ćwiczeń. Między innymi w 1985 roku podczas ćwiczenia "Trutzige Sachsen" (patrz załącznik 21) do rozbicia desantu w sile bpd ze składu 26 BPD użyto 82 pułku ochrony OT.

W 1986 roku w ćwiczeniu "Frankischer Schild" likwidacją desantu nad rzeką Main zajmowały się siły brygady OT, która po całodziennej walce wykonała zadanie.

Podczas ćwiczenia 1 KA (WB) pk. "Iron Hammer" (patrz załącznik 22) przeprowadzonego w 1988 roku do walki z desantem powietrznym, który wylądował w pobliżu mostów na Wezerze (zach. Polle) użyto bpRS - znajdującego się najbliżej zagrożonych obiektów.

Jak wynika z doświadczeń, skuteczność działania i ilość sił niezbędnych do rozbicia desantu w znacznej mierze uzależnione są od czasu wprowadzenia ich do walki. Na przykład E. Korotczenko pisze, że "dla skutecznego obezwładnienia ogniowego batalionowej grupy powietrzno- szturmowej w pierwszych 15-20 minutach po rozpoczęciu przez nią lądowania trzeba 6 - 8 razy mniej artylerii niż wtedy, gdy miała ona na lądowanie i umocnienie się w terenie chociażby 40-50 minut".[49]

---

49 E.G. KOROTCZENKO: Borba s desantami i diwersjonno-

W momencie lądowania, w przyjających okolicznościach - tak jak pod Abu Ageuilla w 1967 roku[50] - do walki z desantem może skutecznie włączyć się artyleria do ognia pośredniego. Teoretycznie jest ona w stanie podjąć walkę z desantem już po kilku minutach (patrz załącznik 23). Jednak muszą być spełnione trzy podstawowe warunki: cel widać lub podane są współrzędne celu; nie ma konieczności zmiany stanowisk ogniowych; cel znajduje się w zasięgu ognia artylerii.

Lądujący desant jest z reguły niewidoczny dla artylerii, a współrzędne dopiero trzeba określić. Najczęściej konieczna jest przy tym zmiana płaszczyzny strzelania środków ogniowych. Wydłuża to znacznie czas reakcji artylerii. Ponadto desant zazwyczaj stanowi cel ruchomy, znajdujący się poza zasięgiem środków ogniowych, co znacznie utrudni lub uniemożliwi prowadzenie z nim walki przez artylerię.

Skutecznym środkiem walki z desantem w tym okresie są działające na wezwanie z pola walki śmigłowce i lotnictwo - o ile zdołają przebić się przez osłonę powietrzną desantu.

Czas reakcji naziemnych odwodów przeciwdesantowych jest znacznie dłuższy. Z kalkulacji wynika, że taktyczny odwód przeciwdesantowy może zareagować na lądowanie desantu

---

-razwiedywatielnymi formirowanijami protivnika w oboronitielnych opieracijach. "Vojennaja Mysl" 1989, nr 8.

50 5.06.1967 r. broniący tej pustynnej twierdzy Arabowie obserwowanym ogniem moździerzy uniemożliwili wysadzenie izraelskiego desantu śmigłowcowego bezpośrednio na tyłach stanowisk ogniowych własnej artylerii. T. N. DUPUY: Elusive Victory. The Arab-Israeli Wars 1947-1974. New York 1978.

po ok. 1 godzinie.[51] Spróbujmy obliczyć, po jakim czasie od chwili otrzymania zadania może wykonać uderzenie na desant odwód (drugi rzut) operacyjny. Przyjmijmy, tak jak w ostatnio prowadzonych ćwiczeniach w AON, że związek operacyjny broni obszaru o szerokości 80 km i głębokości 70 km. W tej sytuacji odwód (brygada, dywizja) rozmieszczony w centralnej części bronionego obszaru ma do przebycia drogę ok. 40 km. Do przeprowadzenia kalkulacji skorzystajmy ze wzoru:[52]

$$T_W = T_A - \frac{Dr}{V} \times 60$$

gdzie:

$T_W$ - czas wyjścia z rejonu

$T_A$ - czas osiągnięcia danej rubieży

Dr - odległość między rubieżami

60 - współczynnik zamiany godzin na minuty

V - prędkość marszu w $\frac{km}{h}$

Z obliczeń na stronie 74 wynika, że brygada, aby uderzyć o godz. "G" siłami głównymi na desant lądujący w odległości 40 km od rejonu jej rozmieszczenia musi wyjść z niego G-3 h 18'. Do tego należy dodać minimalny czas niezbędny do podjęcia decyzji "$T_p$" (w tym określenie zadań dla wykonawców). Dla brygady (w toku walki) wynosi on 30' do 1h (patrz załącznik 24). Jeżeli uznamy, że brygada jest przygotowana do wykonania

---

51 W. KRAUZ: Wybrane problemy użycia i działania odwodu przecidesantowego związku taktycznego w obronie. "Myśl Wojskowa" 1989, nr 8.

52 Podstawowe kalkulacje operacyjno-taktyczne. MON 1988, s. 23.

tego typu zadania to łączny przybliżony czas jej reakcji ($T_{RA}$) wydłuży się i będzie wynosił 3h 48' - 4h 18'. W przypadku dywizji czasy te będą odpowiednio dłuższe i tak: czas wyjścia z rejonu $T_W$ - G - 4h 18'; ogólny czas reakcji $T_{RA}$ = 5h 30' - 6h.

Kalkulacje dotyczące czasu reakcji brygady i dywizji na lądowanie desantu.

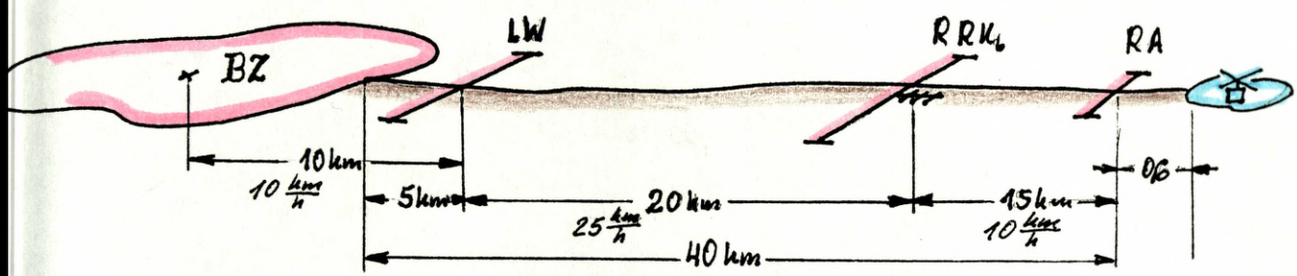


$$T_W = G - \frac{10km \times 60}{10\ \frac{km}{h}} - \frac{20km \times 60}{25\ \frac{km}{h}} - \frac{15km \times 60}{10\ \frac{km}{h}} =$$

$$= G - 60' - 48' - 90' = G - 198' = \underline{G} - \underline{3h\ 18'}$$

$$T_{RA} = T_p + T_W = (30' - 1h) + 3h18' = \underline{3h48'} - \underline{4h18'}$$

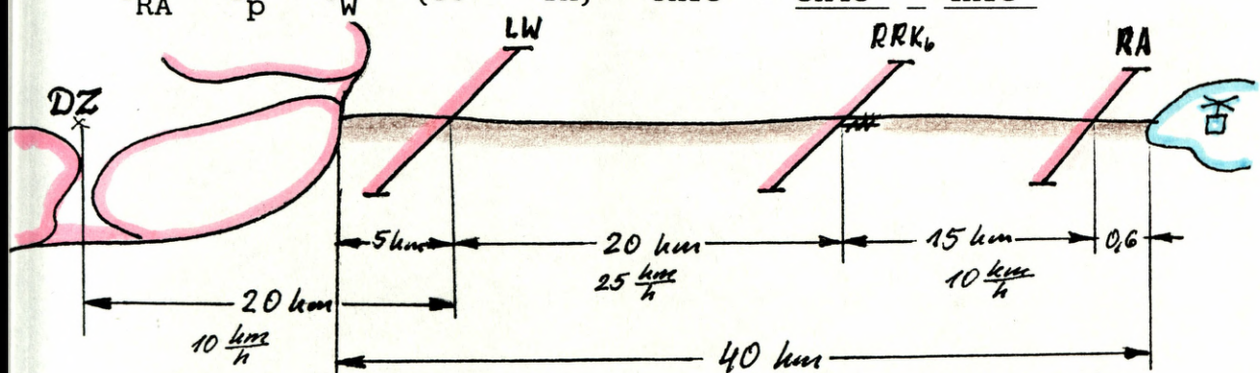


$$T_W = G - \frac{15km \times 60}{10\ \frac{km}{h}} - \frac{20km \times 60}{25\ \frac{km}{h}} - \frac{20km \times 60}{10\ \frac{km}{h}} =$$

$$= G - 90' - 48' - 120' = G - 258' = \underline{G} - \underline{4h18'}$$

$$T_{RA} = T_p + T_W = (1h - 1h30') + 4h18' = \underline{5h18'} - \underline{5h48'}$$

Z powyższych kalkulacji wynika, że klasyczne odwody przeciwdesantowe zbyt późno dotrą do rejonu działań. Tylko w wyjątkowej sytuacji (gdy desant wyląduje niedaleko rejonu dyslokacji tych odwodów) mogą zwalczać go w tym etapie.

Skuteczne może okazać się użycie do walki z desantami pododdziałów dysponujących własnymi środkami transportu powietrznego. Mogą one zniwelować różnicę między ruchliwością desantu i sił przeciwdesantowych. Potwierdzają to wnioski z czwartej wojny izraelsko-arabskiej, w której izraelskie pododdziały SAYERET SHAKED bardzo skutecznie przeciwstawiły się arabskim grupom desantowo-dywersyjnym.[53] Jednak specyficzne warunki, w których prowadzono działania na Płw. Synaj, nie dały pełnego obrazu starcia typowych desantów z siłami przeciwdesantowymi przewożonymi na śmigłowcach.

Zasadność użycia tego typu pododdziałów do walki z desantami potwierdzają wnioski z ćwiczeń prowadzonych zarówno w naszym wojsku, jak i w innych armiach świata.

Podczas największych ćwiczeń PSZ NATO na Płn. ETDW w 1990 roku pk. "Team Work 90" rozegrano m.in. taktyczny element ćwiczenia pk. "Viking - 90" (patrz załącznik 25). Założono, że w rejonie NAMSOS wylądował desant powietrzny przeciwnika (praktycznie 13 BGT (N), który opanował węzły komunikacyjne w rejonie NAMSOS, STEJNKJEK, GRONG. Do jego likwidacji użyto (oprócz sił OT (N) norweskiej 12 BP oraz

---

53 S.M. KATZ: Follow Me! A History of Israelss Military Elite. London 1989.

brytyjsko-holenderskiej 3 BPM. W walce z desantem szeroko stosowano "manewr pionowy" wojsk na śmigłowcach w celu szybkiego wyjścia na skrzydła i tyły przeciwnika.[54]

W Polsce pierwszej próby praktycznego wysadzenia kontrdesantu dokonano podczas dywizyjnego ćwiczenia taktycznego z wojskami "ORION-89", które odbyło się na terenie Śląskiego Okręgu Wojskowego (patrz załącznik 26). W rejonie taktycznego desantu przeciwnika wysadzono grupę desantowo-szturmową, która wykonała na niego zbieżne uderzenie wspólnie z odwodem przeciwdesantowym dywizji. Działanie grupy desantowo- szturmowej w ugrupowaniu desantu przeciwnika doprowadziło do zdezorganizowania dowodzenia desantem, utrudniło manewr, opóźniło wykonanie postawionego zadania, a w konsekwencji zerwało planowaną akcję przeciwnika. Ułatwiło to w znacznym stopniu odwodowi przeciwdesantowemu, likwidację desantu przeciwnika w ugrupowaniu wojsk własnych.[55]

Rok później podczas gry wojennej "LATO-90" równie mocno akcentowano ruchliwość grup desantowo-szturmowych, a jednym z zadań, które realizowały, było zwalczanie oddziałów dywersyjnych i taktycznych desantów powietrznych przeciwnika (kontrdesanty) w głębi ugrupowania wojsk własnych.[56]

---

54 Komunikat Rozpoznawczy za dni 1-31.10.1991 r. Szt.Gen. WP - Zarząd II.

55 P. MADEJCZYK, E. BORYS: Wnioski z dywizyjnych ćwiczeń taktycznych z wojskami ORION-88 i ORION-89 w zakresie działań desantowo-szturmowych. "Myśl Wojskowa" 1990, nr 2.

56 Doświadczenia i wnioski z gry wojennej "LATO-90". "Myśl Wojskowa" 1990 r.

Problem walki z desantami powietrznymi był przedmiotem wielu analiz naukowych i rozważań dydaktycznych w Akademii Sztabu Generalnego, a obecnie w Akademii Obrony Narodowej. Użycie sił przewożonych drogą powietrzną do walki z desantami rozpatrywano w ramach ćwiczeń ze sztuki operacyjnej, dotyczących zwłaszcza operacji obronnej i obrony przeciwdesantowej, m.in. podczas ćwiczeń szkieletowych w ostatnich latach oraz ćwiczeń nr 222 na WWLot. (w 1990 r.), nr 303 na WWLąd. (1989, 1990 r.), a także ćwiczenia głównego nr 132 (1991 r.). W tym ostatnim ćwiczeniu w ramach zajęcia nr 29 "Udział dywizji w bitwie spotkaniowej armii", do walki z desantem powietrznym przewidziano użycie brygady zmechanizowanej oraz eskadry śmigłowców bojowych (patrz załącznik 27).

Analiza wszystkich dostępnych doświadczeń historycznych i ćwiczebnych wskazuje na istotną słabość dotychczasowego systemu obrony przeciwdesantowej, jaką jest zbyt długi czas reakcji sił przeciwdesantowych (tzn. czas od momentu otrzymania zadania do wykonania uderzenia na desant). Przeprowadzone badania wykazują, że najskuteczniejsze jest wykorzystanie do tego celu wojsk desantowo-szturmowych i powietrznoszturmowych. Zapewnia to skrócenie czasu reakcji do około 20-30 minut, co daje możliwość zaatakowania desantu w najmniej dla niego korzystnym momencie, tj. podczas lądowania i wyładowania, a nawet jeszcze na trasie przelotu.

Jeden z wariantów rozwiązania tego problemu w wymiarze operacyjnym, zakładający wykorzystanie do walki z desantami powietrznymi pułku powietrznoszturmowego rozpatrywany był

podczas jednostronnego wieloszczeblowego ćwiczenia dowódczo-sztabowego nt. "Operacja obronna i zaczepna korpusu", przeprowadzonego przez AON na terenie ŚOW w dniach 30.06. - 3.07. 1992 r.

W ramach powyższego ćwiczenia przeprowadzono eksperyment badawczy mający na celu sprawdzenie możliwości oraz wypracowanie skutecznych sposobów użycia ppsz do walki z desantami powietrznymi przeciwnika w operacji obronnej oraz wykorzystania go do wsparcia działań wojsk naziemnych. Dokonano sztabowej weryfikacji proponowanej struktury organizacyjnej, uzbrojenia i wyposażenia ppsz. Wnioski z analizy doświadczeń uzyskanych podczas realizacji siedmiu sytuacji (patrz załącznik 28 - 34) w pełni potwierdziły celowość użycia ppsz do walki z desantami powietrznymi - szczególnie w głębi operacyjnej własnego ugrupowania. Dostarczyły one również wiele materiału studyjnego do opracowania podstaw taktyki działania takiego oddziału.

Na podstawie wniosków z wojen, konfliktów zbrojnych oraz ćwiczeń należy stwierdzić, że istnieje potrzeba zwiększenia szybkości reakcji sił przeciwdesantowych. Konieczne jest przy tym wzmocnienie systemu obrony przeciw- desantowej wysokomobilnymi siłami mogącymi podjąć walkę z desantami nie tylko na lądzie, lecz również w powietrzu. Takie predyspozycje posiadają jednostki powietrznoszturmowe. Stąd wynika konieczność posiadania ich przez związek operacyjny oraz wykorzystania do walki z desantami powietrznymi.

## 3. Cel użycia oraz zadania sił powietrznoszturmowych w walce z desantami powietrznymi.

Zgodnie ze słownikiem języka polskiego cel jest to "miejsce, do którego się zmierza, to do czego się dąży, co się chce osiągnąć".[57]

Pragnąc określić cel użycia sił powietrznoszturmowych do walki z desantami powietrznymi konieczne jest więc przede wszystkim znalezienie odpowiedzi na pytanie co przez to chce się osiągnąć. Jakie korzyści z ich użycia mogą osiągnąć siły przeciwdesantowe, a w konsekwencji i związek operacyjny.

Z dotychczasowych analiz przedstawionych w niniejszym rozdziale - zarówno dotyczących zagrożenia ze strony desantów, jak i oceny systemu obrony przeciwdesantowej - wynika, że istnieje i prawdopodobnie będzie istniała potrzeba wydzielania odpowiednio przygotowanych sił do walki z desantami powietrznymi. Cel ich użycia będzie ściśle związany z działaniami związku operacyjnego.

Generalnie można stwierdzić, że celem użycia tych sił będzie stworzenie własnym wojskom dogodnieszych warunków realizacji zadań (patrz rys. 16). Pokrywa się on całkowicie z sygnalizowanym już w niniejszej pracy celem użycia desantów. Natomiast cele działania powyższych sił będą z reguły przeciwne. Desanty będą dążyły do zakłócenia sprawnego funkcjonowania systemu informacyjnego przeciwnika,

---

57 Mały słownik języka polskiego. Warszawa 1969.

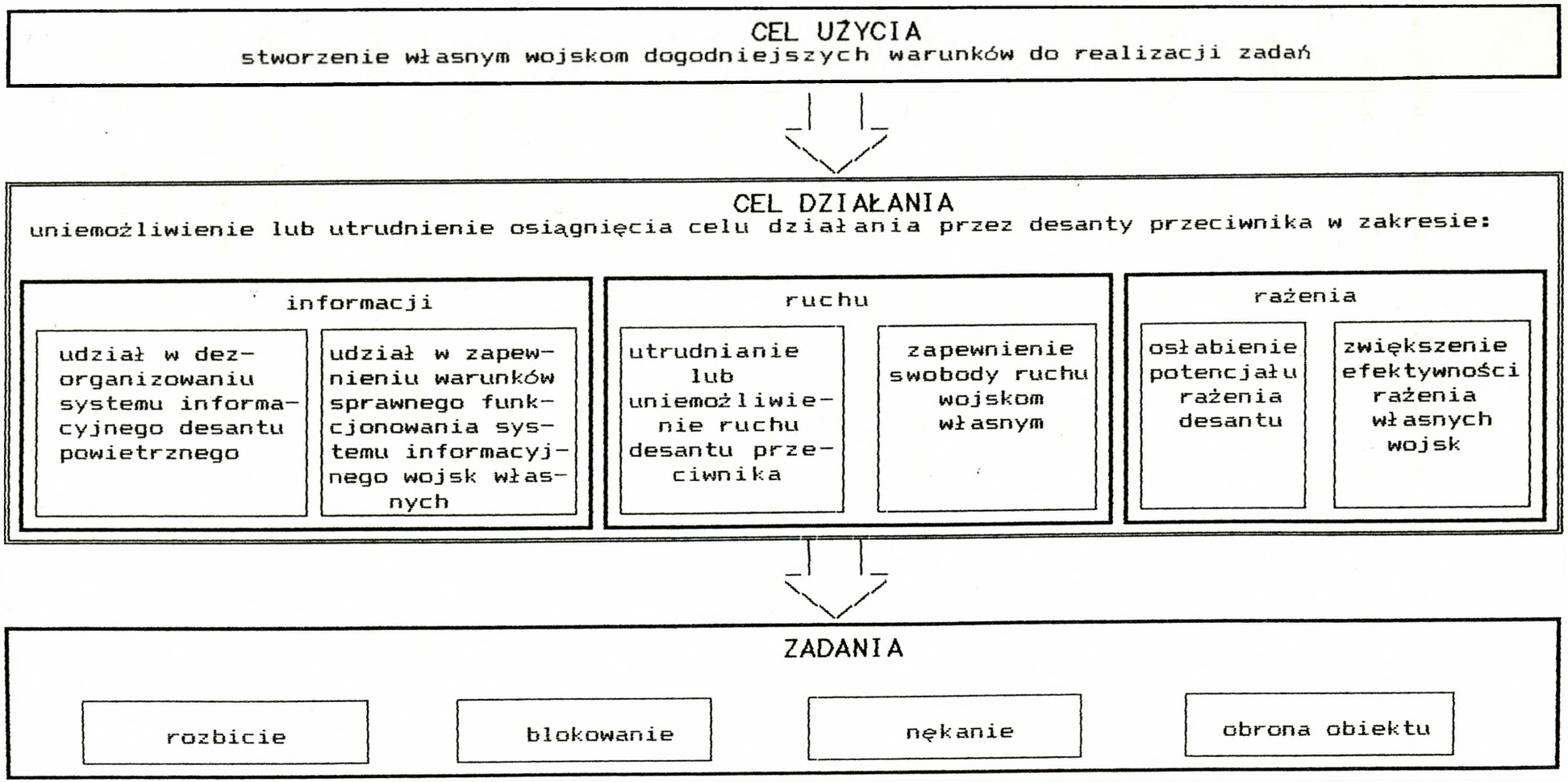


Rys. 16. Cele i zadania sił powietrznoszturmowych w walce z desantami powietrznymi

ograniczenia swobody manewru oraz zmniejszenia efektywności jego wojsk w zakresie rażenia. Natomiast siły przeciwdesantowe - w tym i powietrznoszturmowe - będą robiły wszystko, aby desanty celów tych nie osiągnęły.

Z analizy możliwości przeciwdziałania desantom powietrznym wynika, że najbardziej zagrożone z ich strony elementy systemu informacyjnego, takie jak stanowiska dowodzenia, węzły łączności, stacje radiolokacyjne itp., nie dysponują wystarczającymi siłami i środkami do obrony.

Naziemne odwody przeciwdesantowe reagują zbyt późno, z reguły nie zapobiegają zniszczeniu bądź zdobyciu tych obiektów. Natomiast lotnictwo mimo krótszego czasu reakcji zazwyczaj wiązane jest walką przez siły wspierające desant.

Dążąc do zapewnienia warunków sprawnego funkcjonowania własnego systemu informacyjnego istnieje potrzeba wzmocnienia obrony powyższych obiektów, a także zwalczania desantów zanim zdążą osiągnąć cel działania.

Należy również dostrzegać potrzebę jak najszybszego zdezorganizowania systemu informacyjnego desantu i sił wspierających go. Znaczącą rolę w osiągnięciu tego celu mogą odegrać siły powietrznoszturmowe. Na wskutek udoskonalenia środków walki - w tym systemów artyleryjskich, lotniczych itp. - wspierających działania desantu, użycie przeciw niemu klasycznych naziemnych odwodów przeciwdesantowych staje się coraz mniej realne. Wszelki ruch kolumn pojazdów po lądzie może być bardzo szybko i skutecznie zdezorganizowany. Konieczne jest więc poszukiwanie innych rozwiązań.

# III. SKŁAD I STRUKTURA ORGANIZACYJNA SIŁ POWIETRZNOSZTURMOWYCH.

Wojska powietrznoszturmowe przygotowane są do wykonania "szturmu powietrznego", tzn. ataku śmigłowców bojowych z powietrza i prowadzenia ognia ze śmigłowców przez przewożone na nich wojska bez ich wysadzania (spieszania). W przypadku spieszania części piechoty, w celu np. zaatakowania obiektu na lądzie, śmigłowce nadal pozostają w rejonie działań bojowych.[1] Dysponują one "własnymi" (nie tylko w czasie wykonywania zadania) śmigłowcami bojowymi i desantowymi.

Przewidując użycie powyższych wojsk do zwalczania desantów powietrznych konieczne jest przeanalizowanie ich obecnych struktur organizacyjnych pod kątem wymagań, jakie stawiają przewidywane warunki wykonywania tego rodzaju zadań, aby następnie - uwzględniając nasze polskie potrzeby i możliwości - zaproponować najodpowiedniejsze rozwiązania organizacyjne w odniesieniu do Wojska Polskiego.

## 1. Ocena obecnych sił powietrznoszturmowych.

Obecnie tylko kilka państw na świecie ma wojska powietrznoszturmowe lub będące ich odpowiednikiem wojska desantowo-szturmowe. Najbogatsze doświadczenia w tej

---

[1] Powietrzno-lądowe działania operacyjne i taktyczne. AON, Warszawa 1991.

dziedzinie posiadają Stany Zjednoczone, państwa Wspólnoty Niepodległych Państw oraz Francja. Tam też wojska te osiągnęły najwyższe stadium rozwoju.

Amerykanie utworzyli 101 DPSz (dywizję powietrzno-szturmową). Jej głównymi członami są: trzy dowództwa brygad powietrznoszturmowych, brygada artylerii, brygada logistyczna, brygada śmigłowców oraz dziewięć batalionów powietrznoszturmowych (na ich bazie tworzone są trzy brygady powietrzno-szturmowe). Bataliony te są maksymalnie usamodzielnione (patrz załącznik 35). Występują w nich po trzy kompanie powietrznoszturmowe, z których każda dysponuje m.in. 10 śmigłowcami typu OH-58 (w plutonie rozpoznania powietrznego); 5 śmigłowcami typu UH-1M (w plutonie powietrznomanewrowym); 5 śmigłowcami typu AH-1G/R i 4 typu AH-1Q/S (w plutonie śmigłowców szturmowych) oraz 1 śmigłowiec UH-1H w plutonie dowodzenia, co razem daje 25 śmigłowców. W dywizji tej jeden śmigłowiec przypada na 44 żołnierzy.

Wspólnota Niepodległych Państw przejęła po Związku Radzieckim między innymi wojska desantowo-szturmowe (powietrznoszturmowe, aeromobilne itp.). W brygadach powietrznoszturmowych (patrz załącznik 36 A) występują - 3-4 bataliony powietrznoszturmowe; batalion broni ciężkiej oraz pododdziały zabezpieczenia i obsługi. Natomiast w aeromobilnej brygadzie szturmowej (patrz załącz- nik 36 B) - podobnie jak w powietrznoszturmowej - obok trzech batalionów szturmowych występuje jeden batalion desantowo-szturmowy, określany przez autorów publikacji zachodnich jako ciężki (Heavy Battalion)

wyposażony w BWD-1 przewożone za pomocą śmigłowców. Pozostałe siły tych brygad są w zasadzie oddziałami (pododdziałami) spadochronowymi.

Z różnorodnych struktur organizacyjnych radzieckich wojsk desantowo-szturmowych na uwagę zasługują batalion desantowo-szturmowy (patrz załącznik 37 A) będący w składzie samodzielnej brygady desantowo-szturmowej oraz samodzielny batalion desantowo-szturmowy (patrz załącznik 37 B) występujący w strukturze armii.[2] Pierwszy z nich przystosowany jest wyłącznie do przerzutu za pomocą śmigłowców, natomiast drugi zarówno do przerzutu za pomocą śmigłowców, jak i zrzutu na spadochronach. Potrzeby sbdsz w zakresie transportu powietrznego zaspokaja istniejący na szczeblu armii samodzielny pułk śmigłowców transportowo-bojowych, który posiada 42 śmigłowce Mi-8T (Mi-8TB) i 20 śmigłowców Mi-6.[3]

We Francji utworzono 4 DPSz (patrz załącznik 39), która wchodzi w skład "sił szybkiego reagowania". Trzon tej dywizji stanowią trzy pułki śmigłowców (pśm) i pułk powietrznoszturmowy (ppsz). Wyposażona jest ona w 90 śmigłowców przeciwpancernych, 70 transportowych i 51 rozpoznawczo-łącznikowych. Jeden śmigłowiec przypada na 31 żołnierzy.

---

2 W załączniku 38 przedstawiono wybrane struktury organizacyjne pododdziałów i oddziałów desantowo-szturmowych (itp.) występujących w armiach byłego Związku Radzieckiego.

3 E. JENDRASZCZAK: Działania oddziału desantowo-szturmowego w natarciu. Rozprawa doktorska. ASG WP, Warszawa 1989.

W Wojsku Polskim nie ma obecnie jednostek powietrzno-szturmowych. Nie oznacza to jednak, że nic nie zrobiono w celu ich utworzenia. Próbowano utworzyć samodzielne bataliony desantowo-szturmowe na szczeblu każdej armii. Utworzono jedyną jak dotychczas w naszym wojsku brygadę desantowo-szturmową (BDSz). Składa się ona z: dowództwa, czterech batalionów powietrznodesantowych, dywizjonu artylerii mieszanej, dywizjonu artylerii przeciwlotniczej, batalionu zabezpieczenia, kompanii: rozpoznawczej, łączności, saperów, przeciwchemicznej, remontowej oraz medycznej. Brygada nie posiada własnych środków transportu powietrznego. W związku z tym korzysta z usług pułku śmigłowców transportowych lub pułku lotnictwa transportowego. Z tego względu w swej istocie, jak dotąd, jest nadal brygadą powietrznodesantową.

Ze względu na trudności ekonomiczne naszego kraju użycie tego typu sił w ćwiczeniach znacznie ograniczono. Skupiono się głównie na doskonaleniu teorii problemu. I tak, w czasie ćwiczeń dowódczo-sztabowych wielokrotnie wykorzystywano oddziały i pododdziały desantowe i powietrzno- szturmowe. Na przykład podczas ćwiczeń z wojskami prowadzonych na terenie WOW pk. "GRAB-KLON 85" oraz "KLON-88" utworzono batalion powietrznoszturmowy na bazie istniejącego już batalionu powietrznodesantowego.[4] Składał się on z:

- dowództwa i sztabu;
- trzech kompanii szturmowych;

---

[4] Tamże, s. 50.

- baterii moździerzy;
- baterii przeciwpancernej;
- kompanii obsługi;
- plutonu rozpoznawczego;
- plutonu łączności;
- plutonu przeciwlotniczego;
- plutonu saperów;
- plutonu medycznego;
- wydzielonych pododdziałów lotnictwa wojsk lądowych.[5]

Inną strukturę organizacyjną batalionu powietrzno-szturmowego przyjęto np. w ćwiczeniu specjalistycznym nr 308 prowadzonym w 1987 roku w ASG WP z trzecimi rocznikami Wydziału Wojsk Lądowych (patrz załącznik 40). W jego skład weszły:

- dowództwo i sztab batalionu;
- pułk śmigłowców transportowo-bojowych (pśt-b);[6]
- trzy kompanie szturmowe;
- bateria przeciwpancerna;
- bateria moździerzy;
- bateria artylerii przeciwlotniczej;
- kompania zabezpieczenia;
- pluton saperów;

---

5 Umożliwiających przerzut zasadniczych sił i środków batalionu. Do przerzutu pozostałych sił i środków (takich jak samochody, zaopatrzenie) wykorzystano samoloty.

6 Składał się z: dwóch eskadr śmigłowców Mi-6, jednej eskadry śmigłowców Mi-8 oraz klucza śmigłowców Mi-24D (6 szt.).

- pluton rozpoznawczy.

Ze względu na to, że możliwości przewozowe pśt-b nie pozwoliły na jednoczesne przewiezienie batalionu dodatkowo przydzielono mu pułk śmigłowców transportowych w składzie 36 śmigłowców Mi-8 oraz pułk lotnictwa transportowego w składzie 7 samolotów AN-12 i 9 samolotów AN-26. Do wsparcia działań przydzielono mu dwa klucze śmigłowców szturmowych Mi-2 (8 szt).[7]

Uwzględniając fakt, że do przerzutu batalionu potrzebne było zaangażowanie znacznej ilości środków transportu powietrznego, bardzo rzadko używano go do zwalczania desantów powietrznych. W przypadku podjęcia takiej próby ich działanie miało z reguły charakter kontrdesantów i prowadziło do zwalczania desantów już wysadzonych.

Ciekawe propozycje reorganizacji struktury organizacyjnej istniejącej w Wojsku Polskim 6 PBDSz przedstawił w 1989 r. w swojej pracy doktorskiej ppłk E. Jendraszczak (patrz załącznik 41 i 42).

Na uwagę zasługuje również głoszona na początku lat sześćdziesiątych, a więc u progu kariery bojowej śmigłowców, koncepcja Michała Sadykiewicza.[8] Postulował on utworzenie w wojskach lądowych "kawalerii powietrznej" na śmigłowcach, co umożliwiłoby uzyskanie przewagi szybkości nad innymi rodzajami wojsk. Koncepcja ta nie znalazła zastosowania w

---

7 E. JENDRASZCZAK: Działanie oddziału desantowo-szturmowego w natarciu. Rozprawa doktorska. ASG WP, Warszawa 1989.

8 M. SADYKIEWICZ: Kawaleria powietrzna. Warszawa 1963.

naszym wojsku.

Na podstawie szczegółowej analizy i krytycznej oceny dotychczas istniejących struktur organizacyjnych wojsk powietrznoszturmowych można stwierdzić, że nie w pełni wykorzystuje się atuty tego rodzaju wojsk.

We wszystkich strukturach organizacyjnych (w czasie pokoju) oddziały (pododdziały) śmigłowców i oddziały (pododdziały) szturmowe funkcjonują oddzielnie. Tylko na czas wykonania zadań łączy się ich wysiłki.[9]

Pociąga to za sobą określone konsekwencje. Przede wszystkim wydłuża się znacznie czas przygotowania pododdziału, oddziału czy zgrupowania do wykonania zadania. W czasie wojen lokalnych na przygotowanie taktycznego desantu śmigłowcowego potrzeba było 10-48 godzin, natomiast spadochronowego 24-48 godzin.[10]

Obecnie na przygotowanie taktycznego desantu powietrznego w sile batalionu lub brygady potrzeba od kilku do kilkunastu godzin, lecz nie więcej niż jedną dobę. Dla wojsk desantowo-szturmowych przyjmuje się następujący czas przejścia

---

9 Tak jest zarówno w amerykańskiej 101 DPSz, jak i francuskiej 4 DPSz. Jeżeli obecnie jednostkę nazywa się powietrznoszturmową tylko w przypadku gdy posiada ona własne organiczne środki walki i transportu powietrznego, to powyższe dywizje tylko częściowo spełniają te wymogi. Pułki (bataliony) wchodzące w ich skład nie powinny nosić miana powietrznoszturmowych, a najwyżej desantowo-szturmowych. Działają one bowiem na "pożyczonych", czasowo przydzielonych śmigłowcach.

10 A. WOLNY: Desanty powietrzne w wojnach lokalnych w Korei, Wietnamie i na Bliskim Wschodzie w latach 1945-1973. Rozprawa doktorska. WIH, Warszawa 1979, s. 667.

do działania od otrzymania zadania: dla kompanii, batalionu - 2-3 godziny, dla brygady minimum 4-6 godzin.[11]

Tak długi czas przygotowania obecnych wojsk powietrzno-szturmowych (desantowo-szturmowych) do wykonania zadania umożliwia użycie ich do walki z desantami już wykonanymi, a więc po ich desantowaniu. Zazwyczaj nierealne staje się użycie ich do walki z desantem na trasie przelotu oraz w fazie jego lądowania i wyładowania.

Doraźne tworzenie takiego elementu ugrupowania operacyjnego wiąże się z koniecznością wkomponowania go w system obrony przeciwdesantowej, a tym samym w system operacji obronnej. Wymaga to wielu zabiegów organizacyjnych, które pochłaniają znaczną ilość czasu.

Ponadto doraźne łączenie wysiłków sił i środków naziemnych oraz powietrznych tylko na czas wykonania określonego zadania (patrz rysunek 17) ujemnie wpływa na zgranie całego zgrupowania. Dotyczy to zarówno zgrania elementów rzutu naziemnego, jak i jego współdziałania z rzutem powietrznym.

Brak perfekcyjnego przygotowania do wspólnego wykonania zadania powoduje obniżenie efektywności działania całego zgrupowania. Utrudnia to, a niejednokrotnie wręcz uniemożliwia wykorzystanie zjawiska synergiczności.[12]

---

11 Tymczasowe normy operacyjno-taktyczne oraz wybrane wskaźniki dotyczące możliwości bojowych rodzajów sił zbrojnych i wojsk. Warszawa 1990, s. 19.

12 Synergia - współdziałanie, kooperacja czynników, skuteczniejsza niż suma ich oddzielnych działań.

Obok niewątpliwych wad wojsk nazywanych obecnie zamiennie desantowo-szturmowymi lub powietrznoszturmowymi należy również wymienić ich zalety. Na szczególne podkreślenie zasługują ich możliwości manewrowe. Ze wszystkich sił przeciwdesantowych właśnie one są niemal całkowicie uniezależnione od warunków terenowych, w tym od przejezdności terenu. Dorównują przy tym szybkością manewru przeciwnikowi. Na trasie przelotu mają duże szanse uniknąć uderzenia lotnictwa.

W zakresie możliwości ogniowych (rażenia) są one w korzystniejszej sytuacji od desantowanych (wykonujących rajd powietrznoszturmowy) wojsk przeciwnika. Te ostatnie dysponują głównie środkami niezbędnymi do wykonania zadania na ziemi, np. do zdobycia, utrzymania bądź zniszczenia obiektu oraz odparcia ewentualnego uderzenia naziemnych odwodów przeciwdesantowych. Daje to niewielką przewagę ogniową obecnym powietrznoszturmowym (desantowo-szturmowym) siłom przeciwdesantowym nad desantowanymi siłami przeciwnika.

Niewątpliwą zaletą doraźnie tworzonych zgrupowań powietrznoszturmowych, a w zasadzie desantowo-szturmowych (itp.), jest możliwość dostosowania ich składu do konkretnego zadania. W przypadku walki z desantem można to zrealizować dopiero po rozpoznaniu desantowanych sił przeciwnika. Niestety wydłuży to czas reakcji zgrupowania powietrznoszturmowego.

---

W. KOPALIŃSKI: Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych. Warszawa 1989, s. 492.

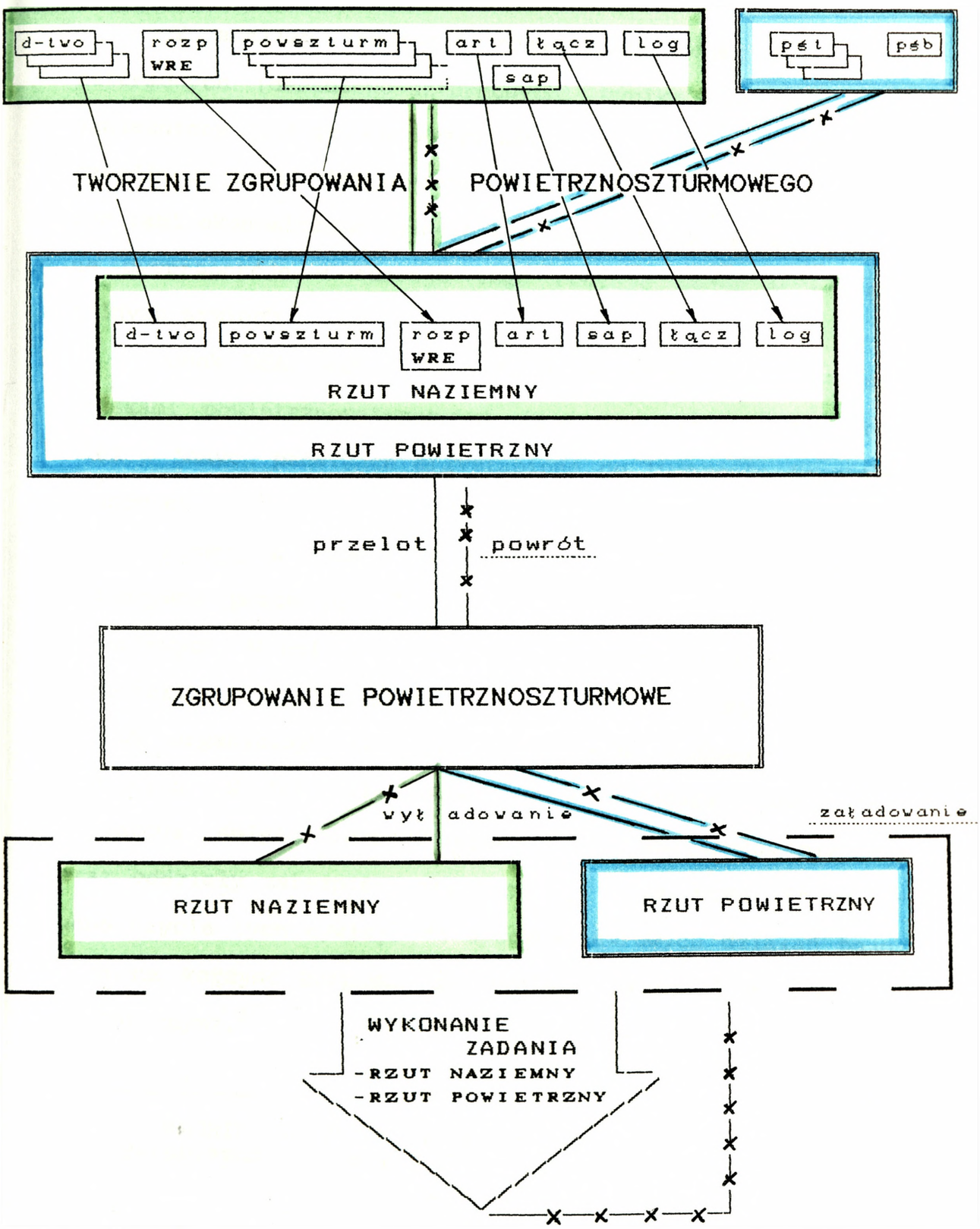


Rys. 17 Mechanizm łączenia wysiłków sił i środków naziemnych i powietrznych /wariant/

## 2. Koncepcje przyszłościowe sił powietrznoszturmowych.

Z analizy tendencji rozwojowych wojsk powietrznoszturmowych (desantowo-szturmowych) wynika, że ich rozwój uzależniony jest przede wszystkim od stopnia nasycenia poszczególnych armii śmigłowcami. Wiąże się to ściśle z możliwościami ekonomicznymi danego kraju. Stąd też wynikają ogromne dysproporcje w rozwoju tego rodzaju wojsk w poszczególnych armiach.

Obok USA, WNP i Francji dysponujących już własnymi wojskami powietrznoszturmowymi (desantowo-szturmowymi) również w innych państwach przystąpiono do tworzenia tego typu jednostek.

Niemcy w ramach programu "Struktura 2000" prowadzą intensywne prace nad przebudową swoich wojsk powietrznodesantowych. W połowie lat 90-tych zamierzali utworzyć trzy aeromobilne dywizje (patrz załącznik 43), z których każda byłaby organicznym związkiem taktycznym lądowych korpusów armijnych. W ich skład miały wejść brygady: powietrznodesantowa, śmigłowców przeciwpancernych, śmigłowców mieszana oraz oddziały zabezpieczenia bojowego i tyłowego. Przewidywano użycie tych dywizji do wysokomanewrowych działań bojowych na korzyść korpusu, szczególnie do walki z desantami powietrznymi.[13]

---

13 J. ANDRIEJEW: Sozdanije aeromobilnych wojsk Bundeswehra. "Zarubieżnoje Wojennoje Obozrenije" 1991, nr 6.

Jednak ostatnie informacje dotyczące przebudowy "Bundeswehry"[14] nie potwierdzają tego kierunku zmian. Wynika z nich bowiem, że w nowej strukturze Bundeswehry wojska lądowe zorganizowane będą w trzy korpusy armijne, z których każdy będzie posiadał między innymi brygadę powietrznodesantową i brygadę lotnictwa wojsk lądowych. W czasie pokoju funkcjonowało będzie dowództwo i sztab dywizji aeromobilnej, którą w razie potrzeby tworzono by na bazie wymienionych dwóch jednostek oraz brygady zmechanizowanej. Mają one stanowić tzw. siły szybkiego reagowania korpusu.

Konieczność zwiększenia ruchliwości powietrznej wojsk dostrzegli również Brytyjczycy. Obok dotychczasowych jednostek powietrznodesantowych tworzona jest 24 Brygada Powietrzno-Manewrowa (patrz załącznik 44 A). Jej podstawowymi elementami są trzy bataliony powietrzno-manewrowe, pułk śmigłowców oraz pułk artylerii.

Holendrzy zgodnie z planem restrukturyzacji sił zbrojnych na lata 1992-2001 zapoczątkowali proces przeformowywania 11 BZ w 11 BPSz (patrz załącznik 44 B). Ma ona stanowić integralną część Międzynarodowej Dywizji Powietrzno-szturmowej Sił Szybkiego Reagowania NATO. W jej skład wejdą: trzy bpsz, kompania moździerzy, kompania saperów, eskadra śmigłowców transportowych, eskadra śmigłowców obserwacyjno-łącznikowych, eskadra śmigłowców bojowych oraz pododdziały

---

14 M. WIATR: Bundeswehra 2000. "Przegląd Wojsk Lądowych" 1992, nr 3.

logistyczne. Brygada ta osiągnie gotowość bojową w 1994 roku.[15]

W ostatnich latach teoretycy wojskowi coraz częściej sygnalizują potrzebę utworzenia oraz przedstawiają różne koncepcje struktur organizacyjnych przyszłych wojsk powietrznozmechanizowanych.

Gen. Ferdinand M. Von Senger und Etterlin[16] zaproponował utworzenie samodzielnej pod względem taktycznym i logistycznym brygady powietrznozmechanizowanej (patrz załącznik 45). Trzon bojowy tej brygady stanowiłyby dwa bataliony szturmowe, liczące po 24-28 "powietrznych pojazdów bojowych" (Main Battle Air Vehicle - MBAV), natomiast w eskadrach byłoby po 6-7 pojazdów. Ponadto w skład brygady wchodziłaby niezbędna liczba pojazdów dowodzenia i obserwacyjnych.Taktyczna samodzielność tej brygady osiągnięta zostałaby poprzez wyeliminowanie z jej składu jednostek naziemnych. Biorąc pod uwagę potrzebę walki w nocy oraz konieczność dłuższego utrzymania terenu autor koncepcji uznał za niezbędne utworzenie dodatkowo brygady piechoty na śmigłowcach. W wyniku połączenia powyższych brygad zaproponował utworzenie dywizji powietrznozmechanizowanej. Składałaby się ona z trzech brygad: powietrznozmechanizowanej, transportu powietrznego oraz piechoty (patrz załącznik 46).[17]

---

15 Komunikat miesięczny za okres od 1 do 31.12.1992 r. WSI, Warszawa 1992.

16 Dowódca sił zbrojnych NATO na ŚETDW (w 1984 roku).

17 F.M. SENGER ETTELRIN: Nowy wymiar działań bojowych.

Brytyjski brygadier Richard E. Simpkin również zaproponował utworzenie dywizji powietrznozmechanizowanej. Dostrzegał on potrzebę połączenia wysiłków dywizji pancernej (DPanc) i 470 śmigłowców. Śmigłowce spełniałyby rolę blokującą, zatrzymywałyby nieprzyjaciela do czasu podejścia wojsk pancernych.[18]

W Polsce również dostrzegano potrzebę tworzenia wojsk śmigłowcowych, a w przyszłości powietrznozmechanizowanych. Problemem tym wielokrotnie zajmował się w swoich publikacjach płk prof.dr hab. Stanisław KOZIEJ.[19]

W swoim najnowszym opracowaniu pt. "Podstawy sztuki wojennej"[20] analizuje on między innymi problemy dotyczące "sił szybkiego reagowania". Uznaje za zasadne stworzenie na bazie obecnej BDSz - przyszłościowej Brygady Powietrznozmechanizowanej, działającej i walczącej na własnych, etatowych śmigłowcach. Brygada ta składałaby się z: dwóch batalionów powietrznoszturmowych wyposażonych w etatowe śmigłowce desanto-

---

"Wojskowy Przegląd Zagraniczny" 1984, nr 1.

18 Doctrine ir Land Operations. "Military Review" 1992 Feb.

19 Między innymi w takich publikacjach jak:
Niektóre pojęcia dotyczące działań powietrzno-lądowych. "Myśl Wojskowa" 1987, nr 4.
Rozwój koncepcji powietrzno-lądowych działań bojowych. "Myśl Wojskowa" 1987, nr 7.
Przewidywane kierunki zmian w taktyce wojsk lądowych. "Przegląd Wojsk Lądowych" 1986, nr 9.
Powietrzno-lądowe działania operacyjne i taktyczne. Warszawa 1991.

20 Podstawowe problemy działań powietrzno-lądowych. AON, Warszawa 1993. S. KOZIEJ: Podstawy sztuki wojennej. AON 1992.

wo-szturmowe; batalionu powietrznodesantowego przygotowanego do działania jako desant spadochronowy i śmigłowcowy; batalionu wsparcia ogniowego. W sumie w brygadzie znajdowałoby się 90 śmigłowców bojowych (objętych limitem), w tym 66 desantowo-szturmowych i 24 wsparcia ogniowego, a także ok. 40 śmigłowców wielozadaniowych i transportowych (patrz zał. 47).

W 1991 roku na łamach Zeszytów Naukowych AON - na podstawie wstępnych badań - sygnalizowałem potrzebę utworzenia w ramach systemu obrony przeciwdesantowej armii odwodu powietrznoszturmowego (OPSzt), który mógłby dorównać szybkością desantom przeciwnika.[21] Wskazywałem na potrzebę wyposażenia go w organiczne środki walki i transportu powietrznego (powietrzne wozy bojowe-PWB). Obecnie ich rolę mogłyby spełniać śmigłowce szturmowe, np. Mi-24 lub "Sokół". Podkreślałem potrzebę odpowiedniego przygotowania (przeszkolenia i wyposażenia) takiego odwodu, między innymi do walki z desantami przeciwnika. Zaproponowałem jego ogólną strukturę organizacyjną oraz podstawowe uzbrojenie (patrz załącznik 48). Odwód ten dysponowałby 37 śmigłowcami szturmowymi Mi- 24W.

Z analizy koncepcji przyszłościowych sił powietrznoszturmowych wynika, że istnieją obecnie dwa zasadnicze kierunki ich przebudowy. Zwolennicy pierwszego kierunku zakładają tworzenie jednostek powietrznoszturmowych, w których pododdziały śmigłowców i powietrznoszturmowe będą

---

21 B. SIKORSKI: Walka z desantami powietrznymi - odwód powietrznoszturmowy. "Zeszyty Naukowe" 1991, nr 4/5.

funkcjonowały oddzielnie. Natomiast zwolennicy drugiego kierunku zakładają tworzenie jednostek dysponujących organicznymi śmigłowcami tzw. powietrznymi pojazdami bojowymi.

Biorąc pod uwagę warunki ewentualnego starcia z desantami powietrznymi, a przede wszystkim potrzebę maksymalnego skrócenia czasu reakcji na zaistniałą sytuację, korzystniejszy jest drugi kierunek zmian. Niestety możliwości urzeczywistnienia go w polskich warunkach są bardzo ograniczone.

Wnioski te znalazły swoje odbicie w proponowanej przeze mnie strukturze organizacyjnej odwodu powietrznoszturmowego. Jak okazało się w toku dalszych badań, powyższa - bardzo "oszczędna" struktura organizacyjna - wymaga wprowadzenia szeregu zmian, które powinny znacznie zwiększyć możliwości bojowe tego typu pododdziałów (oddziałów i in.).

Przewidując, że najgroźniejszym elementem ugrupowania bojowego desantu będą "siły osłony", głównie tzw. śmigłowce myśliwskie, konieczne jest posiadanie co najmniej równorzędnych lub lepszych od nich środków walki. Za celowością posiadania takich środków w składzie sił powietrznoszturmowych przemawia również potrzeba zapewnienia im lokalnej przewagi nad desantem na małych i bardzo małych wysokościach - zarówno na trasie przelotu, jak i w rejonie desantowania. Wynika stąd konieczność posiadania przez siły powietrznoszturmowe własnych śmigłowców myśliwskich.

Niezbędne jest także ich usamodzielnienie w zakresie szeroko pojętej informacji. W przypadku braku możliwości

korzystania z centralnego systemu informacyjnego - szczególnie podczas wykonywania zadania - powinny one posiadać własne środki umożliwiające zbieranie, przetwarzanie i przekazywanie informacji wewnątrz ugrupowania, jak również z przełożonym i sąsiadami.

W czasie wykonywania zadań o charakterze obronnym - takich jak blokowanie czy obrona obiektu, ważną rolę w działaniach rzutu naziemnego sił powietrznoszturmowych będą spełniały różnego rodzaju zapory (minowe, drutowe, polowe itp.). Istnieje więc potrzeba posiadania niezbędnej ilości wysokomobilnych sił i środków umożliwiających wykonanie takich zapór.

Niemniej ważną rolę będą spełniały dymy. Ich wszechstronne użycie powinno umożliwiać skryty manewr własnych środków oraz zmniejszyć ich straty. Celowe jest wyposażenie pododdziałów powietrznoszturmowych w urządzenia i inne środki dymotwórcze.

Aby zwiększyć siłę ognia przeciwlotniczego oraz przeciwśmigłowcowego, konieczne jest wyposażenie takiego pododdziału np. w przenośne rakiety S-2. Istnieje także potrzeba zwiększenia możliwości ogniowych rzutu naziemnego. Można to osiągnąć poprzez wprowadzenie na uzbrojenie każdego pododdziału na przykład przenośnych moździerzy 82 mm. Dążąc do zachowania przez pododdział powietrznoszturmowy minimum samowystarczalności w zakresie wsparcia logistycznego, konieczne jest również włączenie do jego składu pododdziału zabezpie-

czenia lądowiskowo-technicznego.[22]

Uwzględniając powyższe potrzeby oraz opinie ekspertów - po głębokiej analizie i ocenie dostępnych materiałów źródłowych zaproponowałem strukturę organizacyjną pułku powietrznoszturmowego. W jego składzie znalazły się: trzy bataliony powietrznoszturmowe oraz pododdziały zabezpieczenia. Każdy batalion powietrznoszturmowy składał się z kompanii dowodzenia i zabezpieczenia bojowego, kompanii śmigłowców myśliwskich, trzech kompanii powietrznoszturmowych oraz kompanii zabezpieczenia lądowiskowo - technicznego. Szczegółową strukturę organizacyjną pułku oraz podstawowe uzbrojenie i wyposażenie przedstawiono w załączniku 49-53.

Proponowaną przeze mnie strukturę organizacyjną pułku powietrznoszturmowego poddano sztabowej weryfikacji podczas ćwiczenia dowódczo-sztabowego nr 143 nt. "Operacja obronna i zaczepna korpusu" przeprowadzonego przez AON na terenie ŚOW w 1992 roku. Weryfikacja wykazała, że konieczne jest zwiększenie możliwości ogniowych rzutu naziemnego. Można by osiągnąć to poprzez wprowadzenie do struktur batalionów powietrznoszturmowych nowego pododdziału, tj. kompanii wsparcia, dysponującej środkami do prowadzenia ognia pośredniego, środkami przeciwpancernymi oraz miotaczami ognia.

---

22 Struktura organizacyjna może być utworzona na podstawie rozprawy doktorskiej E. BARSZCZA: Zastosowanie bojowe śmigłowców szturmowych w operacji zaczepnej i obronnej armii. Warszawa 1977.

Niekorzystne okazało się zdecentralizowane rozmieszczenie moździerzy do poszczególnych drużyn. Stąd propozycja skupienia ich w kompanii wsparcia.

Ze względu na to, iż siły i środki desantu są w większości celami nieopancerzonymi drużyny powietrznoszturmowe powinny dysponować większą siłą ognia broni maszynowej. Analiza warunków wykonania zadań wykazuje również celowość wyposażenia ich w granatniki (np. AGS-17).[23]

Z badań sądów i opinii ekspertów, a także teoretycznej weryfikacji w czasie ćwiczenia wynika, że konieczne jest dokonanie pewnych zmian w koncepcji wsparcia logistycznego, m.in. wydzielenie z kompanii zabezpieczenia lądowiskowo-technicznego po drużynie gospodarczej do poszczególnych kompanii batalionu powietrznoszturmowego.

Niezbędne okazało się również posiadanie w bpsz sił mogących udzielić pomocy medycznej rannym żołnierzom bezpośrednio w rejonie wykonania zadania oraz ich ewakuacji z pola walki.

Powstała także potrzeba odzyskiwania lekko uszkodzonych śmigłowców.

Niemal wszyscy oficerowie biorący udział w badaniach powyższego problemu w ramach ćwiczenia dostrzegali potrzebę przesunięcia ciężaru przygotowania pułku powietrznoszt-

---

23 Automatyczny granatnik przeciwpiechotny wz. AGS-17 - kaliber 40 mm pojemność magazynku 29 nb., zasięg skuteczny 1200 m, promień rażenia odłamkami (kulkami) pocisku - 60 m, obsługa 2 żołnierzy.

mowego do wykonania określonych zadań z czasu wojny na czas pokoju.

W badaniach sądów i opinii ekspertów przeważał pogląd, że konieczne jest zunifikowanie sprzętu występującego w jednostkach powietrznoszturmowych oraz maksymalne usamodzielnienie ich. Sygnalizowano również potrzebę odejścia od dotychczasowego podziału, na tych którzy tylko latają i wspierają (piloci śmigłowców) i tych którzy są przewożeni (rzut szturmowy - żołnierze desantu). W pełni potwierdził się pogląd, że śmigłowiec należy traktować jako "powietrzny wóz bojowy" (PWB) oraz to, że etatową załogę PWB w czasie pokoju powinni stanowić ci sami żołnierze, którzy będą wykonywali zadania bojowe podczas wojny. Gwarantowałoby to wykorzystanie wszystkich walorów posiadanego sprzętu na polu walki. Wśród badanych przeważał pogląd, że dowódcami w jednostkach powietrznoszturmowych począwszy od drużyny powinni być żołnierze zawodowi, posiadający niezbędne kwalifikacje i doświadczenie zarówno na stanowisku pilota, jak i dowódcy. Wówczas często stawiane pytanie (m.in. w początkowej fazie ćwiczenia 143) - kto powinien dowodzić tego typu pododdziałem "lotnik" czy "ogólnowojskowy", straciłoby sens. Wpłynęłoby to pozytywnie na poziom wyszkolenia i zgranie załóg oraz całych pododdziałów i oddziałów już w czasie pokoju. Perfekcyjne przygotowanie żołnierzy do wykonania określonych zadań, opanowanie przez nich m.in. "taktyki walki" z desantami powietrznymi pozwoliłoby na to, aby w czasie "W" dowódca nie uczył swoich podwładnych, jak mają walczyć, lecz w konkretnych

warunkach bojowych maksymalnie wykorzystał już posiadane przez nich umiejętności.

Poglądy te znalazły potwierdzenie w czasie ćwiczenia, gdy wobec bardzo szybko zmieniającej się sytuacji podczas starcia z desantem działalność dowódcy pododdziału (oddziału) powietrznoszturmowego ograniczała się niemal wyłącznie do kierowania walką.

Wnioski z przeprowadzonego eksperymentu ćwiczebnego mogą stanowić podstawę do szerszej analizy potrzeb i możliwości oraz kształtu organizacyjno-technicznego polskich sił powietrznoszturmowych.

Obecnie jednym z najważniejszych czynników determinujących możliwości tworzenia tego typu sił jest liczbą posiadanych śmigłowców bojowych (uzbrojonych w kierowane pociski rakietowe). Zgodnie z przyjętymi zobowiązaniami Polska może mieć w przyszłości 130 takich śmigłowców.

Limit docelowy oraz prognozowane tempo dochodzenia doń - przesądzają o wielkości i ewentualnym składzie przyszłościowych wojsk powietrznoszturmowych.

Obecnie Wojsko Polskie posiada 31 śmigłowców objętych limitem. Oznacza to, że już teraz można przystąpić do tworzenia batalionu powietrznoszturmowego, a w przyszłości rozbudować go do pułku (patrz rys. 18, 19). Uwzględniając wnioski z badań jego skład mógłby być następujący:

- kompania dowodzenia i zabezpieczenia bojowego;
- kompania śmigłowców myśliwskich (objętych limitem);
- trzy kompanie powietrznoszturmowe;

- kompania wsparcia;

- kompania zabezpieczenia lądowiskowo-technicznego.

Struktura organizacyjna batalionu powinna składać się z dwóch zasadniczych elementów tj. rzutu bojowego i rzutu bazowego.

Rzut bojowy to pierwsze cztery z wyżej wymienionych pododdziałów, zdolne do wykonania manewru pionowego całością sił w jednym wylocie. Natomiast rzut bazowy to kompania zabezpieczenia lądowiskowo-technicznego. Powinna ona stanowić naziemne zaplecze ("bazę") zapewniającą ciągłość działań i sprawne funkcjonowanie batalionu zarówno w czasie pokoju jak i wojny.

Z oceny zagrożenia ze strony desantów wynika, że batalion powietrznoszturmowy powinien być przygotowany do walki z siłami do wzmocnionej brygady, a więc z ok. 3000 żołnierzami[24] i ok. 40 środkami opancerzonymi.[25]

Aby batalion powietrznoszturmowy o proponowanej strukturze organizacyjnej mógł skutecznie walczyć ze wzmocnioną brygadą powietrznodesantową, desantowo-szturmową (itp.), powinien posiadać niezbędne do tego celu środki rażenia. Przedstawiono je w tabeli 1.

---

24 BPD Bundeswehry liczy 2802 żołnierzy (z czego 1600 w rzucie bojowym); stan osobowy SBDSz (AR) w ćwiczeniu Lato-84 wynosił 2825 żołnierzy; stan brytyjskiej 24 brygady powietrznomanewrowej wynosi ok. 3000 żołnierzy.

25 W jednostkach desantowo-szturmowych byłej Armii Radzieckiej (w pułkach i brygadach desantowo-szturmowych) występowały 43 środki opancerzone (31 x BWD-1 i 12 x BTR-D) patrz załącznik 37÷38

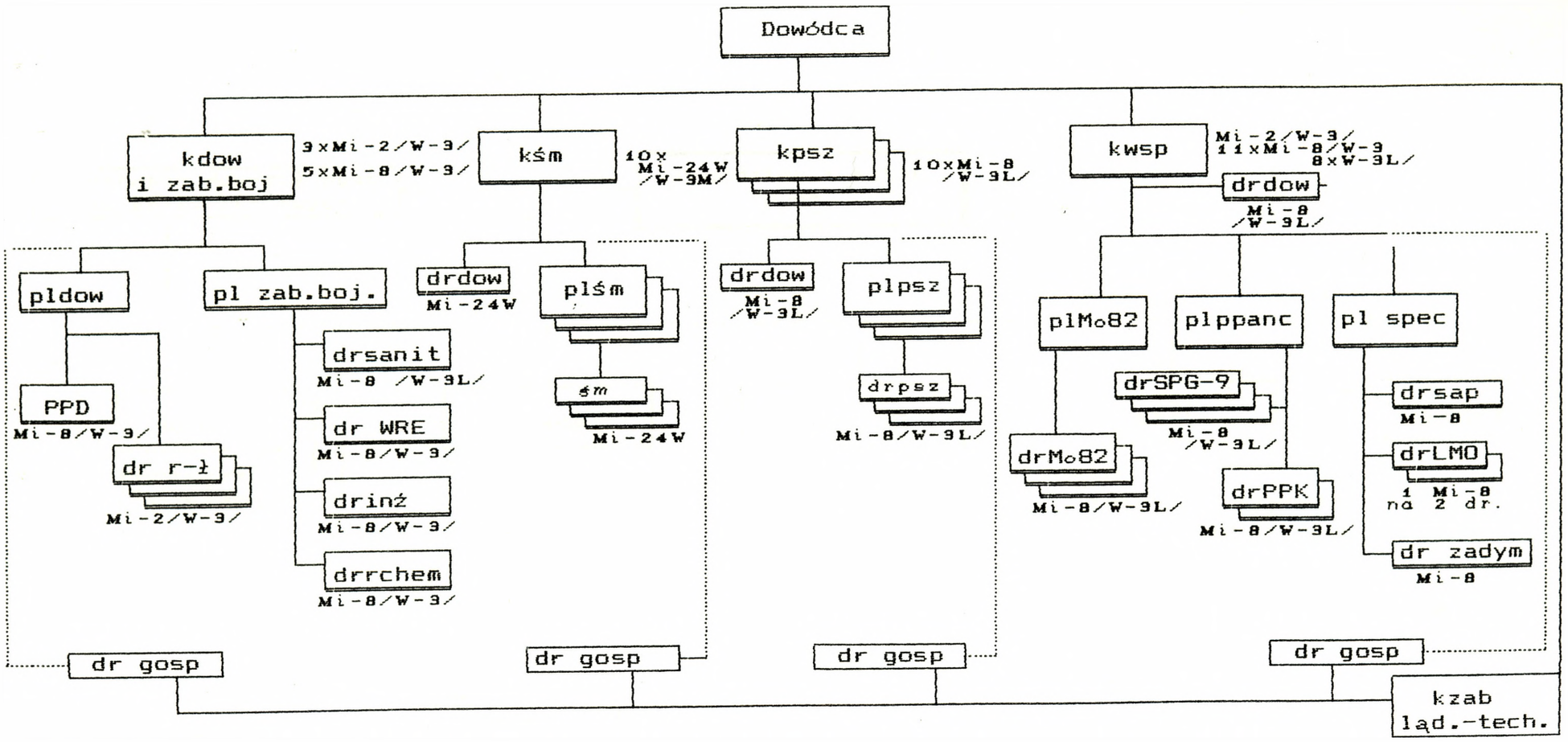


"rzut bojowy"

"rzut bazowy"

Rys. 18. Struktura organizacyjna batalionu powietrznoszturmowego /wariant/

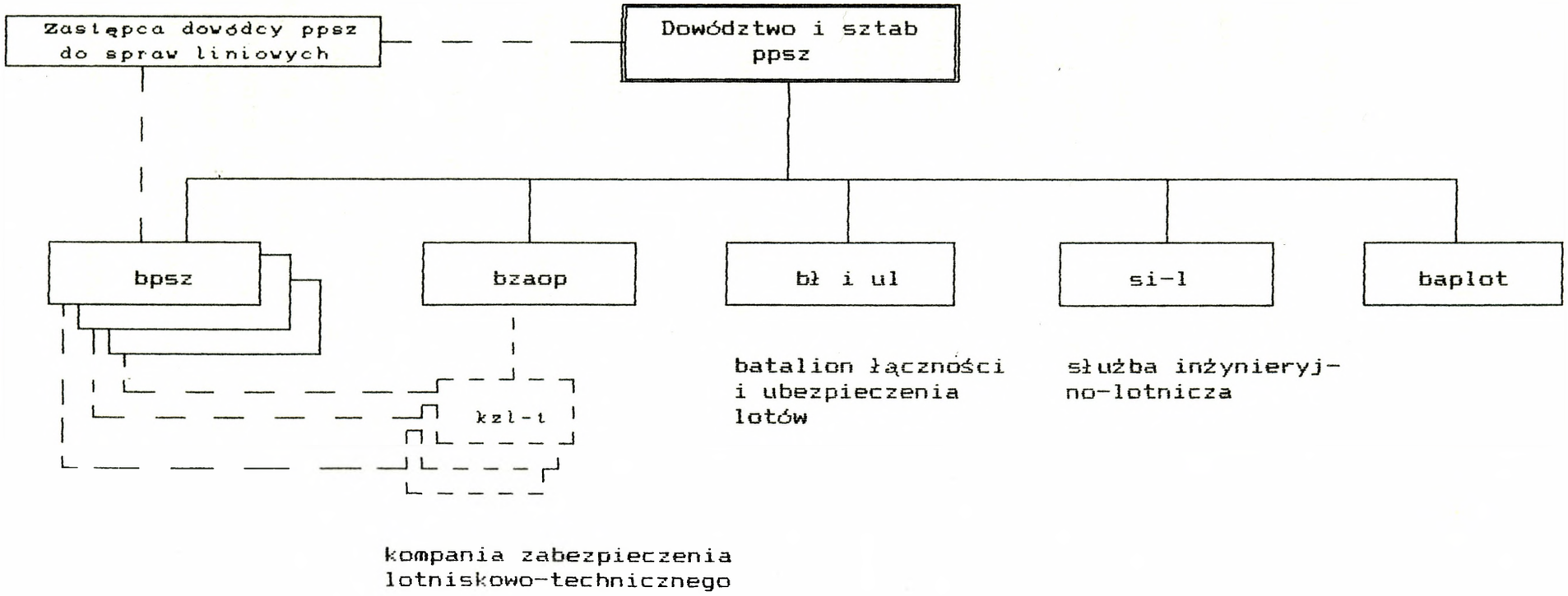


Rys. 19. Struktura organizacyjna pułku powietrznoszturmowego /wariant/

Z kalkulacji wynika, że dysponując proponowanymi w niniejszej tabeli środkami bpsz mógłby zniszczyć: w natarciu - do 40 środków opancerzonych; w obronie - do 45 takich środków (patrz tabela 2) oraz porazić ponad 4300 celów nieopancerzonych lub lekko opancerzonych (patrz tabela 3).

Aby zapewnić niezbędną ruchliwość powietrznego "rzutu bojowego", pododdziały wchodzące w jego skład powinny posiadać następującą ilość śmigłowców (patrz tabela 1).

Kompania dowodzenia i zabezpieczenia bojowego - 8 śmigłowców z czego w:

- plutonie dowodzenia - 1 śmigłowiec dowodzenia (PPD) i 3 śmigłowce rozpoznawczo-łącznikowe,
- w plutonie zabepieczenia bojowego - 1 śmigłowiec sanitarny i 3 śmigłowce specjalne (WRE, inż., chem).

Kompania śmigłowców myśliwskich 10 śmigłowców myśliwskich:

- w drużynie dowodzenia - 1 śmigłowiec myśliwski;
- w każdym plutonie śmigłowców myśliwskich - po 3 śmigłowce myśliwskie.

Trzy kompanie powietrznoszturmowe po 10 śmigłowców szturmowych:

- w drużynie dowodzenia - 1 śmigłowiec szturmowy;
- w każdym plutonie - po 3 śmigłowce szturmowe.

Kompania wsparcia 12 śmigłowców:

- w drużynie dowodzenia - 1 śmigłowiec;
- w plutonie moździerzy - 3 śmigłowce transportowe;
- w plutonie przeciwpancernym - 5 śmigłowców transportowych;
- w plutonie specjalnym - 3 śmigłowce transportowe.

Tabela 1

PODSTAWOWE UZBROJENIE "RZUTU BOJOWEGO" BATALIONU POWIETRZNOSZTURMOWEGO /wariant/

| RODZAJ ŚRODKA OGNIOWEGO | | kdow.i zab.boj | | | kśm | | | kpsz | | | kwsp | | | | | bpsz /razem/ | Uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | pldow | plzab. boj | Razem | dr dow | plśm | Razem | dr dow | pl psz | Razem | dr dow | plmo 82mm | pl ppanc | pl spec | Razem | | |
| Mi-24W | 4xPPK "SZTURM" | | | | 1 | 3 | 10 | | | | | | | | | 10 | |
| | 4xUB-16 | | | | 1 | 3 | 10 | | | | | | | | | 10 | |
| | 12,7mm km | | | | 1 | 3 | 10 | | | | | | | | | 10 | |
| Mi-8/ Mi-17 | PPD-2 | 1 | | 1 | | | | | | | | | | | | 1 | |
| | 4xUB-16 | | | | | | | 1 | 3 | 10 | | | | | | 30 | |
| | transport | | 4 | 4 | | | | | | | | 3 | 5 | 3 | 11 | 15 | |
| Mi-2 | 2xUB-16 | 3 | | 6 | | | | | | | | | | | | 6 | |
| | r-ł | | | | | | | | | | 1 | | | | 1 | 1 | |
| Moździeż 82 mm | | | | | | | | | | | | 3 | | | 6 | 6 | |
| AGS-17 | | | | | | | | 1 | 3 | 10 | | | | | | 30 | |
| RMO | | | | | | | | | | | | | | 6 | 6 | 6 | |
| PPK "FAGOT | | | | | | | | | | | | | 6 | | 6 | 6 | |
| SPG-9 | | | | | | | | | | | | | 6 | | 6 | 6 | |
| S-2 | | | | | | | | 1 | 3 | 10 | | | | | | 30 | |
| NS-23 /śm Mi-2/ | | 3 | | 3 | | | | | | | 1 | | | | 1 | 4 | |
| km PK | | | | | | | | 1 | 3 | 10 | | | | | | 30 | |
| kbkg wz74"PALLAD" | | | | | | | | 1 | 9 | 28 | | | | | | 84 | |
| kbkAKM -NSPU | | | | | | | | 1 | 3 | 10 | | | | | | 30 | |
| kbkAKM | | | | | | | | 8 | 24 | 80 | | | | | | 240 | |

Tabela 2

MOŻLIWOŚCI NISZCZENIA ŚRODKÓW OPANCERZONYCH PRZEZ bpsz

| RODZAJ ŚRODKA OGNIOWEGO | w natarciu | | | w obronie | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | liczba środków | współczynnik skuteczności[1] | możliwości | liczba środków | współczynnik skuteczności[1] | możliwości |
| Mi - 24 W | 10 | 2,5 | 25 | 10[2] | 2,5 | 25[2] |
| PPK "FAGOT" | 6 | 1,5 | 9 | 6 | 2,0 | 12 |
| SPG - 9 | 6 | 0,8 | 4,8 | 6 | 1,4 | 8,4 |
| RAZEM [3] | 22 | | 38,8 | 22 | | 45,4 |

[1] Współczynnik przyjęto na podstawie - Myśl Wojskowa /tajna/ nr 1/89 s. 87

[2] Po zabraniu drugiej jednostki ognia na śmigłowce możliwość niszczenia przez nie środków opancerzonych również wzrośnie.

[3] Nie uwzględniono ręcznych granatów przeciwpancernych, które na bliskie odległości mogą być skutecznym środkiem walki; w samych kompaniach powietrznoszturmowych jest ich ponad 270 szt.

Tabela 3

PRZEWIDYWANA LICZBA RAŻONYCH CELÓW NIEOPANCERZONYCH ŚRODKAMI bpsz

| Lp. | Rodzaj środka ogniowego | | Liczba środków | Szybkostrzelność strz/min | Liczba naboi przy środku ogniowym | Liczba pocisków potrzebna do rażenia 1 celu | Przewidywana liczba rażonych celów[1] | Uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | UB - 32 | Mi-24 W | 10 | 32 strz/s | 128 | 32[2] | 40 | po 4xUB-32/śm |
| | | Mi-8 | 30 | 32 strz/s | 128 | 32 | 120 | po 4xUB-32/śm |
| 2 | UB - 16 | Mi-8 | 30 | 32 strz/s | 64 | 32 | 60 | po 4xUB-16/śm |
| | | Mi-2 | 6 | | 32 | | 6 | po 2xUB-16/śm |
| 3 | NS - 23 /śmigł/ | | 4 | 3000 | 250 | 14 | 71 | |
| 4 | 12,7 mm km /śmigł/ | | 10 | 4000-5000 | 1470/750[3] | 14 | 1050/536 | |
| 5 | $M_o$ 82 mm | | 6 | 15 | 120 | 40[4]+5 na wstrzelanie | 16 | |
| 6 | kbkgn wz74 "PALLAD" | | 84 | 3 | 16 | 3 | 448 (84/min) | |
| 7 | km PK | | 30 | 150 | 600 | 14 | 1285 | |
| 8 | kbk AKMŁ - NSPU | | 30[5] | 100 | 90 | 20 | 135 | |
| | kbk AKM | | 240[5] | | | | 1080 | |
| | RAZEM | | 480 | | | | 4311/3797[6]/ | [6] w tym 315 /pojazdów nieopancerz. |

[1] Nieopancerzonych celów pojedynczych.
[2] Przyjęto na podstawie rozprawy doktorskiej ppłk. E.JENDRASZCZAKA: Działanie oddziału desantowo-szturmowego w natarciu. Warszawa 1989, s.112, tab.3.4.
[3] W wariancie desantowym.
[4] Instrukcja strzelania i kierowania ogniem artylerii naziemnej. cz.1. Warszawa 1986 r.
[5] Uwzględniono tylko środki znajdujące się w kompaniach powietrznoszturmowych.

Łącznie "rzut bojowy" batalionu dysponowałby 60 śmigłowcami w tym: 10 śmigłowców myśliwskich (obecnie ich rolę mogłyby spełniać Mi-24 W z drugą jednostką ognia na pokładzie), 30 szturmowych (obecnie - przygotowane do tego celu Mi-8 i Mi-17), 5 specjalne (obecnie Mi-8), 11 transportowych (również Mi-8 i Mi-17), 4 rozpoznawczołącznikowych.

W przyszłości celowe byłoby wyposażenie tego typu jednostki w różne wersje śmigłowca polskiej produkcji np. W-3 "Sokół" (W-3 L. - wersja szturmowa, W-3 "M" - wersja myśliwska i inne).

Konieczne jest przy tym wyposażenie ich w nowoczesny system awioniki, np. cyfrowej. Niezbędna jest także modernizacja środków rażenia oraz obserwacji dziennej i nocnej znajdujących się na pokładzie śmigłowców.

Obecnie celowniki termicznowizyjne umożliwiają prowadzenie ognia obserwowanego w nocy na odległość 3000 m, a do celów pancernych nawet do 5 km[26]. Natomiast celowniki dzienne montowane np. na śmigłowcach Ka-50 (W-80) pozwalają na prowadzenie ognia na odległość 10 000 m.

Zasięg urządzeń celowniczych montowanych na przyszłych polskich śmigłowcach również nie powinny być mniejsze niż 5000 m.

Niezmiernie ważną rolę w starciu z przeciwnikiem wykonującym "manewr pionowy" będzie zapewne odgrywał system informacyjny. Nie mając wystarczającej ilości środków istniała

---

26 Np. Celownik termowizyjny Philips UR-9090 (brytyjski).

będzie potrzeba wkomponowania wojsk powietrznoszturmowych w system informacyjny związku operacyjnego.

Konieczna będzie również znaczna modernizacja (lub budowa zupełnie nowych) środków walki i transportu powietrznego. Powinny być one porównywalne lub lepsze od analogicznych środków przeciwnika.

Dążąc do zapewnienia maksymalnej samodzielności i niezawodności w zakresie logistycznego wsparcia działań batalionu powietrznoszturmowego celowe jest włączenie do jego struktury organizacyjnej pododdziału logistycznego. Potwierdzają to opinie ekspertów (m.in. oficerów zajmujących się problematyką logistyczną na Wydziale Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej AON) oraz doświadczenia i wnioski z ćwiczenia 143. Rolę tego typu pododdziału może spełnić kompania zabezpieczenia lądowiskowo-technicznego (patrz rysunek 20).

Oczywiście przedstawiona powyżej struktura organizacyjna bpsz wymaga dalszych badań teoretycznych i praktycznych mających na celu opracowanie koncepcji polskich przyszłościowych wojsk powietrzno-lądowych. Polski nie stać na kosztowne "etapy pośrednie" zwiększania ruchliwości powietrznej wojsk lądowych - tak jak to czyniono w innych przodujących armiach świata. Należałoby więc dokonać jak najmniejszym kosztem jakościowego skoku, a jego początkiem mogłoby stać się utworzenie eksperymentalnego batalionu powietrznoszturmowego. Stanowiłby on zalążek przyszłych sił powietrznoszturmowych.

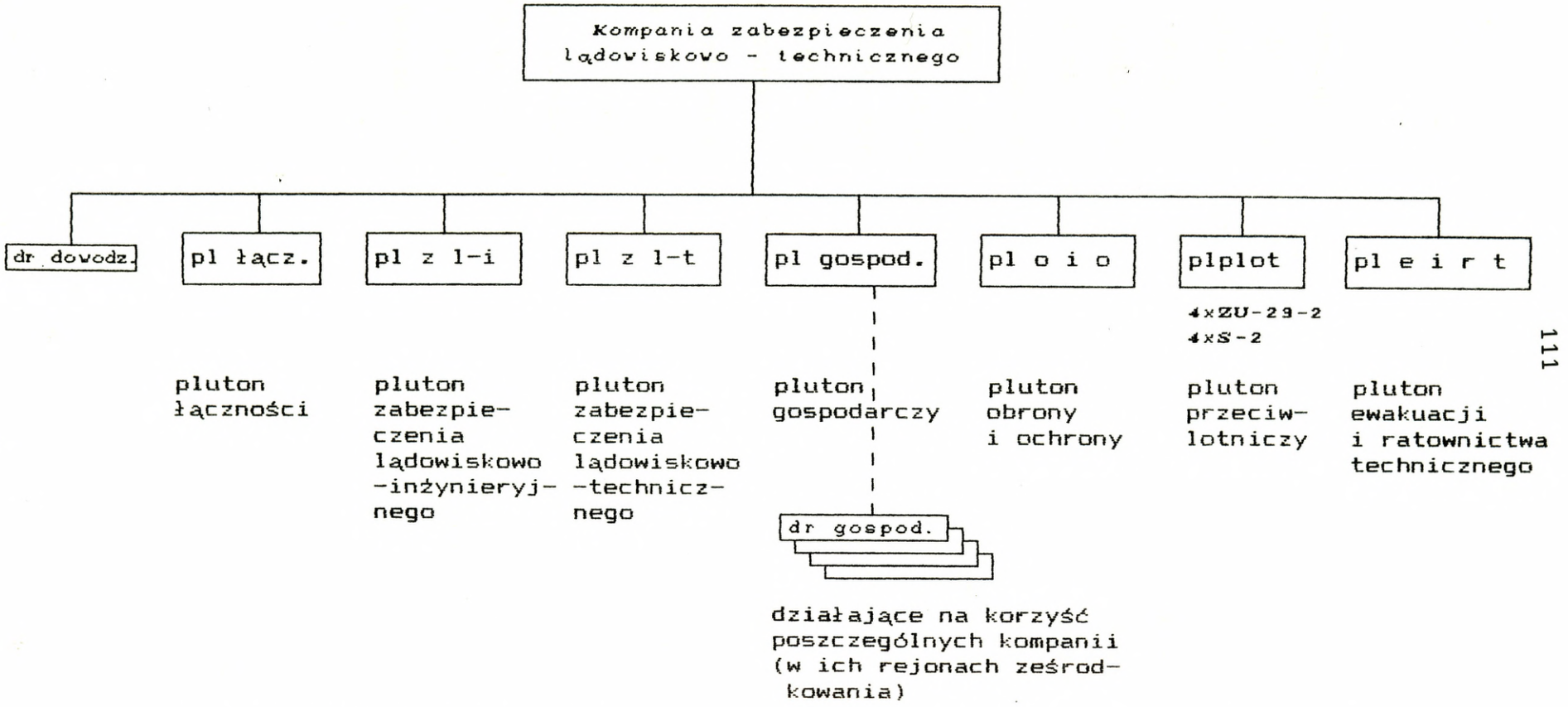


Rys. 20. Struktura organizacyjna kompanii zabezpieczenia lądowiskowo-technicznego /wariant/

x

x x

Reasumując powyższe rozważania można stwierdzić, że wojska powietrznoszturmowe (desantowo-szturmowe itp.) w obecnej postaci nie spełniają wymogów koniecznych do podjęcia skutecznej walki z desantami powietrznymi. Ich główną wadą jest zbyt długi czas reakcji uniemożliwiający podjęcie walki z desantami na trasie przelotu lub w momencie lądowania i wyładowania. Doraźne wyznaczanie pododdziałów do walki z przeciwnikiem doskonale przygotowanym do wykonania zadania stawia je w niekorzystnej sytuacji. Nie sprzyja to również pełnej synchronizacji działań z innymi elementami systemu obrony przeciwdesantowej.

Aby skrócić czas reakcji do 20 - 30 minut, przyszłe wojska powietrznoszturmowe powinny dysponować organicznymi śmigłowcami ("powietrznymi wozami bojowymi") oraz ich etatowymi załogami. Przygotowanie do walki z desantami i wojskami powietrznoszturmowymi powinno odbywać się w czasie pokoju. Pozwoliłoby to na pełne wykorzystanie zjawiska synergiczności w czasie walki, a przez to zwiększenie efektywności działania sił przeciwdesantowych.

# IV SPOSOBY WALKI SIŁ POWIETRZNOSZTURMOWYCH Z DESANTAMI POWIETRZNYMI

Biorąc pod uwagę fakt, że nie ma dotychczas opracowanej taktyki proponowanych w poprzednim rozdziale polskich sił powietrznoszturmowych konieczne jest podjęcie próby zbudowania jej ogólnych podstaw. Niezbędne jest przy tym określenie podstawowych warunków, które powinny być spełnione aby siły te mogły skutecznie walczyć z desantami powietrznymi w ramach operacji obronnej.

## 1. Ogólne zasady.

O sposobie walki z desantami z reguły będą decydowały dwa czynniki tj. treść zadania oraz warunki jego wykonania.

Zadanie - ze względu na bardzo ograniczony czas opracowania oraz brak pełnych informacji o przeciwniku - będzie zawierało duży stopień ogólności. Mimo to, powinno z niego jednoznacznie wynikać - z kim, co, gdzie i w jakim czasie wykonać. Na jego treść tylko w znikomej części będzie miał wpływ wykonawca.

Szerszego omówienia wymagają warunki wykonania zadania.

Na warunki te będą składały się między innymi takie elementy, jak teren, pogoda, pora roku (doby), skład i sposób

działania przeciwnika, rodzaj[1] i stan obiektu, ataku, położenie stron, skład własnych wojsk - zwłaszcza w rejonie działania.

W czasie operacji obronnej szczególne znaczenie dla sił powietrznoszturmowych będzie miała żywotność[2] oraz wysoka gotowość bojowa[3]. Powinny one zapewnić siłom powietrznoszturmowym możliwość przetrwania na polu walki przy ciągłym zachowaniu zdolności do wykonania zadania w określonym czasie.

Aby spełnić powyższe warunki należy stosować następujące zasady:

W celu uniknięcia ognia głównej masy artylerii przeciwnika i tym samym zwiększyć żywotność sił powietrznoszturmowych, konieczne jest rozmieszczenie ich poza pierwszym pasem obrony.

Dążąc do zwiększenia swobody manewru oraz zmniejszenia odległości do ewentualnego rejonu lądowania desantu powinno się rozmieszczać go w centrum bronionego obszaru. Dzięki temu

---

1 Szczegółowej klasyfikacji i systematyki obiektów dokonali w swoim opracowaniu pt. "Wybrane obiekty na terytorium Polski i ich znaczenie wojskowogeograficzne" płk doc.dr hab. Ryszard Sobierajski oraz płk dr inż. Stanisław Stańczuk. Dzielą oni obiekty według takich cech jak: wielkość i kształt (na punktowe, liniowe i powierzchniowe); charakter rozmieszczenia (na pojedyńcze, grupowe i skupiska obiektów); mobilność (ruchliwość) obiektów (na stałe i ruchome) i inne.

2 Żywotność rozumiana jako zdolność przetrwania w określonych warunkach, przede wszystkim odporność na oddziaływania przeciwnika.

3 Gotowość bojowa rozumiana jako zdolność wykonania zadania w określonym czasie.

śmigłowce batalionu będą mogły dłużej przebywać w rejonie działania. Konieczne jest rozmieszczenie ich w pobliżu stanowiska dowodzenia armii (korpusu). Ułatwiłoby to obieg informacji między tymi elementami ugrupowania. Ponadto w razie potrzeby sił tych można by użyć do obrony stanowiska dowodzenia związku operacyjnego.

Jak wykazują analizy teoretyczne oraz wnioski z ćwiczeń, w tym z eksperymentu przeprowadzonego w czasie ćwiczenia dowódczo-sztabowego ze studentami AON przeprowadzonego w 1992 r. na terenie ŚOW, aby zwiększyć żywotność sił powietrznoszturmowych, szczególnie odporność na uderzenia lotnictwa, wskazane jest, wydzielenie w ich rejonie ześrodkowania dwóch głównych części, tj. "rejonu bazowego" i "rejonu wyczekiwania".

Biorąc pod uwagę możliwości budowy przewodowych linii telefonicznych (dr rtlf układa w ciągu godziny 3-4 km PKA), zasięg przenośnych radiotelefonów (ok. 2 do 5 km) oraz średni czas wykonania zadania przez śmigłowce (ok. 1 h) rejony te powinny być oddalone od siebie nie więcej niż 5 km. W przypadku bpsz o proponowanej w poprzednim rozdziale strukturze w rejonie bazowym znajdowałaby się kompania zabezpieczenia lądowiskowo-technicznego (kzl-t) stanowiąca "rzut bazowy" batalionu. Natomiast w rejonie wyczekiwania - "rzut bojowy" batalionu, tj. kompania dowodzenia i zabezpieczenia bojowego, kompania śmigłowców myśliwskich, trzy kompanie powietrznoszturmowe oraz kompania wsparcia (patrz rysunek 21).

Aby uniknąć demaskowania sił kzł-t oraz zbędnego ich przemieszczania w dzień, należy określić jeden rejon ześrodkowania na dzień walki. Natomiast rzut bojowy każdorazowo po wykonaniu zadania powinien zajmować nowy rejon wyczekiwania. Istnieje potrzeba, aby w rejonie wyczekiwania oprócz rzutu bojowego znajdowały się naziemne siły i środki niezbędne do zabezpieczenia startu śmigłowców oraz utrzymania łączności. Dla zapewnienia wyżywienia żołnierzy oraz zaspokojenia podstawowych życiowych potrzeb konieczne jest włączenie po jednej drużynie gospodarczej z kompanii zabezpieczenia lądowiskowo-technicznego do każdej kompanii. Aby skrócić i usprawnić proces zmiany rejonów ześrodkowania przez siły powietrznoszturmowe konieczne jest posiadanie przez nie dwóch kompletów sił i środków zapewniających start śmigłowców oraz utrzymanie łączności. Umożliwi to jednoczesną realizację dwóch równie ważnych przedsięwzięć, tzn. startu "rzutu bojowego" z rejonu wyczekiwania oraz przygotowania kolejnego rejonu wyczekiwania. Mechanizm zmiany rejonów przedstawiono na przykładzie bpsz na rysunku 22 i 23.

Po starcie "rzutu bojowego" do wykonania pierwszego zadania (patrz rysunek 23/1) siły i środki zabezpieczające to przedsięwzięcie powinny przemieszczać się do trzeciego rejonu wyczekiwania (patrz rysunek 23/2), gdzie rozwijałyby sieć łączności przewodowej i odtwarzały zdolność bojową.

Po powrocie "rzutu bojowego" (rysunek 23/3) i odtworzeniu zdolności bojowej pozostawałby on w nowym drugim rejonie wyczekiwania (rysunek 23/4). Natomiast siły i środki

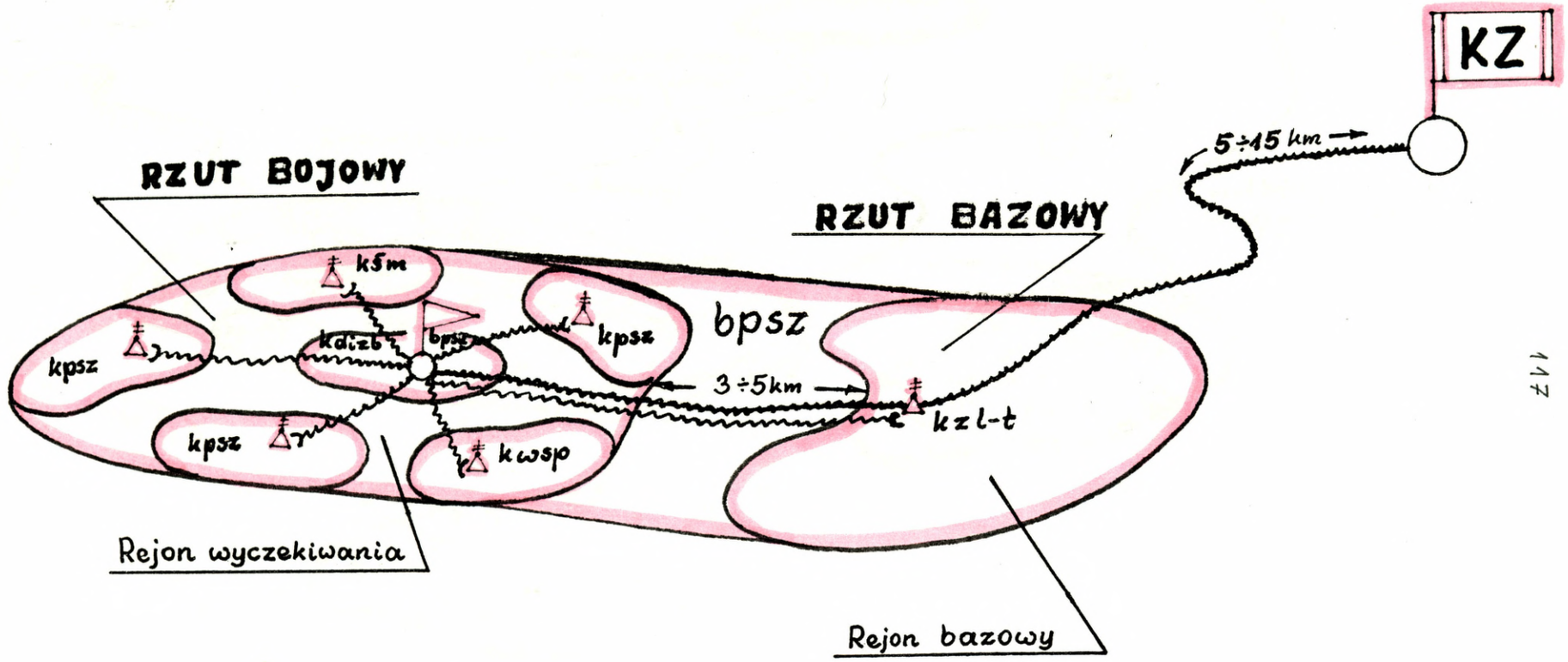


Rys. 21.Rejon ześrodkowania batalionu powietrznoszturmowego /wariant/

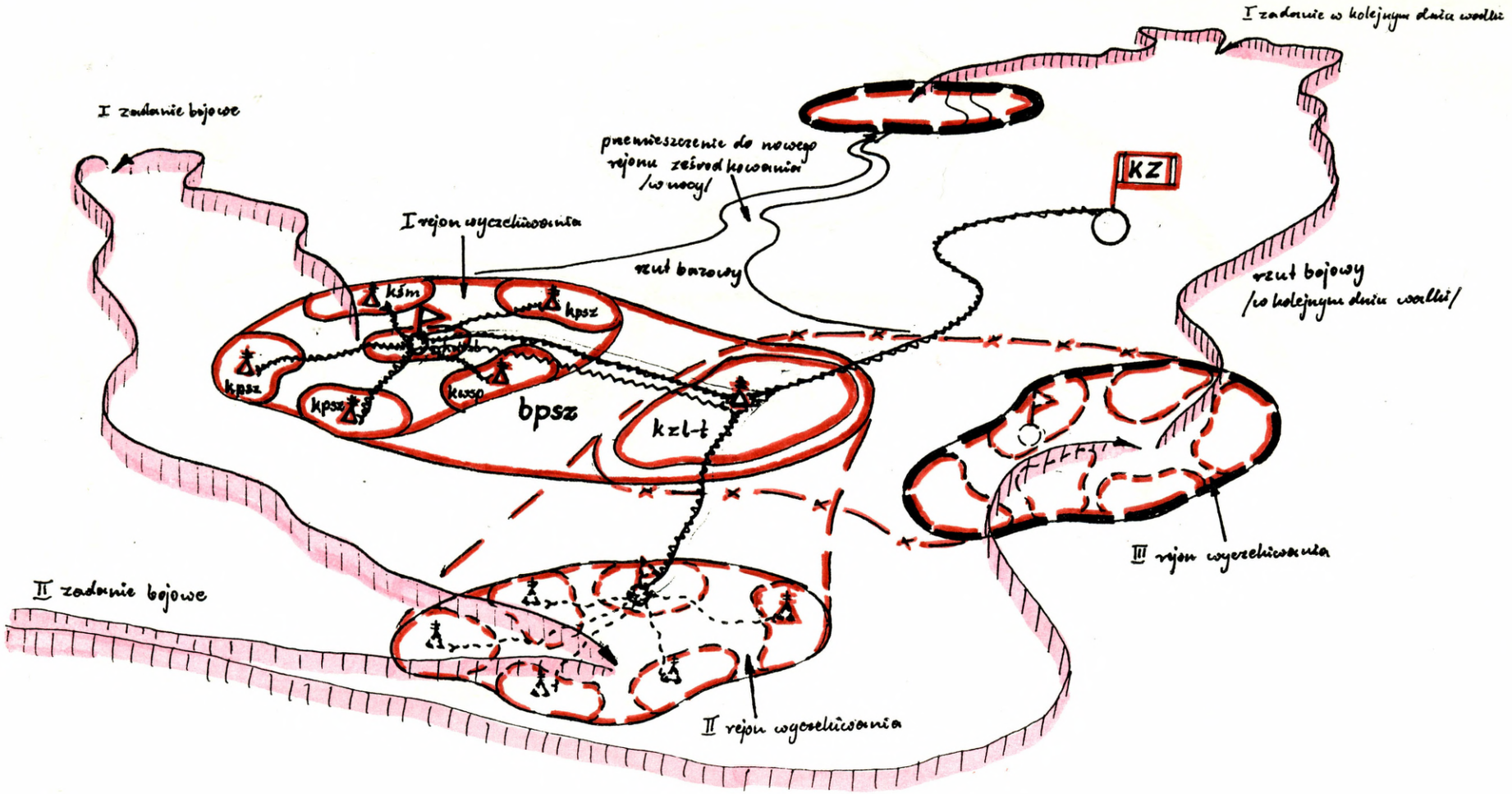


Rys. 22.Zmiana rejonów ześrodkowania batalionu powietrznoszturmowego /wariant/

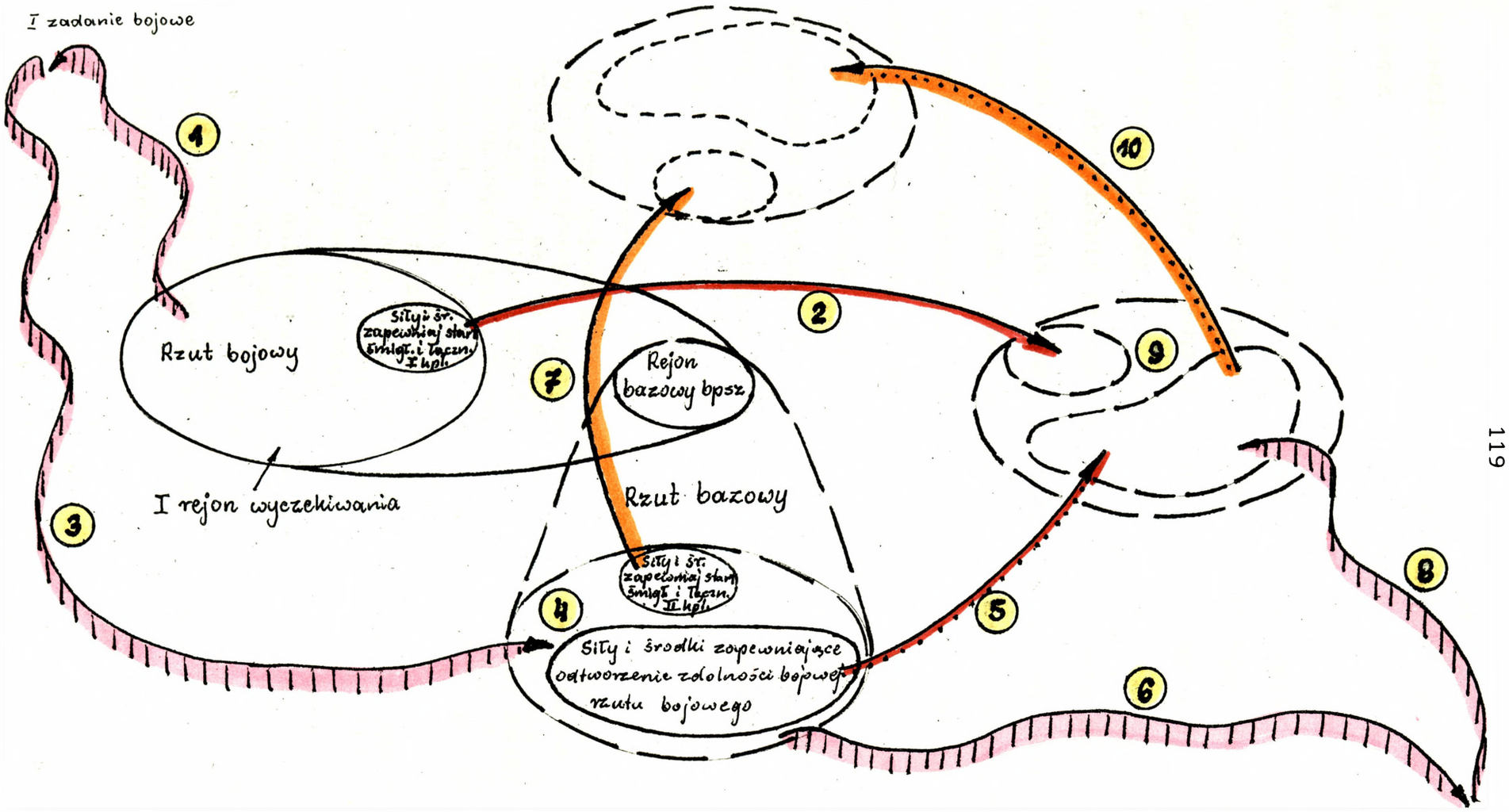


Rys. 23. Mechanizm zmiany rejonów ześrodkowania batalionu powietrznoszturmowego /wariant/

zapewniające odtworzenie jego zdolności bojowej, tj. siły główne rzutu bazowego, po wykonaniu swojego zadania przemieściłyby się do kolejnego - trzeciego rejonu, wychodząc tym samym spod ewentualnego uderzenia przeciwnika.

Taki sposób zmiany rejonów ześrodkowania powinien zapewnić ciągłe sprawne funkcjonowanie oraz rozśrodkowanie sił i środków bpsz.

Aby ułatwić proces przygotowania "rzutu bojowego" do wykonania zadania, można wcześniej (przed otrzymaniem zadania) rozmieścić w śmigłowcach sprzęt, uzbrojenie i wyposażenie. Natomiast żołnierze z bronią osobistą powinni przebywać w pobliżu śmigłowców. Konieczne jest, aby "rzut bojowy" znajdował się w gotowości numer 2. Wówczas osiągnięcie gotowości bojowej numer 1 polegałoby na zajęciu przez żołnierzy miejsca w śmigłowcach i przygotowaniu ich do startu.[4]

---

[4] Gotowość bojowa nr 1: śmigłowce w pełni przygotowane do wylotu bojowego. Naziemne środki zapuszczania silników podłączone są do śmigłowców i znajdują się w stanie roboczym. Piloci znajdują się w kabinach śmigłowców w pełnym wyposażeniu. Personel techniczny przy śmigłowcach. Łączność z SD jest nawiązana. Środki dowodzenia i zabezpieczenia pracy bojowej są włączone. Dyżurny kierownik lotniska znajduje się w wieży.
Gotowość bojowa nr 2: śmigłowce w pełni przygotowane do wylotu bojowego. Naziemne środki zapuszczania silników podłączone są do śmigłowców. Piloci, personel techniczny i specjaliści naziemnych środków zabezpieczenia znajdują się przy śmigłowcach lub w specjalnym pomieszczeniu w pobliżu. Łączność z SD jest nawiązana, środki dowodzenia i zabezpieczenia pracy bojowej są sprawdzone i przygotowane do włączenia. Dyżurny kierownik lotniska znajduje się w wieży lub w specjalnym pomieszczeniu dla załóg śmigłowców.

Logicznym następstwem podziału jednostek powietrznoszturmowych na "rzut bojowy" i "rzut bazowy" powinien być podział kompetencji w zakresie dowodzenia nimi między dowódcą, a jego zastępcą (zastępców). Celowe byłoby, aby dowódca mógł skupić całą uwagę na problemach związanych ze sposobem rozegrania walki. Natomiast cała logistyka powinna pozostać w gestii zastępcy dowódcy d/s wsparcia logistycznego. Odpowiadałby on za sprawne funkcjonowanie wszystkich naziemnych pododdziałów, za przygotowanie kolejnych rejonów wyczekiwania dla "rzutu bojowego", a także za zabezpieczenie procesu odtwarzania jego zdolności bojowej.

Na utrzymanie wysokiej gotowości bojowej przez siły powietrznoszturmowe będzie również wpływał obieg informacji. W rejonie ześrodkowania powinna być wykorzystywana przede wszystkim sieć łączności przewodowej (telefonicznej) (patrz rysunek 23, 24). Konieczny będzie również bezpośredni dostęp do informacji przekazywanych na SD związku operacyjnego, dotyczących desantów powietrznych przeciwnika (patrz rysunek 24). W związku z tym będzie istniała potrzeba wydzielenia środków radiowych do pracy w sieci rozpoznania (naziemnego i lotniczego), ostrzegania i powiadamiania (obrony powietrznej, oddziałów i związków taktycznych ogólnowojskowych), a także jednostek obrony terytorialnej. Oczywiście najważniejszy będzie kierunek łączności z przełożonym. Do utrzymania łączności z dowództwem związku operacyjnego pomimo rozwiniętej sieci przewodowej powinny być przygotowane (do pracy) zarówno radiolinie, jak i radiostacje, a także radiotelefony.

Sygnalizowane powyżej potrzeby w zakresie organizacji łączności wskazują na potrzebę wyposażenia sił powietrzno-szturmowych w niezbędne środki, np. dla dowódcy - R-3M (rozwinięty w rejonie wyczekiwania), a dla zastępcy d/s wsparcia logistycznego - ADK-11M (rozwinięty w rejonie bazowym). Istniała będzie również potrzeba rozwinięcia w poszczególnych rejonach wyczekiwania i bazowym łącznic telefonicznych (np. ŁP-10MR). Umożliwi to szybkie przekazywanie wiadomości do wszystkich pododdziałów. Do zapewnienia łączności w relacji kompania - plutony można by wykorzystać przenośne radiotelefony. Ideowy schemat powiadamiania bpsz o desantach przedstawiono na rysunku 24.

Sprawny obieg informacji może mieć decydujący wpływ na czas przygotowania sił powietrznoszturmowych do wykonania zadania. Przyjmując, że stan osobowy tych sił będzie doskonale wyszkolony (już w czasie pokoju) i przygotowany do walki z desantami powietrznymi należy zauważyć, że tylko niezawodne funkcjonowanie systemu powiadamiania i dowodzenia może pozwolić na osiągnięcie niezbędnego czasu jego reakcji. Ideowy schemat obiegu informacji w bpsz od momentu otrzymania wiadomości o wykryciu desantu przeciwnika do wykonania na niego uderzenia został pokazany na rysunku 25.

Część przedsięwzięć bez względu na rodzaj otrzymanego zadania będzie stała. W przypadku bpsz mogą być one następujące. Po otrzymaniu informacji o wykryciu desantu przeciwnika dowódca bpsz przekaże sygnał dla batalionu "Osiągnąć gotowość nr 1". Będzie to równoznaczne z zajęciem

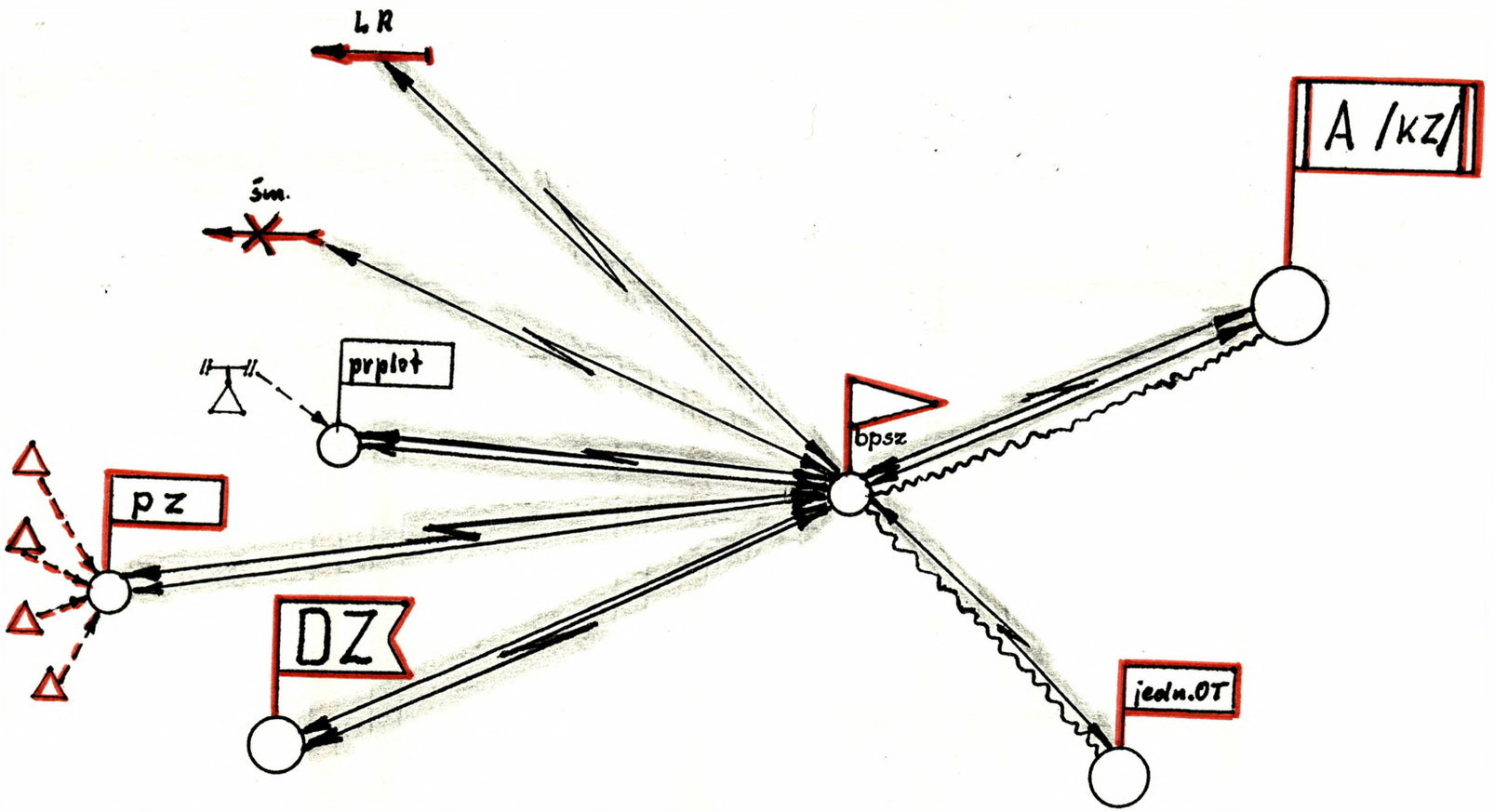


Rys. 24. Powiadamianie bpsz o desantach powietrznych nieprzyjaciela /wariant/

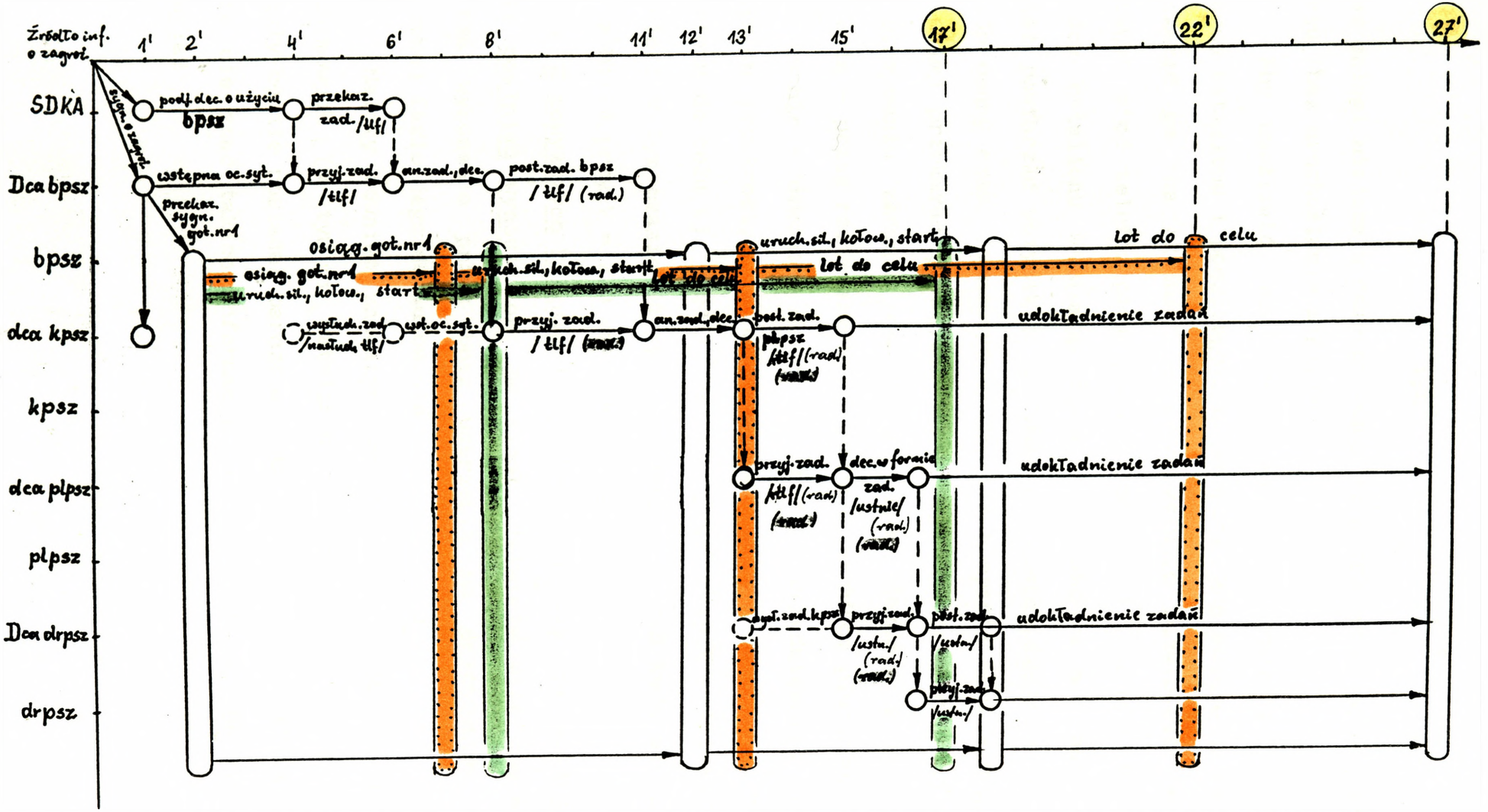


Rys. 25. Ideowy schemat obiegu informacji w bpsz od otrzymania sygnału o wykryciu desantu do wykonania uderzenia /wariant/

przez załogi miejsca w śmigłowcach oraz przygotowaniem ich do startu (bez uruchomiania silników).

Aby umożliwić jednoczesne wysłuchanie zadania przez dowódcę batalionu i poszczególnych kompanii koniecznie należy przekazać go "na okólnik" - wykorzystując rozwiniętą "na sztywno" sieć telefoniczną (patrz rysunek 21). Dzięki temu dowódca batalionu stawiając zadanie podwładnym nie będzie musiał powtarzać wszystkich informacji zaoszczędzając w ten sposób cenny czas. Jednocześnie dowódca kompanii będzie mógł wcześniej przekazać niezbędne informacje dowódcom plutonów. Po otrzymaniu zadania od dowódcy bpsz dowódcy kompanii postawią - przez radiotelefony - zadanie dowódcom plutonów, a ci - ustnie - dowódcom drużyn. Czas tych przedsięwzięć nie powinien przekroczyć 18 minut. Dodać należy do tego czas przelotu do celu tj. średnio ok. 10' (Mi-2 przy V = 180 km/h przeleci w tym czasie 30 km, Mi-8 przy V = 210 km/h ok. 35 km, a Mi-24 przy V = 270 km/h ok. 45 km).

Z powyższych kalkulacji wynika, że łączny czas reakcji bpsz powinien wynosić ok. 30 minut. Istnieje więc realna szansa wykonania przez bpsz uderzenia na przeciwnika w końcowej fazie jego desantowania.

Należy również zauważyć, że dowódca sił powietrzno-szturmowych (w tym i batalionu powietrznoszturmowego) z reguły będzie posiadał bardzo mało danych o przeciwniku nawet może nie znać takich informacji, jak kto, gdzie, na kogo uderza?

Na pytanie kto? dowódca może próbować odpowiedzieć na podstawie informacji o wykryciu desantu. Jednak precyzyjnie można określić tylko czas i miejsce jego wykrycia. Natomiast tylko w wielkim przybliżeniu skład oraz prawdopodobny obiekt ataku. Obiekty uderzeń desantu mogą znajdować się w skrajnie różnych warunkach terenowych. Będzie to miało między innymi duży wpływ na sposób rozegrania z nim walki.

Te i wiele innych niewiadomych powodują, że dowódca będzie zmuszony przesunąć główny ciężar podejmowania decyzji na czas "kierowania walką", a więc na czas starcia z przeciwnikiem. Nie będzie wówczas czasu na długie wspólne wypracowanie decyzji, rysowanie ich i uzasadnianie. W dynamice walki proces decyzyjny na poszczególnych szczeblach sprowadzi się do jednoosobowego dowodzenia w formie komend (najczęściej przez techniczne środki łączności) i sygnałów.

Właśnie dlatego tak ważne jest sygnalizowane już w niniejszej pracy perfekcyjne przygotowanie całego stanu osobowego sił powietrznoszturmowych do wykonania różnych zadań m.in. dotyczących walki z desantami. Potwierdza to konieczność organizowania zintegrowanych wojsk powietrzno- desantowych i powietrznoszturmowych dysponujących etatowo śmigłowcami już w czasie pokoju.

## 2. Sposoby wykonania zadań.

Spróbujmy dokonać krótkiej analizy ewentualnych sposobów rozegrania walki przez siły powietrznoszturmowe na

przykładzie czterech typowych zadań, które mogłyby otrzymać w walce z desantami, tj. rozbicie desantu, blokowanie jego sił, nękanie przeciwnika oraz obrona obiektu przed desantem powietrznym.

2.1. Rozbicie desantu.

Z analizy dostępnej literatury historycznej wynika, że tylko dwa razy w historii wojen do rozbicia desantu użyto wojsk przewożonych drogą powietrzną. Po raz pierwszy na Sycylii w 1943 roku, po raz drugi na Bliskim Wschodzie w 1973 roku. Jednak w obydwu przypadkach użyciu tych wojsk towarzyszyły nietypowe - sprzyjające dla sił przeciwdesantowych - okoliczności.

Na Sycylii o starciu "klasycznych" desantów zadecydował przypadek. Doszło do niego w następujących okolicznościach[18]. Na kierunku głównego uderzenia wojsk 8 A (brytyjskiej) gen. Montgomerego w nocy z 13 na 14.07.1943 r. na Równinie Katania lądowały dwa brytyjskie desanty powietrzne ze składu 1 DPDes. (patrz załącznik 54). Jeden na południe od m. Katania z zadaniem opanowania i utrzymania mostu Ponte di Primosole na rzece Simeto, drugi w rejonie miasta Angone z zadaniem opanowania i utrzymania mostu Ponte

---

18 H. AUSTERMANN: Von Eben Emael bis Edewechter Damm Fallschirm jager Fallschirm pioniere. Holzminden 1971 S.E. MORISON: History of US Naval operations in Warld War II. Vol. IX "Sicili-Salerno-Anzio. January 1943 - June 1944". Boston 1960, s. 38-39.

dei Malati na strumieniu. Miały one otworzyć drogę podchodzącej z kierunku południowego 50 brytyjskiej DP do zdobycia ważnego miasta - portu Katania.

Były to desanty spadochronowe przy jednoczesnym wykorzystaniu szybowców do przewozu dział przeciwlotniczych i przeciwpancernych oraz samochodów osobowo-terenowych.

Brytyjczycy nie przewidzieli, że Niemcy właśnie przerzucają w ten rejon swoją dywizję spadochronową. W nocy z 13 na 14.07. na lotnisku Katania (patrz załącznik 55-56) mimo naciekłych ataków myśliwców brytyjskich na kołujące samoloty transportowe lądował właśnie na pokładach He-111 niemiecki spadochronowy M.G. batalion kpt. Stangenberga. Na wiadomość o zdobyciu mostu Ponte di Primosole przez Brytyjczyków[19] dowództwo niemieckie zareagowało natychmiast. Użyło pododdziału, który znajdował się najbliżej obiektu ataku (ok. 4 km). Był nim batalion kpt. Stangenberga, który prosto po wylądowaniu - w niejednolitym szyku - przybył z pomocą kompanii radiotelegraficznej.

Można więc stwierdzić, że to sytuacja powstała nad rzeką Simeto zmusiła Niemców do natychmiastowej interwencji, doprowadzając do użycia desantu przeciw desantowi.

Użycie niemieckich spadochroniarzy do odzyskania mostu na rzece Simeto było tylko częścią akcji niemiecko-włoskich sił przeciwdesantowych. O ich sukcesie zadecydowało szybkie

---

19 W rejonie mostu znajdowała się niemiecka kompania radiotelegraficzna.

skoordynowane przeciwdziałanie zmierzające do jednoczesnego rozbicia desantów oraz uniemożliwienia połączenia się z nimi sił głównych. Świadczy o tym niemal natychmiastowe użycie do walki z desantami brytyjskimi, wspomnianego już spadochronowego M.G. batalionu - w rejonie mostu Ponte di Primosole, pododdziałów wydzielonych z włoskiej DP "Napoli" - w rejonie mostu Ponte dei Malati oraz skierowania pułku czołgów na spotkanie sił głównych 50 DP (bryt.). Przeciwdziałanie to okazało się bardzo skuteczne. Już po dwóch godzinach walki Włosi zmusili Brytyjczyków do wycofania i odzyskali most Ponte dei Malati. Pułk czołgów skutecznie powstrzymywał uderzenie 50 DP. W tym czasie spadochroniarze niemieccy i brytyjscy toczyli zaciekły bój o most Ponte di Primosole. Mimo, że Brytyjczykom udało się połączyć drogą radiową z dowództwem Floty i uzyskali wsparcie ogniowe okrętów wojennych, po całodziennej walce (o zmierzchu 14.07) Niemcy zmusili ich do wycofania. Wieczorem 14.07. na południe od lotniska wylądował na spadochronach niemiecki batalion spadochronowo-saperski kpt. Adolfa (1 i 3 kompania), który natychmiast połączył się z M.G. batalionem i pod osłoną nocy przystąpił do organizacji obrony mostu.

Pułk czołgów przez dwa dni skutecznie opóźniał ruch 50 DP stwarzając dogodne warunki do przygotowania obrony kolejnej rubieży - na wzg. Etna.

Na sukces sił przeciwdesantowych pod Katanią miało również wpływ ograniczenie do minimum czasu niezbędnego na przygotowanie działań. Do walki z desantem nad rzeką Simeto

skierowano równorzędne pod względem wyszkolenia pododdziały spadochronowe[20]. Niemcy desantowali swoje pododdziały pod osłoną nocy, co znacznie zmniejszyło skuteczność przeciwdziałania lotnictwa i naziemnych środków ogniowych przeciwnika. Walka w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem, znacznie utrudniła artyleryjskie (okrętowe) wsparcie Brytyjczykom.

Niemały wpływ na końcowy wynik starcia miał również sposób wysadzenia desantów przez Brytyjczyków, a przede wszystkim zadanie im znacznych strat przez własne środki obrony przeciwlotniczej.

Na Bliskim Wschodzie w 1973 roku po raz pierwszy w historii wojen użyto sił przewożonych śmigłowcami do walki z desantami powietrznymi przeciwnika.

W związku z dużą skutecznością działań egipskich formacji desantowo-dywersyjnych w pierwszym okresie czwartej wojny izraelsko-arabskiej (6 - 25.10.1973 r.) dowództwo izraelskie zdecydowało się (8.10.1973 r.) na skierowanie do walki z nimi swoich elitarnych pododdziałów zwanych SAYERET[21].

---

20 Amerykański historyk prof. S.E. MORISON, podobnie jak ówczesny dowódca 8 A (Bryt.) lądującej na Sycylii gen. MONTGOMERY, podkreślają w swoich wspomnieniach, iż nad rzeką Simeto Brytyjczycy "mieli pecha" gdyż musieli walczyć z fanatycznym, wściekle atakującym, doskonale wyszkolony przeciwnikiem.

21 M. RUBINSTEIN i R. GOLDMAN: The Israeli Air Force Story. London-Melbourn 19...
T.N. DUPUY: Elusive Victory. The Arab-Israeli Wars 1947--1974. New York 1978.
S.M. KATZ: Follow Me! A History of Israel's Military Elite. London 1989.
S.M. KATZ: Israeli Defense Forces since 1973. London 1986.

Obszar wzdłuż Kanału Sueskiego podzielono na trzy strefy odpowiedzialności: północną, centralną i południową - po około 100 km długości każda. Do walki z desantami lądującymi między Ras el Sudr i Abu Rudeis wydzielono pododdziały SAYERET SHAKED na śmigłowcach Bell-205 i samochodach osobowo-terenowych. Technika ich działania była następująca (patrz załącznik 57).

Z chwilą wykrycia desantu przeciwnika przez patrole rozpoznawcze tworzono tzw. "strefę śmierci" w kształcie kwadratu o boku 10 km. Szybko przewożono na śmigłowcach i na samochodach własnych spadochroniarzy zamykając strefę ze wszystkich stron. Następnie przystępowano do likwidacji okrążonego desantu korzystając z bezpośredniego wsparcia własnych śmigłowców. W krótkim czasie zneutralizowano siły egipskie działające w głębi ugrupowania izraelskiego.

Podstawą sukcesów pododdziałów SAYERET SHAKED było perfekcyjne przygotowanie żołnierzy do wykonania zadań oraz szybkość, zdecydowanie i precyzja podczas ich realizacji.

Dowództwo izraelskie w pełni wykorzystało błędy popełnione przez Arabów, a przede wszystkim brak lotniczego wsparcia działań desantów, brak wody, zaopatrzenia w żywność i amunicję, trudność poruszania się żołnierzy desantu (pieszo) oraz okopania się w przypadku konieczności obrony (patrz załącznik 58). W tych warunkach przeciwstawienie komandosom arabskim sił przewożonych na śmigłowcach okazało

się bardzo skuteczne.

Mimo, że w powyższych starciach nie brały udziału siły powietrznoszturmowe, to wiele doświadczeń można wykorzystać w ich przyszłych działaniach, albowiem podobnie jak obecnie, tak również w przyszłości rozbicie desantu powinno być jednym z głównych zadań sił powietrznoszturmowych. Podstawowym warunkiem wykonania tego zadania będzie posiadanie przez nie przewagi nad desantem powietrznym. Z reguły możliwe będzie uzyskanie tylko przewagi względnej[22], którą dotychczas stwarzały i wykorzystywały właśnie desanty.

Siły powietrznoszturmowe mają realne szanse pozbawienia desantów ich głównych atutów tj. przewagi szybkości działania, inicjatywy i zaskoczenia. Bardzo dobremu przygotowaniu do wykonania ściśle określonego zadania mogą przeciwstawić równie dobre przygotowanie do walki z desantami. Wyposażeniu i uzbrojeniu desantu przede wszystkim w środki niezbędne do opanowania obiektu, utrzymanie go - bądź odparcia uderzenia odwodów naziemnych, mogą przeciwstawić uzbrojenie i wyposażenie przygotowane do walki właśnie z desantami (itp.). Uzyskanie zaskoczenia i przejęcie inicjatywy mogą uniemożliwić lub utrudnić poprzez narzucenie im swojego "scenariusza" walki. Doskonałe zgranie działań desantu z siłami wspierającymi go można zakłócić poprzez jednoczesne podjęcie

---

22 "oznacza dominację wycinkową, a więc ograniczoną do określonego miejsca, czasu bądź sektora dokonywanych porównań". Z. GALEWSKI: Czynniki powodzenia we współczesnej walce. Warszawa 1986, s. 55.

z nimi walki nie tylko przez siły powietrznoszturmowe, lecz przez cały system obrony przeciwdesantowej.

Siły powietrznoszturmowe mogą rozbijać desant przeciwnika różnymi sposobami. W zależności od obszaru działania mogą wykonywać uderzenie powietrzne, powietrzno-lądowe lub lądowe (patrz rysunek 26). Podczas realizacji powyższego zadania mogą stosować uderzenie jednoczesne lub kolejne.

Uderzenie jednoczesne to krótkotrwałe (w tym samym czasie lub niewielkich odstępach czasu) oddziaływanie sił powietrznoszturmowych na jeden lub kilka desantów. Natomiast uderzenie kolejne to długotrwałe (w różnych odstępach czasu) oddziaływanie na desant przeciwnika.

Podstawowym sposobem rozbicia desantu będzie uderzenie jednoczesne. Może ono przyjąć formę uderzenia rozcinającego (czołowego lub odśrodkowego) (patrz rysunek 27) lub oskrzydlające (jedno lub wielostronnego) (patrz rysunek 28).

Biorąc pod uwagę angażowane do wykonania zadania siły i środki może to być uderzenie ogniowe, wojskami lub uderzenie ogniowe i wojskami.

W sprzyjających warunkach siły powietrznoszturmowe będą mogły organizować zasadzki ogniowe - zarówno lądowe (naziemne) jak i powietrzno-lądowe (patrz rysunek 29).

Powyższe zadania mogą wykonywać samodzielnie lub wspólnie z innymi elementami ugrupowania operacyjnego.

W działaniach sił powietrznoszturmowych zmierzających do rozbicia desantu można wyróżnić trzy podstawowe etapy:

I - zajęcie pozycji wyjściowej do uderzenia;

II - uderzenie;

III - wyjście z walki po uderzeniu.

Ze względu na to, że siły powietrznoszturmowe osiągają cel działania poprzez uderzenie, a więc w drugim etapie działania, to wszystkie przedsięwzięcia realizowane w pierwszym etapie są mu podporządkowane.

Ugrupowanie tworzone na czas przelotu do rejonu wykonania zadania powinno gwarantować zajęcie w określonym czasie i porządku "podstaw wyjściowych" do uderzenia.

Mimo, że sytuacje na polu walki są prawie niepowtarzalne, można określić pewne ogólne wymagania, którym powinno niemal zawsze odpowiadać ugrupowanie bojowe sił powietrznoszturmowych.

Powinno ono umożliwić prowadzenie obserwacji i rozpoznania całego obszaru zainteresowania. Celowe byłoby utworzenie grupy rozpoznania i naprowadzania. Jej zadaniem byłoby wykrycie, rozpoznanie i stałe śledzenie obiektu ataku, a także przekazywanie wszystkich informacji pozostałym siłom.

Aby zapewnić bezpieczeństwo przelotu, wskazane byłoby wydzielenie części sił (śmigłowców myśliwskich) do osłony (ubezpieczenia) zgrupowania. Mogłyby to być grupy ubezpieczające boczne i tylne. Ich zadaniem byłoby nie dopuszczanie do niespodziewanego ataku na główne zgrupowanie w czasie przelotu.

Do wykonania głównego zadania dowódca sił powietrznoszturmowych może każdorazowo tworzyć inne, stosownie do

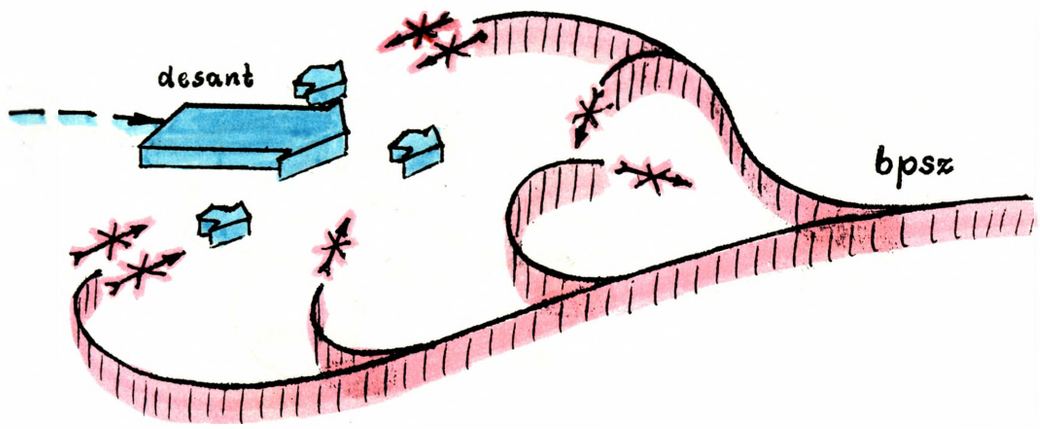


a) uderzenie powietrzne

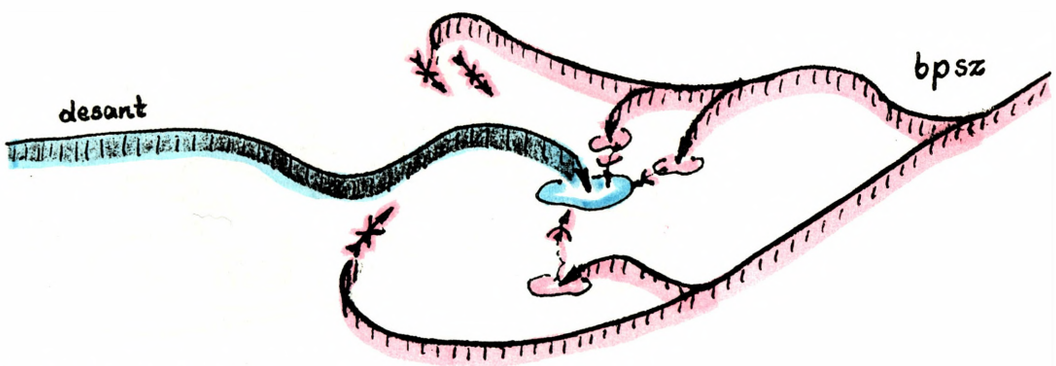


b) uderzenie powietrzno-lądowe

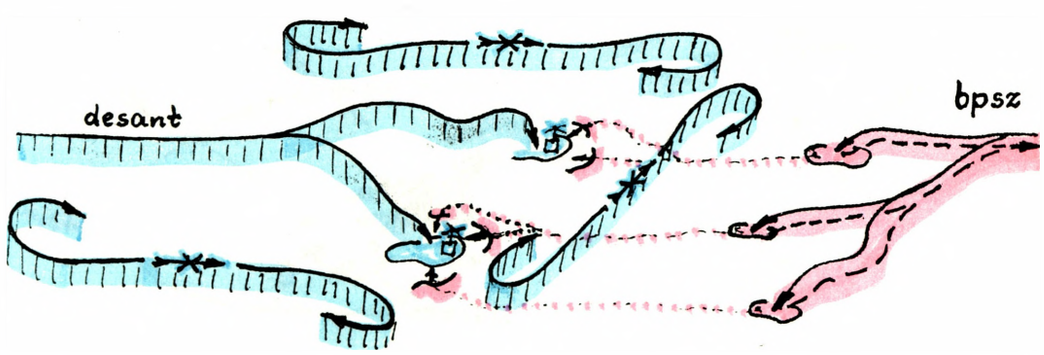


c) uderzenie lądowe

Rys. 26. Sposoby wykonania uderzenia przez bpsz (wariant)

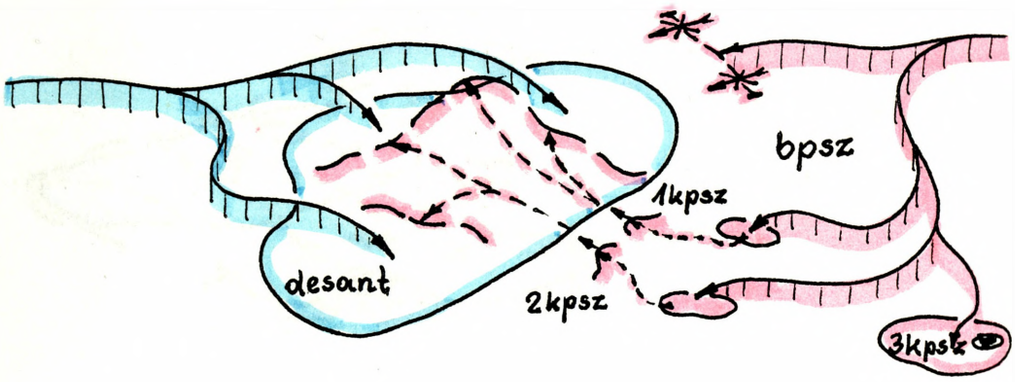


a) czołowe

b) odśrodkowe

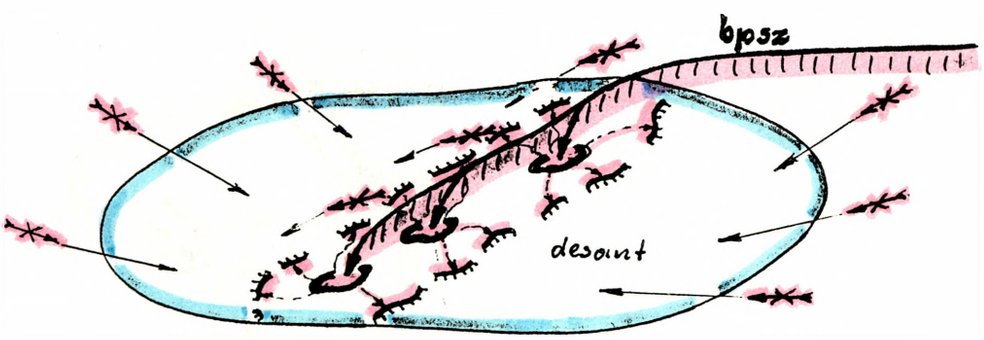


b) odśrodkowe

Rys. 27. Powietrzno-lądowe uderzenie rozcinające bpsz (wariant)

a) jednostronne

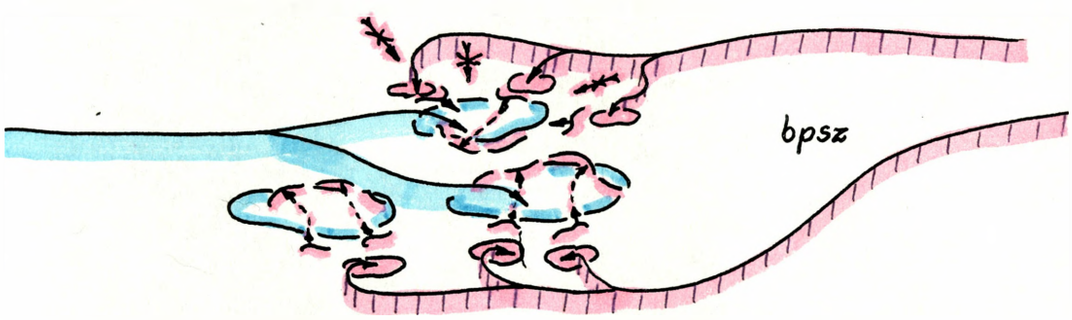


$b_1$) wielostronne - częściowe

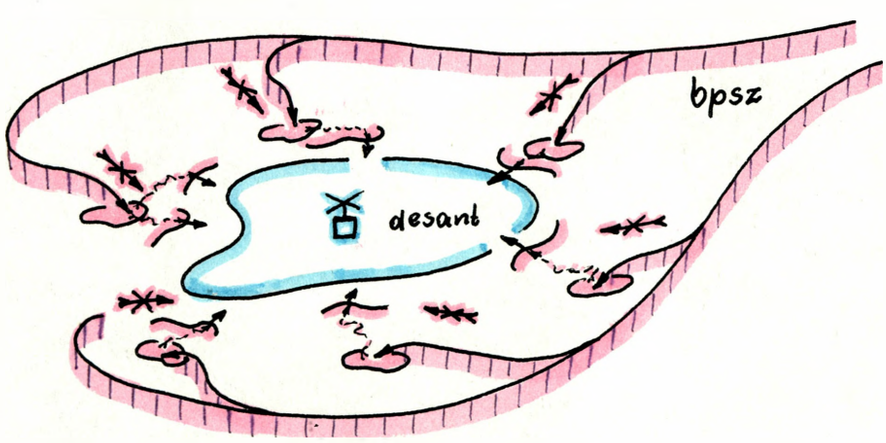


$b_2$) wielostronne - całkowite (okrążające)

Rys. 28. Powietrzno-lądowe uderzenie oskrzydlające bpsz (wariant)

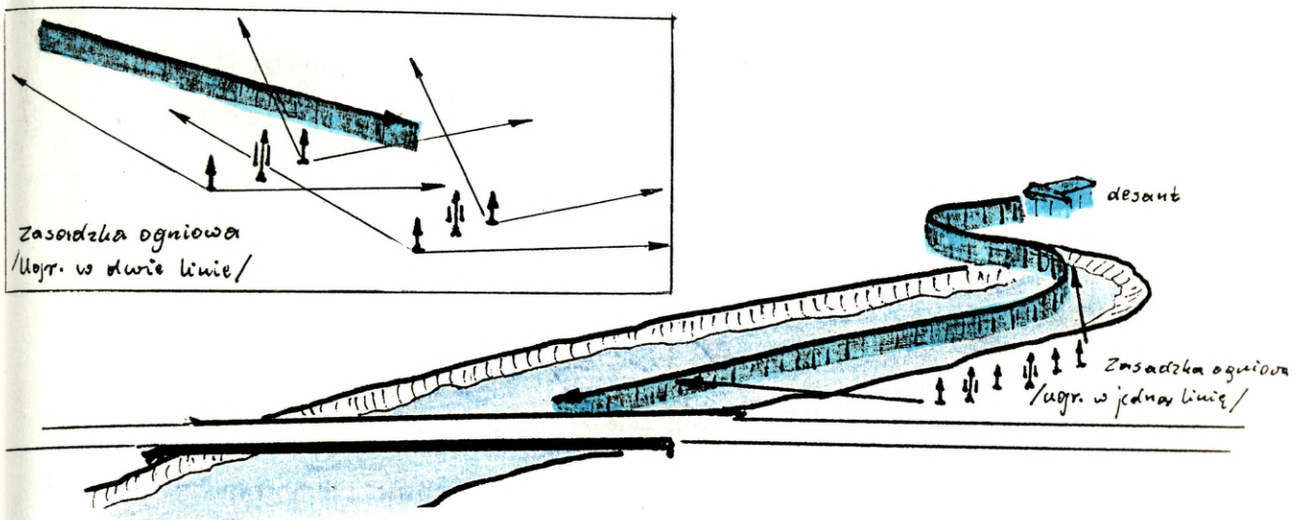


a) naziemne (lądowe) zasadzki ogniowe

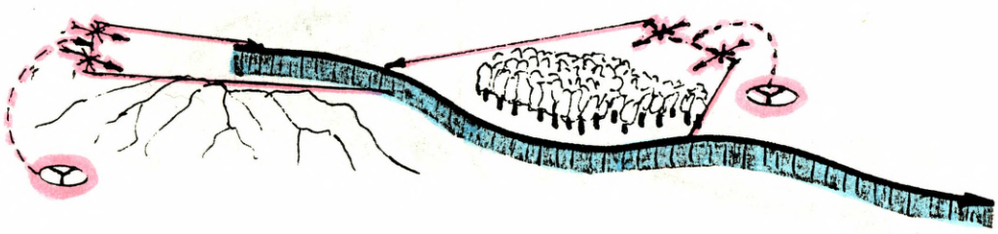

b) powietrzne zasadzki ogniowe

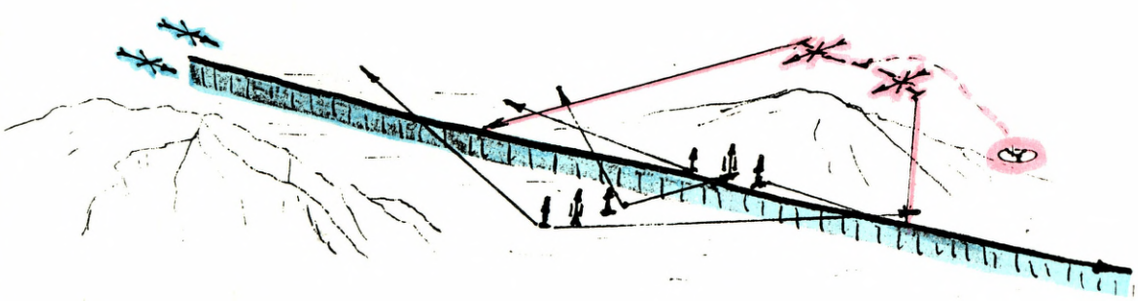

c) powietrzno-lądowe zasadzki ogniowe

Rys. 29. Rodzaje zasadzek ogniowych (wariant)

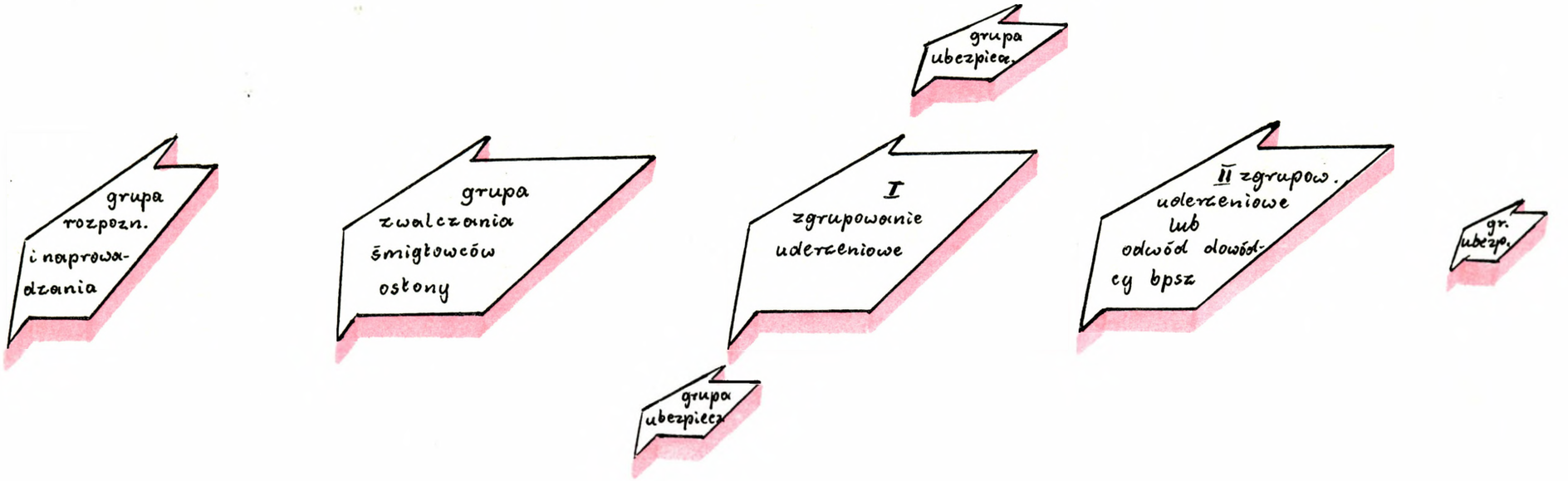


Rys. 30. Ugrupowanie bpsz na trasie przelotu /wariant/

sytuacji, zgrupowanie uderzeniowe. W zależności od potrzeb i planowanego sposobu rozegrania walki może ono składać się z jednego bądź kilku elementów. Uwzględniając konieczność walki ze śmigłowcami osłony przeciwnika celowe jest utworzenie grupy zwalczania śmigłowców osłony. Natomiast do rozbicia głównego zgrupowania wojsk przeciwnika wykonujących "manewr pionowy" konieczne jest wydzielenie przeważającej części sił - zarówno myśliwskich, jak i powietrznoszturmowych. W zależności od potrzeb mogłaby to być jedna lub kilka grup uderzeniowych.

Wariant ugrupowania proponowanego w niniejszej pracy batalionu powietrznoszturmowego przedstawiony jest na rysunku 30.

Jeżeli zadaniem sił powietrznoszturmowych będzie rozbicie desantu na trasie przelotu, wówczas należy liczyć się z koniecznością rozegrania walki powietrznej[10] ze śmigłowcami przeciwnika. Na trasie przelotu desantu obiektem ataku będą siły główne przeciwnika. Z reguły będzie to zgrupowanie śmigłowców transportowych lub wielozadaniowych, przewożących na pokładach rzut naziemny. Jednak nie one będą stanowiły główne zagrożenie dla sił powietrznoszturmowych (mimo iż mogą być uzbrojone w pociski klasy p-p).

---

10 Według Leksykonu Wiedzy Wojskowej Warszawa 1976, s. 473. Walka powietrzna, zbrojne starcie w powietrzu pojedynczych samolotów (śmigłowców) lub grup samolotów, łączących ogień i manewr dla zniszczenia przeciwnika lub odparcia jego ataku.

Równorzędnym przeciwnikiem w walce powietrznej dla śmigłowców myśliwskich będą śmigłowce osłony desantu. Mogą one znajdować się w ugrupowaniu osłanianych śmigłowców lub w ich pobliżu w gotowości do interwencji.

Spróbujmy dokonać krótkiej analizy możliwego starcia sił powietrznowszturmowych z desantem na trasie jego przelotu[11].

Po naprowadzeniu na cel przez grupę rozpoznania i naprowadzenia w pierwszej kolejności powinny przystąpić do walki śmigłowce myśliwskie będące w grupie zwalczania śmigłowców osłony. Ich zadaniem będzie zniszczenie lub odciągnięcie od sił głównych i związanie walką śmigłowców osłony przeciwnika. Umożliwi to wykonanie zadania przez grupę (grupy) uderzeniową, której celem ataku będą śmigłowce sił głównych przeciwnika. Należy przewidywać, że podczas walki z desantem na trasie przelotu będzie dominował manewr i obustronne uderzenia ogniowe.

Aby uniknąć uderzeń lotnictwa wspierającego działania desantu, śmigłowce sił powietrznoszturmowych będą zmuszone do działania na małych i bardzo małych wysokościach. Śmigłowce desantu dążąc do zmniejszenia skutków oddziaływania środków przeciwlotniczych przeciwnika również będą musiły operować na podobnych wysokościach. Z tego względu walka między nimi będzie również prowadzona na małych i bardzo małych wysokościach w zasięgu widzialności wzrokowej. Można więc

---

11 Koncepcję takiego starcia przedstawiono na rysunku 31.

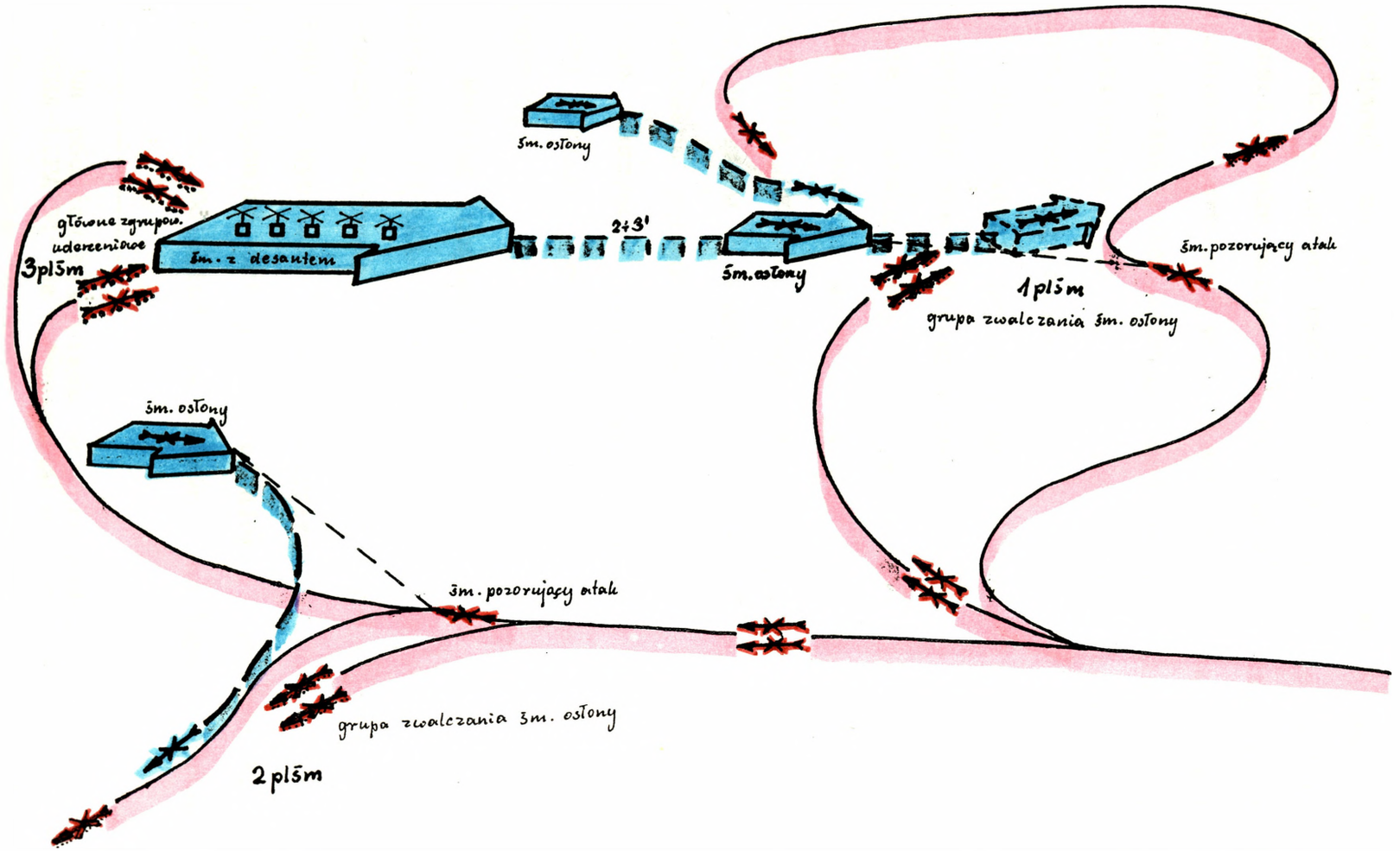


Rys. 31. Rozbicie desantu powietrznego przez bpsz na trasie przelotu /wariant/

przewidywać, że specyficznymi jej cechami będzie zapewne wykonywanie ciasnych manewrów (zwrotów, zakrętów itp.), zmian prędkości, maksymalne wykorzystanie wszystkich możliwości posiadanych środków w konkretnych warunkach terenowych. Bardzo ważną rolę odgrywać będzie umiejętne wykorzystanie ukształtowania i pokrycia terenu, szczególnie pól martwych do wykonania skrytego manewru.

Dla załogi pojedynczego śmigłowca walka powietrzna może składać się z trzech etapów: zbliżania do celu, ataku i wyjścia z ataku. Decydującym etapem tej walki będzie atak składający się z: wyjścia na pozycję ogniową, celowania i prowadzenia ognia. Śmigłowce myśliwskie (obecnie Mi-24W) uzbrojone są w kierowane pociski przeciwpancerne "SZTURM", niekierowane pociski rakietowe S-5 lub S-8, czterolufowy karabin maszynowy (12,7 mm), mogą też mieć zamontowane pociski klasy powietrze-powietrze (np. STRZAŁA-2 lub STINGER-2).

Według poglądów praktyków wojskowych m.in. mjr Stanisława CIOŁKA zastępcy d/s liniowych dowódcy pułku śmigłowców bojowych z Inowrocławia[12] oraz ppłk dr Stefana SUCHORY z Wydziału Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej AON,[13] optymalną odległością odpalenia pocisków SZTURM jest 1500-2000 m. Odległość ta zapewnia najlepsze warunki, a w

---

12 Na podstawie wywiadu przeprowadzone podczas ćwiczeń "DĘBA-LIPA-91" na terenie WOW w dniach 25-27.03.1991 r.

13 Na podstawie wywiadu przeprowadzonego 10.12.1990 r. oraz jego rozprawy doktorskiej nt. Użycie śmigłowców szturmowych w operacji obronnej armii. AON, Warszawa 1991.

razie nietrafienia pozwala na natychmiastowe użycie rakiet niekierowanych (salwami po 16, 32, 64 szt.) i uzbrojenia strzeleckiego z odległości 700-800 m. Bezpieczną odległością wyjścia śmigłowca z ataku jest 400-200 m. Rakiety klasy powietrze-powietrze mogą skutecznie zwalczać cele powietrzne na odległość STRZAŁA-2 700-4200 m (pułap 50-2300), natomiast STINGER 500-5500 m (do pułapu 3500). Jeżeli zadaniem sił powietrznoszturmowych będzie rozbicie desantu w czasie jego lądowania, wówczas zajdzie konieczność wykonania jednoczesnego uderzenia zarówno na siły desantu znajdujące się na trasie przelotu, jak i na lądujące w określonym rejonie. Tak więc, będzie to uderzenie powietrzno-lądowe. Wariant takiego uderzenia przedstawiono na rysunku 32.

Desant może wylądować bezpośrednio na obiekcie (patrz rysunek 33). Jeżeli nie będzie on broniony to zostanie bez walki zajęty przez przeciwnika. Aby nie dopuścić do zorganizowania obrony obiektu przez desant, śmigłowce myśliwskie powinny wykonać na nie uderzenie ogniowe rozcinające siłami rzutu pieszego, przy wsparciu śmigłowców szturmowych.

W sytuacji gdy desant znajduje się na drogach podejścia do obiektu (patrz rysunek 34), konieczne będzie opóźnienie jego ruchu w kierunku obiektu przy wykonaniu zarówno uderzeń ogniowych, jak i wojskami. Jednocześnie można wzmocnić obronę obiektu częścią sił. W zależności od aktywności sił wspierających desant proporcja uderzeń lądowych i powietrznych na maszerujące kolumny może być różna. Im większe

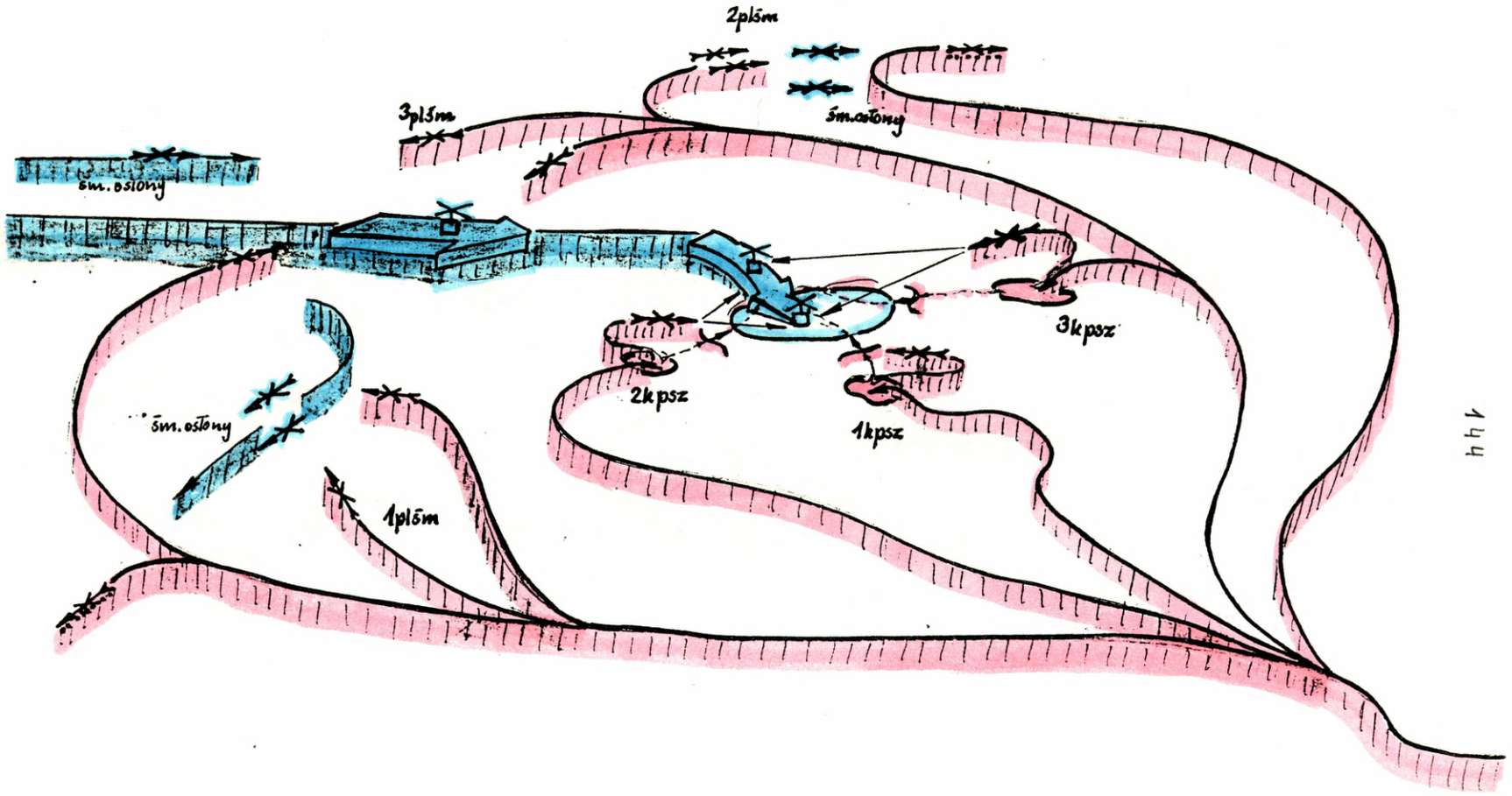


Rys. 32. Rozbicie desantu powietrznego w czasie lądowania przez bpsz /wariant/

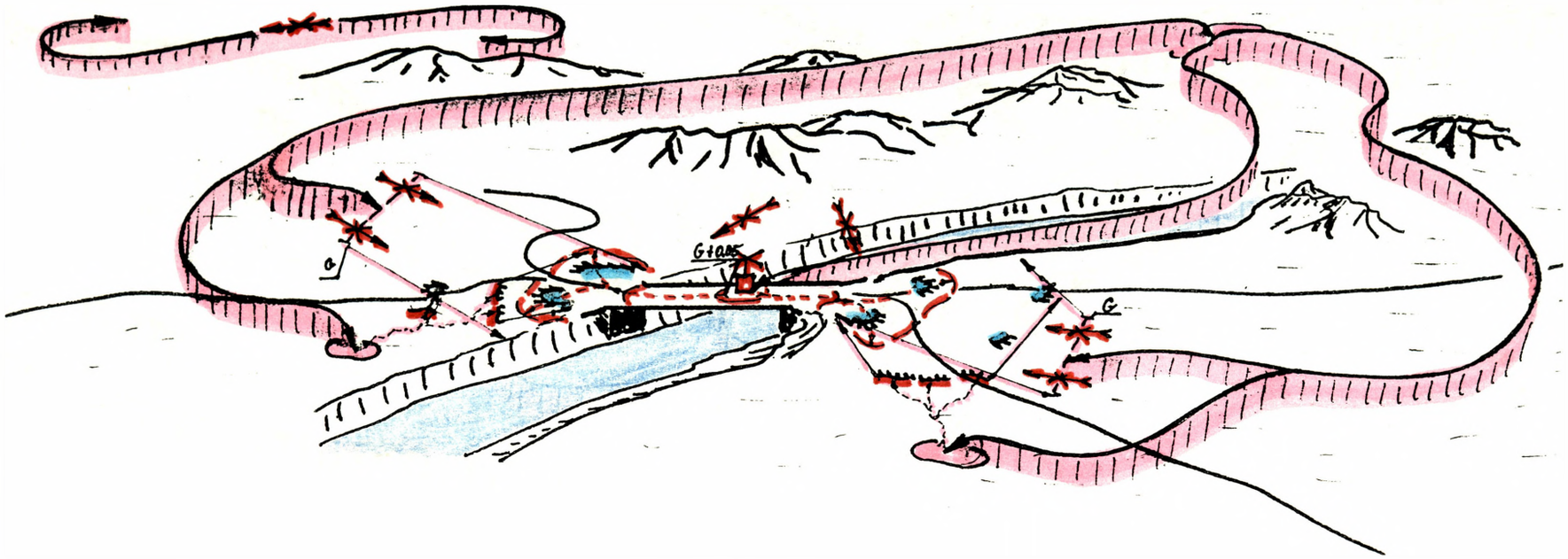


Rys. 33. Rozbicie desantu powietrznego, który wylądował bezpośrednio na obiekcie /wariant/

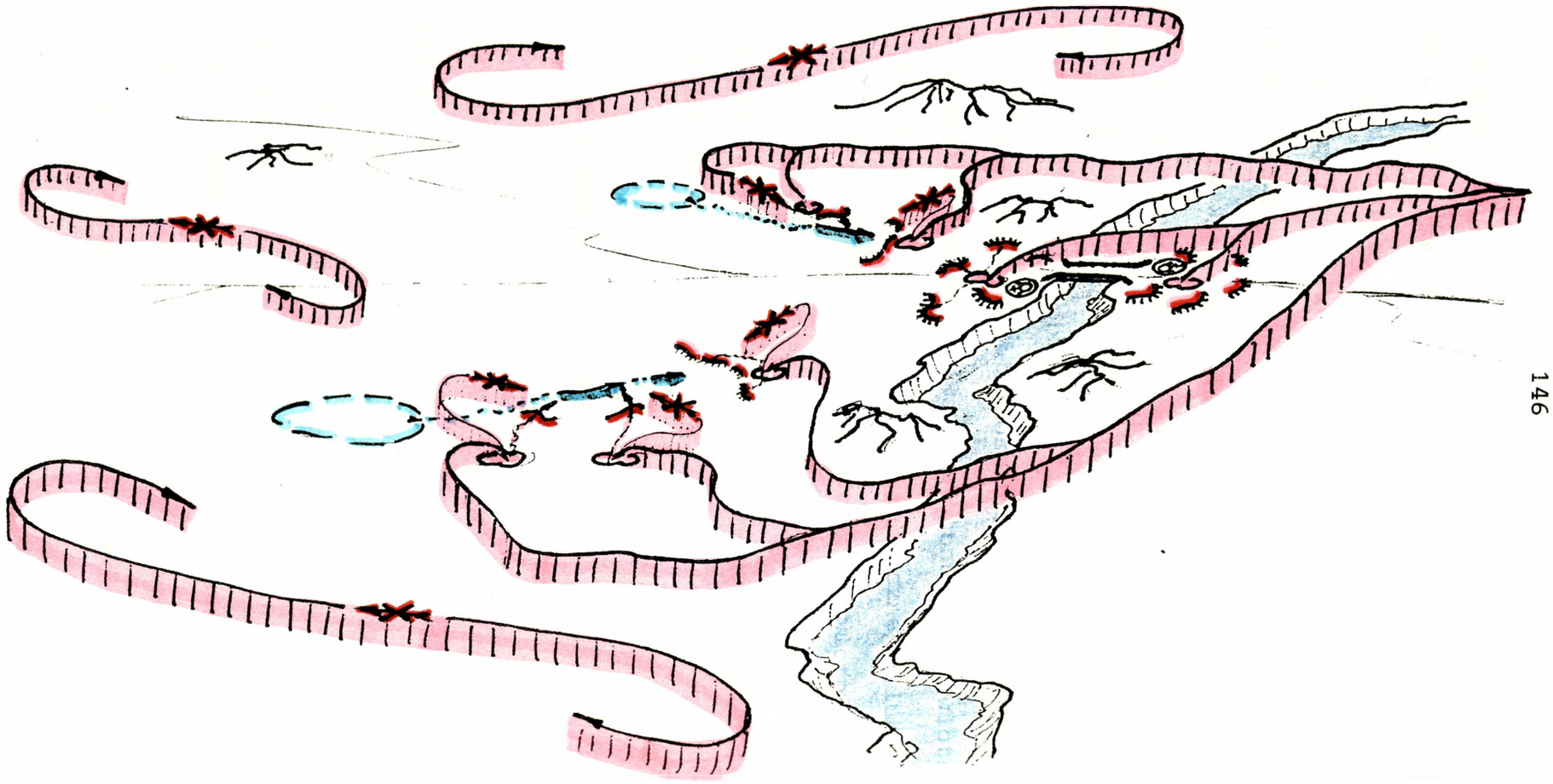



Rys. 34. Rozbicie desantu powietrznego na drogach podejścia do obiektu przez bpsz /wariant/

będzie istniało zagrożenie ze strony śmigłowców przeciwnika tym większą liczbę śmigłowców myśliwskich należałoby wydzielić do osłony działania zgrupowania powietrznoszturmowego. Tym samym główny ciężar walki z desantem przejęłyby na siebie śmigłowce szturmowe.

Ważną rolę w walce z desantem mogą odegrać "zasadzki ogniowe", których celem będzie dezorganizowanie przelotu oraz wyładowanie desantu. Powinny być one organizowane na najdogodniejszych do przelotu desantu kierunkach. W działaniach batalionu powietrznoszturmowego zasadzki takie mogą być organizowane np. siłami plutonu przeciwlotniczego kompanii zabepieczenia lądowiskowo-technicznego lub wydzielonych z innych pododdziałów strzelców przeciwlotników (S-2).

W zależności od użytych do tego celu sił i środków można organizować zasadzki naziemne (lądowe), powietrzne i powietrzno-lądowe.

## 2.2. Blokowanie sił desantu.

Siły powietrznoszturmowe mogą otrzymać zadanie blokowania desantu w sytuacji, gdy będzie istniała natychmiastowa potrzeba częściowego lub całkowitego unieruchomienia go. Przy czym desant będzie zbyt silny, aby mogły go rozbić siły powietrznoszturmowe.

W tej sytuacji celem ich działania powinno być: uniemożliwienie ruchu desantu w kierunku określonego obiektu; skierowanie go w korzystnym dla sił przeciwdesantowych kie-

runku lub całkowite okrążenie w określonym rejonie.

Aby osiągnąć zakładany cel, siły powietrznoszturmowe mogą prowadzić walkę z desantem stosując takie sposoby, jak blokowanie jednostronne lub wielostronne (częściowe lub całkowite, czyli okrążenie).

Blokowanie jednostronne (patrz rysunek 36a) można stosować wówczas, gdy desant przeciwnika znajduje się na drogach podejścia do obiektu i nie ma możliwości obejścia bronionej przez siły powietrznoszturmowe rubieży lub rejonu. Zadanie sił powietrznoszturmowych będzie polegało wówczas na obronie rubieży (rejonu) w celu nie dopuszczenia do przerwania się przeciwnika w określonym kierunku.

W dążeniu do osiągnięcia tego celu niezbędne będzie wykorzystanie podstawowego (głównego) atutu sił powietrznoszturmowych, tzn. ich ruchliwości powietrznej.

Siły główne "rzutu naziemnego", nie dysponując wystarczającą siłą uderzeniową, powinny rozgrywać walkę w sposób obronny, przy wsparciu własnych śmigłowców szturmowych. Natomiast śmigłowce myśliwskie dyżurując w powietrzu powinny ubezpieczać je oraz częścią sił wykonywać uderzenia ogniowe na tyły i skrzydła desantu. Celowe będzie wydzielenie odwodów z poszczególnych pododdziałów szturmowych, które w sprzyjających okolicznościach mogą wykonywać uderzenie oskrzydlające na desant przeciwnika.

Blokowanie wielostronne (patrz rysunek 36b) - częściowe, powinno mieć na celu spowodowanie ruchu desantu w dogodnym dla sił przeciwdesantowych kierunku. Głównym realizatorem

tego zadania powinien być rzut naziemny batalionu powietrzno-szturmowego, który utworzyłby "korytarze" kumulując ruch desantu. Rzut powietrzny uderzeniami na tyły i skrzydła powinien zmusić desant do ześrodkowania się w terenie dogodnym do działania naziemnych odwodów przeciwdesantowych.

Blokowanie wielostronne (patrz rysunek 36c) - całkowite (okrążenie) powinno mieć na celu uniemożliwienie rozprzestrzeniania się sił desantu w jakimkolwiek kierunku. W tym przypadku konieczne będzie utworzenie ciągłej strefy rażenia na całym pierścieniu okrążenia. Jednocześnie część sił powinna prowadzić ogień nękający do poszczególnych elementów ugrupowania bojowego desantu, do czasu podejścia i nawiązania walki z desantem przez naziemne odwody przeciwdesantowe.

Aby zmniejszyć skuteczność ognia desantu, a tym samym zwiększyć szansę wykonania zadania przez siły powietrznoszturmowe, należy wykorzystać w walce zasłony dymne. Powinny one znacznie ułatwić skryte wykonanie manewru śmigłowców batalionu, szczególnie w czasie zbliżania się do celu oraz wyjścia z ataku. Dla rzutu naziemnego - w przypadku spieszenia - będą one wręcz nieodzowne. Przede wszystkim w terenie odkrytym, równinnym stanowią one podstawowy środek maskujący ruch żołnierzy. W związku z tym konieczne jest wyposażenie ich w niezbędne środki dymotwórcze. W proponowanym w niniejszej pracy batalionie powietrznoszturmowym przewiduje się drużynę zadymiania (w plutonie specjalnym kompanii wsparcia). Ponadto każdy żołnierz batalionu powinien posiadać kilka ręcznych granatów dymnych.

Potrzebę stosowania dymów w działaniach sił powietrznoszturmowych - zarówno podczas blokowania jak i realizacji pozostałych zadań - dostrzegli również uczestnicy badań prowadzonych podczas ćwiczenia szkieletowego AON w 1992 r. Znalazło to wyraz w decyzjach ćwiczących, którzy niemal w każdym starciu z desantami powietrznymi przewidywali wykorzystanie dymów. Używali ich zarówno do maskowania własnych działań jak, i do dezorganizacji działania desantu.

W czasie blokowania desantu konieczne będzie zamknięcie dogodnych do ruchu wojsk odcinków terenu. Biorąc pod uwagę wysokość lotu śmigłowców desantu przeciwnika, należy przewidywać również "zablokowanie" ruchu śmigłowców na bardzo małych wysokościach. Można to osiągnąć stosując oprócz środków ogniowych różnego rodzaju zapory minowe, w tym przeciwśmigłowcowe. Do walki ze śmigłowcami przeciwnika na trasie ich przelotu szczególnie skuteczne powinny być kierowane pola minowe. Przy ich pomocy można zamknąć trudnodostępne dla wojsk naziemnych odcinki terenu, które mogą być wykorzystane jako trasa przelotu desantu (patrz rysunek 35).

Do tego typu zapór celowe jest wykorzystanie przeciwśmigłowcowych min kierowanych, na przykład drogą radiową. Można ustawić je np.: na wierzchołkach drzew, zboczach gór, wąwozów itp. tworząc swego rodzaju "pułapkę" na śmigłowce lecące "nosem przy ziemi". Walką "minową" z tymi śmigłowcami powinni kierować przygotowani do tego celu żołnierze.

Zapory minowe, w połączeniu z ogniem środków naziemnych i powietrznych (śmigłowców) mogą skutecznie uniemożliwić

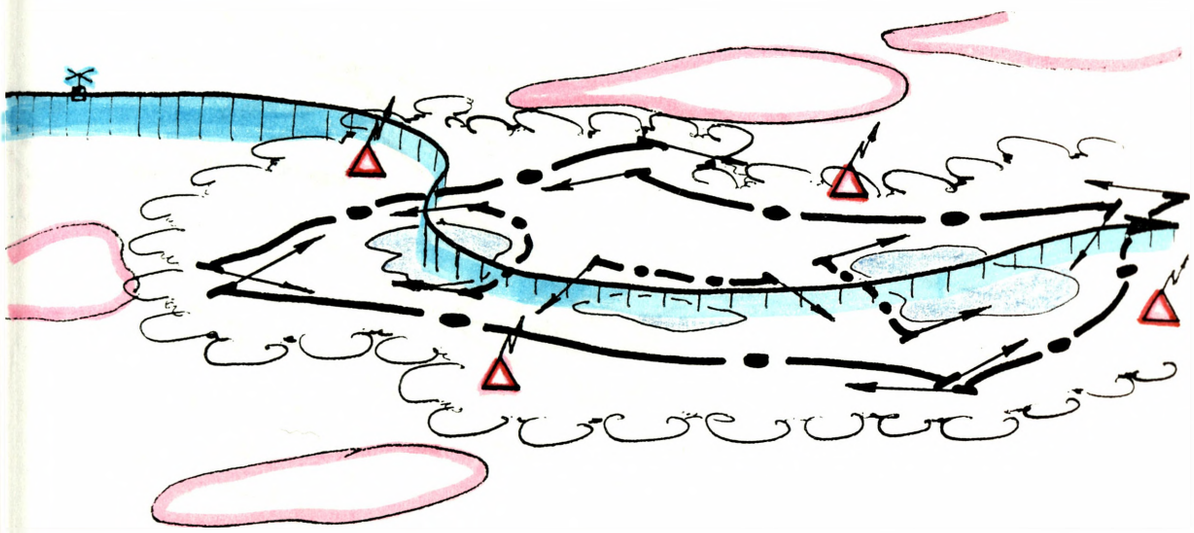

Legenda:
- rubież min przeciwśmigłowcowych
- obserwatorzy kierujący polem min.

Rys. 35. Przeciwśmigłowcowe kierowane pole minowe /wariant/

ruch desantu w określonym kierunku.

Zablokowanie desantu umożliwi podejście i rozwinięcie silnych naziemnych odwodów przeciwdesantowych, a w konsekwencji ułatwi jego rozbicie.

Rys. 38 - SPOSOBY BLOKOWANIA DESANTU PRZEZ bpsz

(wariant)

a) blokowanie jednostronne

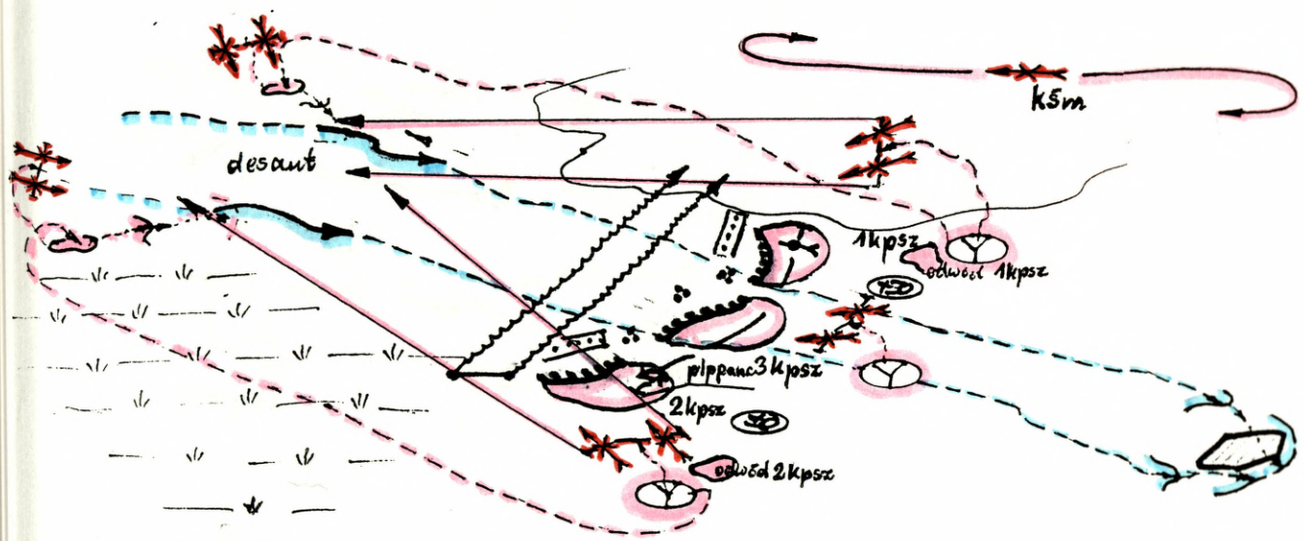


b) blokowanie wielostronne - częściowe

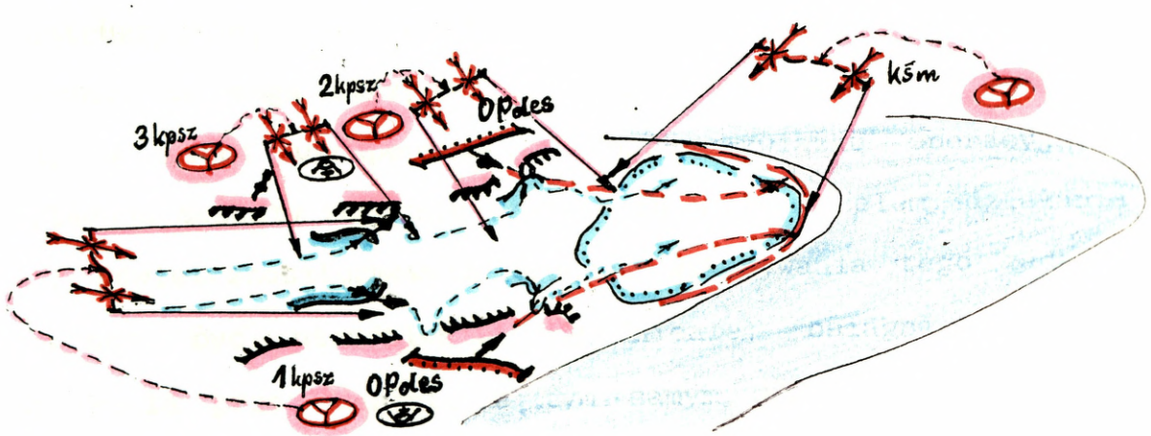

c) blokowanie wielostronne - całkowite (okrążenie)

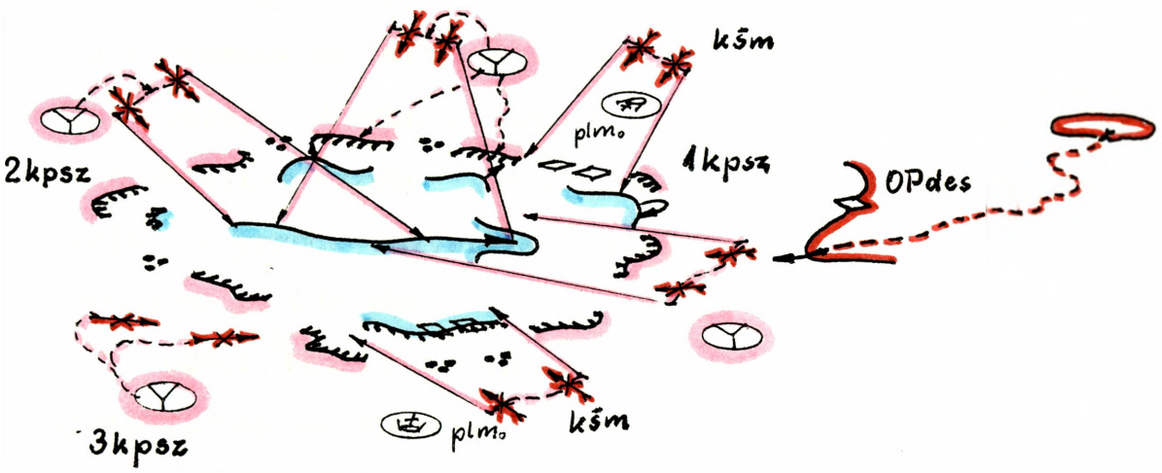


2.3. Nękanie desantu.

Jeżeli nie będzie możliwe podjęcie równorzędnej walki z desantami, wówczas można jedynie nękać je tzn. oddziaływać destrukcyjnie, nie podejmując dłuższej, regularnej walki. Zadanie to mogą otrzymać siły powietrznoszturmowe wówczas, gdy w głębi ugrupowania obronnego związku operacyjnego wylądują desanty znacznie większe od nich. Celem działania sił powietrznoszturmowych podczas wykonywania tego zadania powinno być utrudnienie (opóźnienie) osiągnięcia celu działania przez desant, a tym samym stworzenie dogodnych warunków do jego rozbicia.

Najskuteczniejszym sposobem realizacji tego zadania będzie prawdopodobnie uderzenie ogniowe (patrz rysunek 37 a). Mogą brać w nim udział zarówno środki ogniowe naziemne jak i powietrzne. Użycie tych drugich, tj. śmigłowców, powinno być bardziej opłacalne, albowiem istnieje duża szansa zaskoczenia desantu nagłym uderzeniem ogniowym. Zaletą takiego uderzenia jest niewielkie ryzyko - poniesienie strat podczas wykonania zadania, a przede wszystkim realna szansa wyjścia z walki natychmiast po uderzeniu.

Jeżeli będzie istniała potrzeba zniszczenia ważnego obiektu, zdobycia dokumentów, wzięcia do niewoli jeńców itp. może się okazać niezbędne oprócz uderzenia ogniowego wejście żołnierzy sił powietrznoszturmowych na teren obiektu, a więc bezpośrednie uderzenie (patrz rysunek 37 b). Okolicznościami sprzyjającymi wykonaniu tego zadania mogą być trudne warunki atmosferyczne, noc itp.

Szczególne znaczenie poczas realizacji powyższego zadania mogą odegrać działania pozorne (patrz rysunek 37 c). Na przykład loty w kierunku rejonu rozmieszczenia desantu, zrzucanie pojemników z niezidentyfikowanymi substancjami, rozsypywanie (rozlewanie) ich na drogach marszu desantu lub w rejonie jego pobytu, a także pozorowanie wzmożonej pracy środków radiowych wokół desantu.

Celowe również będzie stosowanie środków oświetlających i dźwiękowych (szczególnie w nocy).

Wszystkie sygnalizowane wyżej przedsięwzięcia powinny zmierzać do wytworzenia psychozy ciągłego zagrożenia żołnie-

rzy desantu. Umiejętne połączenie działań pozornych i rzeczywistych, szczególnie w nocy, powinny znacznie nadwyrężać stan psychiczny żołnierzy przeciwnika, a przez to obniżyć zdolność wykonania przewidywanego zadania.

Nękanie desantu na jednym lub kilku wybranych kierunkach może mieć również na celu odciągnięcie jego sił głównych z przewidywanego kierunku głównego uderzenia naziemnych odwodów przeciwdesantowych.

Rys. 37. Sposoby nękania desantu (wariant).

a) uderzenie ogniowe:

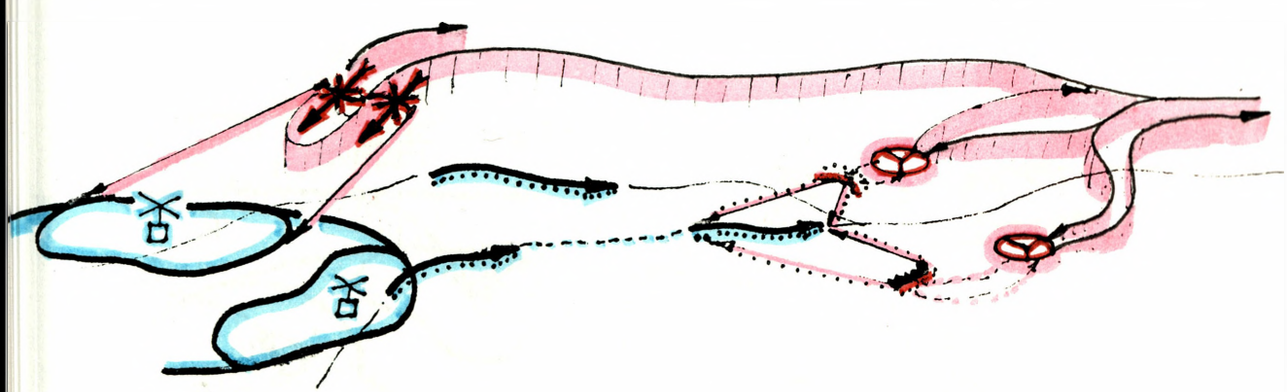

b) uderzenie siłami i środkami:

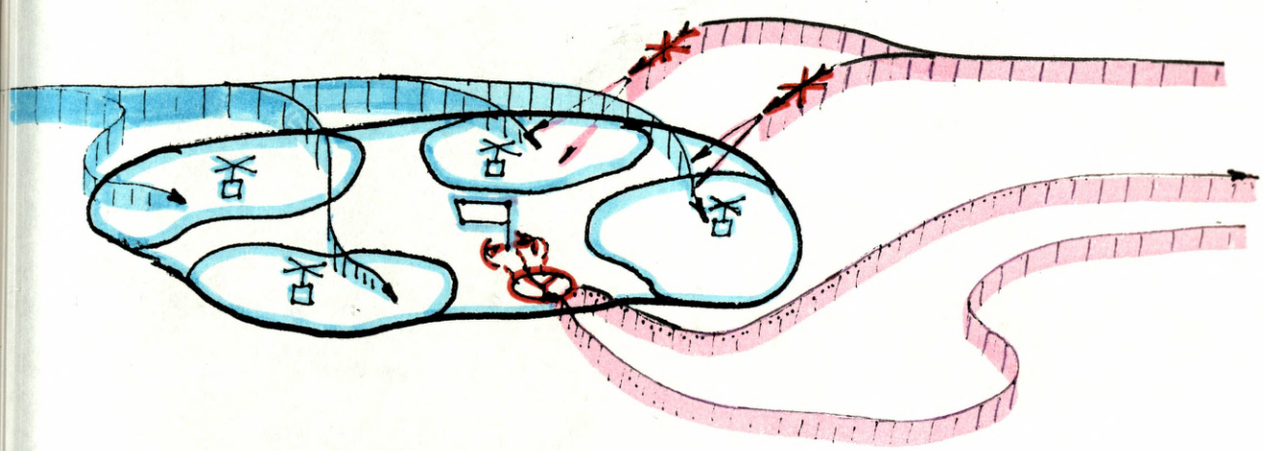

c) działania pozorne:

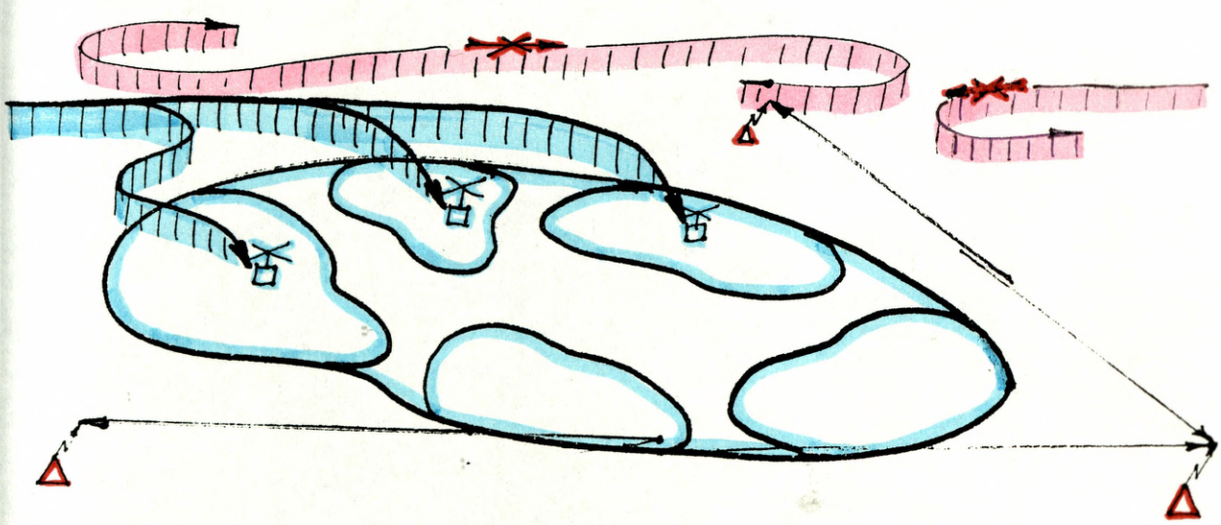

## 2.4. Obrona obiektu.

W sytuacji gdy siły powietrznoszturmowe otrzymają zadanie dotyczące obrony obiektu, celem ich działania powinno być niedopuszczenie do opanowania go i utrzymanie do czasu podejścia naziemnych odwodów przeciwdesantowych.

Zadanie to mogą wykonywać organizując powietrzno-lądową lub lądową obronę obiektu.

W zależności od warunków lądowiskowych danego obiektu śmigłowce mogą bazować na jego terenie lub tylko wspierać działanie rzutu naziemnego z głównego rejonu bazowego (patrz rysunek 38).

Zarówno pierwszy, jak i drugi sposób obrony ma swoje wady i zalety. Gdy śmigłowce będą znajdowały się na terenie obiektu narażone będą na oddziaływanie ogniowe desantu. Ponadto będą dysponowały tylko zapasami materiałowymi znajdującymi się przy sprzęcie. Także wykonywanie remontów i napraw ograniczone będzie do minimum. W przypadku wykonywania lotów poza teren obiektu, np. w celu wykonania uderzenia na tyły i skrzydła desantu, po środki materiałowe, ewakuacji rannych itp., śmigłowce będą zmuszone do korzystania z tych samych lądowisk. Narażone będą przy tym na oddziaływanie środków przeciwlotniczych oraz artylerii desantu zdolnej do prowadzenia ognia pośredniego.

Niewątpliwą zaletą tego sposobu działania będzie możliwość jednoczesnego użycia wszystkich sił oraz krótki czas ich reakcji na zaistniałą sytuację.

Powyższy sposób można stosować tylko wtedy, gdy będzie istniała realna szansa zagwarantowania śmigłowcom niezbędnych warunków bazowania na terenie obiektu.

Jeżeli nie będzie można stworzyć takich warunków, konieczne będzie prowadzenie obrony obiektu ze wsparciem śmigłowców z rejonu bazowego. Stosowanie tego sposobu walki pociągałoby za sobą określone konsekwencje.

Przede wszystkim "rzut naziemny" zostanie częściowo pozbawiony bezpośredniego wsparcia ze strony własnych "powietrznych wozów bojowych" (śmigłowców).

Dowódca musiałby wybrać jeden z wariantów użycia rzutu powietrznego. Śmigłowce wspierające działanie rzutu naziemnego będą mogły wykonywać uderzenie jednoczesne lub kolejne. Mogą również realizować ciągłe wsparcie działań - częścią sił.

Wykonanie uderzenia jednoczesnego całością sił może spowodować rozbicie desantu na podejściach do obiektu i uniemożliwienie mu wykonania zadania. Spowoduje to jednak sytuację, w której siły broniące obiektu pozbawione zostaną na pewien czas wsparcia własnych śmigłowców. Muszą one odtworzyć zdolność bojową i uzyskać gotowość do wykonania kolejnych zadań. Potrzebują na to: pojedynczy śmigłowiec Mi-24W (para) - 40', pluton śmigłowców Mi-24W - 60', kompania - 140'.[27]

---

27 Czas odtworzenia zdolności i uzyskania gotowości bojowej przyjęto analogicznie do norm obowiązujących śmigłowce bojowe na podstawie instrukcji: "Podstawowe wskaźniki możliwości bojowych Lotnictwa Frontowego i Lotnictwa Wojsk Lądowych". Poznań 1986.

Stosując uderzenie kolejne można skrócić "martwy czas" (bez wsparcia powietrznego). Jednak ujemnie wpłynęłoby to na ilość angażowanych do wykonania zadania sił, przy czym nadal pozostawałyby przerwy we wsparciu rzutu naziemnego z powietrza.

Najkorzystniejsze wydaje się mniejszymi siłami lecz ciągłe wsparcie wojsk broniących obiektu.

W tym przypadku konieczne byłoby zastosowanie "niemieckiej" zasady "3 x 1/3" tzn. 1/3 sił wspiera rzut naziemny, 1/3 znajduje się na trasie przelotu, a 1/3 odtwarza zdolność bojową. Ciągłe przebywanie śmigłowców w rejonie działań miałoby ogromne znaczenie psychologiczne. Pozytywnie wpływałoby na żołnierzy "rzutu naziemnego", negatywnie na przeciwnika.

Stosując powyższy sposób należy brać pod uwagę możliwość użycia własnych śmigłowców w różnych warunkach atmosferycznych, a także porze roku i doby. Nie uwzględnienie tego może mieć tragiczne konsekwencje. Przekonali się o tym Argentyńczycy w czasie konfliktu o Falklandy (Malwiny) w 1982 roku. Broniący wysp żołnierze rozmieszczeni zostali w odizolowanych od siebie (odległych o kilkadziesiąt kilometrów) garnizonach, co z góry skazywało ich na samodzielną walkę. Liczyli tylko na wsparcie własnego lotnictwa, którego działalność w znacznej mierze była uzależniona od warunków atmosferycznych.

W pierwszej fazie konfliktu lotnictwo argentyńskie oraz naziemne siły przeciwdesantowe skutecznie uniemożliwiały

lądowanie desantów - zarówno powietrznych, jak i morskich. Tylko w ciągu pierwszego dnia konfliktu (1.05.) udaremniono cztery próby przewozu wojsk śmigłowcami na wyspę (patrz załącznik 59). Jednak w drugiej połowie maja warunki pogodowe pogorszyły się, znacznie utrudniając działanie lotnictwa argentyńskiego bazującego na kontynencie. Tymczasem brytyjskie samoloty (Sea Harrier) oraz śmigłowce przystosowane były do wykonania zadań w złych warunkach atmosferycznych. Stało się to jedną z głównych przyczyn klęski Argentyńczyków.

Najmniej korzystna byłaby sytuacja, w której niemożliwe byłoby użycie śmigłowców na korzyść "rzutu naziemnego" tj. wtedy gdy przebywanie w pobliżu obiektu powodowałoby niemal pewne ich zniszczenie.

Siły powietrznoszturmowe organizowałyby wówczas typową lądową obronę przeciwdesantową. Brak śmigłowców oznaczałby znaczne obniżenie ich możliwości ogniowych. Na przykład bpsz o proponowanej strukturze organizacyjnej mógłby zniszczyć ok. 20 celów opancerzonych (zamiast ok. 45), 16 celów nieopancerzonych - pojazdów itp. (zamiast ok. 300) oraz porazić 3500 celów odkrytych (zamiast ok. 3800)[28]. Wykonując powyższe zadanie siły powietrznoszturmowe nie mogłyby wykorzystać swojego głównego atutu, tzn. ruchliwości powietrznej. Z chwilą pozbawienia ich "powietrznych wozów bojowych" (śmigłowców) stałyby się mało ruchliwymi - pieszymi pododdziałami mogącymi podjąć

---

28 Na podstawie tabeli 2 i 3 na stronie 107 i 108 niniejszej pracy.

Rys. 38. Sposoby obrony obiektów przez bpsz (wariant)

a) powietrzno-lądowa (manewrowa) obrona bpsz z bazowaniem śmigłowców na terenie obiektu

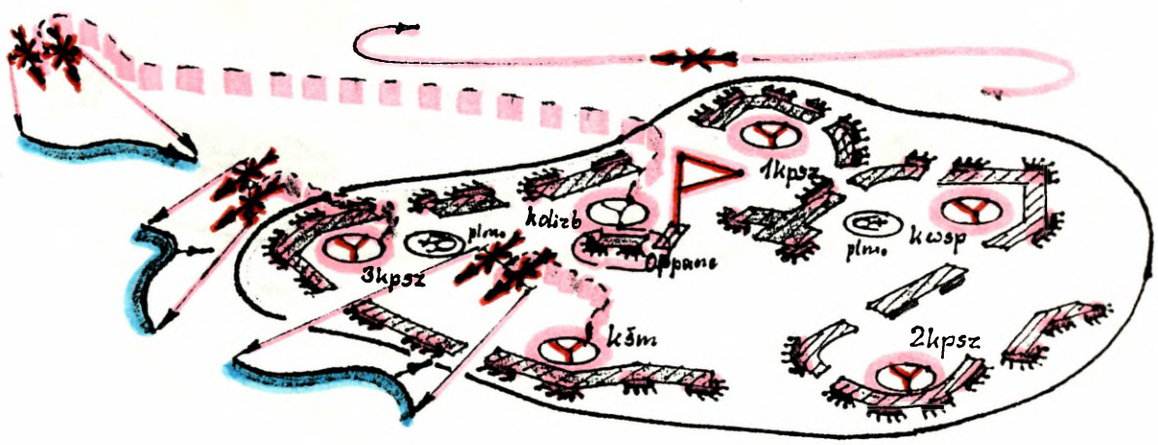


b) powietrzno-lądowa (manewrowa) obrona obiektu przez bpsz ze wsparciem ogniowym śmigłowców z rejonu bazowego

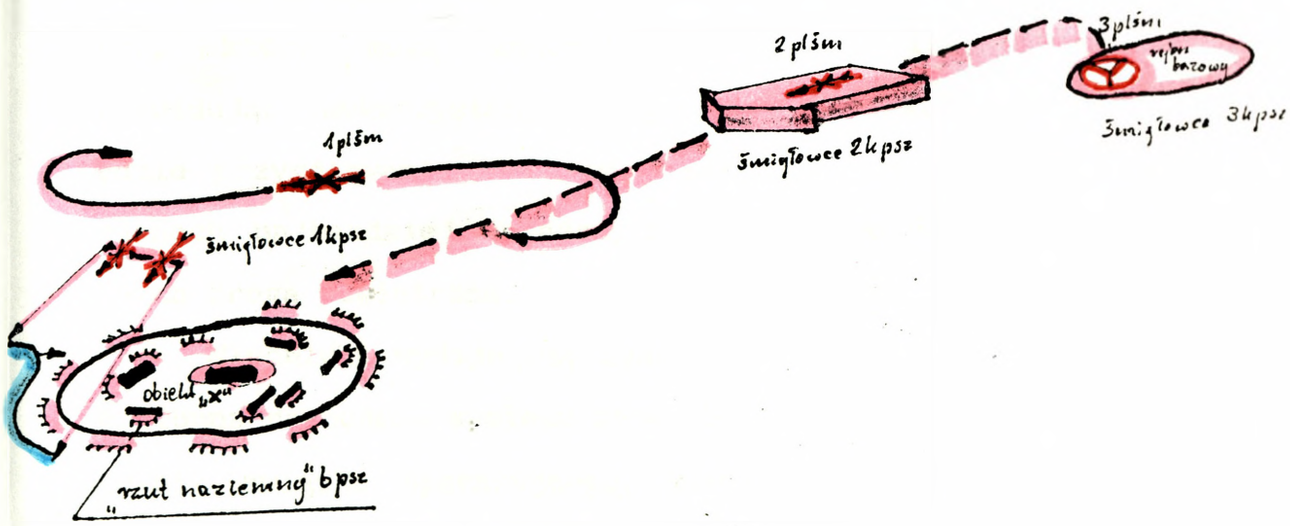

c) obrona pozycyjna (stała) siłami "rzutu naziemnego" bpsz

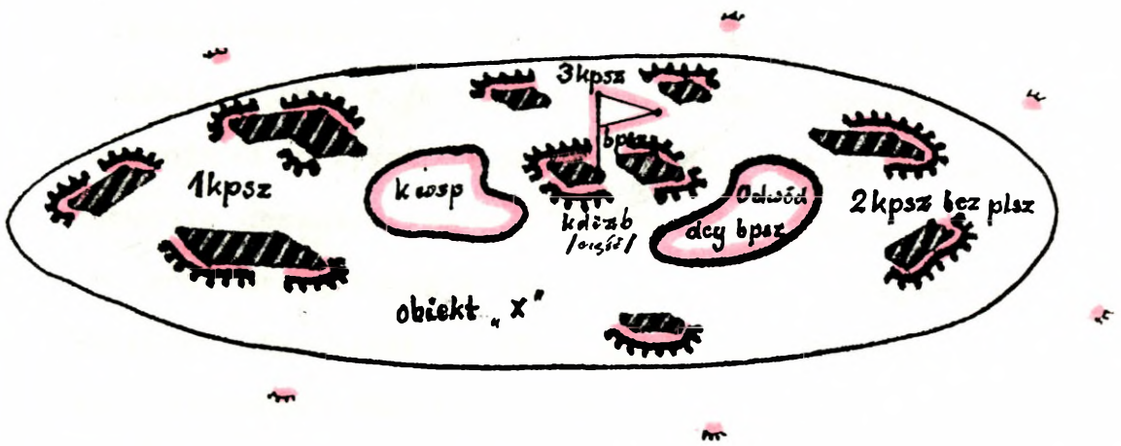


walkę przede wszystkim na małe odległości.

Aby zrekompensować niedobór środków oraz ruchliwości powietrznej, siły powietrznoszturmowe powinny maksymalnie wykorzystać inne - sprzyjające im warunki. Przede wszystkim teren oraz przygotowane wcześniej zapory, umocnienia obronne itp., które mogą znacznie zwiększyć ich żywotność. Przewidując wykorzystanie tego typu obiektów, konieczne będzie przygotowanie ich już przed rozpoczęciem działań, w rejonach najbardziej narażonych na uderzenie wojsk przewożonych drogą powietrzną.

Niecelowa wydaje się zakrojona na szeroką skalę, pracochłonna rozbudowa systemu zapór na całym obszarze zainteresowania związku operacyjnego, która nie sprawdziła się w dotychczasowych wojnach i konfliktach lokalnych. Najczęściej

prowadziła ona do rozproszenia wysiłku obrony przeciwdesantowej i obniżała jej efektywność.

Na przykład kosztowne i bardzo pracochłonne kompleksowe przedsięwzięcia zapobiegawcze zastosowane przez Niemców w Normandii w 1943 r. między innymi słynne "szparagi Rommla"[29], minowanie i przygotowanie do obrony okrężnej dogodnych do lądowania desantów rejonów, zastawianie ich wrakami pojazdów itp. oraz przygotowanie terenu do zatopień, okazały się mało skuteczne. Natomiast użycie przygotowanych do walki z desantami naziemnych odwodów, niemożliwe ze względu na miażdżącą przewagę aliantów w powietrzu.

Obecne sposoby desantowania wojsk na śmigłowcach oraz perspektywiczne, np. na spadochronach ślizgowych (system "Haho"), umożliwiają przerzut wojsk w dowolny rejon w głębi operacyjnej przeciwnika. Pozwalają na lądowanie bezpośrednio na obiekcie bądź w jego pobliżu bez potrzeby przyziemiania środków transportowych, a w przypadku systemu "Haho" w ogóle bez ich udziału.

Stwarza to sytuację, w której siły powietrznoszturmowe, a w zasadzie ich "rzut naziemny", muszą być przygotowane do bezpośredniej obrony obiektu. Jest to dla nich bardzo niekorzystane, albowiem przeciwnik zamierzając np. zdobyć obiekt będzie do tego starannie (za wczasu) przygotowany. Natomiast siły powietrznoszturmowe będą doraźnie orga-

---

29 Opis tego typu zapór przytacza m.in. M.J. GAVIN w książce pt. "Airborne Warfare". Washington 1947.

nizowały obronę danego obiektu nie znając możliwości ewentualnego przeciwnika.

Prowadzi to nieuchronnie do oddania inicjatywy desantowi w pierwszej, najważniejszej fazie walki. Aby tego uniknąć, konieczne będzie przede wszystkim zorganizowanie silnego skutecznego systemu rażenia wewnątrz obiektu. Mimo wszystko nie zrównoważy to braku podstawowych środków ogniowych tzn. własnych śmigłowców. Nie wskazane byłoby więc używanie sił powietrzno- szturmowych do tego typu zadań.[30]

------ x ------

Proponowane w niniejszym rozdziale rozwiązania są tylko małym krokiem na drodze do określenia podstaw taktyki (sposobów) walki sił powietrznoszturmowych z desantami powietrznymi.

Sposoby te prawdopodobnie nie będą występowały w czystej postaci. Należy liczyć się z ich mieszaną (kombinowaną) formą. Do określenia takich komibnowanych sposobów walki celowe byłoby używać pojęcia "dezorganizowanie działania desantu". Jest ono znaczeniowo szersze od rozbicia, blokowania, obrony i nękania. Zgodnie z definicją znajdującą się w Małym Słowniku Języka Polskiego[31] oznacza ono

---

30 Potwierdziły to badania prowadzone podczas dowódczo-sztabowego ćwiczenia nr 141 przeprowadzonego przez AON na terenie ŚOW w dniach 30.06. do 3.07.1992 r.

31 Mały Słownik Języka Polskiego. Warszawa 1989, s. 114.

"niszczenie stanu zorganizowania, ....., rozprzęganie".

Tak więc rozbicie, blokowanie, nękanie oraz obrona obiektu są dezorganizowaniem działania. Albowiem wszystkie w różnym stopniu negatywnie wpływają na stan zorganizowania działań przeciwnika.[32]

Dezorganizowanie może mieć na celu utrudnienie lub uniemożliwienie wykonania zadania przez desant. Na przykład, gdy zadaniem sił powietrznoszturmowych byłoby zdezorganizowanie działania desantu śmigłowcowego mogłyby one działać w sposób przedstawiony na rysunku 41.

Po otrzymaniu informacji o lądowaniu przeciwnika w trzech rejonach dowódca sił powietrznoszturmowych może zdecydować się na rozbicie jednego elementu ugrupowania przeciwnika (rys. 41/3), izolując go od pozostałych sił (poprzez blokowanie - rys. 41/2) oraz wykonując jednoczesne uderzenie ogniowe (częścią śmigłowców) na pododdziały przeciwnika desantowane w pozostałych rejonach (rys. 41/1). Osłonę własnych sił powietrznoszturmowych przed atakami śmigłowców przeciwnika stanowiłyby śmigłowce myśliwskie.

Oczywiście jest to tylko jeden z możliwych wariantów dezorganizowania działania desantu. Do wykonania tego zadania można stosować różne kombinacje zaprezentowanych w niniejszej pracy sposobów walki z desantami. Zależało to będzie od konkretnej sytuacji na polu walki oraz warunków w rejonie działań.

---

32 W sprzyjających okolicznościach może ono doprowadzić do zniszczenia desantu tj. unicestwienia, zgładzenia go.

Z analizy poszczególnych sposobów walki z desantami wynika, że jest to problem bardzo złożony. Niemal wszystkie zjawiska zachodzące podczas walki dwóch powietrzno-lądowych pododdziałów są jakościowo nowe.

Jednym z najważniejszych i jednocześnie najtrudniejszych problemów będzie zorganizowanie oraz utrzymanie współdziałania i dowodzenia w toku walki. Wiąże się to ściśle z potrzebą zapewnienia sprawnego obiegu informacji w ramach poszczególnych elementów ugrupowania batalionu powietrzno-szturmowego zarówno podczas przygotowania jak i prowadzenia działań bojowych.

Na podstawie dokonanej analizy podstawowych sposobów walki sił powietrznoszturmowych z desantami powietrznymi można zakładać, że istnieje realna szansa osiągnięcia sukcesu nawet w starciu z teoretycznie znacznie silniejszym przeciwnikiem.

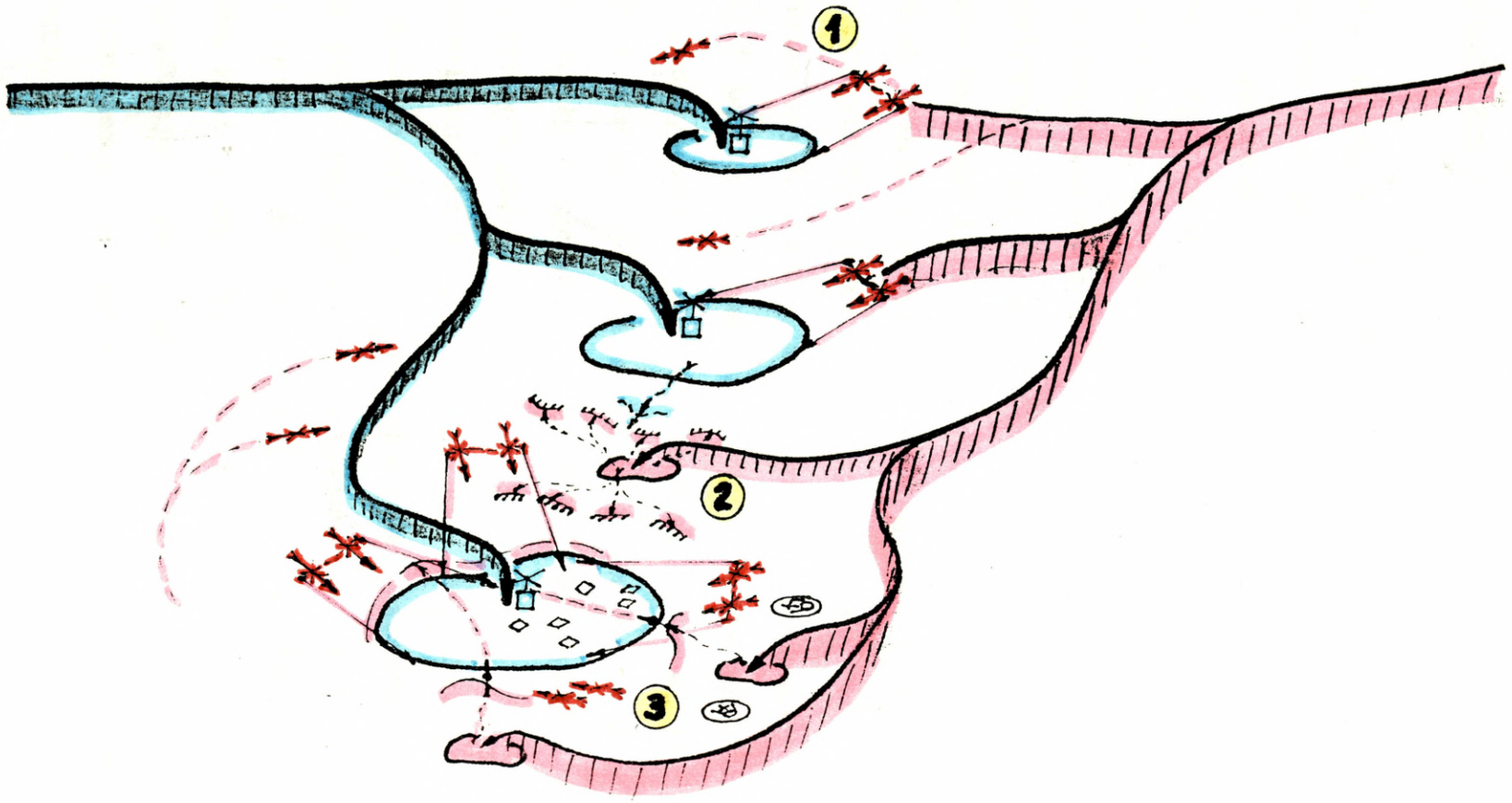


Rys. 39. Dezorganizowanie działania desantu przez bpsz - sposób kombinowany /wariant/

# ZAKOŃCZENIE

W dostępnych materiałach źródłowych autorzy stosunkowo mało miejsca poświęcają problemowi walki z desantami powietrznymi na szczeblach operacyjnych. Niemal w ogóle nie ma opracowań dotyczących użycia do tego celu sił przewożonych drogą powietrzną, w tym także sił powietrznoszturmowych. O ile znalezienie informacji na temat użycia i działania desantów powietrznych nie sprawia żadnych trudności, to o walce z nimi można napotkać tylko krótkie wzmianki.

Brak zainteresowania tą problematyką ze strony teoretyków wojskowych był jedną z przyczyn zahamowania rozwoju sił przeciwdesantowych. Nie ma również polskich opracowań dotyczących użycia sił powietrznoszturmowych do walki z desantami. Zadecydował o tym zapewne fakt, że w Wojsku Polskim nie było i nie ma sił powietrznoszturmowych. Powyższe okoliczności miały duży wpływ na sposób rozwiązywania głównego problemu badawczego.

Doświadczenia i wnioski z wojen, konfliktów zbrojnych, ćwiczeń oraz obecne tendencje rozwojowe poszczególnych armii obcych w pełni potwierdziły postawioną na wstępie hipotezy roboczej tezę, że na przyszłym polu walki będzie istniała obiektywna konieczność częstej walki z desantami powietrznymi. Uwzględniając ich ciągłą ewolucję należy liczyć się z szybkim rozwojem wojsk powietrznomanewrowych oraz powietrznoszturmowych.

Z oceny zagrożenia obszaru Polski ze strony desantów powietrznych wynika, że możliwe jest jednoczesne wysadzenie sił do wzmocnionej brygady (w skrajnym przypadku do dywizji). Jednak z reguły będą to siły do wzmocnionego batalionu. Obiektem ich ataku mogą być: naturalne obiekty terenowe, sztuczne obiekty stałe oraz wojska przeciwnika. Opanowanie, zniszczenie obiektu bądź zdezorganizowanie jego działania zazwyczaj ujemnie wpływało na funkcjonowanie całego systemu operacji obronnej. Stąd konieczność poszukiwania skutecznych sposobów walki z desantami.

Analiza doświadczeń historycznych wykazuje, że dotychczasowy system obrony przeciwdesantowej nie sprawdził się w praktyce. Głównym jego mankamentem jest zbyt długi czas reakcji. Uniemożliwia to podjęcie walki z desantem na trasie przelotu i w momencie lądowania. Dzięki temu desant i siły wspierające uzyskują przewagę w pierwszym, najważniejszym okresie działania. Konieczne jest więc wzmocnienie systemu obrony przeciwdesantowej wysokomobilnymi siłami mogącymi podjąć walkę właśnie w tym okresie. Badania potwierdziły, że największe predyspozycje do wykonania powyższego zadania posiadają jednostki powietrznoszturmowe.

Potrzeba wykorzystania sił powietrznoszturmowych do walki z desantami zrodziła cel ich użycia. W ciągu najbliższych kilku lat prawdopodobnie będzie nim stworzenie własnym wojskom dogodniejszych warunków do realizacji zadań. Wynika to ze służebnej roli systemu przeciwdesantowego wobec całego systemu operacji obronnej.

Natomiast celem działania sił powietrznoszturmowych będzie uniemożliwienie lub utrudnienie osiągnięcia celu przez desanty przeciwnika. Siły te będą brały udział zarówno w dezorganizowaniu systemu informacyjnego przeciwnika, jak i w zapewnieniu warunków sprawnego funkcjonowania wojsk własnych. Będą również dążyły do utrudnienia lub uniemożliwienia ruchu desantu przeciwnika, przy jednoczesnym zapewnieniu swobody ruchu własnym wojskom. Celem ich działania będzie także osłabienie potencjału rażenia desantu i zwiększenie efektywności rażenia własnych wojsk.

Powyższe cele działania siły powietrznoszturmowe mogą osiągnąć poprzez wykonanie takich zadań, jak rozbicie desantu, blokowanie go, nękanie oraz obronę obiektu. Podstawowym z nich jest rozbicie desantu. Natomiast najmniej korzystnym i prawdopodobnie najrzadziej wykonywanym obrona obiektu.

Przewidywane warunki przygotowania i prowadzenia operacji obronnych na obszarze Polski w najbliższych latach wskazują na potrzebę tworzenia i posiadania tego rodzaju sił również w Wojsku Polskim.

W warunkach polskich już obecnie można utworzyć batalion powietrznoszturmowy, pozostawiając go w dyspozycji Naczelnego Wodza. Na jego bazie opracować taktykę walki oraz zasady funkcjonowania tego typu sił w czasie pokoju. W dalszej perspektywie można utworzyć takie jednostki w każdym okręgu, rozbudowując batalion Naczelnego Wodza do pułku powietrznoszturmowego.

Rezultaty zaprezentowanych w rozprawie badań wskazują, że zagadnienia dotyczące użycia i działania sił powietrzno-szturmowych w walce z desantami powietrznymi wymagają dalszej weryfikacji w praktyce ćwiczeń. Do podstawowych zagadnień wymagających dalszych badań można zaliczyć: skład i struktury organizacyjne sił powietrznoszturmowych (szczególnie pododdziałów wsparcia i zabezpieczenia działań); utrzymanie ciągłej łączności z przełożonym i podwładnymi; współdziałanie z sąsiadami oraz zgranie systemów rażenia sił biorących udział w walce z desantami powietrznymi.

Dostrzegając tendencję przekształcenia się działań lądowych w powietrzno-lądowe można przewidywać, że spowoduje ona również wzrost zainteresowania problematyką walki z desantami powietrznymi i innymi siłami wykonującymi "manewr pionowy".

# BIBLIOGRAFIA


1. ABŻUŁTOWSKI S. Lotnictwo komunikacyjne, przewozy i desanty powietrzne. Główna Drukarnia Wojskowa. Warszawa 1933.
2. A.K. Walka z desantami powietrznymi. "Wojskowy Przegląd Zagraniczny" 1979 nr 2.
3. AŁABIN N.J. Awiacjonnoje obiezpieczenije takticzeskich wozdusznych diesantow. Akademia im. M.W. Frunzego. Moskwa 1961.
4. ANDRIEJEW J. Sowdanije aeromobilnych wojsk Bundieswiera. "Zarubieżnoje wojennoje abozrienije" 1991 nr 6.
5. ANDRUCHOW J., GEORGIJEW M., JEFINOW K. Wozduszno-diesantnyje wojska. Moskwa 1970.
6. AUSTERMAN W. Von Eben Emael bis Edewechter Damm. Fallschirm jager Fallschirm pioniere, Wolzminden 1971.
7. BAŃBOR J. Użycie śmigłowców w wojnach lokalnych i konfliktach zbrojnych po drugiej wojnie światowej. "Myśl Wojskowa" 1989 nr 8.
8. BARSZCZ E., MAŃKOWSKI R. Zabezpieczenie techniczno-tyłowe oddziałów lotnictwa wojsk lądowych. Skrypt. ASG WP. Warszawa 1985.
9. BAŚ M., BĘBENEK J. Wybrane problemy użycia oddziałów desantowoszturmowych w operacji obronnej. "Myśl Wojskowa" 1989 nr 1.
10. BEAUFRE Andre: Czwarta wojna izraelsko-arabska. "Przegląd Informacyjny" ASG WP 1974 nr 1.
11. BELOV M., AVILIN W.F. Aeromobilnyje operacji armii SSA (alf. ros.), Moskwa 1977.
12. BEREZOWSKI E. Likwidacja rozproszonego desantu przeciwnika. "Myśl Wojskowa" 1973 nr 4.
13. BIEGAŃSKI W. Bitwa pod Arnkem jako część operacji Market Garden. "Wojskowy Przegląd Historyczny" 1976 nr 1.
14. BIELECKI R. Normandia 1944, Bellona Warszawa 1991,
15. BIEŁOW M. Śmigłowce i czołgi na polu walki. "Krasnaja Zwiezda" 1974 nr 4.

16. BIEŻUŃSKI Z. Właściwości organizacji i prowadzenia obrony przeciwdesantowej na wybrzeżu morskim w czasie przechodzenia wojsk frontu do pierwszej operacji obronnej w ramach obrony strategicznej w początkowym okresie wojny. "Zeszyty Naukowe" 1986 nr 2.
17. Bitwa powietrzno-lądowa roku 2000. "Sygnały" 1984 nr 7.
18. BLANEJ W.J. Użycie śmigłowców szturmowych. "Wojskowy Przegląd Zagraniczny" 1971 nr 1.
19. BRONIAREK, KARKOSZKA. Źródła spirali zbrojeń. MON, Warszawa 1985.
20. Broń, która zmieni wszystko. "Sygnały" 1985 nr 2.
21. B.S.: Głęboki manewr i walka na tyłach przeciwnika. "Wojskowy Przegląd Zagraniczny" 1983 nr 1.
22. BULATOW A. Śmigłowce wsparcia ogniowego nad polem walki. "Przegląd Inf. Dokum." CONJW MON 1975 nr 15.
23. BURDZY S. Walka z desantami powietrznymi nieprzyjaciela w działaniach obronnych armii. Rozprawa doktorska. ASG WP Warszawa 1966.
24. BURGHARD A.W. (1 Dywizja Powietrznodesantowa Bundeswehry). Die 1. Luftlandedivition. "Wehrtechnik" 1990 nr 3.
25. BYKOV A. Vozdusznye desanty v sovmestnych desantnych operaciach. Taktyczne desanty powietrzne."Voen.Mysl" 1973 nr 3.
26. B.Z. Desanty powietrzne NATO. "Wojskowy Przegląd Zagrniczny" 1980 nr 6.
27. Charakterystyka wojskowo-inżynieryjna terytorium PRL. MON Warszawa 1980.
28. CIBOROWSKI L. Perspektywy rozwoju techniki i taktyki wojskowej NATO. Wykład. ASG WP Warszawa 1989 r.
29. CIESIELSKI B. Zwalczanie śmigłowców nieprzyjaciela przez pułk zmechanizowany w działaniach rajdowych. "Myśl Wojskowa" (tajna) 1981 nr 3.
30. COLBY N.E. Pancerne oddziały powietrzno-desantowe. "Wojskowy Przegląd Zagraniczny" 1966 nr 6.
31. COMPA K. Elektronika zmienia pole walki. "Myśl Wojskowa" 1983 nr 7.

32. CURYŁO R., ZYDOROWICZ S. Organizacja i prowadzenie działań przeciwdesantowych w operacji obronnej na obszarze okręgu wojskowego. "Myśl Wojskowa" (tajna) 1991 nr 1.

33. DAVID D. Rola i przeznaczenie francuskich sił szybkiego reagowania w Europie. "Wojskowy Przegląd Zagraniczny" 1985 nr 5.

34. Desanty powietrzne NATO. "Wojskowy Przegląd Zagraniczny" 1980 nr 6.

35. Doctrine (Air Land Operations, Military Review), February 1992.

36. Doświadczenia i wnioski z gry wojennej "Lato-90". "Myśl Wojskowa" Warszawa 1990.

37. DOUHET G. Panowanie w powietrzu (tłum. z ros.) Warszawa 1965.

38. DUPUY T.N. Elusive Victory. The Arab - Israeli Wars 1947 - 1974. London 1978.

39. DUSZEWICZ E. Niektóre właściwości organizowania operacji powietrznodesantowej."Zeszyty Naukowe ASG WP" Warszawa 1989 nr 1.

40. Działania taktyczne wojsk lądowych. Podręcznik AON Warszawa 1992.

41. EBLACHOW B.M. O stosowaniu desantów powietrznych w obronie. "Vojennaja Myśl" 1990 nr 5.

42. EDWARDS R. German Airborne Troops. London 1974.

43. Einsatzgrundsatze der NATTO - und franzasischen Landstreithrafte Armeekorps und Division. Berlin 1987.

44. ELLIS L.F. History of the Second World War - The War in France and Flanders 1939-1940. London 1953. Her Mejesty's Stationery office. 10893/II.

45. ETTERLIN S. Nowy wymiar działań bojowych. "Wojskowy Przegląd Zagraniczny" 1984 nr 1.

46. Fabribachers - La Campagne de l'Am Belge em 1940.

47. GAGALSKI Z. Zabezpieczenie tyłowe desantów powietrznych.

"Przegląd kwatermistrzowski" 1982 nr 1.

48. GALEWSKI Z. Czynniki powodzenia we współczesnej walce. MON Warszawa 1986.
49. GALVIN R. Develop our airmobility now-before we need it. Rozwijać nasze możliwości działań z powietrza - zanim będziemy tego potrzebować. Army 1974 nr 7.
50. GAVIN James: Wozduszno diesantnaja wojna. (alf. ros.) Tłum. z ang. Moskwa 1957.
51. GAWRYSZEWSKI A. Z doświadczeń wykorzystania wojsk powietrzno-desantowych. "Myśl Wojskowa" 1966 nr 10.
52. GILBERT Martin: Atlas of the Arab-Israeli Conflict. Printed in the USA. New York 1975.
53. GILLETTE S.G. Działania powietrznodesantowe w Wietnamie. "Wojskowy Przegląd Zagraniczny" 1970 nr 2.
54. GLAZUNOV N.K., NIKITIN N.S. Operacija i boj. Moskwa 1983.
55. GOŁĄB Z. Przykłady użycia desantów powietrznych i śmigłowcowych w wojnach lokalnych. "Myśl Wojskowa" 1978 nr 4.
56. GOŁĄB Z. Działania powietrzno-manewrowe w wojnie wietnamskiej. "Myśl Wojskowa" 1982 nr 11.
57. GORBACEV A. Desant otrazaet udary vertoletow. Desant odpiera ataki śmigłowców. "Voen. Vest." 1975 nr 10.
58. GRĄCKI Z., HAGEMAJER Z. Zwalczanie desantów i grup specjalnych nieprzyjaciela w obronie prowadzonej na obszarze kraju. "Myśl Wojskowa" (tajna) 1989 nr 2.
59. HAMPE E. Jakie korzyści daje siłom lądowym ruchliwość powietrzna. "Wojskowy Przegląd Zagraniczny" 1966 nr 6.
60. HATTORI Takusziro: Japonia we wtaroj mirowoj wojnie 1941-1945 (tł. ros.). Moskwa 1979 r.
61. HELMENSDORFER Erich: The Great Crossing. The new spirit of Egypt. Copyright 1975 by R.S. Schulz Germany West.
62. HERZOG Ch. Wojna 1973 na Bliskim Wschodzie. "Przegląd Informacyjny" ASG 1971 nr 1.
63. HRAMOV I. Borba s vozdusznymi desantami. "Zrubeżnoe Voennoe Obozrenie" 1978 nr 12.
64. Internatiol Symposium on the 1973 October War. ARE. Cairo 27-31 October 1975. Cairo 1976.

65. Instrukcja o organizowaniu i prowadzeniu walki ze śmigłowcami nieprzyjaciela przez dywizję zmechanizowaną (pancerną), MON GZSB Warszawa 1988.
66. Instrukcja o użyciu, działaniu i szkoleniu taktycznych desantów powietrznych na śmigłowcach. MON Warszawa 1959
67. JABŁOŃSKI L., DUSZEWICZ E., RAJMAŃSKI R., SZYMAŃSKI R. Działania bojowe lotnictwa na korzyść taktycznych desantów powietrznych w operacji zaczepnej armii. Rozprawa doktorska. ASG WP Warszawa 1980.
68. JABŁOŃSKI L. Działania bojowe lotnictwa na korzyść taktycznych desantów powietrznych. "Myśl Wojskowa" 1983 nr 2.
69. JAGIEŁŁO K. Niektóre problemy użycia desantów taktycznych według poglądów zachodnich."Myśl Wojskowa" 1971 nr 6.
70. JAKUBCZAK R. Działania powietrzne wojsk lądowych RFN i Stanów Zjednoczonych (Omówienie artykułu A. Pfortera - 1986 nr 10, 11 i 12 "Militar Wasen") "Myśl Wojskowa" 1987 nr3.
71. JANKIEWICZ Z., STASIAK W. Wojska powietrznodesantowe. MON Warszawa 1973.
72. JAMABE M. Paraszutisty japonskowo fłota. (Tł. z jap.). Moskwa 1956.
73. JANUSEK H. Prowadzenie działań bojowych przez desanty śmigłowcowe. "Myśl Wojskowa" 1974 nr 11.
74. JANUSEK H. Pododdział piechoty - jako desant śmigłowcowy. "Przegląd Wojsk Lądowych", dodatek do nr 8 z 1976 r.
75. JANUSZEWSKI F. Wykorzystanie desantów powietrznych w działaniach zaczepnych. "Myśl Wojskowa" 1971 nr 11.
76. JANUSZEWSKI H., BĘBEN W. Zwalczanie desantów powietrznych przeciwnika w obronie. "Myśl Wojskowa" 1974 nr 11.
77. JENDRASZCZAK E. Działania oddziału desantowo-szturmowego w natarciu. Rozprawa doktorska. ASG WP Warszawa 1989 r.
78. K.G. Zasady organizacji planowania działań, dowodzenia i prowadzenia rozpoznania przez amerykańską kawalerię powietrzną. "Wojskowy Przegląd Zagraniczny" 1973 nr 4.
79. K.G.: Zasady użycia kawalerii powietrznej w podstawowych

rodzajach działań bojowych (Wg poglądów amerykańskich). "Wojskowy Przegląd Zagraniczny" 1973 nr 5.

80. K.G. Przerzut i wsparcie ogniowe pododdziałów kawalerii powietrznej. "Wojskowy Przegląd Zagraniczny" 1974 nr 5.
81. KIRCHBACH G. Einsatz luftbeweglicher kraefte im rahmen operativer gegenangriffe. Użycie desantów powietrznych w działaniach przeciwuderzeniowych. "Soldat U. Techn." 1988 nr 2.
82. KLECHTA J. Inwazja na Grenadę. MON Warszawa 1985.
83. KLYPKIN B. Taktyczne desanty powietrzne. Tł. skróc. z ros. Prz.inf.-dok. 1978 nr 11. Tyt. oryg.: Takticeskie vozjusnyje desanty. "Zarub. Voen. Obozr." 1976 nr 8.
84. KNEIPHOF P. Zwalczanie śmigłowców wsparcia ogniowego przez oddziały i pododdziały wojsk lądowych (na podstawie doświadczeń NAL NRD). "Myśl Wojskowa" (tajna) 1984 nr 3.
85. KOŁODZIEJCZAK B. Desanty powietrzne i taktyka szturmu powietrznego według poglądów NATO. Warszawa 1972.
86. Koncepcja organizacyjno-funkcjonalna obrony regionalnej. MON GIOT Warszawa 1991.
87. Konflikt brytyjsko-argentyński o Wyspy Falklandy. Sztab Generalny WP, Warszawa 1983.
88. KONOPKA R. Współdziałanie rzutu lądowego oddziału wydzielonego z rzutem powietrznym. "Przegląd Wojsk Lądowych" 1982 nr 6.
89. Kompendium Sił Zbrojnych państw NATO. Wyd. Szt. Gen. Zarz. II Warszawa 1987.
90. KOROTCZENKO E.G. Walka z desantami i jednostkami dywersyjno-rozpoznawczymi nieprzyjaciela w operacjach obronnych. "Sygnały" 1989 nr 9.
91. KOTARBIŃSKI T. Prakseologiczna teoria walki, ASG WP Warszawa 1962.
92. KOZIEJ S. Działania powietrzno-lądowe. Skrypt.AON. Warszawa 1987.
93. KOZIEJ S. Działania rajdowe, Rozprawa habilitacyjna, ASG WP, Warszawa 1984.

94. KOZIEJ S. Niektóre pojęcia dotyczące działań powietrzno-lądowych. "Myśl Wojskowa" 1987 nr 4.
95. KOZIEJ S. Operacje obronne. "Myśl Wojskowa" 1990 nr4.
96. KOZIEJ S. Podstawowe problemy działań powietrzno-ladowych. AON Warszawa 1993.
97. KOZIEJ S. Podstawy sztuki wojennej. AON Warszawa 1992.
98. KOZIEJ S. Przewidywane kierunki zmian w taktyce wojsk lądowych. "Przegląd Wojsk Lądowych" 1986 nr 9.
99. KOZIEJ S. Rozwój koncepcji powietrzno-lądowych działań bojowych. "Myśl Wojskowa" 1987 nr 7.
100. KOZIEJ S. Współdziałanie oddziałów wydzielonych z desantami śmigłowcowymi. "Przegląd Wojsk Lądowych" 1978 nr 10.
101. KOZIEJ S., PAWŁOWSKI J., KORDAS R. Działania operacyjne wojsk lądowych. AON Warszawa 1992.
102. KOZIEJ S., ŚCIBIOREK Z., BRZOZOWSKI J., LIDWA W. Ogólnotaktyczne problemy dotychczasowego rozwoju teorii i praktyki działań powietrzno-lądowych. ASG WP, Warszawa 1987 r.
103. KOZIEJ S., ŚCIBIOREK Z., MICHALICKI W., JENDRASZCZAK E., BRZOZOWSKI J., KRAUZ W., LIDWA W., SIKORSKI B., SUCHORA S. Powietrzno-lądowe działania operacyjne i taktyczne. AON, Warszawa 1991 r.
104. KRASOWSKI K., i in.: Doświadczenia i wnioski z wojny w Wietnamie. Wyd. ASG WP Warszawa 1974.
105. KRAUZ W. Wybrane problemy użycia i działania odwodu przeciwdesantowego związku taktycznego w obronie. "Myśl Wojskowa" 1989 nr 8.
106. KRAUZ W. Użycie i działanie odwodu przeciwdesantowego dywizji w obronie. Rozprawa doktorska. Warszawa 1992.
107. Krótki informator o Siłach Zbrojnych NATO. DWLot. Poznań 1988.
108. KRZEMIŃSKI Cz. Wojna powietrzna w Europie 1939-1945. Warszawa 1983.
109. KUBAJEWSKI D., KUCYBAŁA W. Niektóre problemy dowodzenia w działaniach przeciwdesantowych i przeciwdywersyjnych

prowadzonych w obronie terytorium kraju. Zeszyty Naukowe ASG WP 1979 nr 3.

110. KUKUŁA Z. Zagrożenie obiektów w obronie PRL uderzeniami z powietrza. "Przegląd OTK" 1979 nr 2.

111. KUKUŁA Z. Walka korpusu OPK z desantem powietrznym i morskim przeciwnika. Skrypt ASG WP Warszawa 1986.

112. KUROCZKIN K. Wozdusznodiesantnyje wojska w łokalnoj wojnie. "Wojennaja Myśl" 1974 nr 2. (Przegląd Informacyjny 1974 nr 5).

113. MACHURA J., SAJAK I. Kariera bojowa śmigłowców, Warszawa 1980.

114. MACOCH R. Śmigłowce w systemie OTK. "Przegląd OTK" Warszawa 1979 nr 1.

115. MADEJCZYK P., BORYS E. Działania desantowo-szturmowe. "Myśl Wojskowa". Doświadczenia i wnioski z gry wojennej "Lato-90" Warszawa 1990.

116. MADEJCZYK P., BORYS E. Wnioski z dywizyjnych ćwiczeń taktycznych z wojskami "ORION 88" i "ORION 89" w zakresie działań desantowo-szturmowych. "Myśl Wojskowa" 1990 nr 2.

117. MALINOWSKI W. O organizacji oddziałów spadochronowych w Wojsku Polskim przed 1939 r. WPH 1961 nr 2.

118. MAŁACHOWSKI G. Zwalczanie desantów powietrznych nieprzyjaciela w obronie dywizji zmechanizowanej. Praca dyplomowa. AON Warszawa 1991.

119. MANKEKAR D.R. Pakistan cut to size. Indian Book Company. New Delhi 1972.

120. MAŃKOWSKI R. Teoria działań manewrowych a użycie w nich śmigłowców bojowych. "Zeszyty Naukowe ASG WP" 1983 nr 1.

121. MARGELOV V. Tendencje rozwoju i użycia desantów powietrznych."Prz. Inf. ASG WP" 1975 nr 5 Tłum. art. pt.: Tendencii razvitija i primenenija vozdusnych desantov. "Voen. Mysl" 1974 nr 12.

122. MARGIELOV V. Tendencii razvitija prinemenija vozdusnych desantov. Tendencje rozwoju wykorzystania desantów powietrznych. "Voen. Mysl" 1974 nr 12.

123. MARKIEWICZ T. Śmigłowce transportowe w działaniach desantowo-szturmowych. "Przegląd WL i WOPK" 1989 nr 9.
124. Materiały z sympozjum naukowego na temat: "Taktyczny desant śmigłowcowy w operacji zaczepnej armii". "Zeszyty Naukowe ASG WP" 1976 nr 3.
125. MAYER W. Zwalczanie desantów powietrznych. (cz. 2). "Wojskowy Przegląd Zagraniczny" 1982 nr 4.
126. MAYER W. Zwalczanie desantów powietrznych. "Wojskowy Przegląd Zagraniczny" 1982 nr 3.
127. MELZER W. Albert-Kanal Eben-Emael, Heildelberg 1957.
128. MERGLEN A. Historia i przyszłość wojsk powietrznodesantowych. MON, Warszawa 1970.
129. Metodyka obliczeń operacyjno-taktycznych podczas planowania ogniowego nieprzyjaciela przez wojska rakietowe i artylerię. MON, Dctwo WRiA, Warszawa 1987.
130. MICHAJŁOW. Wozdusznyje desanty. Moskwa 1963.
131. MIKSCHE F.O. Paratroups L'Historie, l'organization et l'emploi taktique des forses aeroporttees. Paris 1946.
132. MISTEWICZ S. Możliwości zagrożenia obszaru PRL przez desanty powietrzne na tle przykładów z ostatnich konfliktów zbrojnych. "Przegląd OTK" 1979 nr 1/11/.
133. MIZGIER CHOJNACKI. Obrona przeciwlotniczo-desantowa. "Polska Zbrojna" 1936 nr 175.
134. MONTROSS L. Cavalry in the Sky. The Story of US. Marine Combat Helicopters. New York 1954.
135. MONTGOMERY. Inwazja na Europę. Warszawa 1948.
136. MORISON S.E. History of United States Naval Operations in World War II. "Sicili-Salerno-Anzio, January 1943 - June 1944" Vol. IX Boston.
"The invasion of France and Germany 1944-1945". Volume XI.
137. Możliwości działania bojowych wojsk OPK oraz przeciwnika powietrznego w warunkach fizyczno-geograficznych i klimatycznych Polski. D-wo WOPK Warszawa 1985.
138. M.W. Wojska powietrznodesantowe RFN. "Wojskowy Przegląd Zagraniczny" 1981 nr 4.

139. Nancy Reabodu Newell, Richard S. Newell. "The Struggle For Afganistan". Wyd. Cornell University Press Ithaca and London 1981.
140. NARAYAN K.K. Lessons and Consequences of the October War. Printed at Delhi Press, Jhandewalan, New Delhi.
141. NOWAK I. Użycie środków dymnych do zabezpieczenia działań taktycznego desantu śmigłowcowego. "Zeszyty Naukowe ASG WP" 1979 nr 3.
142. NOWAK I., KRZYŻANIAK W. Użycie dymów w zabezpieczeniu działań taktycznego desantu śmigłowcowego. "Myśl Wojskowa" 1981 nr 3.
143. Nowe koncepcje użycia wojsk powietrznodesantowych Bundeswehry."Wojskowy Przegląd Zagraniczny" 1975 nr 5
144. NOŻKO K. Operacja obronna armii. Podręcznik, ASG WP, Warszawa 1989.
145. NOŻKO K. Walka o przewagę. MON Warszawa 1985.
146. NOŻKO K., PIEKARSKI H. Wpływ nowych środków walki, zwłaszcza broni precyzyjnej na przygotowanie i prowadzenie współczesnej operacji (walki), Warszawa 1987.
147. Obrona przeciwlotnicza wojsk. cz. III Vademecum. ASG WP Warszawa 1989.
148. Obrona przed desantami spadochronowymi w głębi kraju. "Przegląd Lotniczy" 1939 nr 4.
149. Ocena operacyjno-taktyczna wojny w Zatoce Perskiej. MON, Warszawa 1991.
150. OHANOWICZ Z. Taktyczny desant na śmigłowcach. "Myśl Wojskowa" 1970 nr 4.
151. OHANOWICZ Z. Tworzenie i użycie powietrznolądowych zespołów ogniowo-uderzeniowych."Myśl Wojskowa" 1978 nr 4.
152. OKRZOS I. Przeciwdywersyjne działania ochronno-obronne w aspekcie prawdopodobnego rozwoju środków i metod dywersyjnego oddziaływania potencjalnego przeciwnika. Rozprawa doktorska. ASG WP Warszawa 1986.
153. Omówienie ćwiczenia "Operacja przeciwdesantowa" przeprowadzonego w dniach 3-7.06.1991 r. AON Warszawa 1991.
154. Operacja obronna armii. "Biuletyn Informacyjny" Warszawa

1987 nr 2.

155. Organizacja dywizji powietrznodesantowej i kawalerii powietrznej sił lądowych Stanów Zjednoczonych. "Wojskowy Przegląd Zagraniczny" 1974 nr 5.

156. Organizacja i prowadzenie działań przez brygadę (batalion) powietrznodesantową. "Biuletyn Informacyjny" 1989 nr 1.

157. ORRU D., GIOSTRA G., SCALERA N. Desant spadochronowy dywizjonu artylerii włoskiej brygady powietrzno-desantowej. Tłum. z jęz. włos. "Wojskowy Przegląd Zagraniczny" 1971 nr 6.

158. PALIJ A.O. Rozwój sposobów i taktyki prowadzenia walki radioelektronicznej w świetle doświadczeń wojen lokalnych. "Wojennaja Myśl" 1976 nr 4.

159. PALIT D.K. Return to Sinai. The Arab offensive 1973.

160. PASŁAWSKI M. Organizacja i prowadzenie walki przez pp (zmechanizowany) będący w odwodzie przeciwdesantowym armii w operacji obronnej. ASG WP 1957.

161. PATTON C.S. Wojna jak ją poznałem. Warszawa 1964.

162. PAWŁOWSKI J. Przygotowanie i prowadzenie armijnej (korpuśnej) operacji obronnej w terenie lesisto-jeziornym. "Myśl Wojskowa" (tajna) 1991 nr 2.

163. PIETER J. Ogólna metodologia pracy naukowej. PAN Wrocław 1967.

164. Podstawowe wskaźniki możliwości bojowych Lotnictwa Frontowego i lotnictwa Wojsk Lądowych. DWLot. Poznań 1986.

165. Powietrzna manewrowość wojsk lądowych (wg poglądów amerykańskich). "Wojskowy Przegląd Zagraniczny" 1975 nr 5.

166. Powietrzno-lądowe działania operacyjne i taktyczne. AON Warszawa 1991.

167. Przebieg oraz doświadczenia i wnioski z wojny w rejonie Zatoki Perskiej. Praca studyjna. AON Warszawa 1991.

168. Przerzut i wsparcie ogniowe pododdziałów kawalerii powietrznej. "Wojskowy Przegląd Zagraniczny" 1974 nr 5.

169. PYTKOWSKI Wacław: Organizacja badań i ocena prac naukowych. Warszawa 1985.
170. RAJMAŃSKI R., JANICKI A. Taktyka lotnictwa transportowego. Podręcznik cz. I, ASG WP 1987.
171. RAJMAŃSKI R., JANICKI A. Taktyka lotnictwa transportowego. Podręcznik cz. II - Działanie pułku lotnictwa transportowego i pułku śmigłowców transportowych. Podręcznik ASG WP Warszawa 1989.
172. RAJMAŃSKI R., MICHALAK W. Wybrane zagadnienia użycia śmigłowców na współczesnym polu walki. "Myśl Wojskowa" 1982 nr 6.
173. RAJMAŃSKI R., MICHALAK W. Użycie pułku śmigłowców bojowych w działaniach wojsk lądowych. "Myśl Wojskowa" (tajna) 1984 nr 3.
174. Regulamin polowy FMFM 3-3 "Helicopter-borne Operations", Wyd. Departament of the Navy, Headquarters United States Marine Corps, Washington, 1965.
175. Regulamin polowy sił lądowych Stanów Zjednoczonych FM-100-5. Szt.Gen. Warszawa 1979.
176. Regulamin walki FM-100-5 "Operations" 1982.
177. RIDGWAY M.B. The Korean War. New York 1967.
178. RYŻKOW A., ORLOV C. Desanty powietrzne USA w walce i operacji. "Sygnały ASG WP" 1986 nr 5 Tł. art. z "Voen. Vest." 1986 nr 4.
179. SACHAJ R. Wybrane problemy zwalczania desantów powietrznych w obronie. "Myśl Wojskowa" 1979 nr 3.
180. SADYKIEWICZ M. Kawaleria powietrzna. Warszawa 1963.
181. SAJAK J. O zastosowaniu bojowym śmigłowców szturmowych na współczesnym polu walki. "Myśl Wojskowa" 1976 nr 8.
182. SAJAK J., PAWŁOWSKI S., BARSZCZ E., SZAŁKOWSKI A. Zastosowanie bojowe śmigłowców szturmowych w operacji zaczepnej i obronnej armii. Rozprawa doktorska, ASG WP, 1977.
183. SAMOJLENKO J. Parasjutnyj desant zachvatyvajet prepravu. Desant powietrzny uchwytuje przeprawę."Voen. Vest." 1972 nr 6.

184. SAMOJLENKO J. Parasjutnye desantu v gorach. Desanty powietrzne w górach. "Voen. Vest". 1970 nr 6.

185. SAMOJLENKO J. Tendiencji razwitja i primienienija wozduszno-diesantnych wojsk. "Wojennaja Mysl" 1972 nr 2.

186. SAMOJLENKO J. Zastosowanie desantów powietrznych w specyficznych warunkach. Tł. z ros."Prz. inf. dok." 1971 nr 8.Tyt. org.: Primenenie vozdusnych desantov v osobych usłowijach. "Voen. Mysl" 1970 nr 12

187. SAMOJLENKO J. Parasjutnyj desant zachvatyvajet prepravu. Desant powietrzny uchwytuje przeprawę. "Voen.Vest." 1972 nr 6.

188. SAMOJLENKO J. Parasjutnye desantu v gorach. Desanty powietrzne w górach." Voen. Vest." 1970 nr 6.

189. SAYE G.E. Air cavalery attack troop. Pododdział szturmowy kawalerii powietrznej. Armor 1978 nr 11-12.

190. SCHAUER H. Wojska powietrznodesantowe St. Zjednoczonych. "Wojskowy Przegląd Zagraniczny" 1977 nr 3.

191. SCHUMANN Walther: Helicopterbataillone der Alpinibrigaden, Algembine Schweizerische Militarzeitschrift 1971 nr 6, (Batalion śmigłowców włoskich Brygad Piechoty Górskiej). "Przegl. Inf." 1971 nr 6.

192. SENDAK T., SMITH K.B. History, synergy and the cavalry squadron. "Military Review', November 1991.

193. SIENKIEWICZ M. Wojna wyzwoleńcza narodów Indochin 1945-1975. Warszawa 1979.

194. SIKORSKI B. Potrzeby użycia taktycznych desantów powietrznych na współczesnym polu walki. "Zeszyty Naukowe ASG WP" 1989 nr 4.

195. SIKORSKI B. Walka z desantami powietrznymi - odwód powietrznoszturmowy."Zeszyty Naukowe AON" 1991 nr 4/5.

196. SIKORSKI B. Zasady użycia i sposoby działania taktycznego desantu powietrznego w natarciu dywizji. Praca dyplomowa. ASG WP Warszawa 1987.

197. SIKORSKI B. Zasady użycia taktycznych desantów powietrznych - doświadczenia i wnioski. "Zeszyty Naukowe ASG WP" 1989 nr 3.

198. SIKORSKI B. Możliwości i sposoby użycia TDP (śmigłowcowych) w walce z odwodami nieprzyjaciela. "Zeszyty Naukowe ASG WP" Warszawa 1985 nr 3.

199. SIKORSKI B. Walka dywizji z desantami powietrznymi w nocy. W: Właściwości obrony związku taktycznego w nocy. Materiały z sympozjum naukowego AON Warszawa 1993.

200. SIMEONOV P.D. O stosowaniu powietrznych desantów taktycznych przy forsowaniu przeszkód wodnych. "Myśl Wojskowa" (tajna) 1984 nr 4.

201. SKIBIŃSKI F. Bitwa o Kretę. Warszwa 1983.

202. SKIBIŃSKI J. Desanty powietrzne w operacji obronnej. "Myśl Wojskowa" 1958 nr 8.

203. SKOBEL W. Udział sił lądowych obszaru kraju w operacji obronnej na terytorium PRL. Rozprawa doktorska. ASG WP Warszawa 1990.

204. SKRZYPCZAK Z. Działania powietrzno-lądowe. "Myśl Wojskowa" 1989 nr 1.

205. SKRZYPCZAK Z. Działania powietrzno-lądowe. "Myśl Wojskowa" 1988 nr 4.

206. SOBIERAJSKI R., STAŃCZUK S. Wybrane obiekty na terytorium Polski i ich znaczenie wojskowogeograficzne. ASG WP Warszwa 1990.

207. SOBKIEWICZ H. O użyciu desantów powietrznych w działaniach obronnych. "Myśl Wojskowa" 1972 nr 5.

208. SOFRONOW G.P. Wozdusznyje diesanty we wtoroj mirowoj wojnie. Moskwa 1962.

209. STARRY D.A. Koncepcja "rozszerzonego" pola bitwy. "Wojskowy Przegląd Zagraniczny" 1981 nr 6.

210. Strategiczno-operacyjne, wieloszczeblowe, dowódczo-sztabowe ćwiczenie Połączonych Sił Zbrojnych NATO. "Wintex/Cimax-89" Wyd. Szt. Gen. - Zarząd II Warszawa 1989.

211. Studium ważniejszych konfliktów zbrojnych w świecie w latach 1970-1983. MON Szt. Gen. WP - Zarząd II Warszawa 1985.

212. SUCHORA S. Śmigłowce w walce z desantem nieprzyjaciela.

"Myśl Wojskowa" 1989 nr9.

213. SUCHORA S. Użycie śmigłowców szturmowych w operacji obronnej armii. Rozprawa doktorska. AON Warszawa 1991.

214. SUCHORUKOV D. Problemy zastosowania desantów powietrznych. (Doświadczenie historyczne i współczesność). Sygnały ASG WP 1982 nr 5. Tł. art. z czas. Voen. Myśl 1981 nr 11.

215. SZUSZCZYŃSKI P. Charakterystyka współczesnych środków rozpoznania i rażenia armii obcych oraz ich wpływ na realizację zadań inżynieryjnych w działaniach bojowych. Skrypt. AON Warszawa 1991.

216. SZYMAŃSKI S. Operacje obronne armii. "Myśl Wojskowa" (tajna) 1990 nr 1.

217. ŚCIBIOREK Z. Niektóre aspekty zwalczania TDP w ob ronie. "Myśl Wojskowa" 1991 nr 3.

218. ŚCIBIOREK Z. Wpływ nowych środków walki na działania bojowe wojsk lądowych. Materiał studyjny. AON Warszawa 1993.

219. Taktikhandbuch. Fuhrungsakademie der Bundeswehr. Hamburg 1991.

220. Taktyczne desanty powietrzne wykonywane siłami wojsk lądowych (według poglądów amerykańskich). "Przegląd Wojsk Lądowych" 1965 nr 1.

221. Taktyczny desant śmigłowcowy w operacji zaczepnej armii (Materiały z sympozjum). "Zeszyty Naukowe" ASG WP, Warszawa 1976 nr 3.

222. Taktyka amerykańskich pododdziałów sił lądowych w wojnie wietnamskiej. MON Szt. Gen. - Zarząd II, Warszawa 1969.

223. Taktyka i sztuka operacyjna SZ głównych państw NATO. Podręcznik cz. II, t. 1. Warszawa 1989.

224. Taktyka lotnictwa wojsk lądowych. Podręcznik. DWLot. Poznań 1983 r.

225. Taktyka lotnictwa transportowego. Podręcznik. DWLot. Poznań 1990.

226. Tymczasowa Instrukcja Walki Wojska lądowego z oddziałami desantu powietrznego wraz z dodatkiem. Wielka Brytania

1942.

227. Tymczasowe normy operacyjno-taktyczne oraz wybrane wskaźniki dotyczące możliwości bojowych rodzajów sił zbrojnych i wojsk. MON Szt. Gen. Warszawa 1990.

228. Użycie przez Izrael śmigłowców w agresji przeciwko państwom arabskim. "Wojskowy Przegląd Zagraniczny" 1968 nr 4.

229. Vertoletnodesantye vojska. Śmigłowcowe wojska desantowe. Voen. Zarub. 1971 nr 4.

230. VOLIN V. Vozdusnyj boj vertoletow. "Zarubeznoe Voennoe Obozrenie" 1984, nr 12 (streszczenie w: "Sygnały" 1985 nr 7.

231. VOŁUBIEV V., NIKOŁAJEW N. Powietrzno-lądowa operacja (bitwa). "Sygnały" 1984 nr 9.

232. WEHSTEDT V. Ochrona tyłów WLąd. Stanów Zjednoczonych i RFN. Militar Wesen 1989 nr 4 i 6.

233. WELLER Jae: Israeli Maratroopers. Military Review. March 1973.

234. WIATR Mariusz: Bundeswehra 2000, "Przegląd Wojsk Lądowych" 1992 nr 3.

235. WIŚNIEWSKI J. Operacje powietrznodesantowe i powietrznoszturmowe według poglądów NATO. Skrypt. ASG WP. Warszawa 1982.

236. Wojska powietrznodesantowe i powietrznoszturmowe głównych państw NATO. "Wojskowy Przegląd Zagraniczny" 1973 nr 5.

237. Wojska spadochronowo-desantowe na tle ostatniej wojny. "Przegląd Wojskowy"1947 nr 1.

238. WOLNY A. Desanty powietrzne w wojnach lokalnych w Korei, Wietnamie i na Bliskim Wschodzie w latach 1945-1973. Rozprawa doktorska. WIH, Warszawa 1979 r.

239. WOŁOSZCZUK T. Okrążenie w trzecim wymiarze. Warszawa 1962.

240. Zabezpieczenie ogniowe działan kawalerii powietrznej. "Wojskowy Przegląd Zagraniczny" 1973 nr 1.

241. ZAKRZEWSKI M. Zwalczanie desantów powietrznych i grup

specjalnych na terytorium kraju."Myśl Wojskowa" 1989 nr 8.

242. ZAPOLSKI Stanisław: Doświadczenia z IV wojny izraelsko--arabskiej. Warszawa 1977 r.

243. Zasady wykorzystania bojowego śmigłowca Mi24D. DWLot Poznań 1981.

244. Zasady i organizacja walki ze śmigłowcami przeciwnika. Poradnik metodyczny. ŚOW Dctwo Wojsk OPL Wrocław 1985.

245. Z.B. Desanty powietrzne NATO. "Wojskowy Przegląd Zagraniczny" 1980 nr 6.

246. ZDRZAŁKA M. O roli i zadaniach desantów w działaniach bojowych. "Myśl Wojskowa" 1972 nr 11.

247. ZIEMKE Earl F. The German Northern Theater of Operations 1940-1945. Departament of the Army Pamphlet. Washington 1959.

248. ZYDROŃ J. Wybrane problemy użycia miotaczy ognia w działaniach bojowych. "Myśl Wojskowa" 1987 nr 3.

249. ŻYŁOWSKI Z. Zwalczanie kawalerii powietrznej w czasie marszu wojsk. "Myśl Wojskowa" 1975 nr 6.

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
Działu Zbiorów Zwartych

Załącznik 1

lasy

grunty

- rejony trudnoprzejezdne i nieprzejezdne

- rejony przejezdne

Trudnoprzejezdne i nieprzejezdne rejony Polski

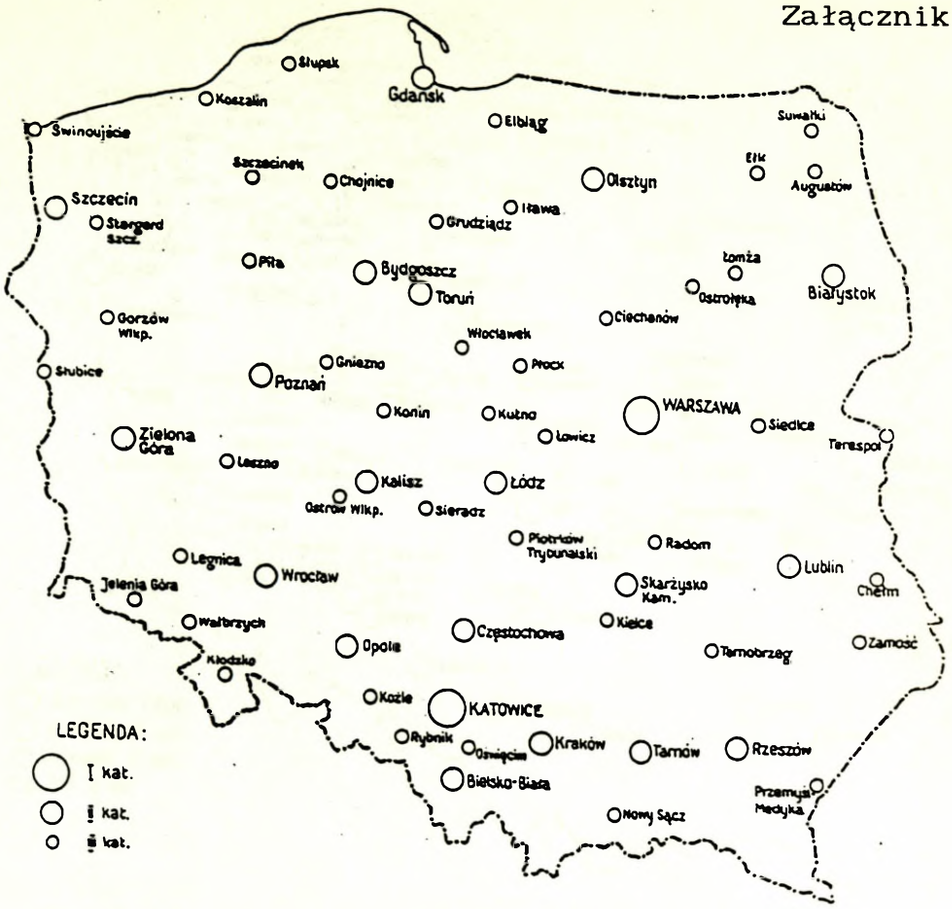


Przykładowe węzły komunikacyjne na obszarze Polski

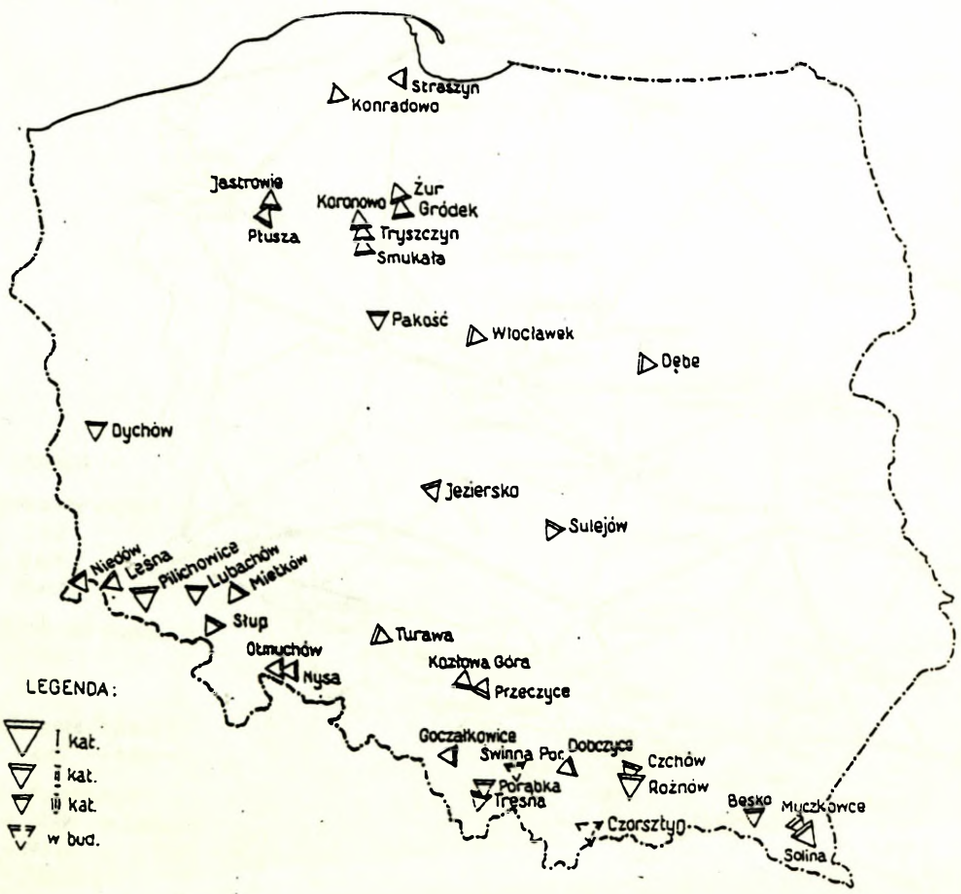


Rozmieszczenie zapór wodnych w Polsce

Rozmieszczenie lotnisk i DOL na terytorium Polski

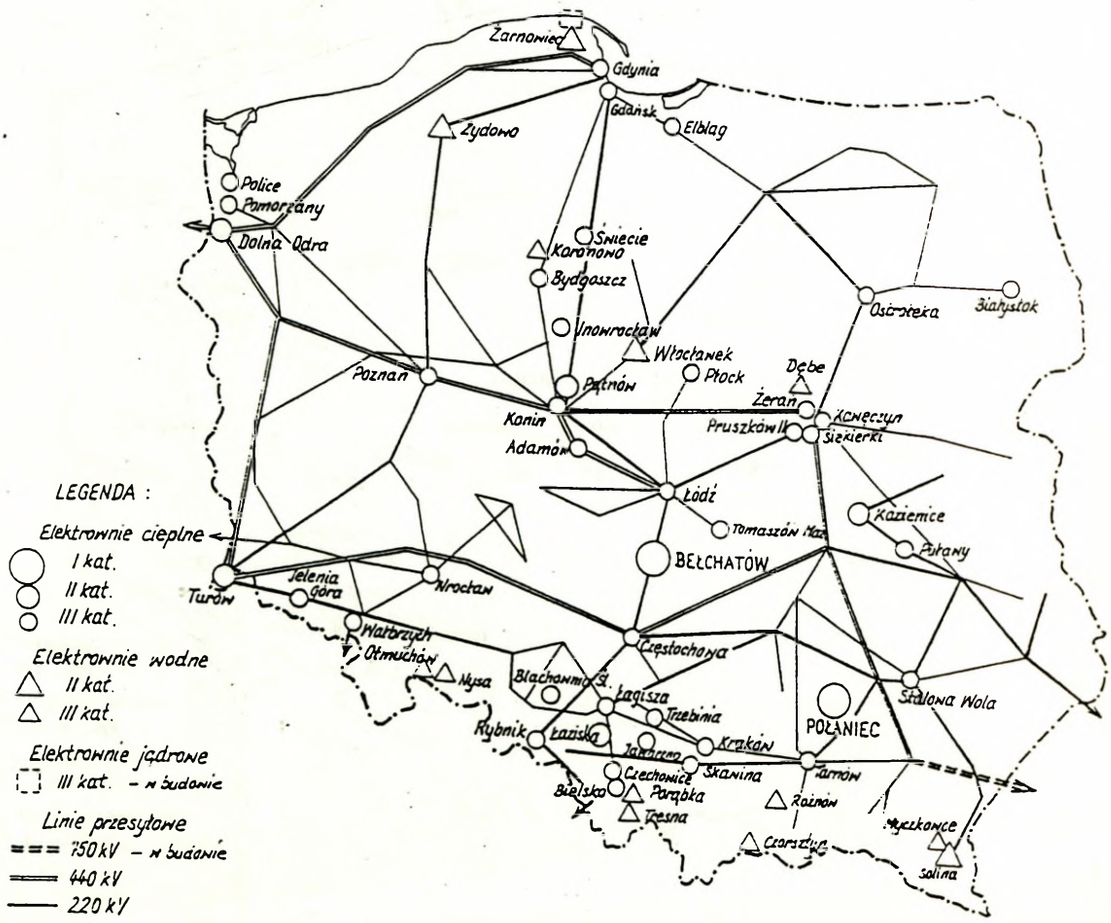


Rozmieszczenie elektrowni w Polsce

Załącznik 4

Rozmieszczenie rafinerii, rurociągów i wojskowych składów MPS

Rozmieszczenie magazynów i składów na obszarze Polski

Załącznik 5

Stan ilościowy środków walki i transportu powietrznego[1]

| | Polska[1] | Ukraina | C/S | Białoruś | Niemcy |
|---|---|---|---|---|---|
| śm. | 31/130 | 140/330 | 56/75 | 80/80 | 254/306 |
| slot. | 509/460 | 1380/1090 | 402/345 | 617/260 | 989/900 |

[1]POLSKA

(obecny stan)

WLąd. Transp. 4 x Mi-8, 1 x Bell412,
2 x ptr: 10 x AN-2, 1 x AN-12, 11 x AN-26,
10 x YAK-40, 1 x TU-154, 3 x Ił-14;
Śmigł. 3 x pśb: 30 x Mi-24, 130 x Mi-2 i 21 x Mi-8 (assault), 3 x Mi-17.

MWoj. 2 x AN-28, 2 x AN-2
4 x śm.ppanc (boj.), 3 x Mi-8, 9 x Mi-2, 3 x W-3
8 x Mi-2, 1 x Mi-8, 15 x Mi-14.

---

1 THE MILITARY BALANCE 1992-1993 - The International Institute for Strategic Studies. London 1992, p. 80-81.

Załącznik 7

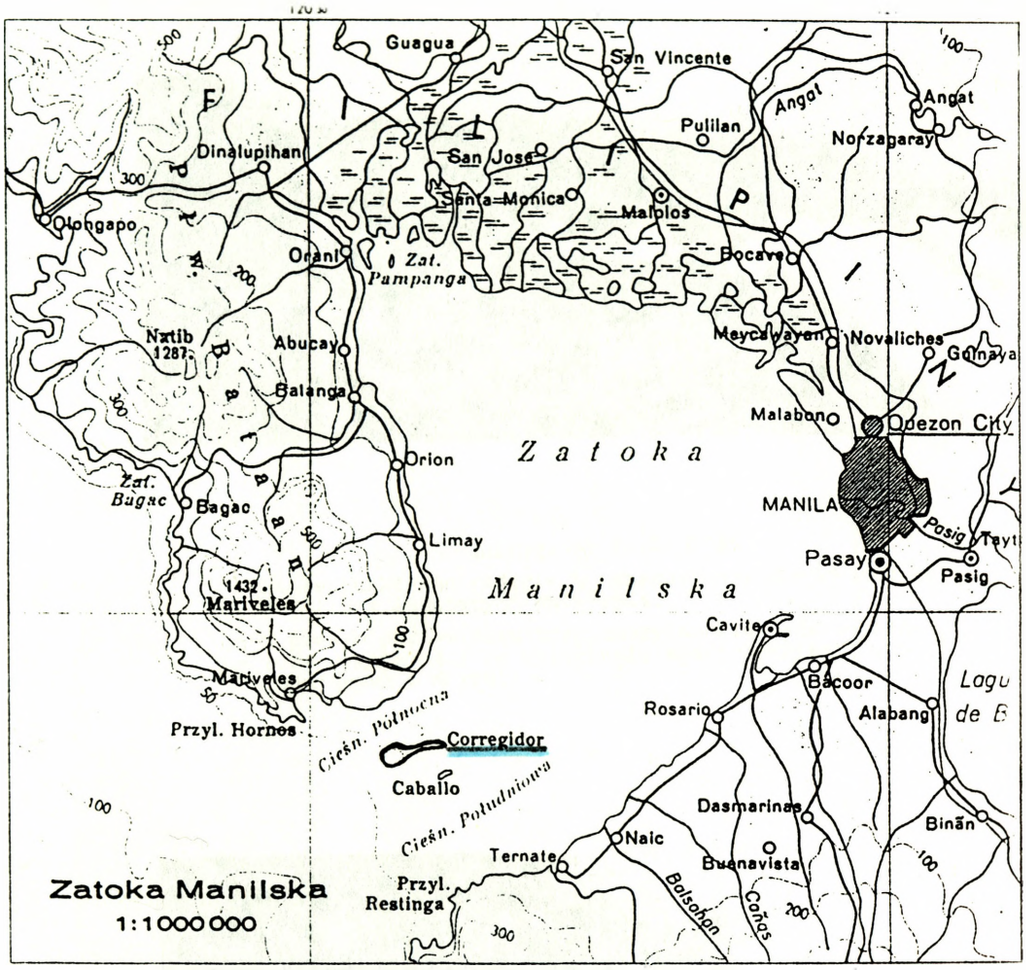


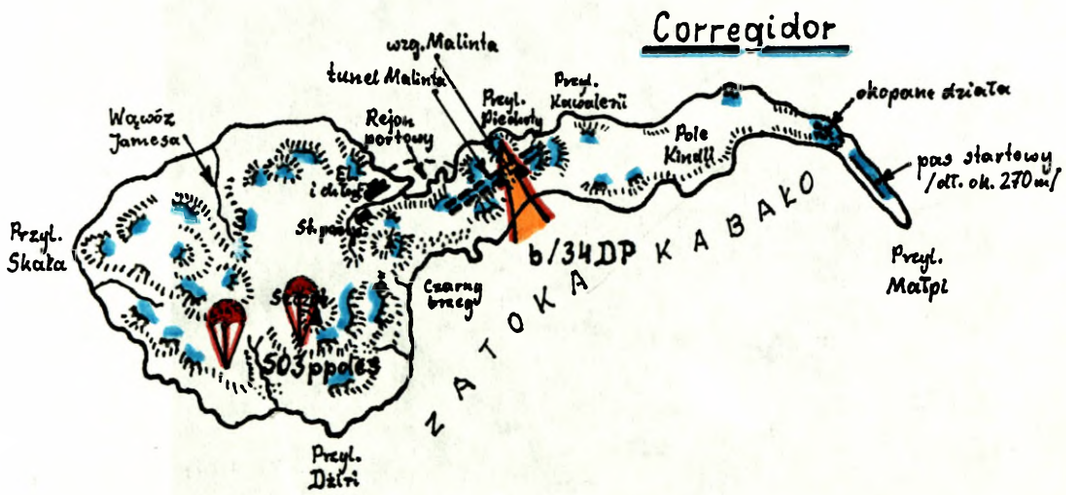


Działania desantowe / amerykańskie / i przeciwdesantowe / japońskie / na wyspie - twierdzy Corregidor w dn.16.02.1945r.

Załącznik 8

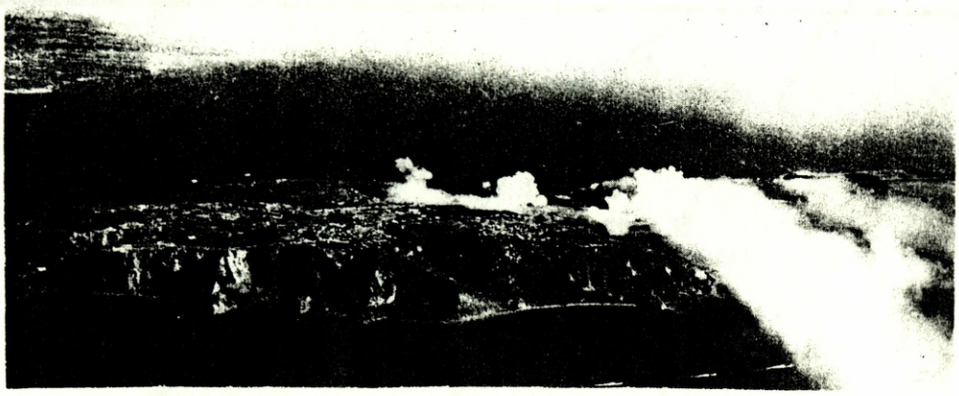

Corregidor 16.02.1945

Białe punkty na zdjęciu to spadochrony amerykańskich żołnierzy lądujących na wyspie.

W prawym dolnym rogu trzy amerykańskie łodzie motorowe w gotowości do wyławiania spadochroniarzy lądujących w morzu.

Łódź motorowa / APT / udzielająca pomocy desantowanym żołnierzom amerykańskim.

W głębi spadochroniarze lądujący na wysokim brzegu Corregidor.

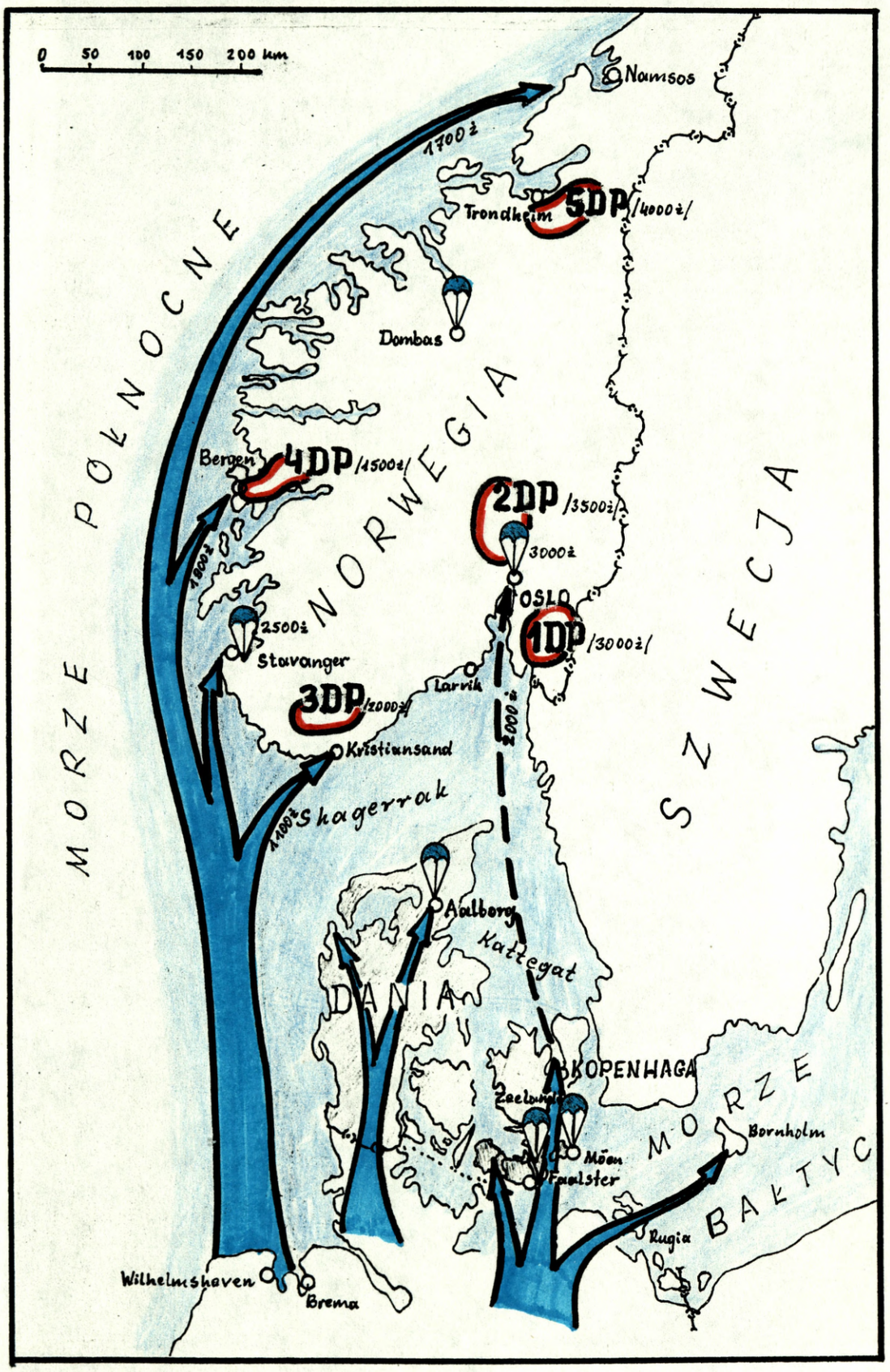


Pierwsza faza niemieckiej operacji "Wasserübung" (9.04.1940)

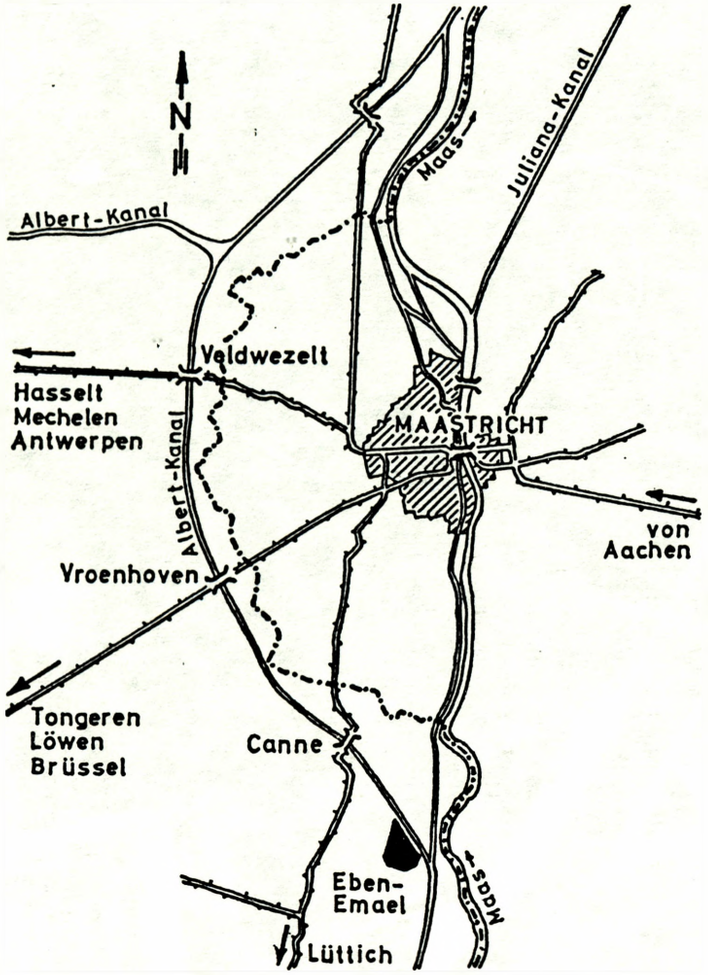


Fort Eben-Emael nad Kanałem Alberta w 1940 roku

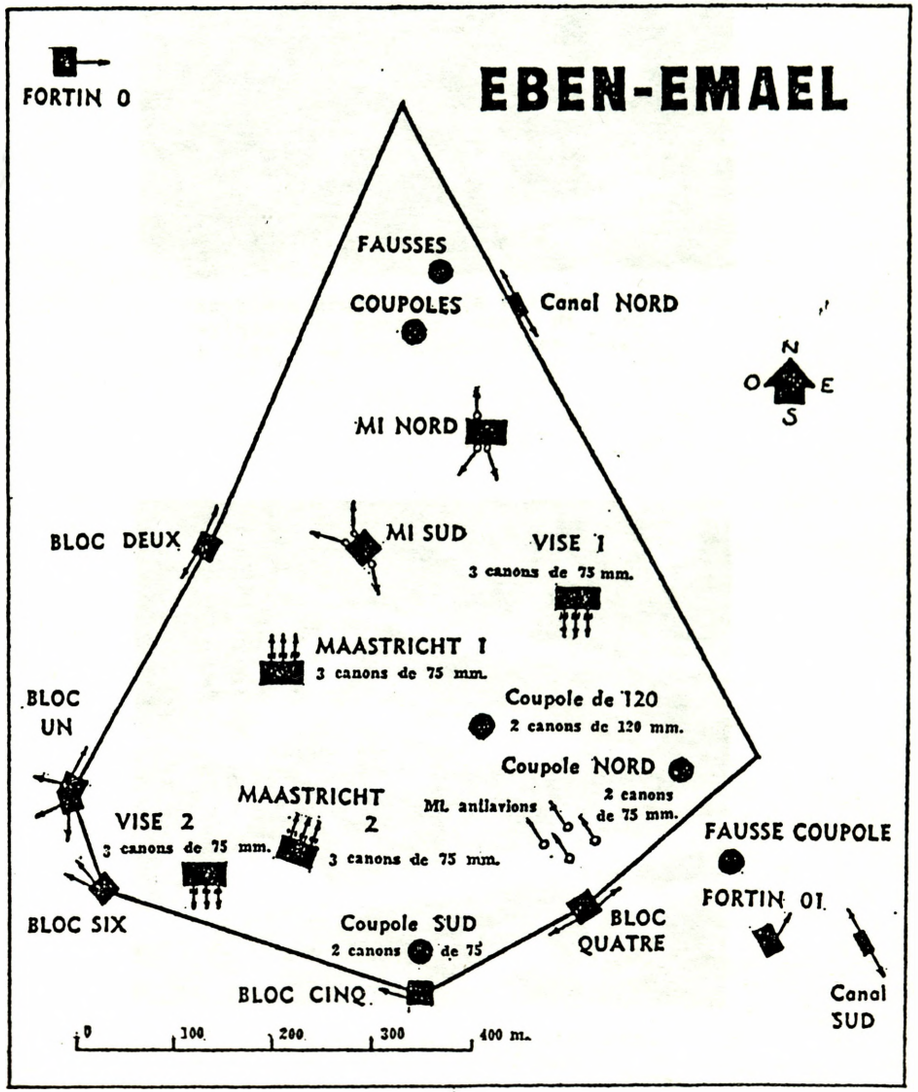

Zdjęcie fortu Eben Emael wykonane 11 maja 1940r. przez lotnictwo brytyjskie. Białe strzałki wskazują położenie 10 niemieckich szybowców po lądowaniu na powierzchni fortu.

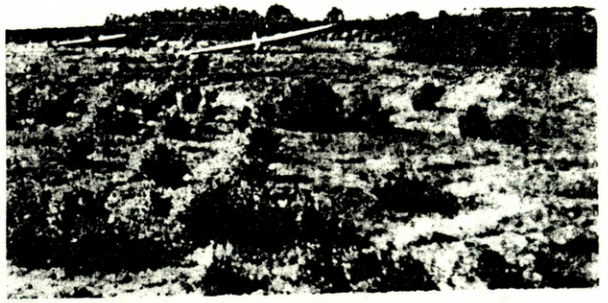

Szybowce grupy Rudolfa Witziga po wylądowaniu pomiędzy wieżą Mi Nord a Vise I na powierzchni Eben Emael.

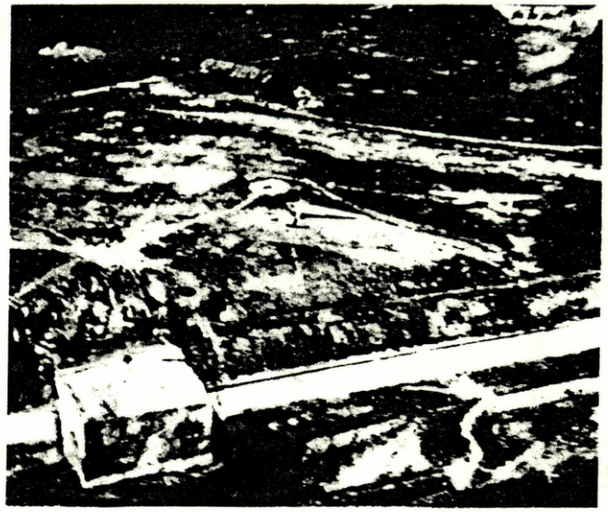

Dwa niemieckie szybowce na powierzchni fortu Eben Emael w rejonie Bloku IV. Zdjęcie lotnicze wykonane 10 maja 1940r.

Załącznik 12

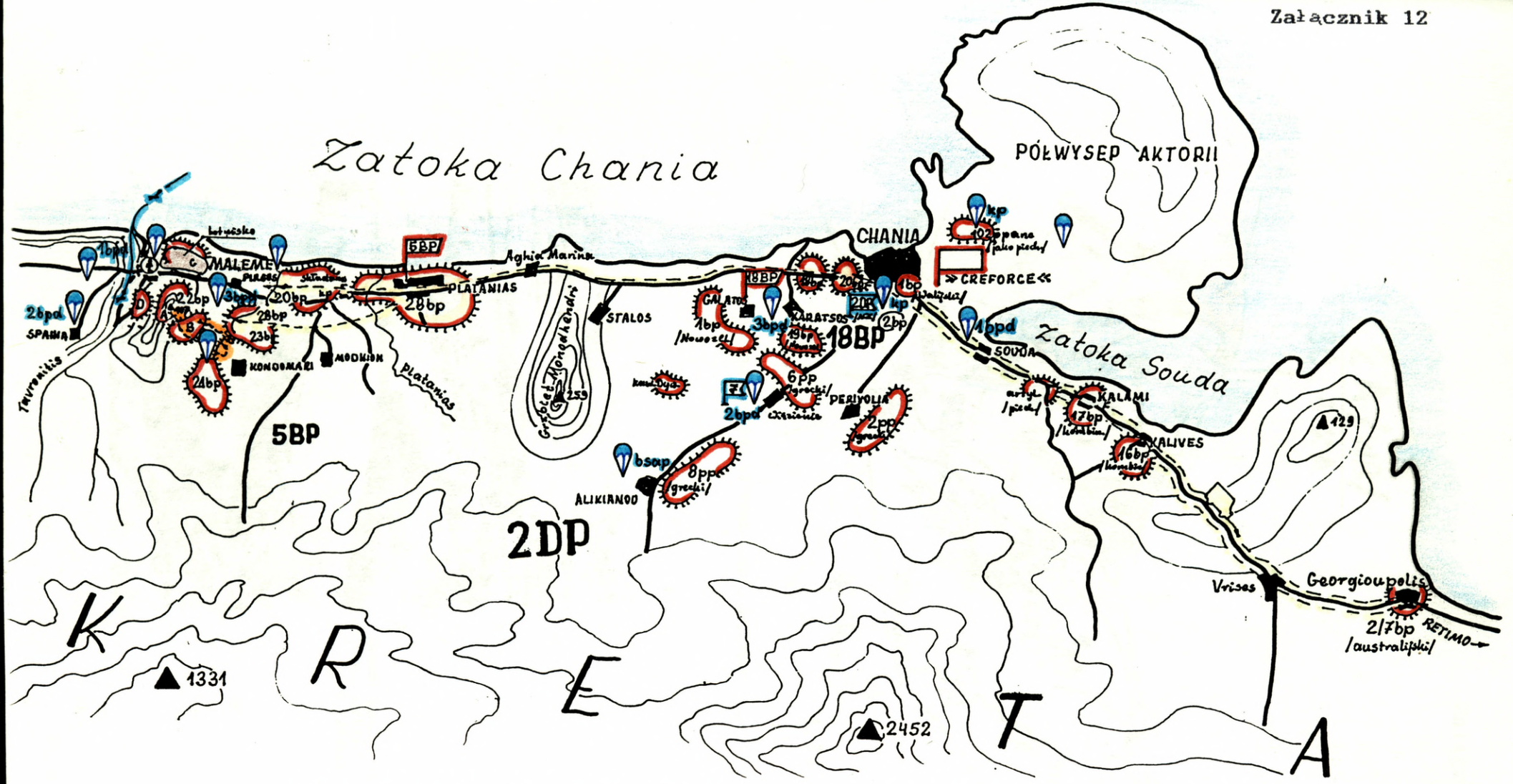


Walka z niemieckim desantem powietrznym w rejonie MALEME /na Krecie/ w 1941 roku

Załącznik 13

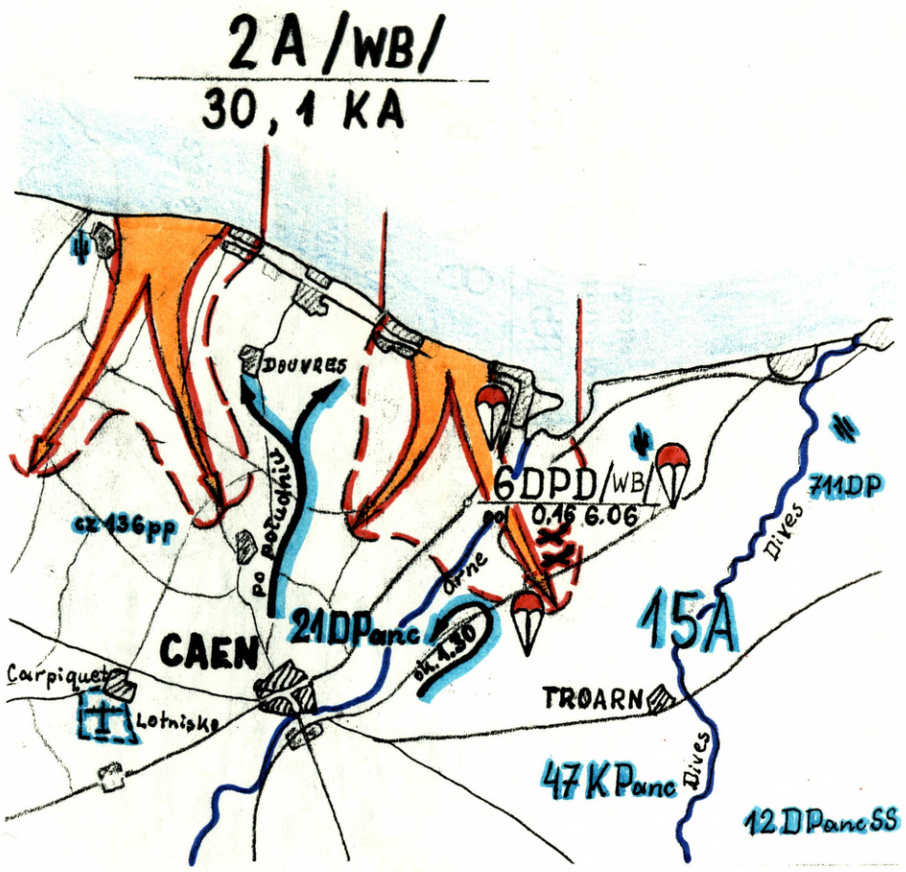


Kontataki niemieckiej 21DPanc w dniu 6 czerwca 1944 r.

Desant powietrzny w pierwszym dniu alianckiej operacji "OVERLORD" 6 czerwca 1944

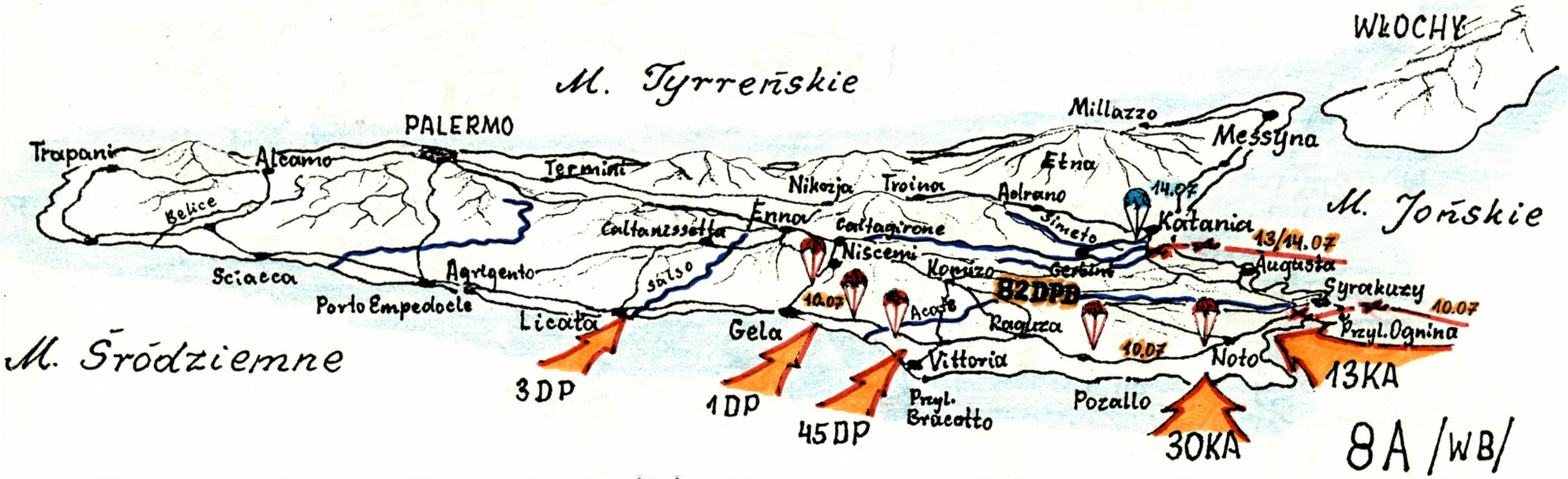


7A /A/

1, 3, 9, 45 DP, 2DPanc, 82 DPD

5, 50 DP / can./, 51 DP /WB/, 1DPD/WB/, baon komandosów, 40, 41 baony piechoty morskiej, odwód - 78 DP

Lądowanie aliantów na Sycylii w 1943 roku.

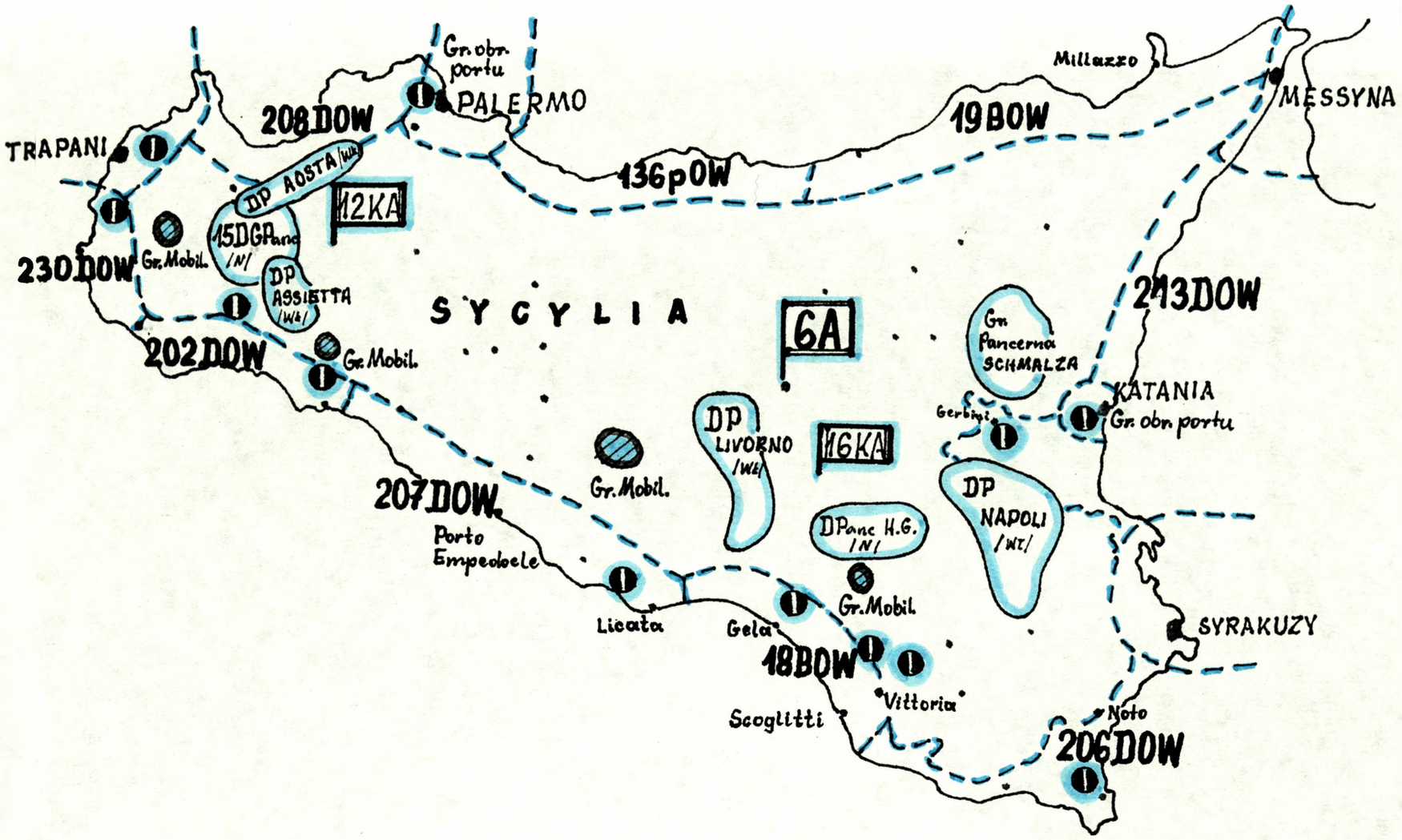


Ugrupowanie włosko-niemieckich sił przeciwdesantowych na Sycylii w 1943 roku

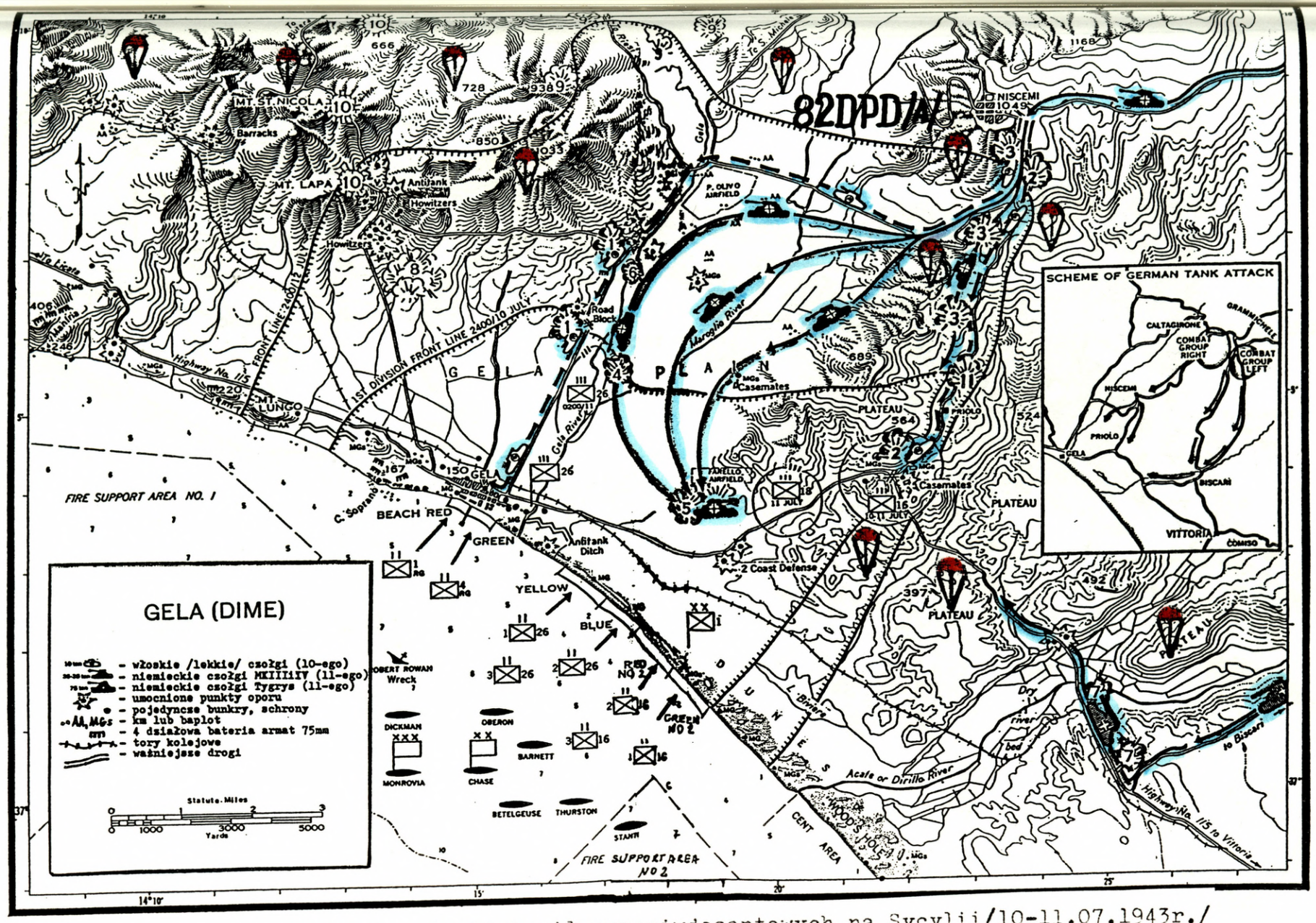


Kontrataki niemiecko-włoskich sił przeciwdesantowych na Sycylii/10-11.07.1943r./

Załącznik 16

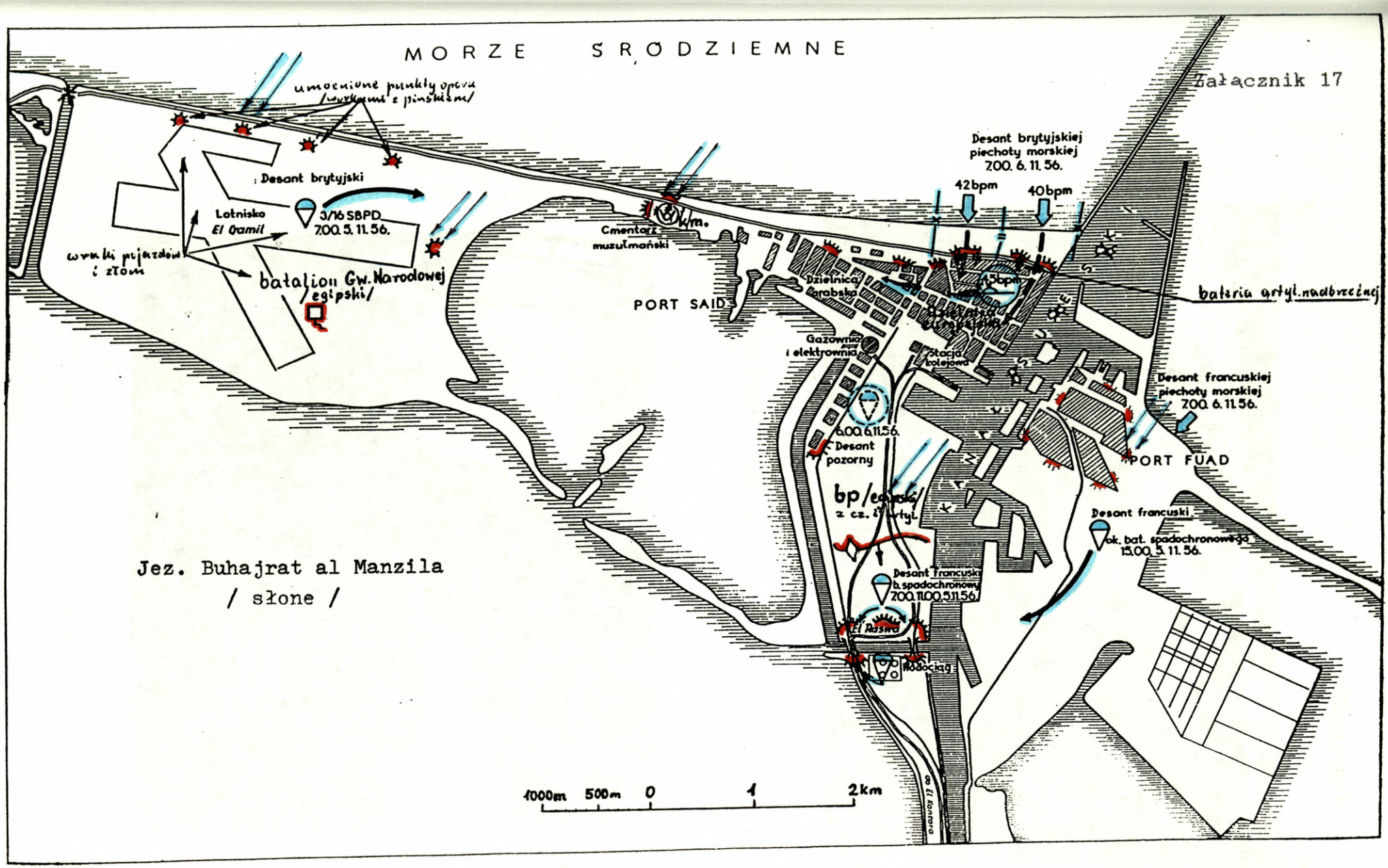


Brytyjsko-francuska operacja desantowa w Port Saidzie 5—6.11.56 r.

Widok ogólny lotniska El Gamil po opanowaniu go przez Brytyjczyków

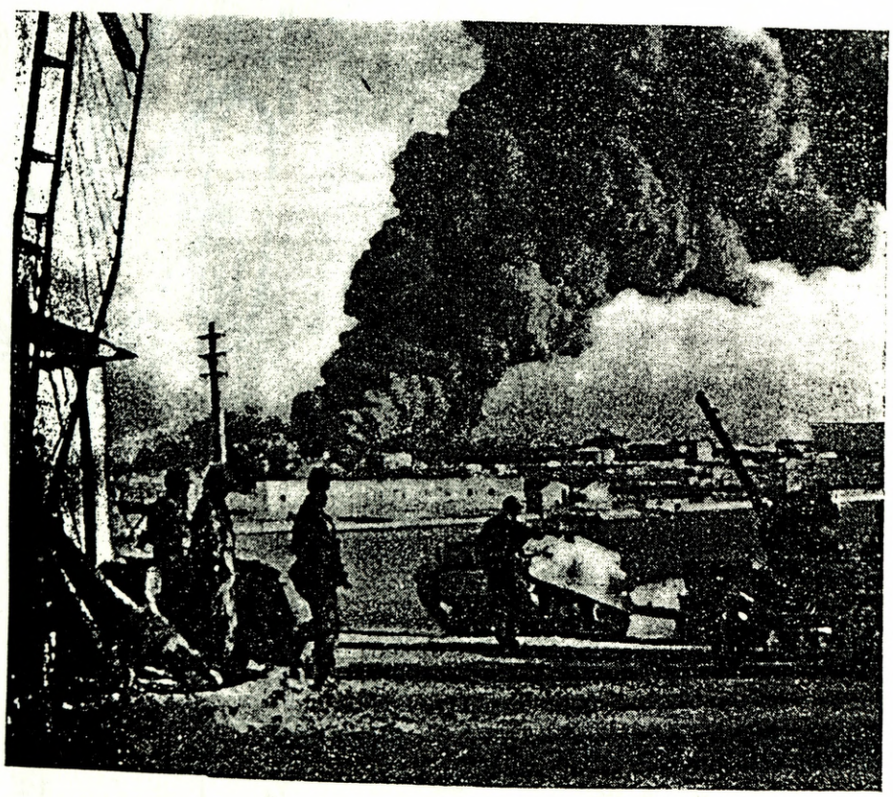

Wyładowywanie sprzętu bojowego w Port Saidzie

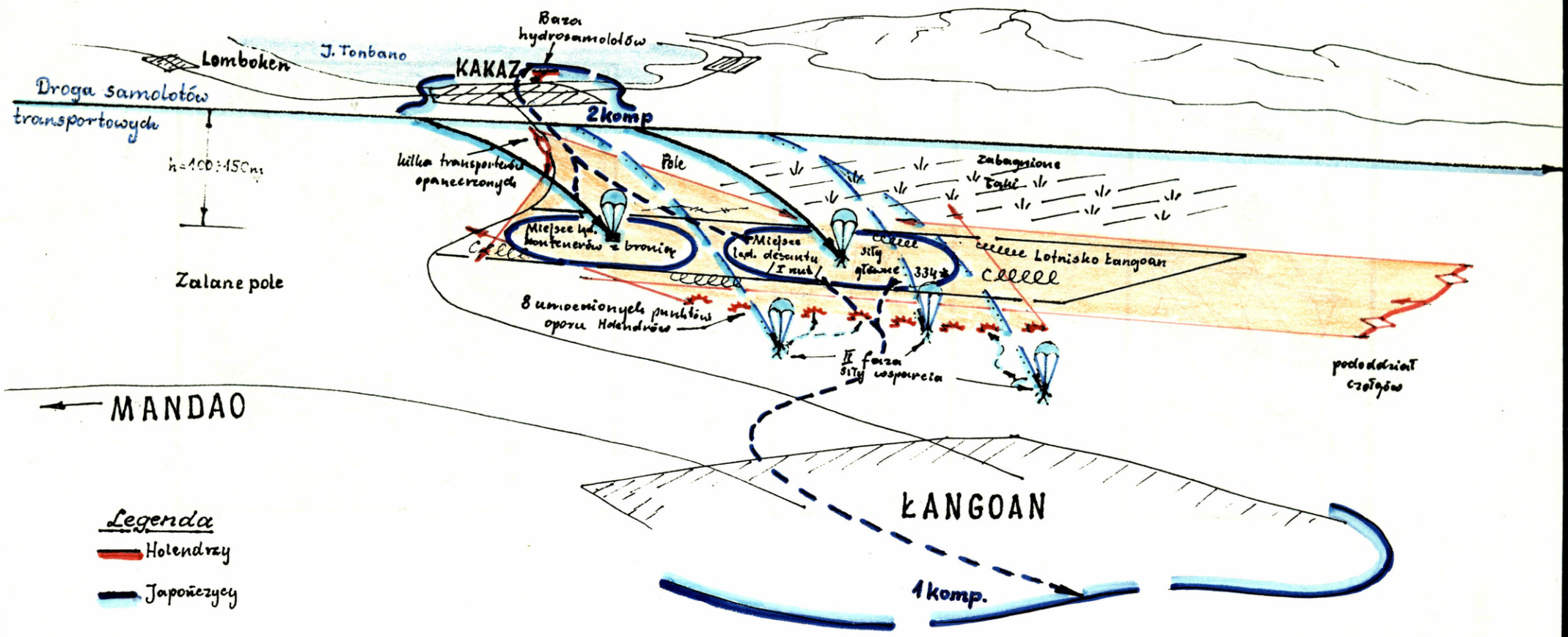


Walka Holendrów z japońskim desantem powietrznym o lotnisko Łangoan na wyspie Celebes /11.01.1942/

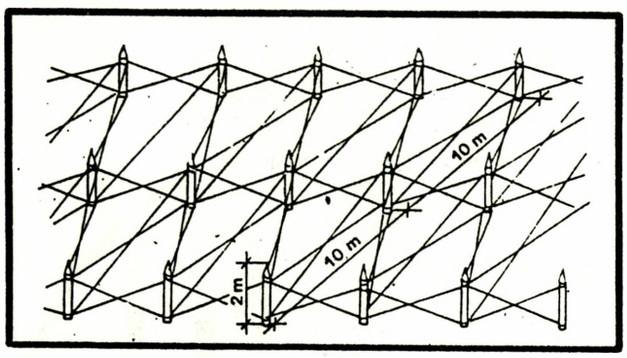


Zapory palowe / wariant /

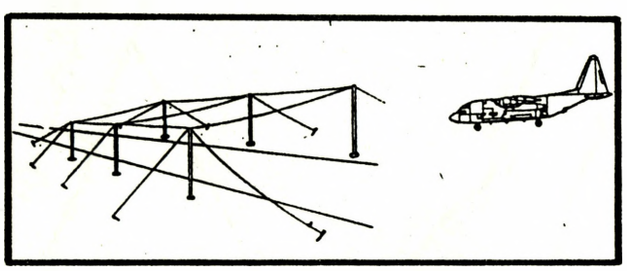

Zapory drutowe / wariant /

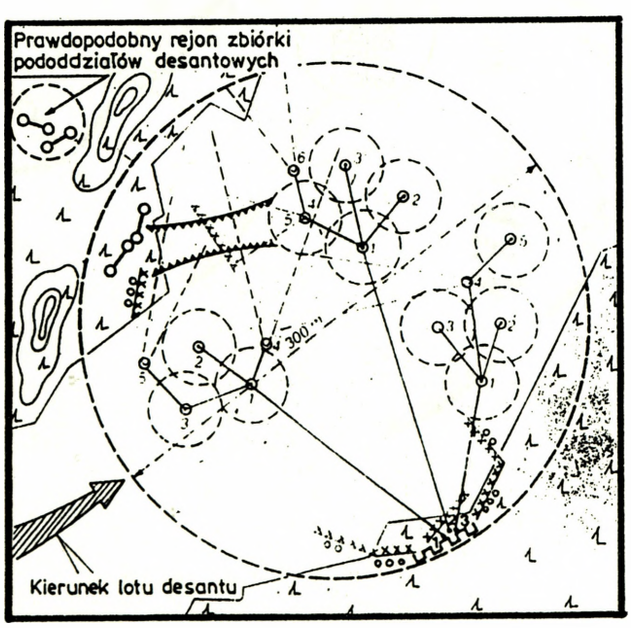


Zapory minowe / wariant /

Załącznik 21

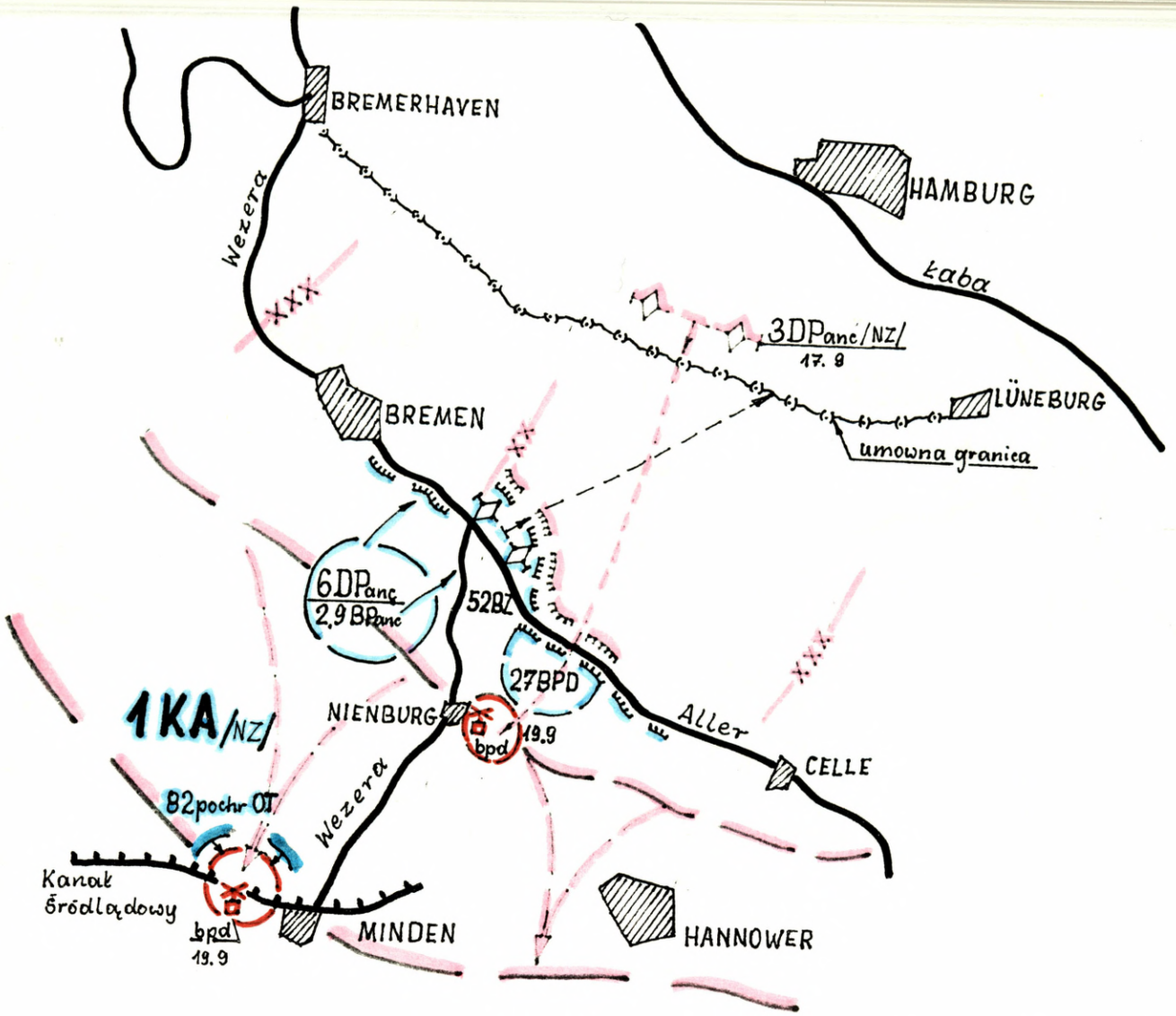


Walka desantem powietrznym podczas ćwiczenia 1 KA/NZ/ pod kryptonimem "TRUTZIGE SACHSEN" /1985 r./

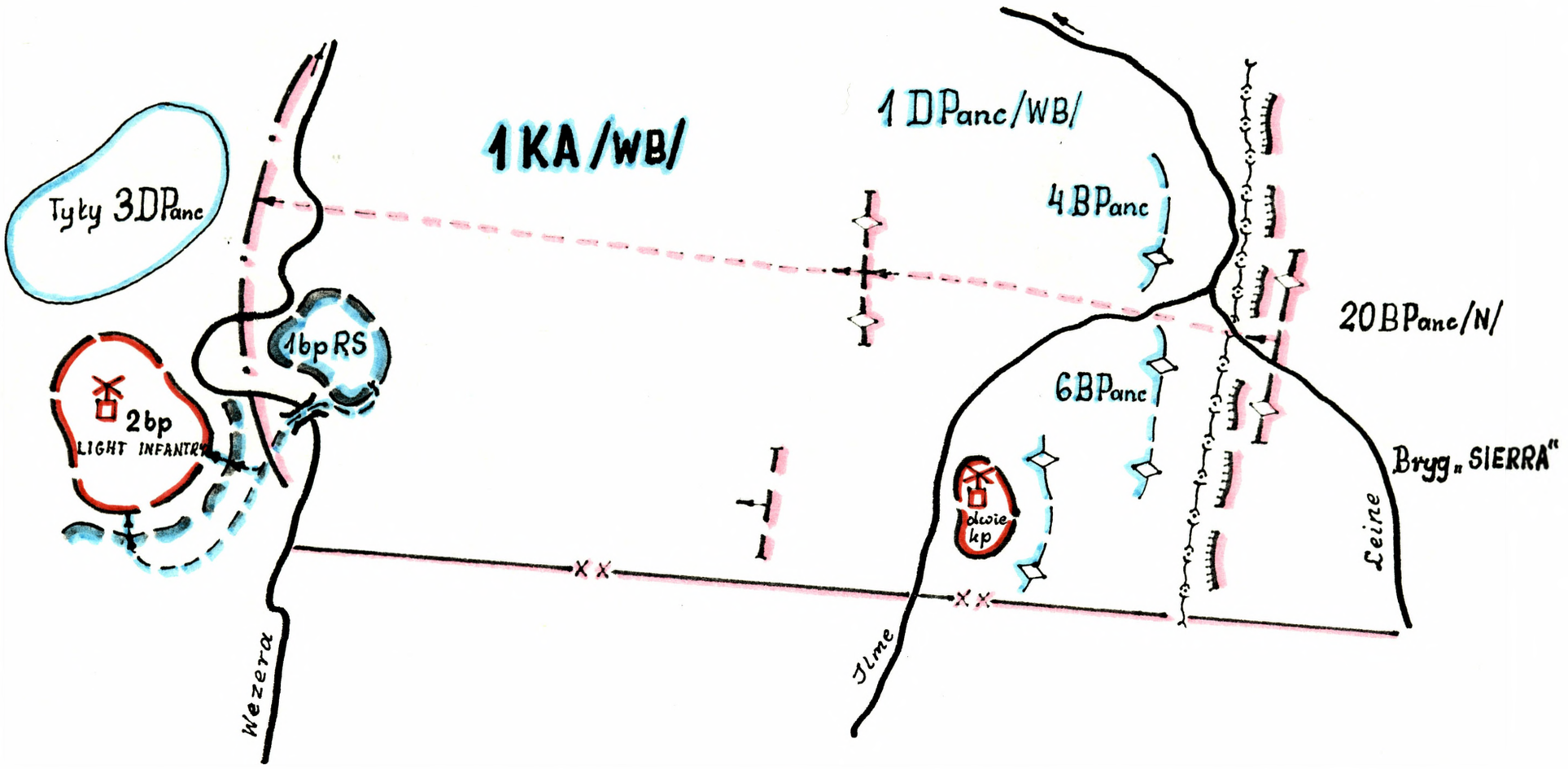


Walka z desantem powietrznym podczas ćwiczenia 1 KA/WB/ pk. "IRON HAMMER" /1988 r./

Załącznik 23

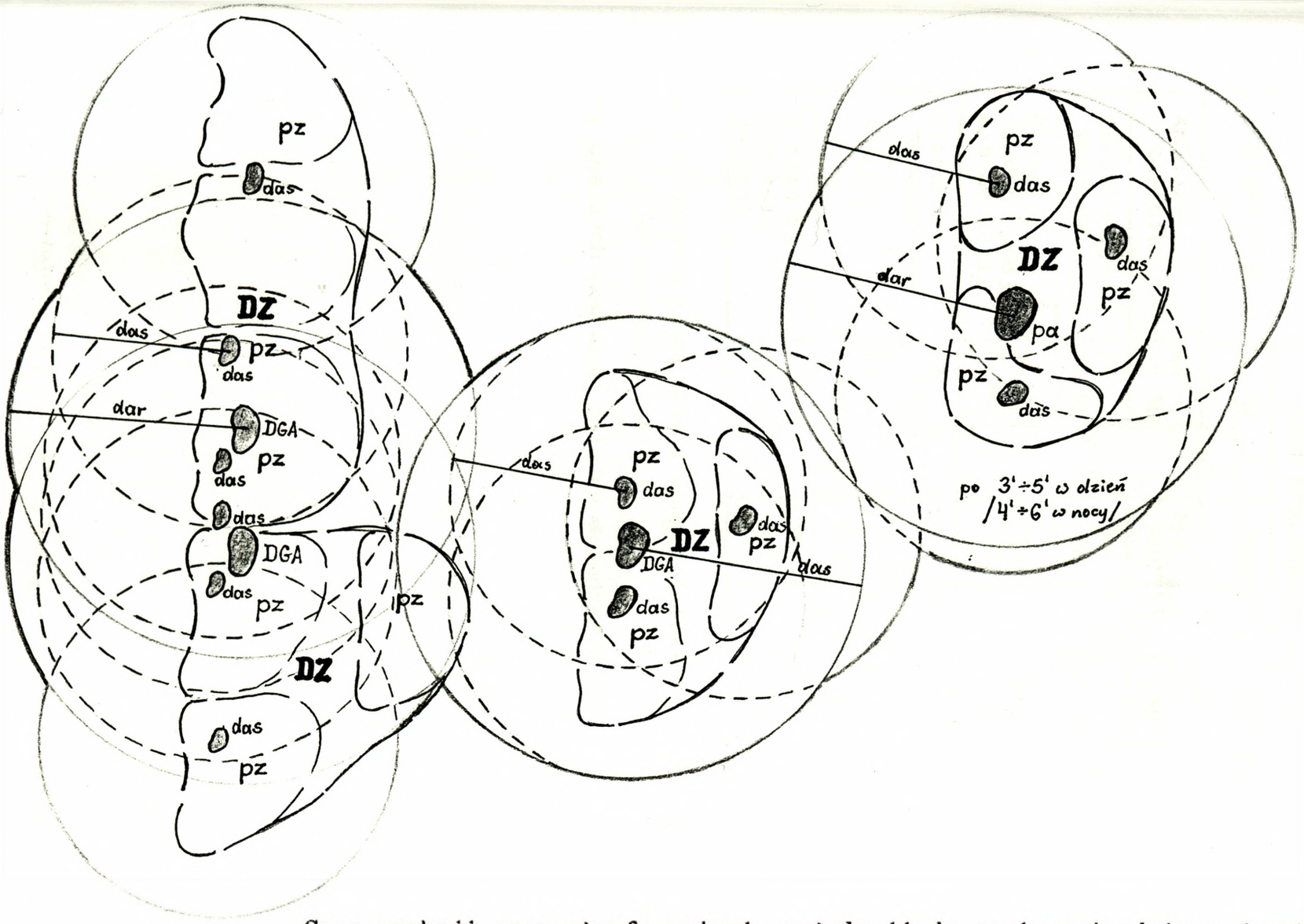


Czas reakcji oraz strefy rażenia artylerii do ognia pośredniego /wariant/

Załącznik 24

ORIENTACYJNE CZASY REALIZACJI PODSTAWOWYCH PRZEDSIĘWZIĘĆ PLANOWANIA OPERACJI (WALKI)

| ZAMIERZENIA | CZAS REALIZACJI ZAMIERZEŃ | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | OW | | korpus | | dywizja | | brygada | |
| | p | w | p | w | p | w | p | w |
| Analiza zadania | 45'- - 1h | 2-3h | 30- -40' | 1,5- 2h | 20- -30' | 1- -1,5h | 10- -20' | 30'- -1h |
| Określenie zamiaru | 2- -2,5h | | 1,5- -2h | | 1- -1,5h | | do 1h | |
| Określenie zadań /podjęcie decyzji/ | 2- 2,5h | | 1,5- -2h | | 1- -1,5h | | do 1h | |
| Planowanie szczegółowe | 12- -15h | 5-7h | 10- -12h | 3,5- -5h | 7-10h | 2- -3,5h | 5-7h | do 2h |
| OGÓŁEM | 17- -21h | 7- -10h | 14- -17h | 5-7h | 10- -14h | 3-5h | 7-10h | do 3h |
| Z tego na podjęcie decyzji | 5-6h | | 4-5h | | 3-4h | | 2-3h | |

p - w okresie organizacji operacji (walki);

w - w toku operacji (walki)

wg obecnych poglądów Katedry dowodzenia AON

Załącznik 25

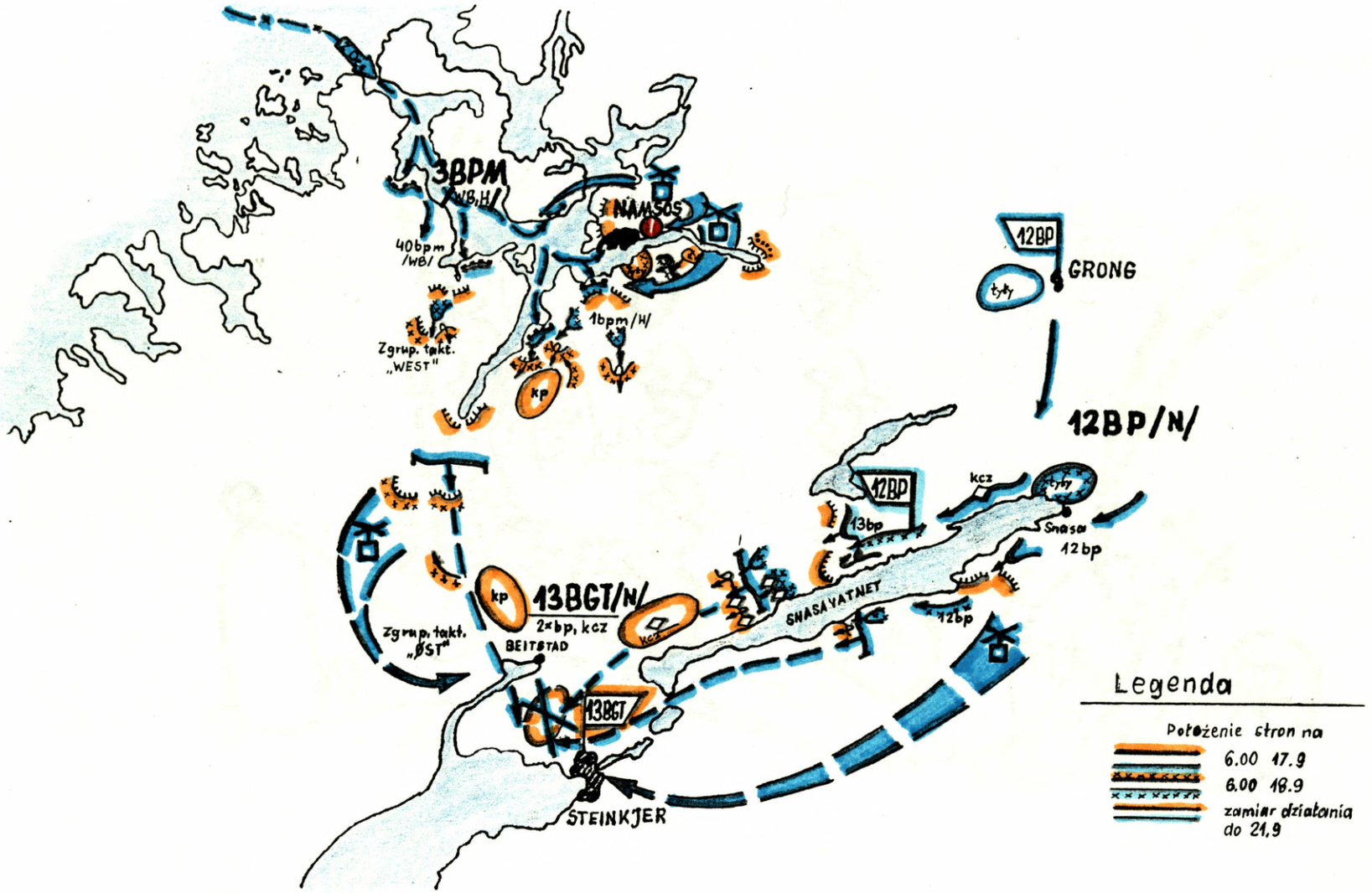


Walka z desantem powietrznym / 13 BGT / w czasie ćwiczenia " VIKING-90 "

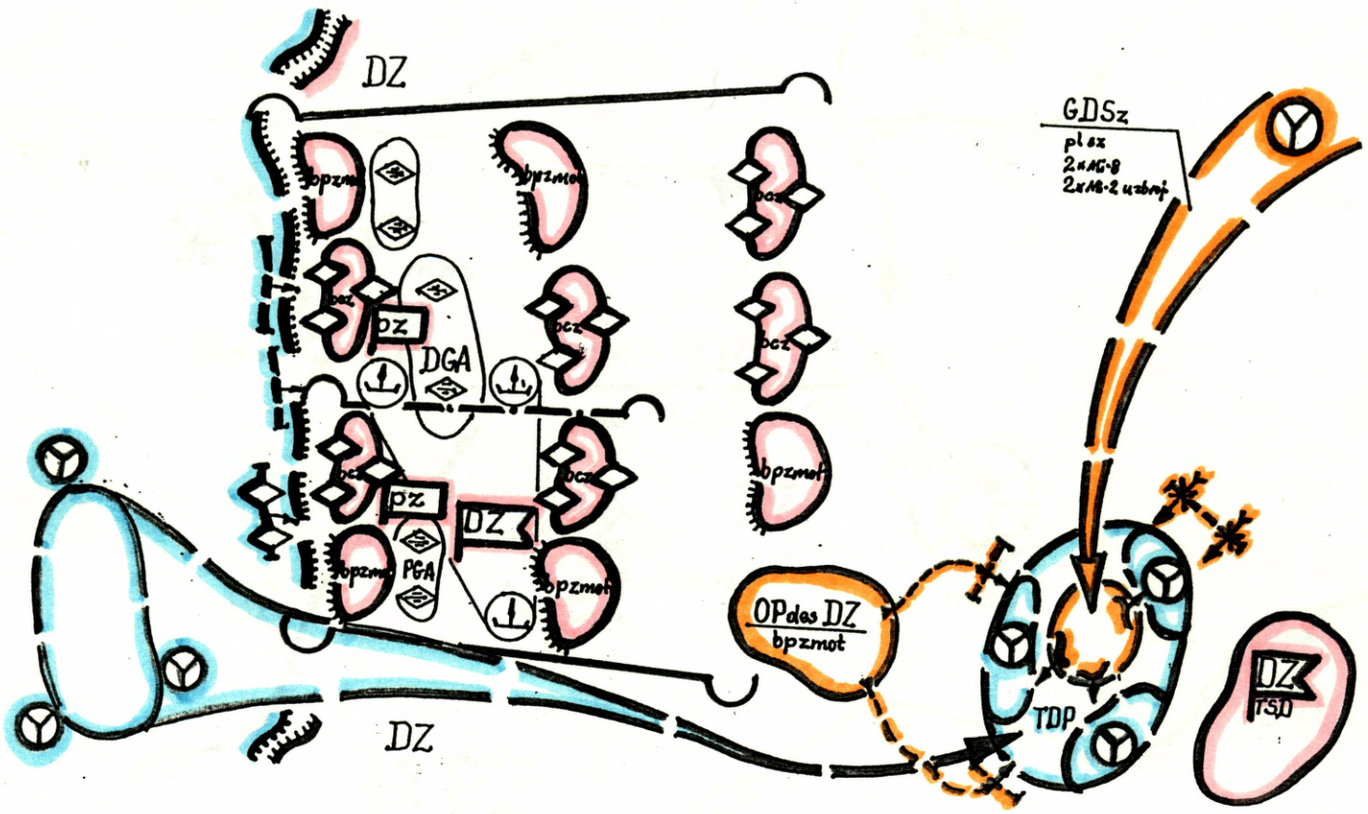


Użycie TDŚ w sile kdsz do likwidacji desantu powietrznego w obronie DZ
podczas ćwiczenia " ORION-89 "

Załącznik 27

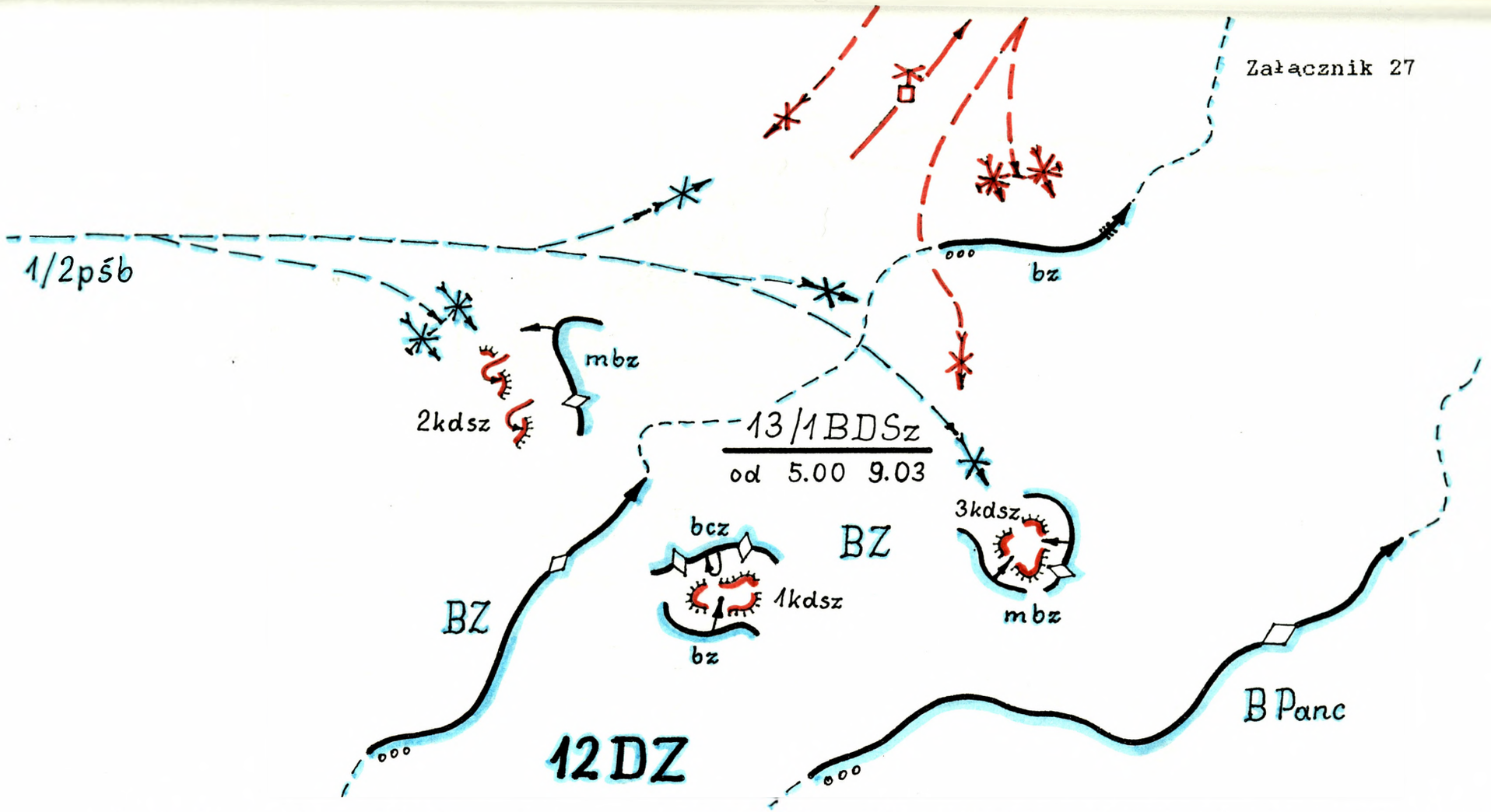


Walka z desantem powietrznym podczas ćwiczenia 132 z.29 nt."Bitwa spotkaniowa" przeprowadzonego ze studentami III roku studiów ASG WP w 1991 roku

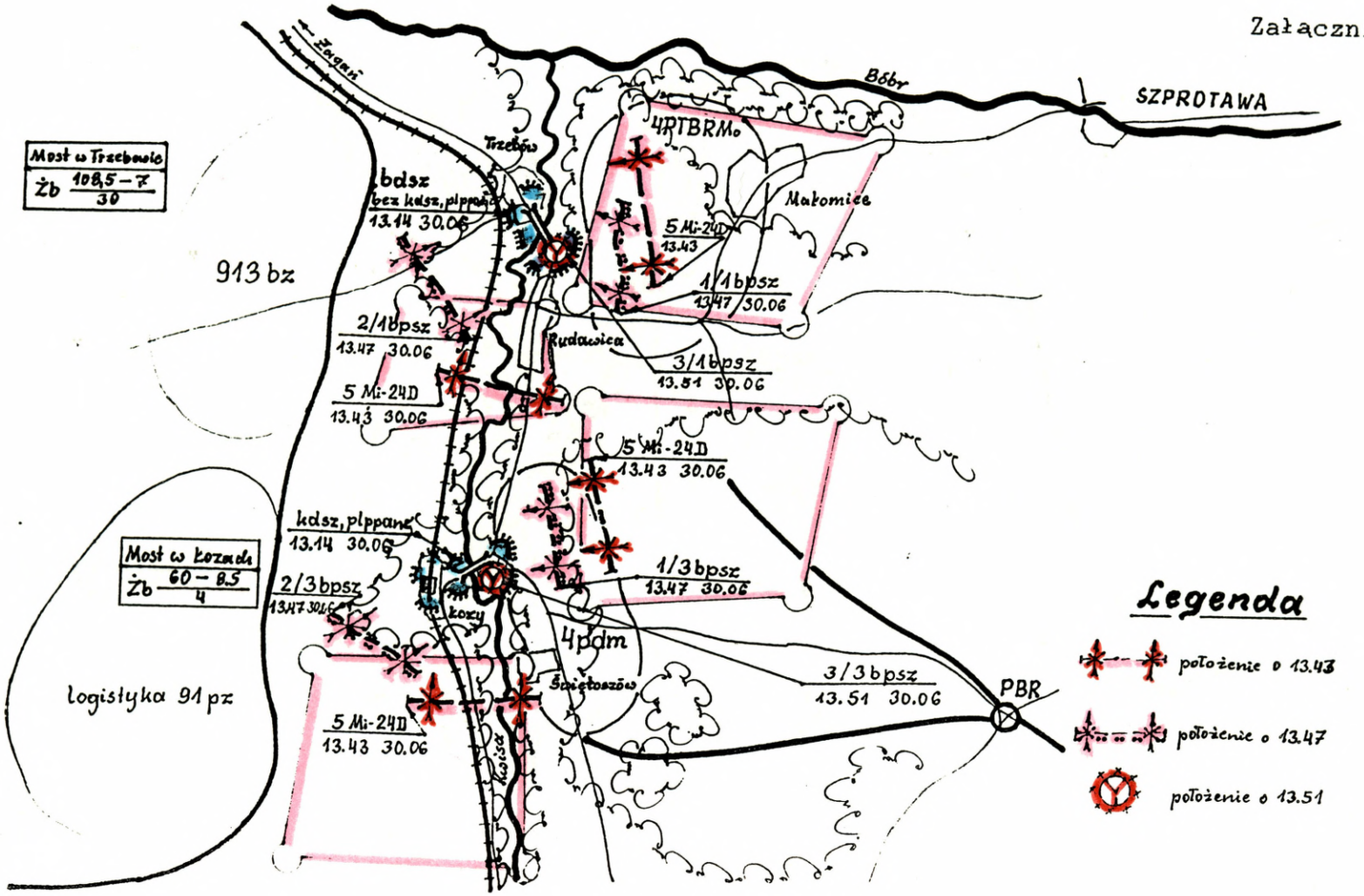


Rozbicie desantów powietrznych na KWISIE przez pułk powietrznoszturmowy

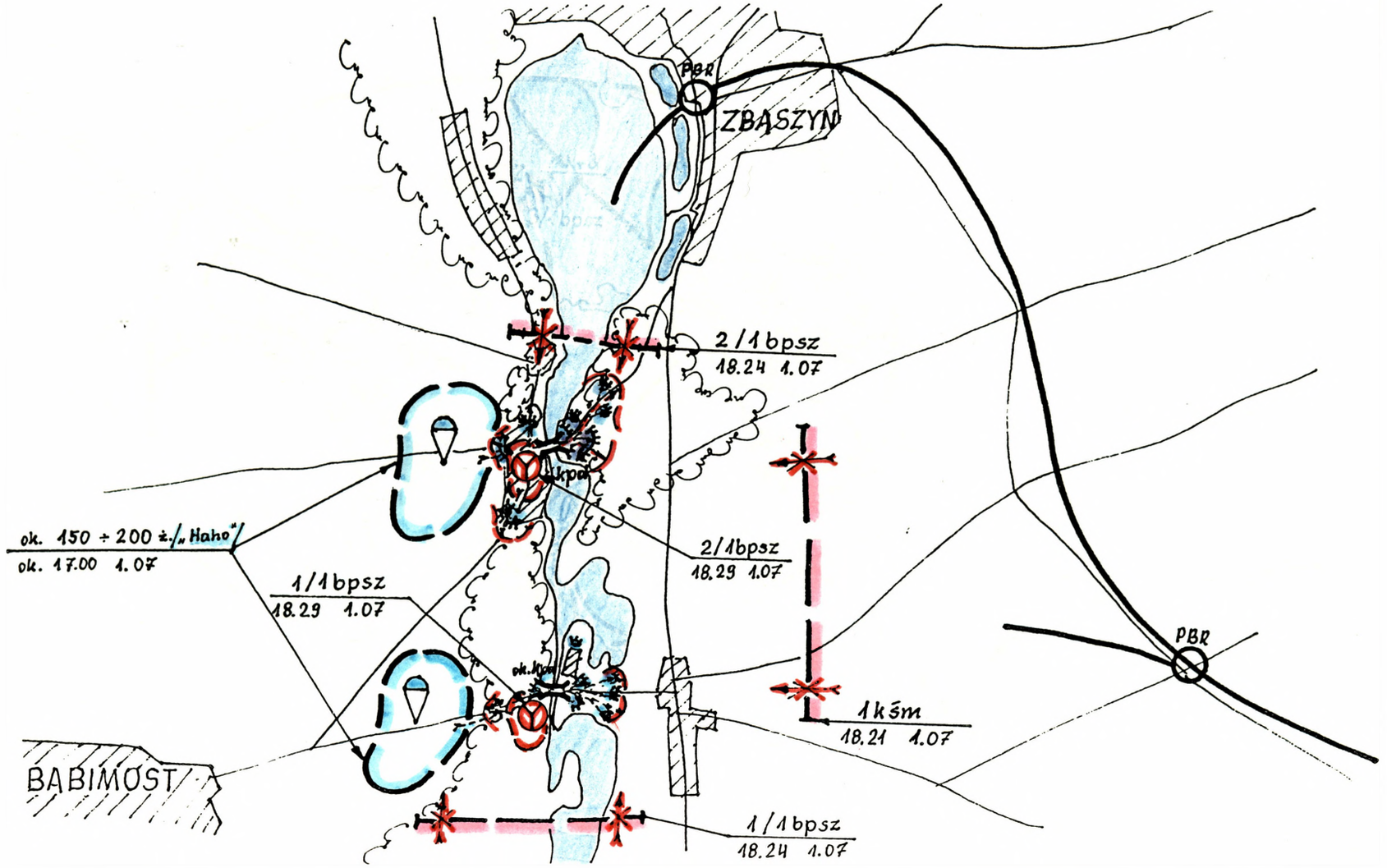


Rozbicie desantów powietrznych oraz odzyskanie mostów i utrzymanie ich przez bpsz do czasu podejścia odwodów

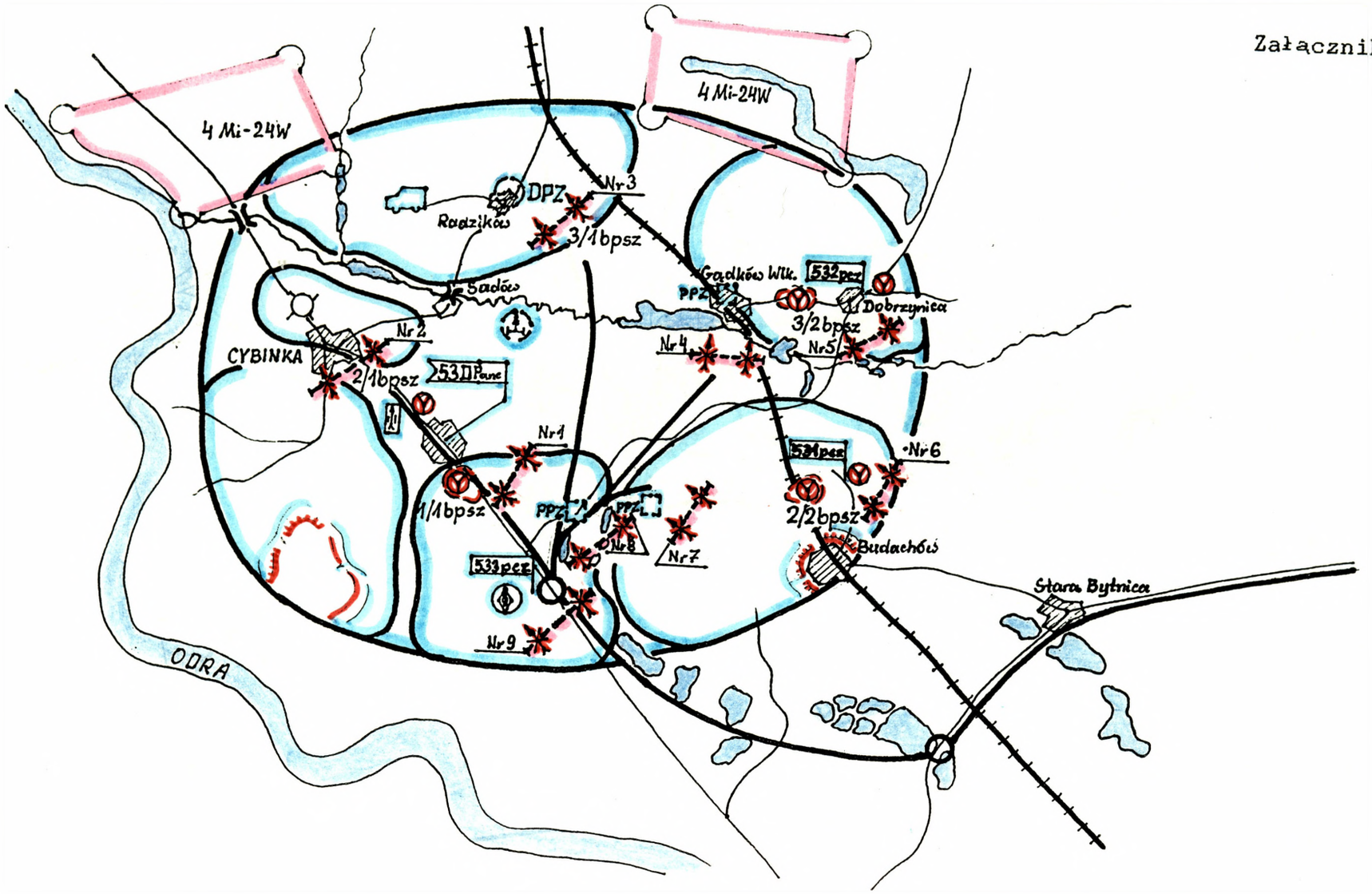


Rajd powietrznoszturmowy ppsz na 53 DPanc wychodzacą z rejonu ześrodkowania

Załącznik 31

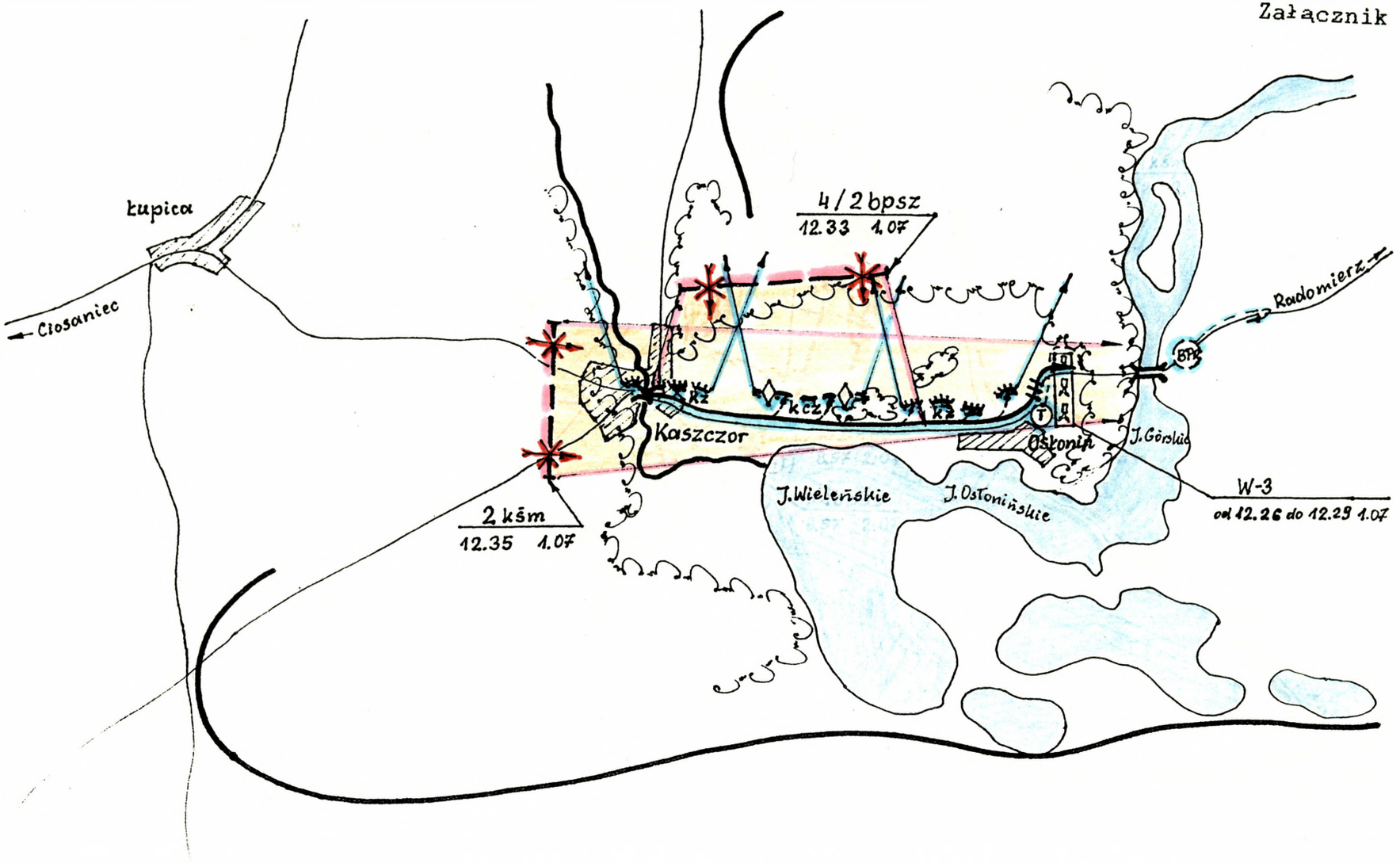


Rozbicie przez bpsz kolumny mbz w głębi własnego ugrupowania

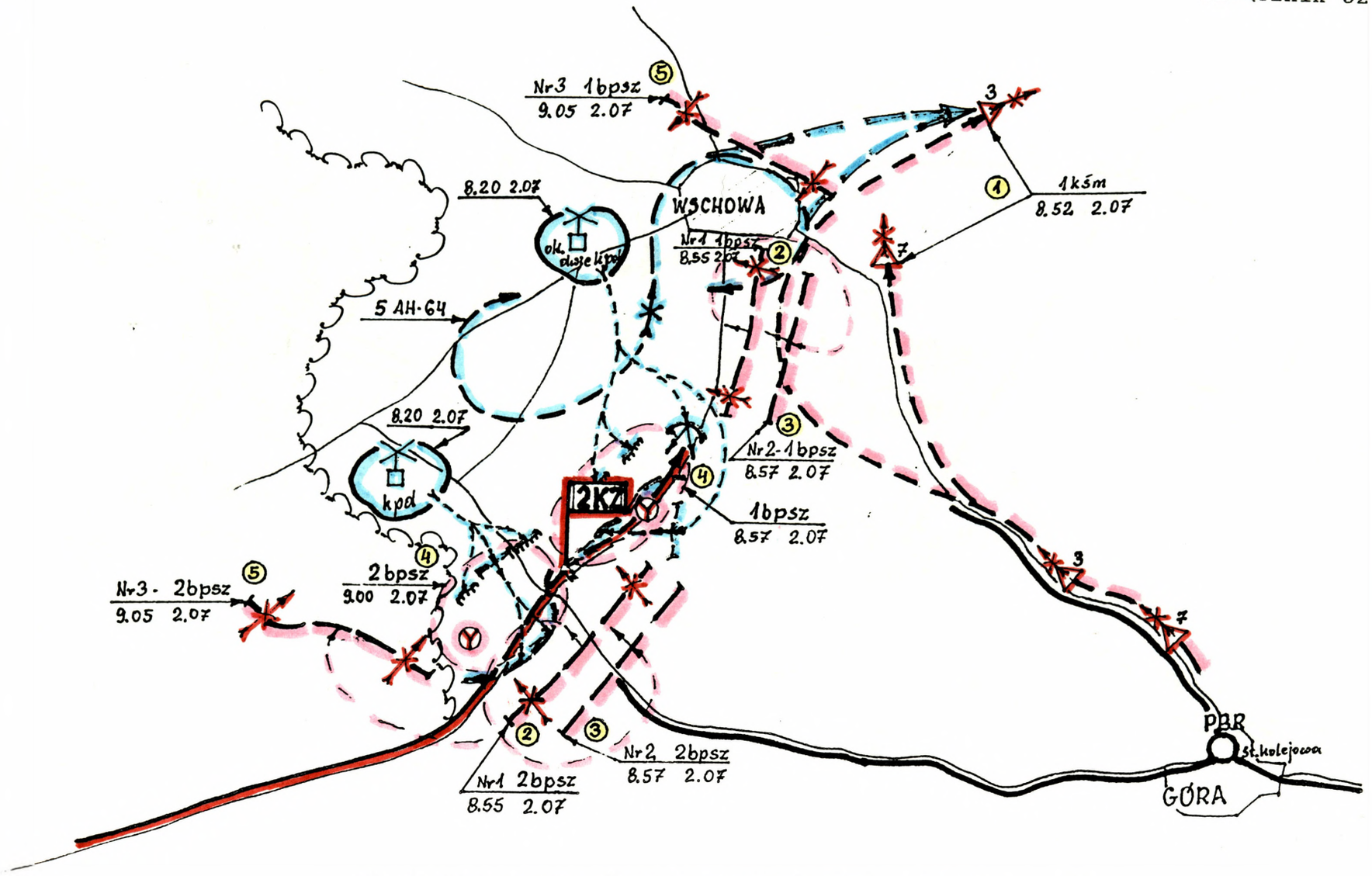


Rozbicie przez ppsz desantu atakującego kolumnę SD 2 KZ

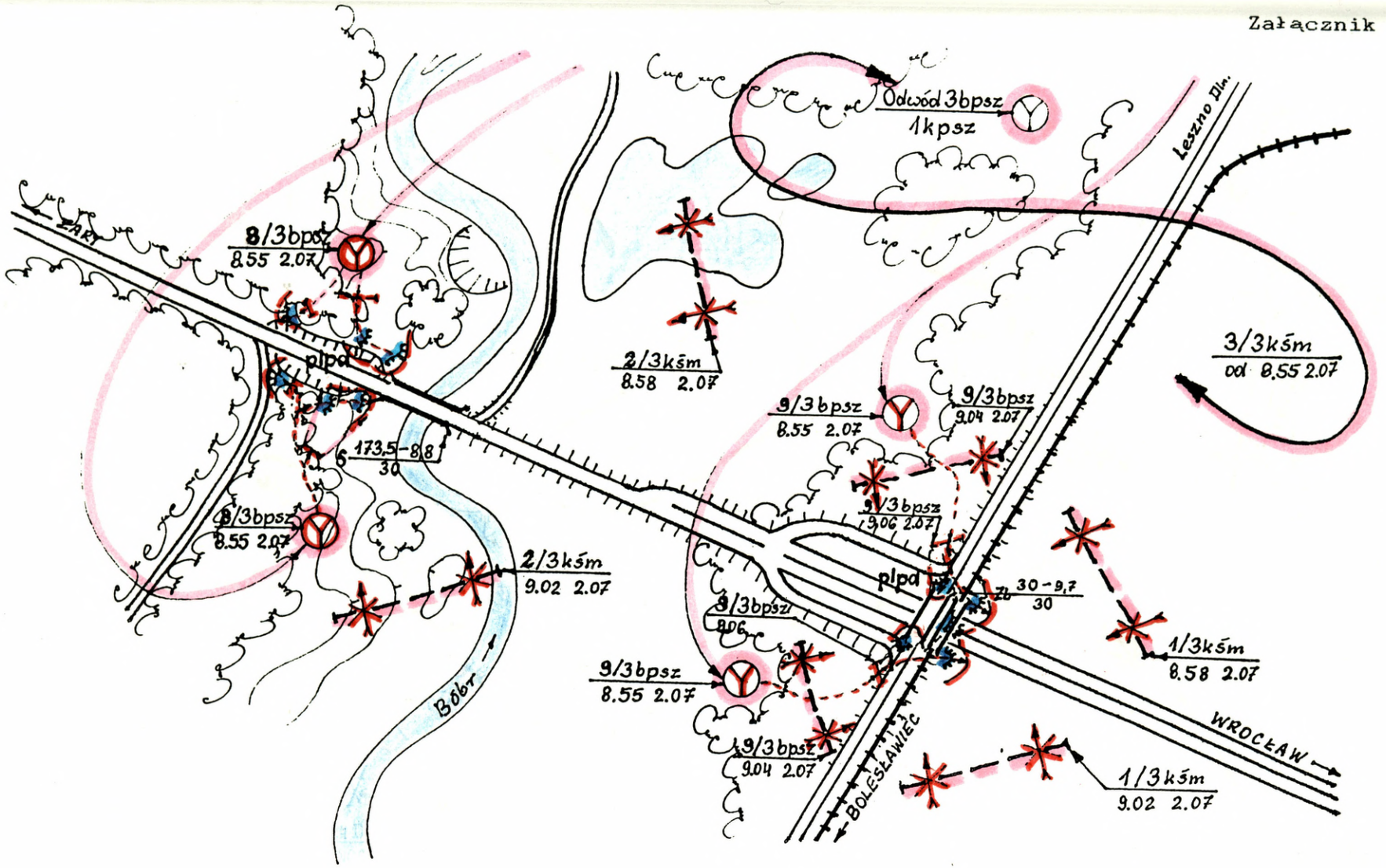


Rozbicie desantów powietrznych i odzyskanie obiektów /mostu i wiaduktu/ przez bpsz

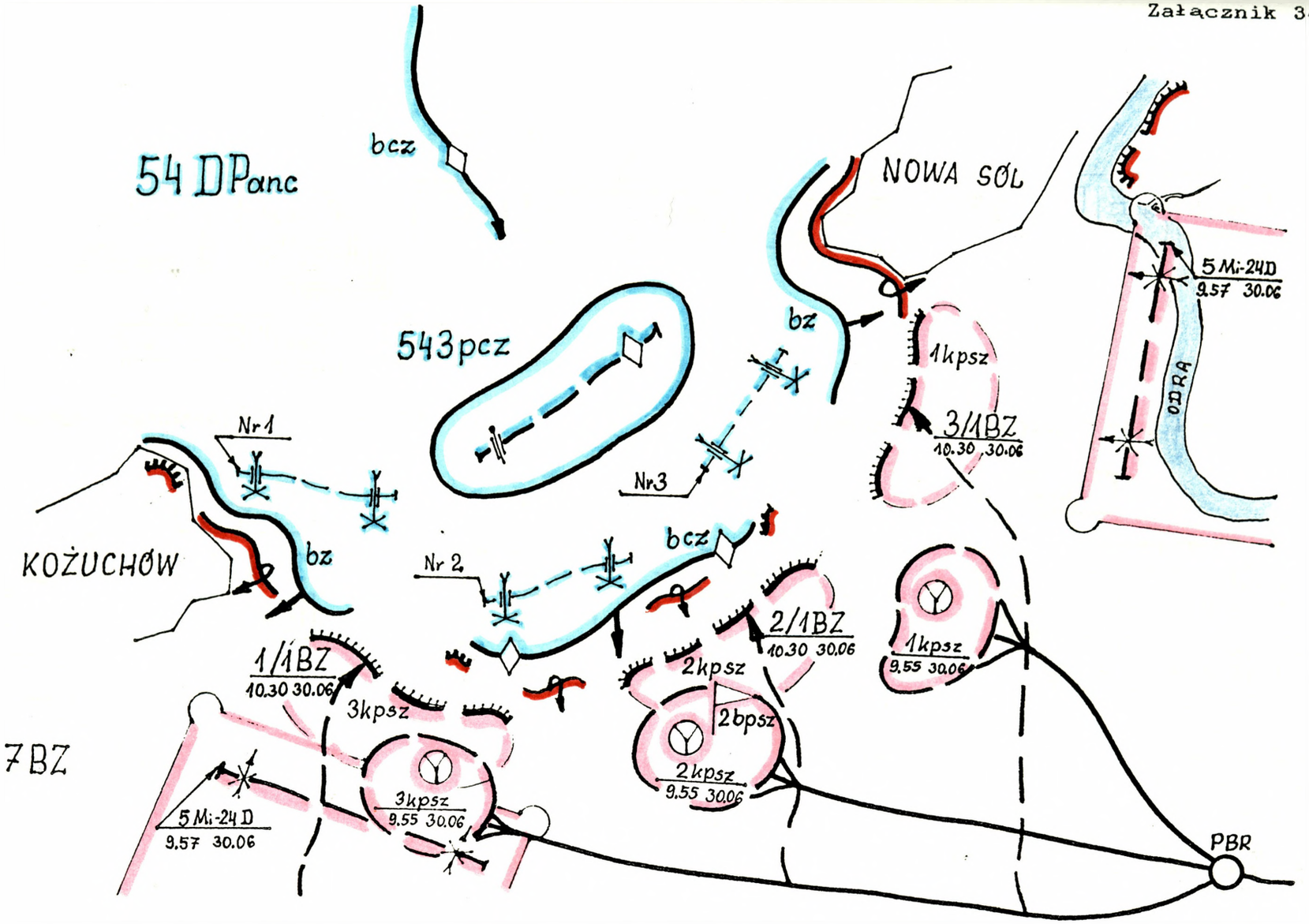


Zamknięcie luki w ugrupowaniu 7 BZ i utrzymanie nakazanej rubieży do czasu podejścia 1 BZ

STRUKTURA ORGANIZACYJNA 101 DPSz / A / typu "86"

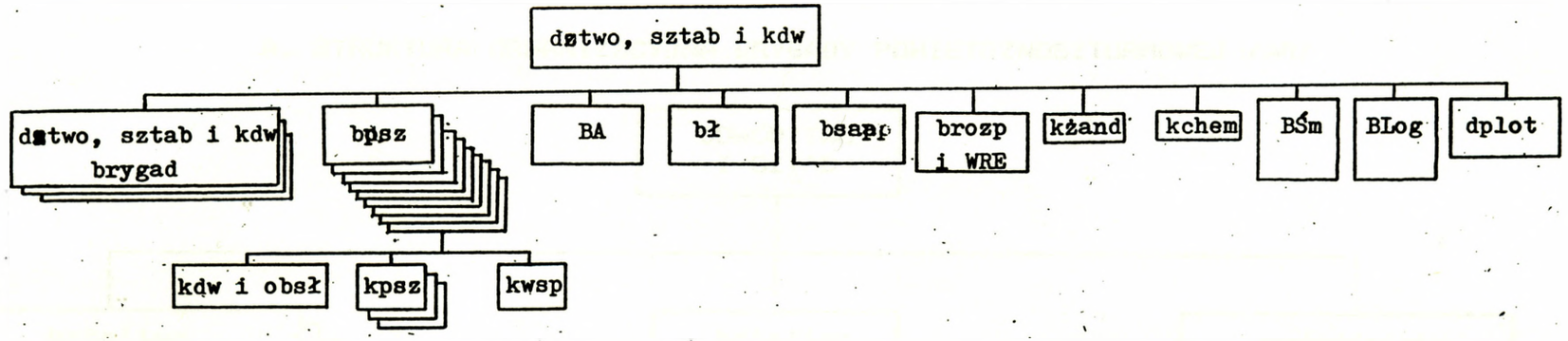


Struktura organizacyjna typowego bpsz

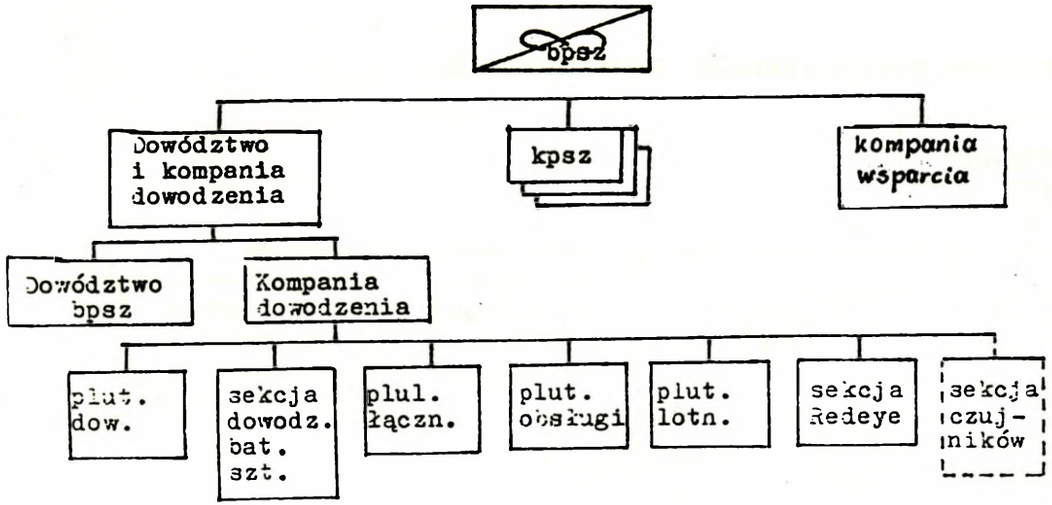


Struktura organizacyjna typowej kpsz

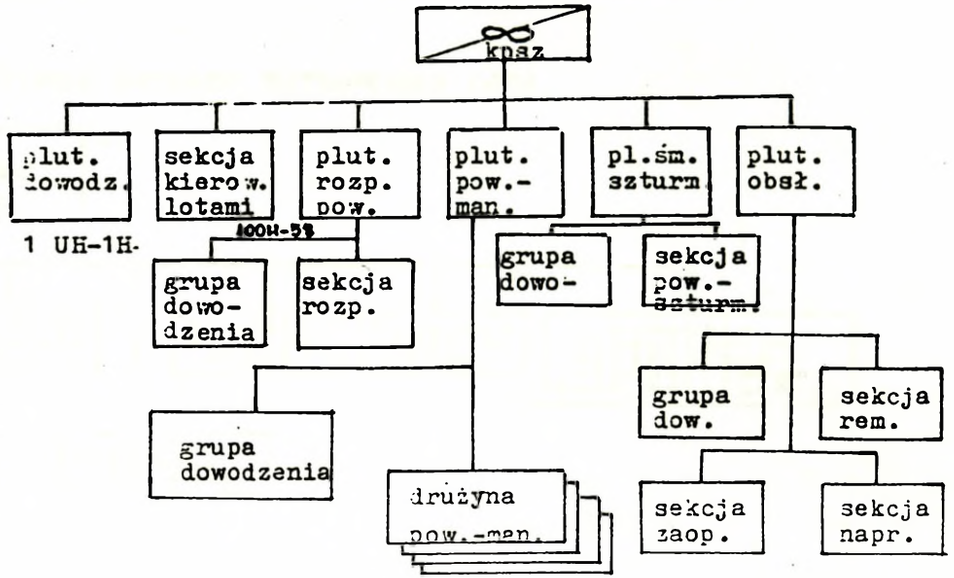

A. STRUKTURA ORGANIZACYJNA BRYGADY POWIETRZNOSZTURMOWEJ /AR/

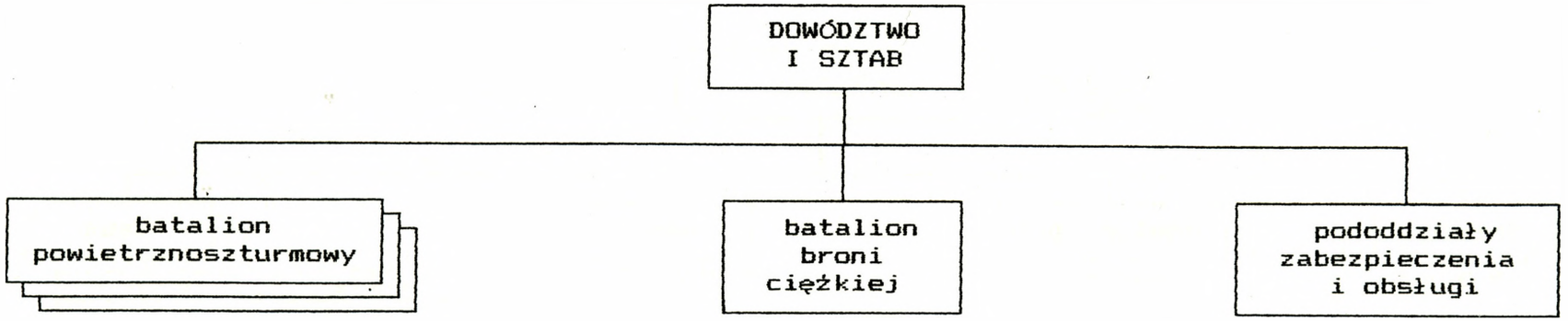


B. STRUKTURA ORGANIZACYJNA AEROMOBILNEJ BRYGADY SZTURMOWEJ /AR/

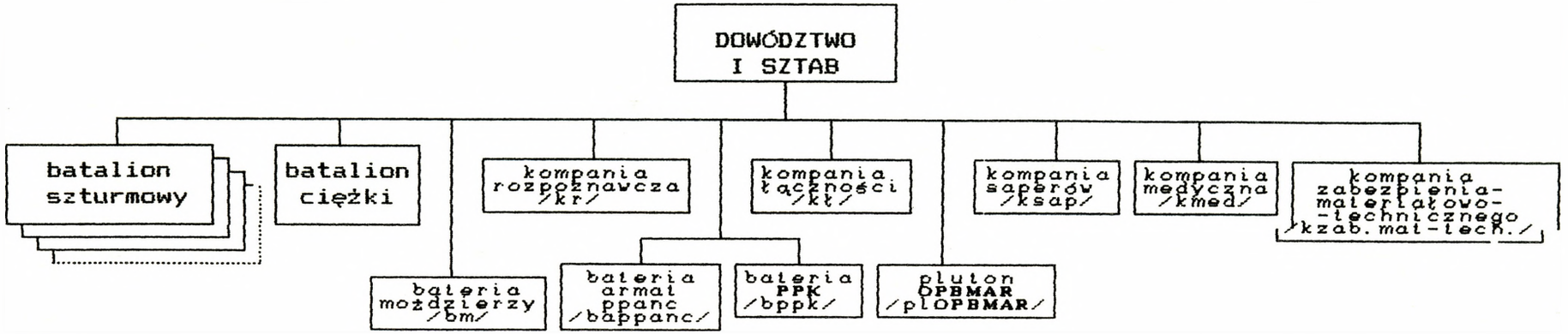

A. STRUKTURA ORGANIZACYJNA BATALIONU DESANTOWO-SZTURNOWEGO
WYSTĘPUJĄCEGO W SAMODZIELNEJ BRYGADZIE DESANTOWO-SZTURMOWEJ /AR/

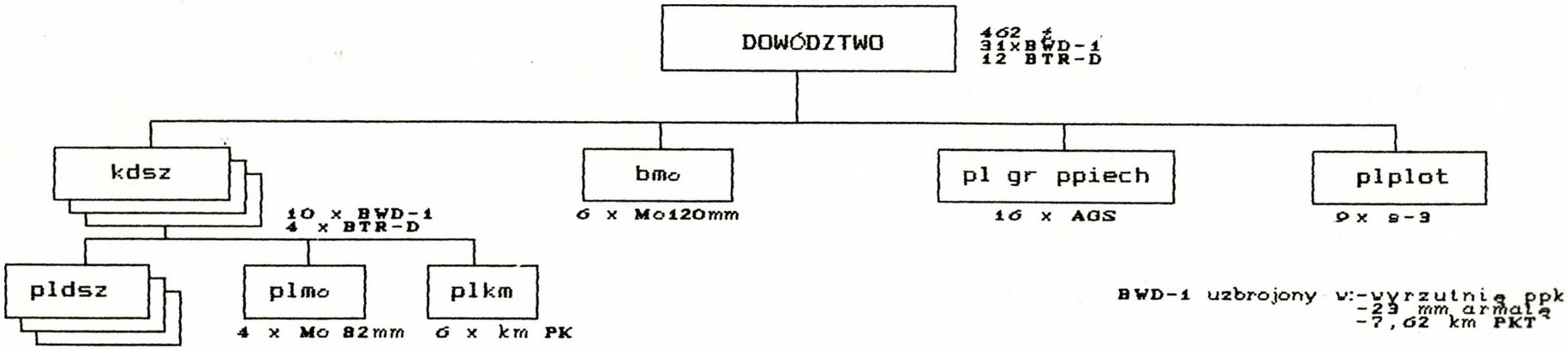


B. STRUKTURA ORGANIZACYJNA SAMODZIELNEGO BATALIONU DESANTOWO-SZTURMOWEGO /AR/

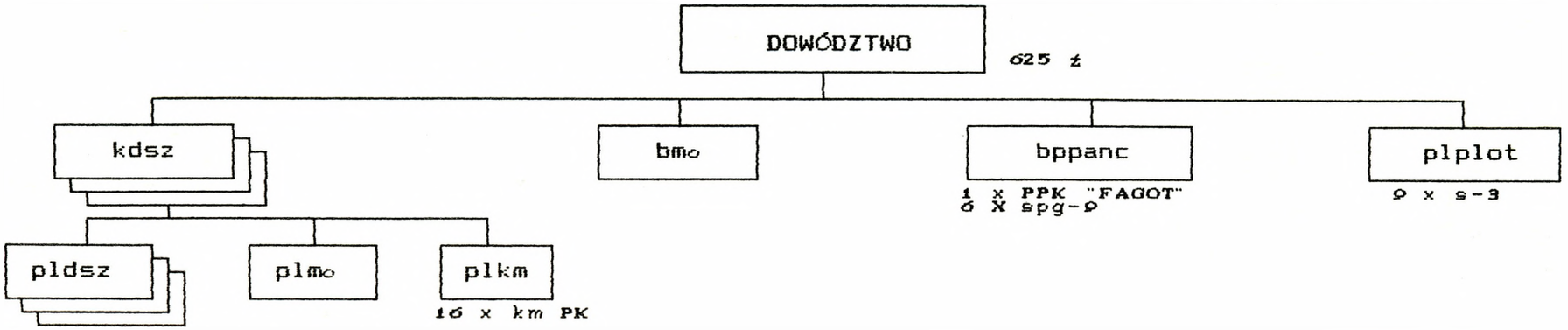

Struktura organizacyjna samodzielnej brygady desantowoszturmowej /AR/ występującej w ćwiczeniu LATO - 84

Załącznik 38

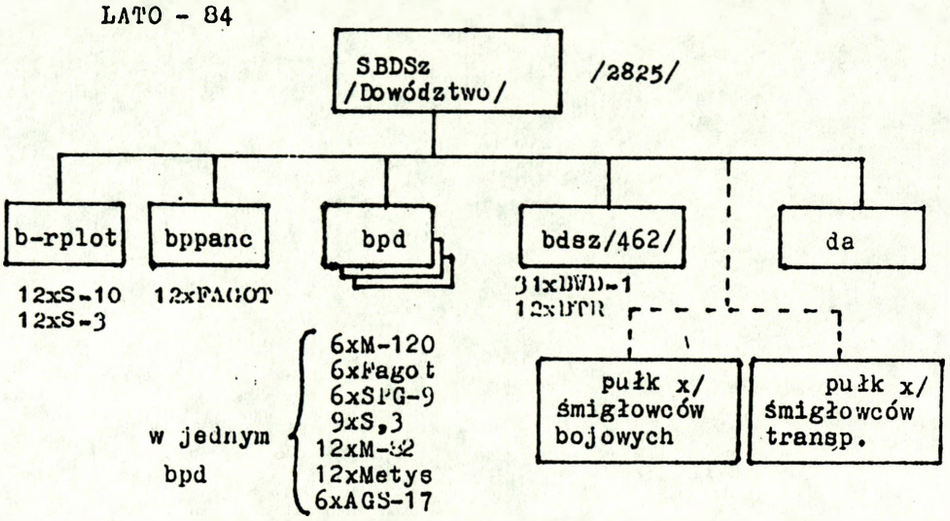


x/ Od połowy lat 80-tych, w niektórych SBDSz /np.: w Białoruskim Okręgu Wojskowym/ występują w składzie etatowym jeden lub dwa z wymienionych pułków śmigłowców.

Struktura organizacyjna samodzielnego batalionu desantowoszturmowego /AR/ występującego w ćwiczeniu LATO-84

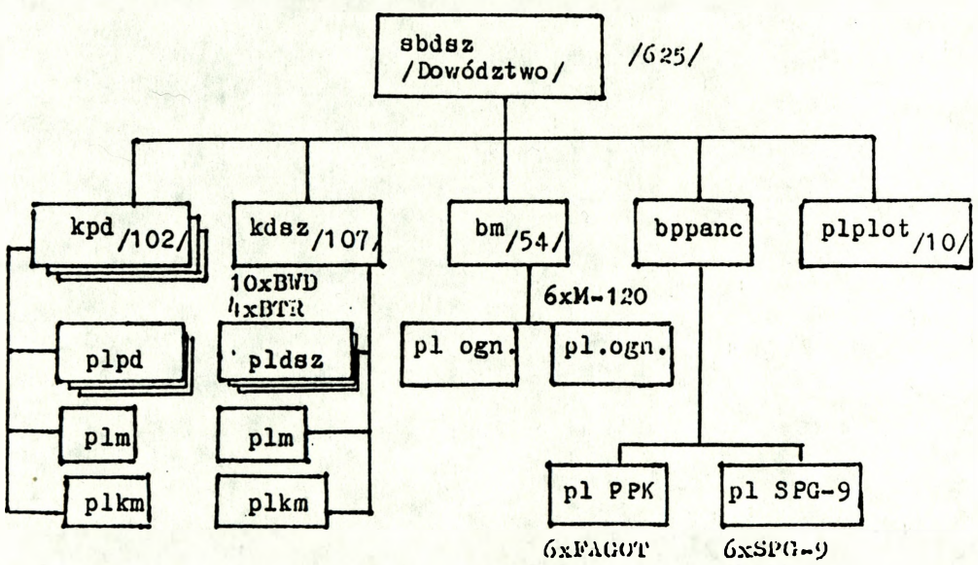


Struktura organizacyjna samodzielnego pułku desantowoszturmowego /AR/

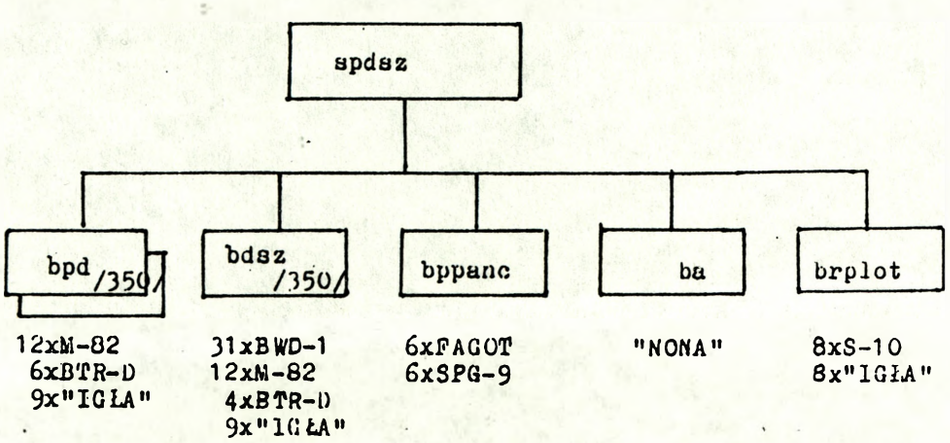

STRUKTURA ORGANIZACYJNA 4 DPSz / F /

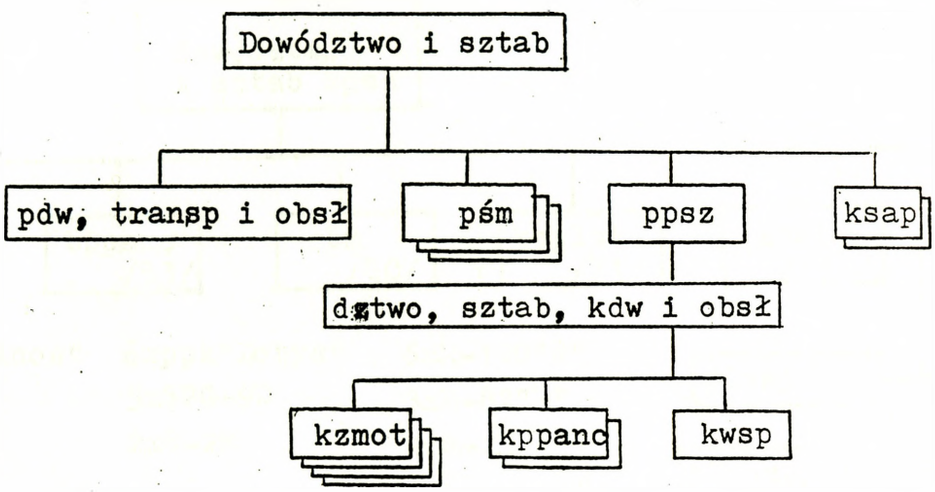


Francuzką eksperymentalna BPSz w ćwiczeniu "MOSELLE-83"

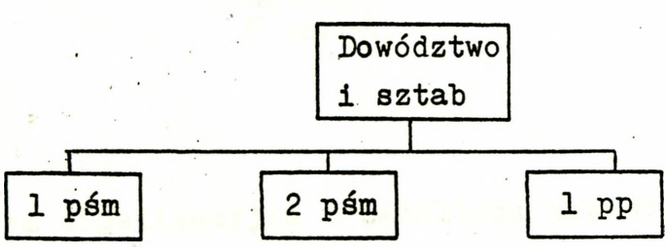

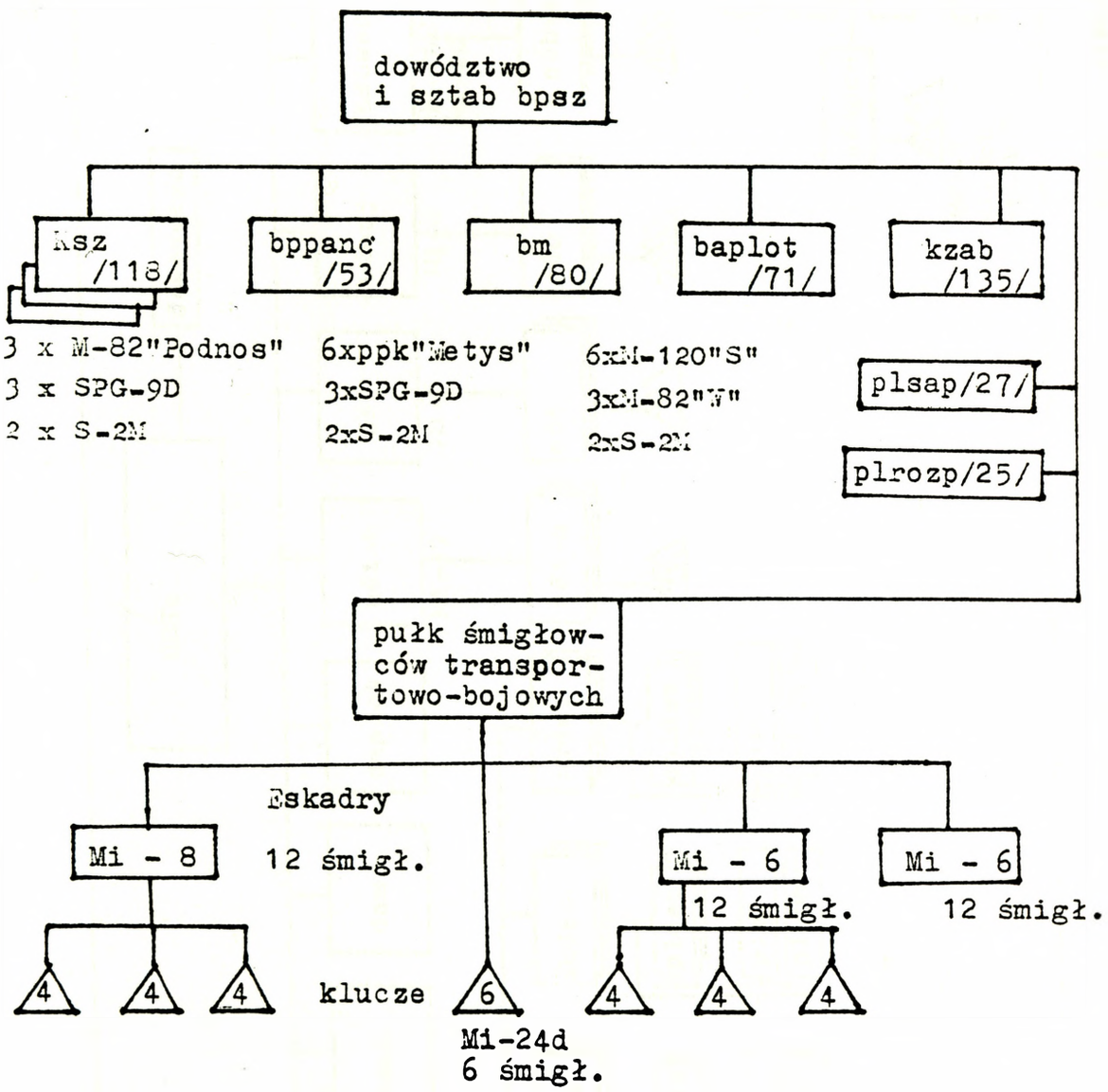


Struktura organizacyjna 5 batalionu powietrzno-szturmowego występującego w ćwiczeniu nr 308 w ASG WP jako oddziału powietrznoszturmowego 5A.

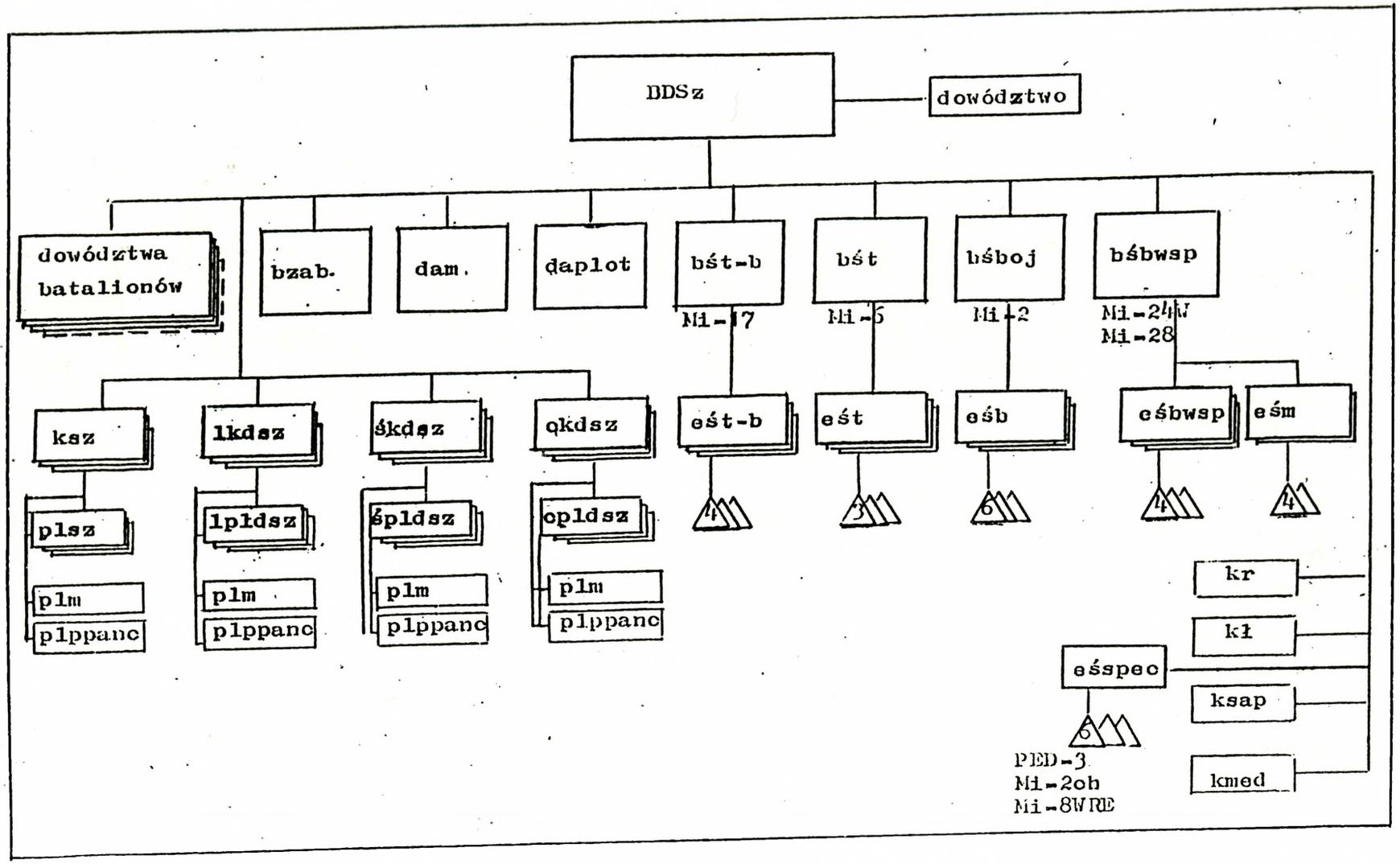


Model struktury brygady desantowo-szturmowej proponowany przez ppłk. E.JENDRASZCZAKA

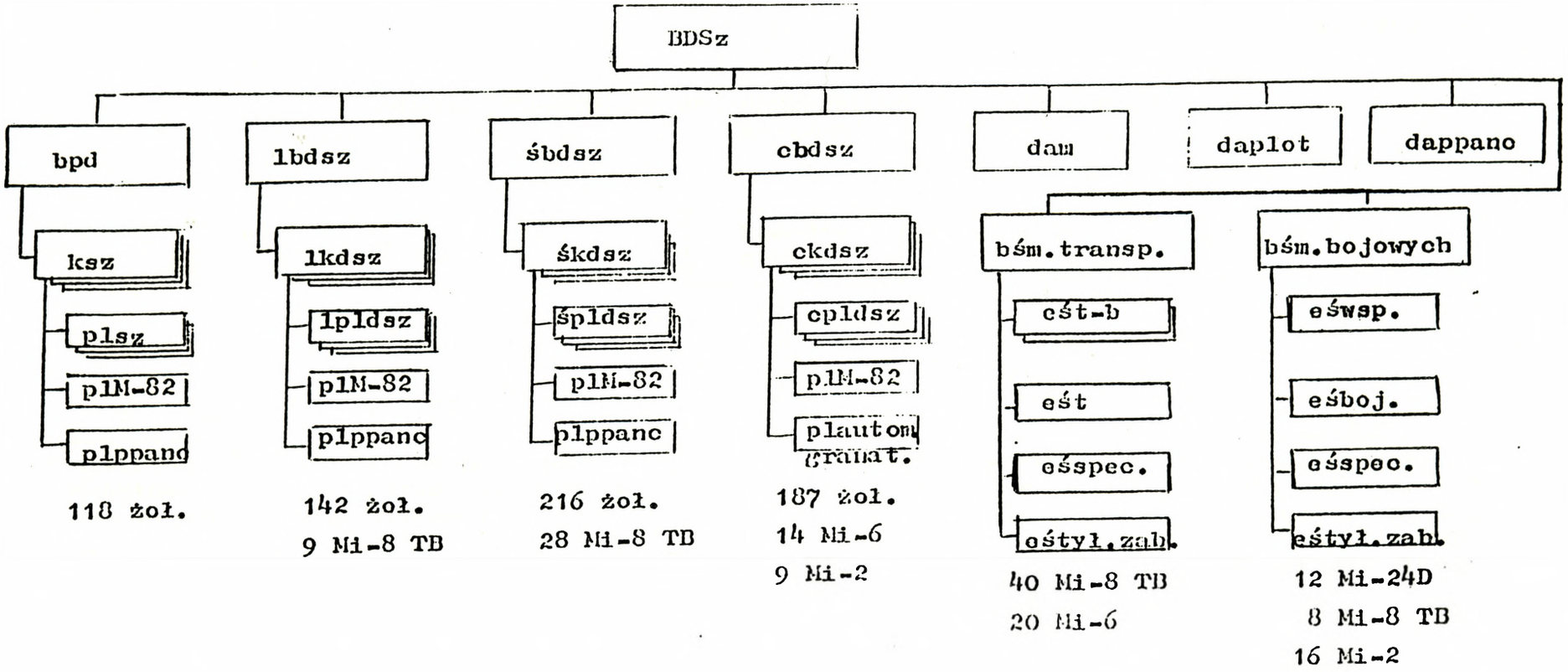


Struktura brygady desantowo-szturmowej proponowana przez ppłk. E.JENDRASZCZAKA
/modelowy wariant struktury stworzonej na bazie istniejącej w WP BPD/

Załącznik 43

STRUKTURA ORRGANIZACYJNA AEROMOBILNEJ DYWIZJI BUNDESWEHRY
/wariant/

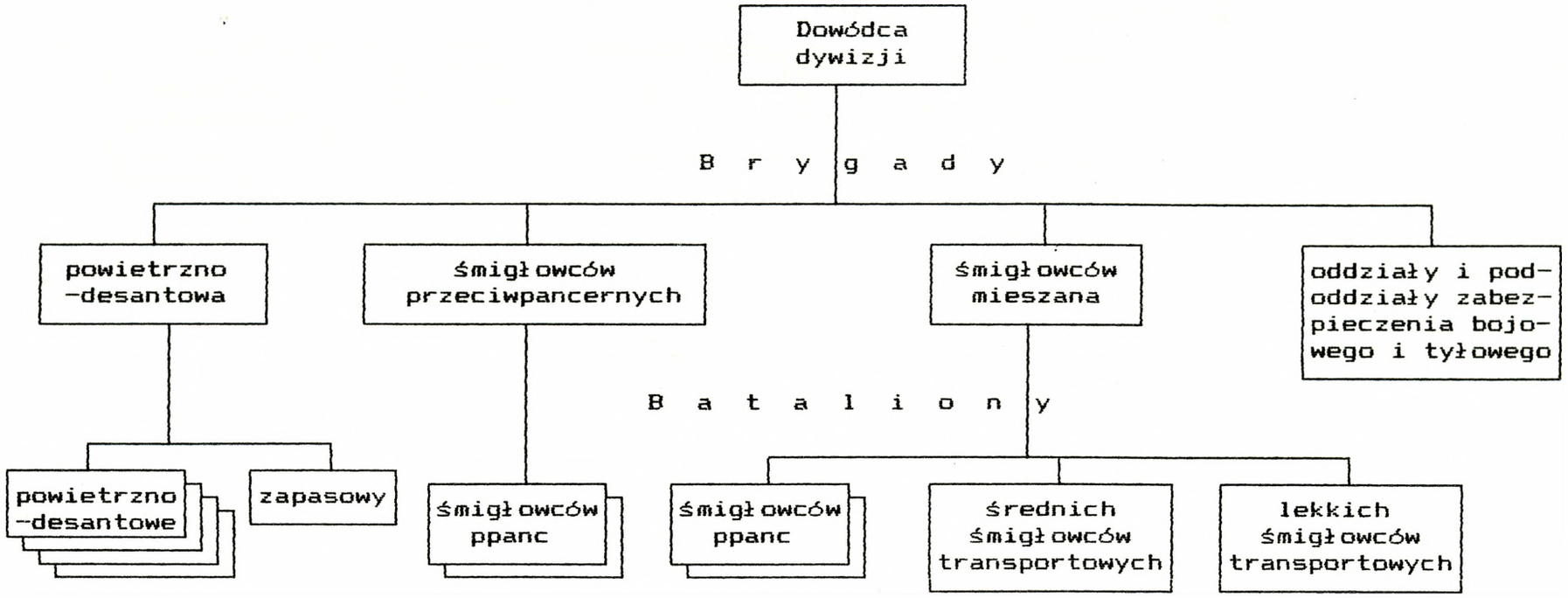

STRUKTURA ORGANIZACYJNA 24 BRYGADY POWIETRZNO - MANEWROWEJ /WB/

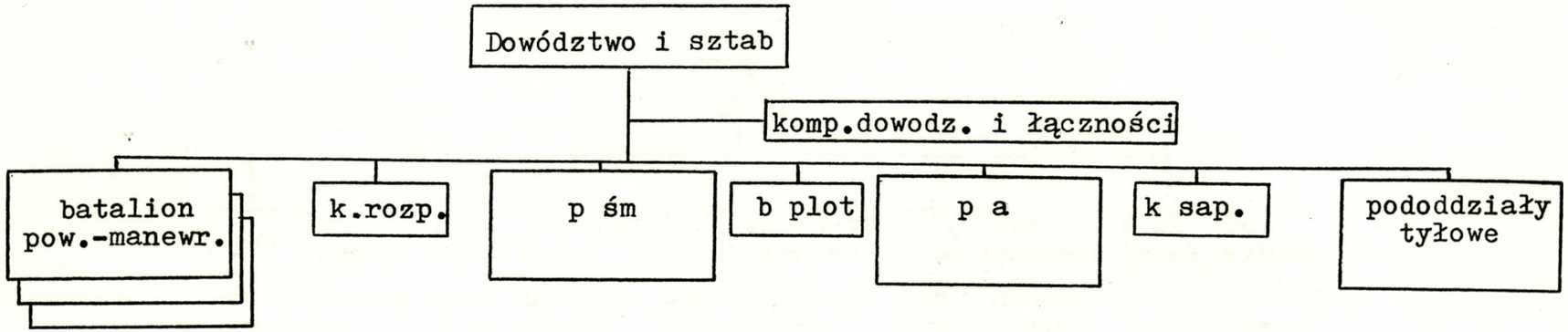


STRUKTURA ORGANIZACYJNA 11 BPSz / H /

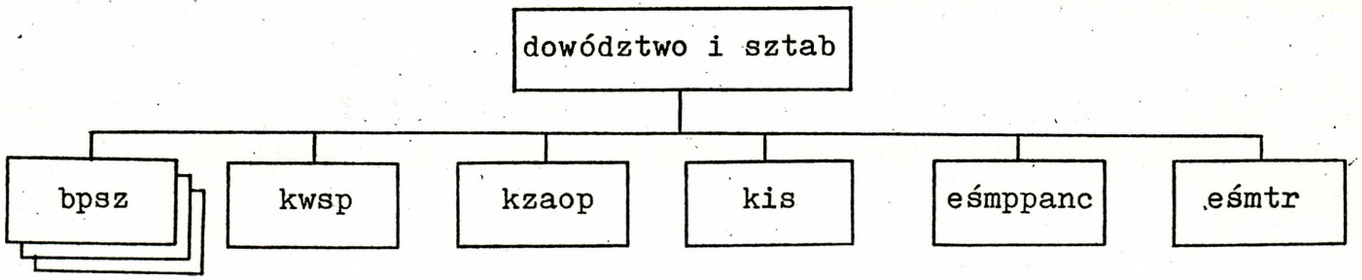

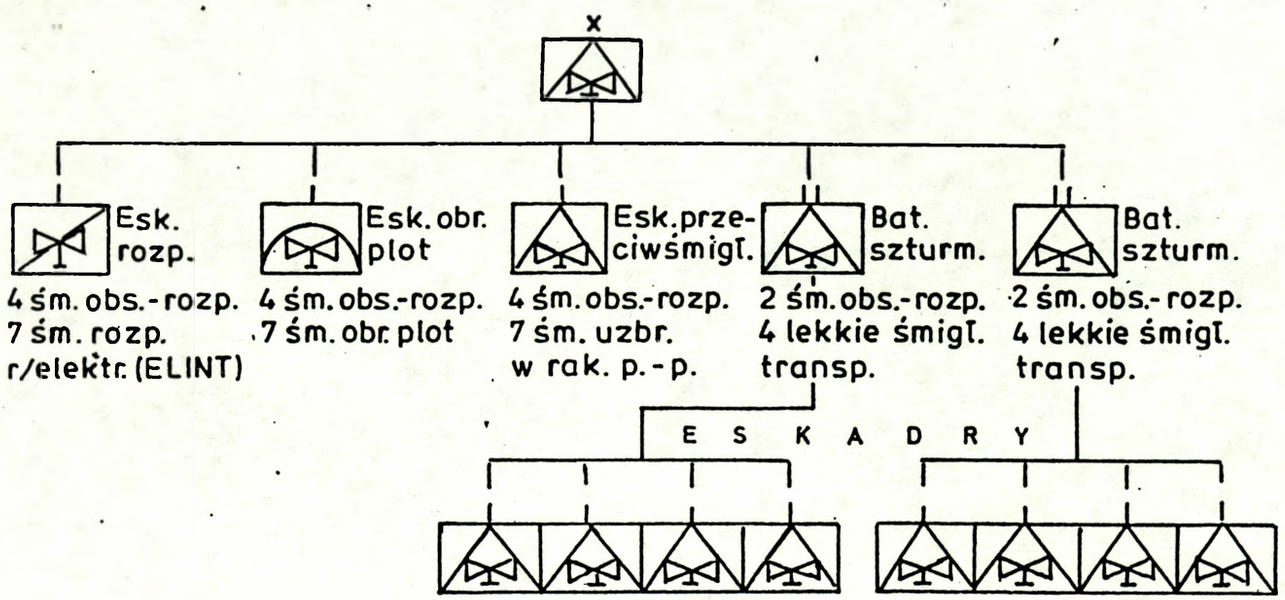


Struktura organizacyjna brygady powietrzno-zmechanizowanej

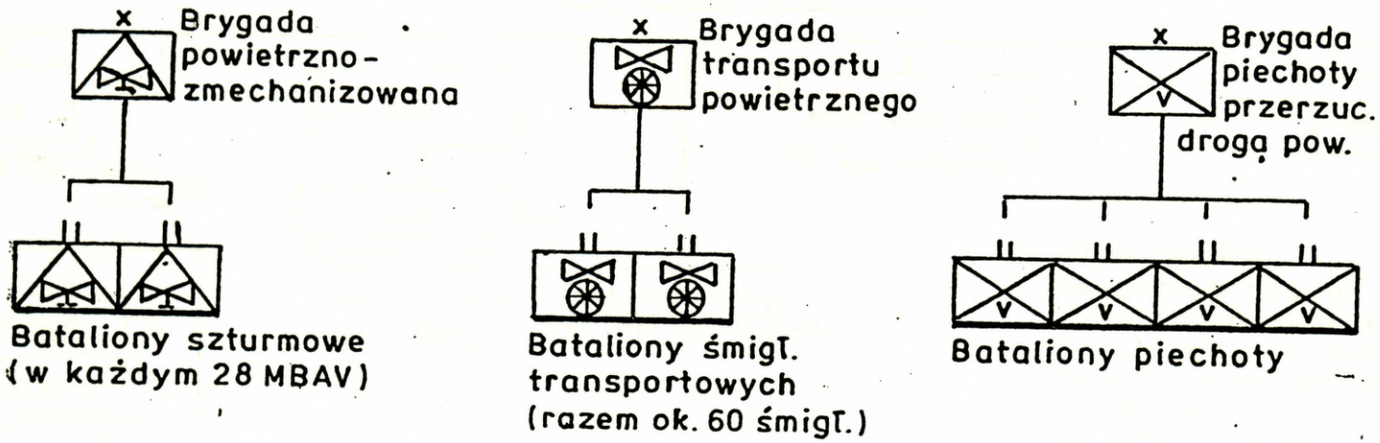


Struktura organizacyjna dywizji powietrzno-zmechanizowanej

Załącznik 47

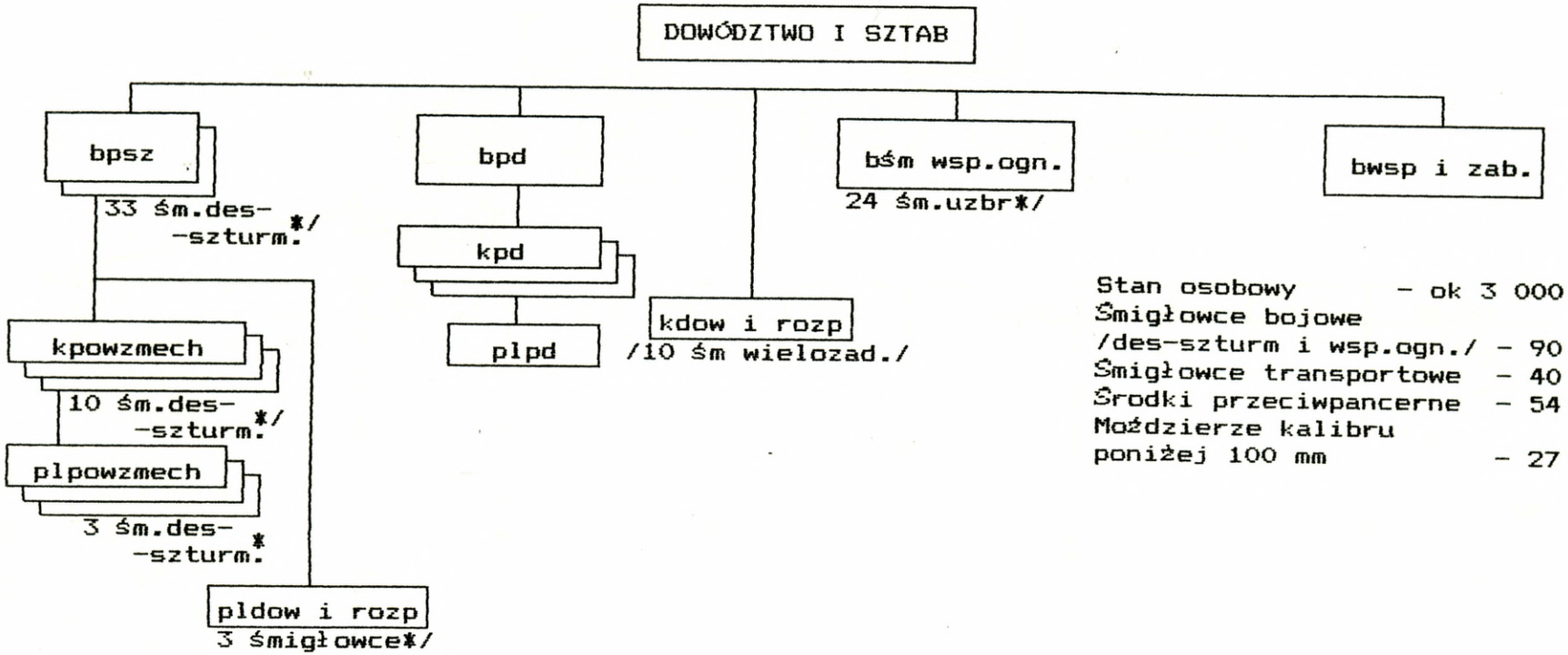


*/ Śmigłowce objęte limitem /bojowe/

Struktura organizacyjna brygady powietrznozmechanizowanej proponowana przez płk.prof.dr hab.S.KOZIEJA

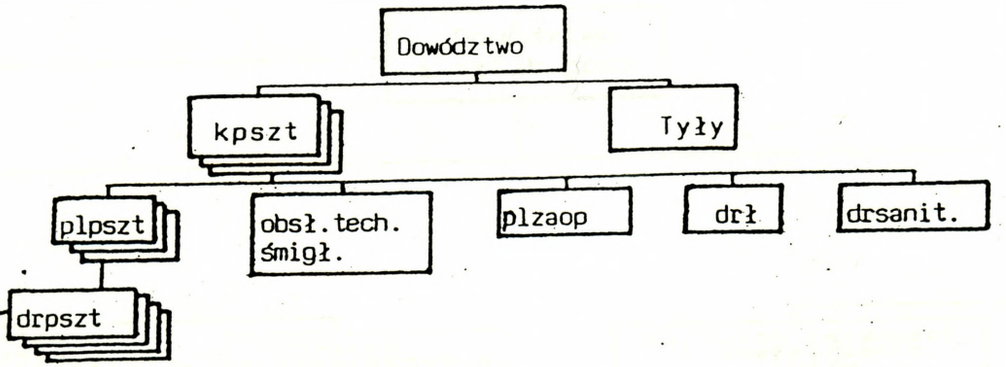


| Lp. | | AGS-17 | 40 mm gr.podwiesz. | kbkAk | gr.ręczne | pist.sygn. | rst | Mi-24W |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Dowódca dr pszt | | 1 | 1 | x | 1 | | 4 x PPK |
| 2 | Pilot | | | 1 | | 1 | | 128 x NPR |
| 3 | Operator uzbr. | | | 1 | | | | lub |
| 4 | Obsługa AGS-17 | 1 | | 1 | | | | dz. 23 mm |
| 5 | Obsługa AGS-17 | | | 1 | | | | km 12,7 mm |
| 6 | Strzelec | | 1 | 1 | x | | | lub |
| 7 | Strzelec | | 1 | 1 | x | | | 1t-bomb |
| 8 | Strzelec | | 1 | 1 | x | | | |
| 9 | Radiotelegrafista | | | 1 | | | 1 | |
| | Razem | 1 | 4 | 9 | x | 2 | 1 | |

Struktura organizacyjna odwodu powietrznoszturmowego

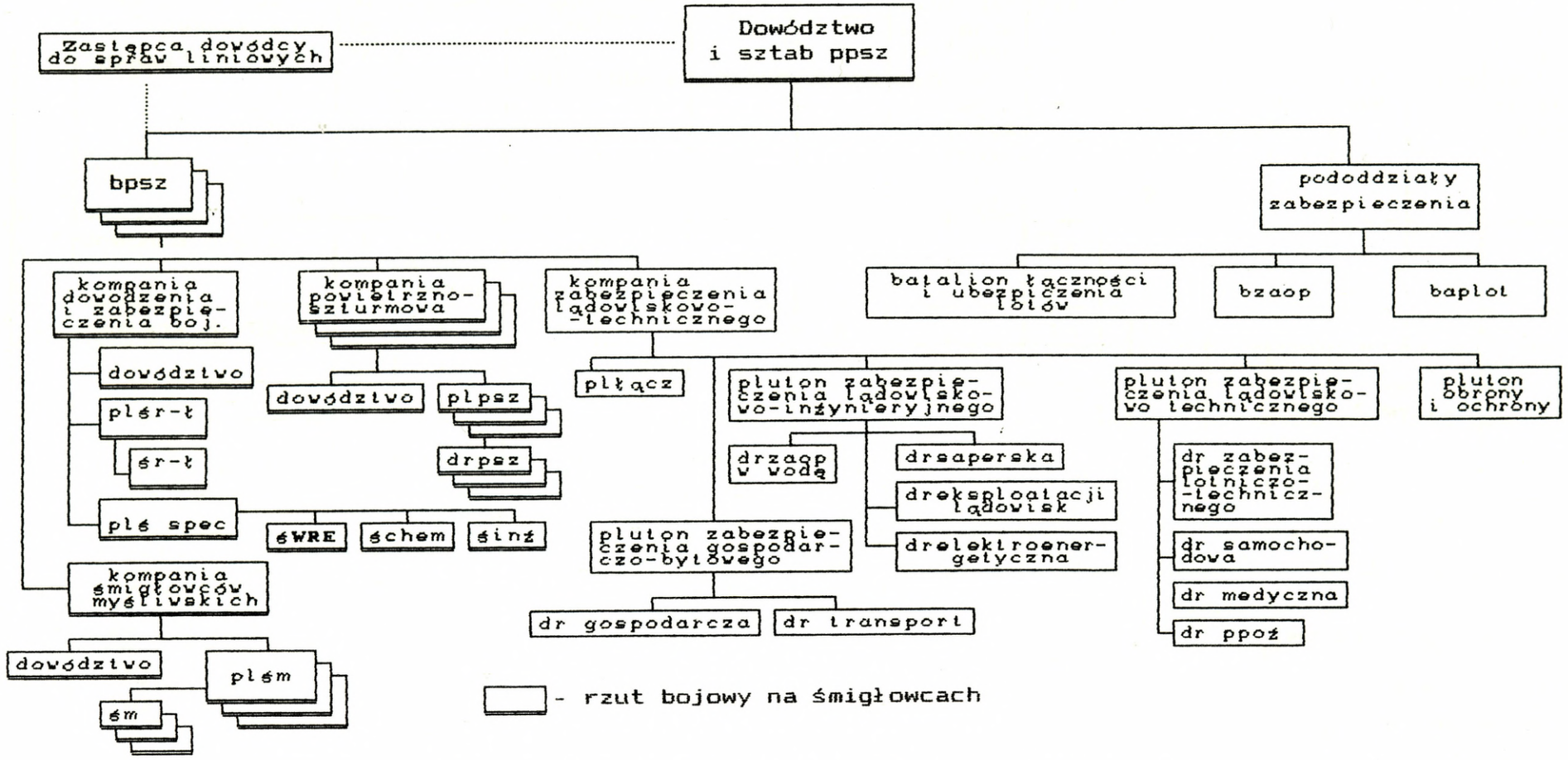


Struktura organizacyjna pułku powietrznoszturmowego

| Lp | uzbrojenie i podstawowe wyposażenie drpsz | pistolet | kbkAKM | kbkgnwz 74 "PAL-LAD" | granaty ręczne | | | pistolet syg | rdst przenośna do łączności ze śmigł | rtlf | Mo 82 + jo | S-2 kpl | W - 3L "SOKÓŁ-LONG | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | ppanc | ppiech | dymne | | | | | | NPRs-5 s-8 | poc P-P | PLA-TAN | ZR-8 | Zasob. z bronią strzelecką |
| 1 | dowódca drpsz | 1 | 1 kbk AKMŁ--NSPU | | 3 | 3 | X | 1 | | [1] | | | | | | | |
| 2 | obsługa Mo-82mm | | 1 | | 3 | 3 | X | | | 1 | 1 | | | | | | |
| 3 | -//- | | 1 | | 3 | 3 | X | | | | | | | | | | |
| 4 | -//- | | 1 | | 3 | 3 | X | | | | | | | 2 - 4 węzły | | | |
| 5 | -//- | | 1 | | 3 | 3 | X | | | | | | | | | | |
| 6 | strzelec plot S-2M | | 1 | | 3 | 3 | X | | | 1 | | 1 | | do podwieszania | | | |
| 7 | -//- | | 1 | | 3 | 3 | X | | | | | | | | | | |
| 8 | strzelec | | 1 | 1 | 3 | 3 | X | | | | | | | uzbrojenia | | | |
| 9 | -//- | | 1 | 1 | 3 | 3 | X | | | | | | | | | | |
| 10 | -//-(łączność-człowiec) | | 1 | 1 | 3 | 3 | X | | 1 | 1 | | | | (wg potrzeb) | | | |
| 11 | pilot | 1 | 1 | | | | | 1 | | [4] | | | | | | | |
| 12 | pilot | 1 | 1 | | | | | | | | | | | | | | |
| | | 3 | 8 / 9 + 1 NSPU | 3 | 30 | 30 | X | 2 | 1 | 5 [2] | 1 | 1 | | | | | |

Uzbrojenie i podstawowe wyposażenie drużyny powietrznoszturmowej /wariant/

Załącznik 51

Ilość śmigłowców w rzucie bojowym pułku powietrznoszturmowego

| I wariant | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | Mi-24w | Mi-8 | Mi-2 | W-3L | W-3 | W-3"M" |
| Dowództwo i sztab ppsz | | 1 | 2 | | | | |
| bpsz | kdow i zab | | 1 | 6 | | | |
| | kśm | 10 | | | | | |
| | 3 x kpsz | | 3 x 10 | | | | |
| Razem w bpsz | | 10 | 31 | 6 | | | |
| Razem w ppsz | | 31 | 95 | 18 | | | |
| II wariant | | | | | | | |
| Dowództwo i sztab ppsz | | 1 | | | 2 | | |
| bpsz | kdow i zab | | | | 1 | 6 | |
| | kśm | 10 | | | | | |
| | 3 x kpsz | | | | 3 x 10 | | |
| Razem w bpsz | | 10 | | | 31 | 6 | |
| Razem w ppsz | | 31 | | | 95 | 18 | |
| III wariant | | | | | | | |
| Dowództwo i sztab ppsz | | | | | 2 | | 1 |
| bpsz | kdow i zab | | | | 1 | 6 | |
| | kśm | | | | | | 10 |
| | 3 x kpsz | | | | 3 x 10 | | |
| Razem w bpsz | | | | | 31 | 6 | 10 |
| Razem w ppsz | | | | | 95 | 18 | 31 |

Załącznik 52

SKŁAD DOWÓDZTWA PUŁKU

w ćwiczeniu nr 143

| Etatowy | Praktycznie w ćwiczeniu | |
|---|---|---|
| 1. dowódca pułku | 1. dowódca pułku | (OW) |
| 2. szef sztabu | 2. szef sztabu | (OW) |
| 3. z-ca d/s liniowych | 3. z-ca d/s liniowych | (Lot.) |
| 4. Z-ca d/s wsparcia logistycznego | 4. nawigator (szef strzel.pow.) | (Lot.) |

SKŁAD SZTABU PUŁKU

w ćwiczeniu 143

| | | |
|---|---|---|
| 5. st.oficer operacyjny | 5. st.oficer operacyjny | (OW) |
| 6. of.operacyjny d/s współdział. | 6. st.oficer d/s współdział. | (Lot.) |
| 7. of.operacyjny | 7. szef rozpoznania | (Rozp.) |
| 8. szef rozpoznania | 8. of.d/s rozpoznania i logistyki | (Lot.) |
| 9. szef łączności | | |
| 10. szef OPChem | | |
| 11. pom. d/s org.ewid. | | |
| 12. pom. d/s szyfr. | | |
| 13. kier.kancelarii (kancelaria pułku) | | |
| 14. komendant SD | | |

Załącznik 53

PODSTAWOWE ŚRODKI

KOMPANII ZABEZPIECZENIA LĄDOWISKOWO-TECHNICZNEGO

w ćwiczeniu 143

- samochody osobowo-terenowe..... - 3 szt.
- ciągniki samochodowe (lekkie)..... -20 szt.
- samochód dostawczy..... - 1 szt.
- samochód ciążar. szosowy..... -10 szt.
- samochód specjalny dystrybutor tlenowy..... - 1 szt.
- samochód spec. z rozrusznikiem APA..... -12 szt.
- samochód spec. dystrybutor paliw. z przyczepą.. -20 szt.
- samochód spec. dystrybutowy olejowe..... - 4 szt.
- kompresor powietrzny..... - 1 szt.
- samochód spec. dystrybutor powietrzny..... - 1 szt.
- polowa stacja ładowania akumulatorów..... - 1 szt.
- samochód ppoż..... - 1 szt.
- agregat ppoż. na przyczepie..... - 1 szt.
- samochód sanitarny..... - 1 szt.
- kuchnia polowa na przyczepie..... - 6 szt.
- kuchnia polowa przenośna..... - 1 szt.
- samochód wodopolewaczka..... - 1 szt.
- cysterna na wodę..... - 1 szt.
- przyczepy transportowe 3-4 t..... - 3 szt.
- sprzęt elektroniczny i saperski.....
- warsztat samochodowy..... - 1 szt.

Załącznik 54

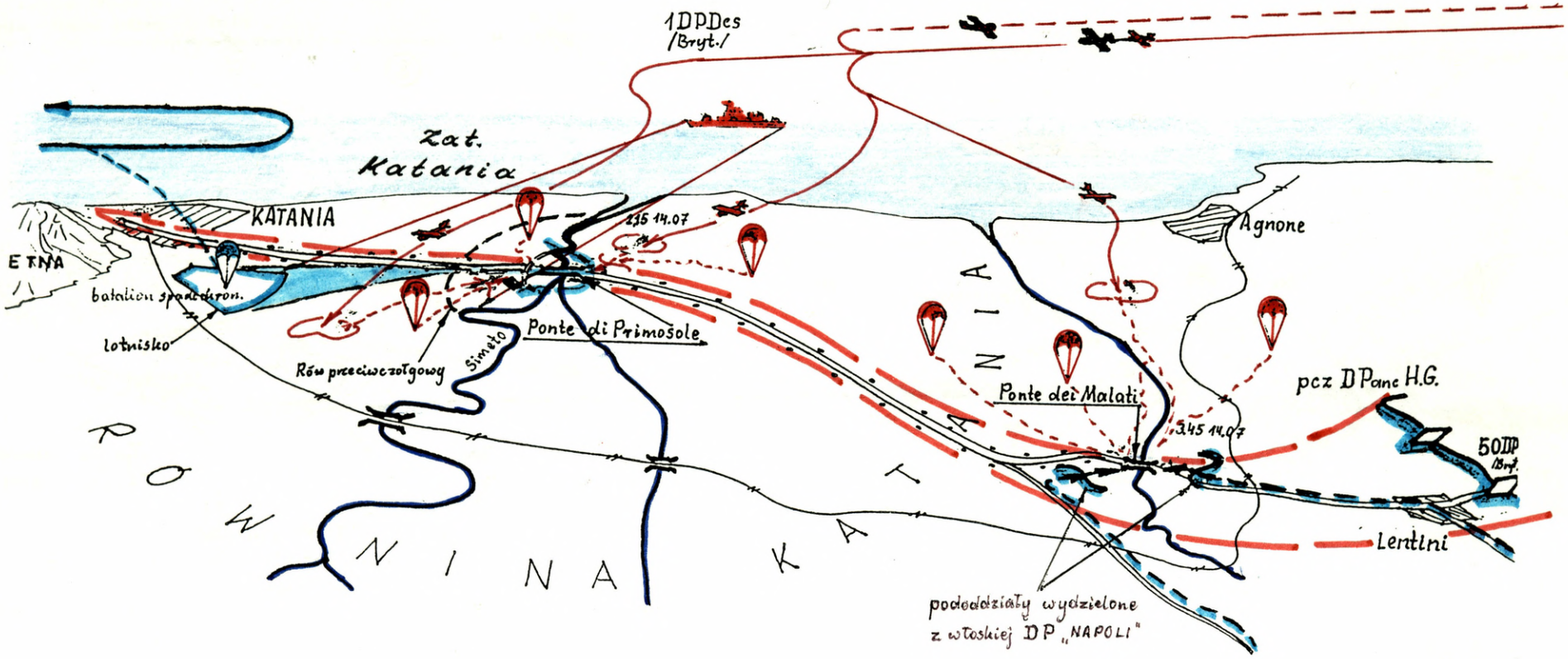


Walka desantów niemieckich z brytyjskimi na Sycylii w lipcu 1943 roku

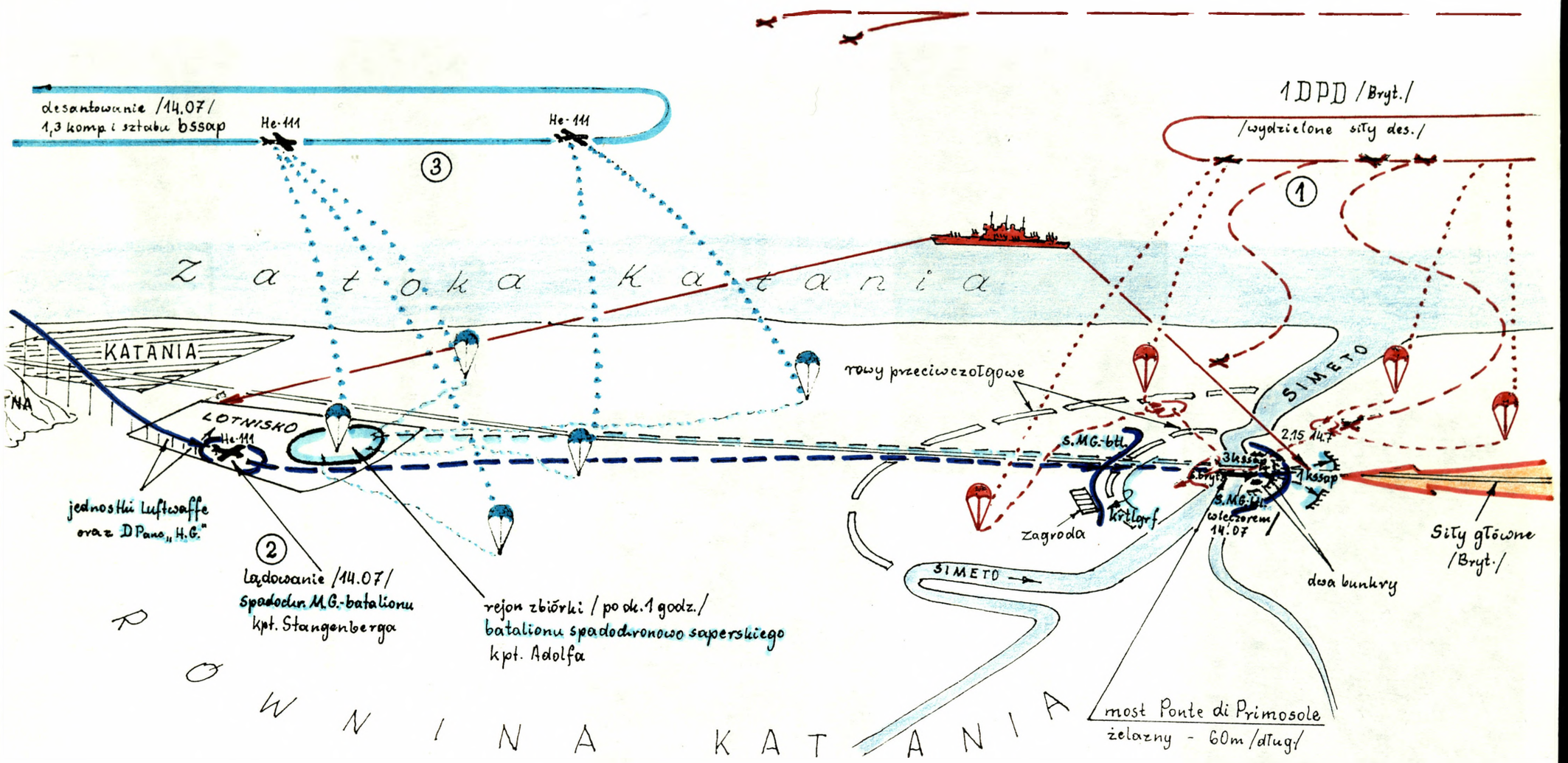


Walka desantów niemieckich z brytyjskim o most Ponte di Primosole na rzece Simeto

Załącznik 56

Spadochroniarze niemieccy.W głębi ETNA.

Lotnisko KATANIA na SYCYLII.

Rów przeciwczołgowy przy moście na rz.SIMETO oraz jego obrońcy I/3kssap

Przeprawa 1/3kssap przez rz. SIMETO

Załącznik 57

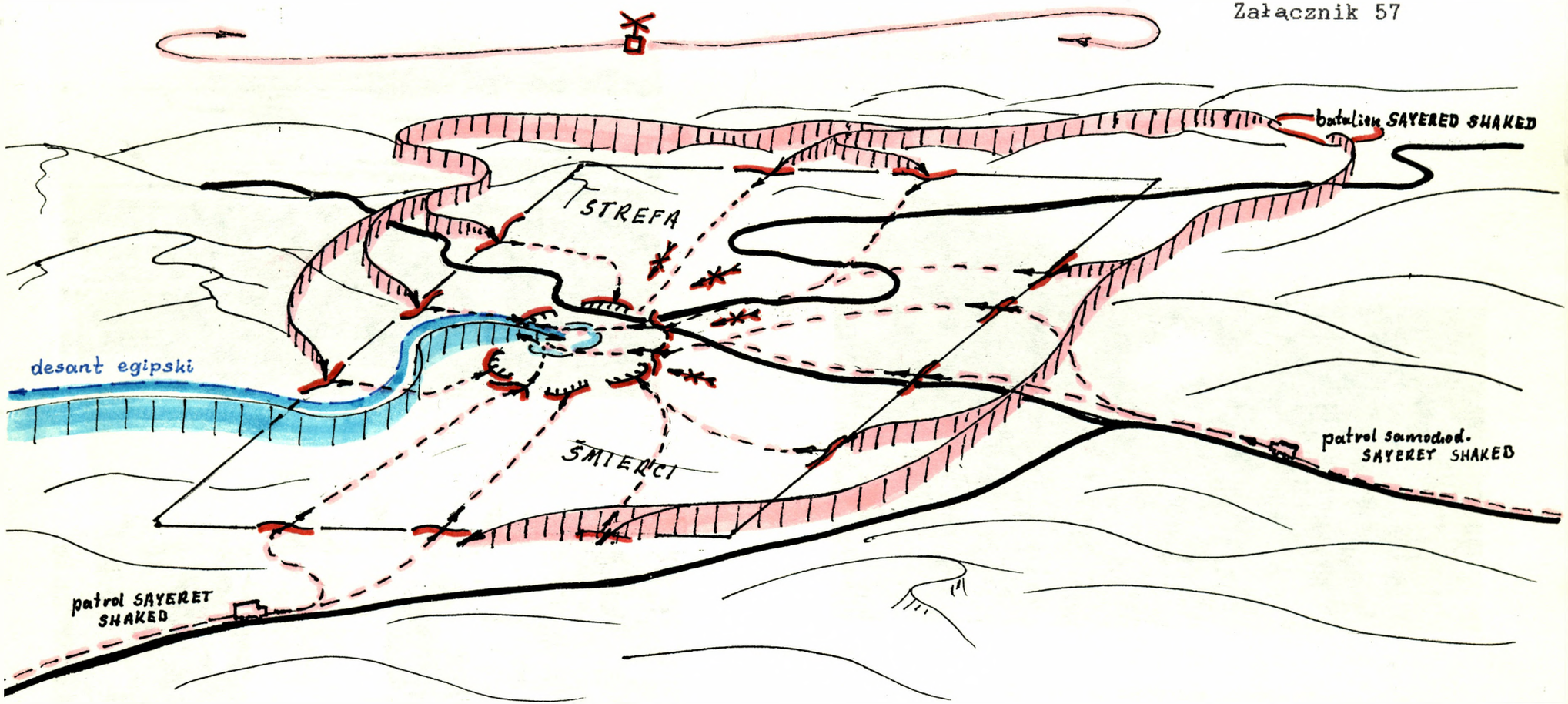


Sposób wykonania zadania przez pododdziały SAYRET SHAKED /wariant/

Egipskie śmigłowce przewożące komandosów w głąb Płw. Synaj wieczorem 6 października 1973 r.

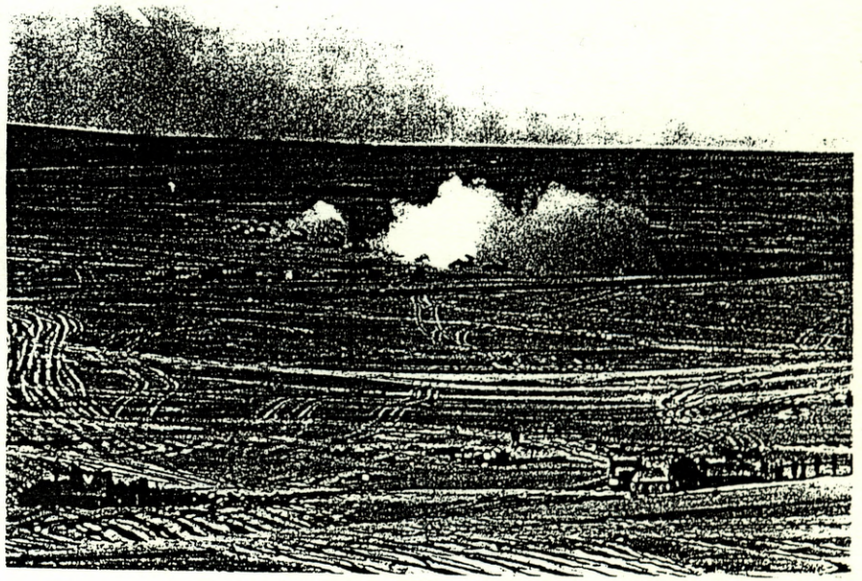

Izraelska, zdobyczna bateria "Katiusz" w akcji.

Spadochroniarze izraelscy okopują się w pobliżu Pomnika Parkera k/Przełęczy Mitla.

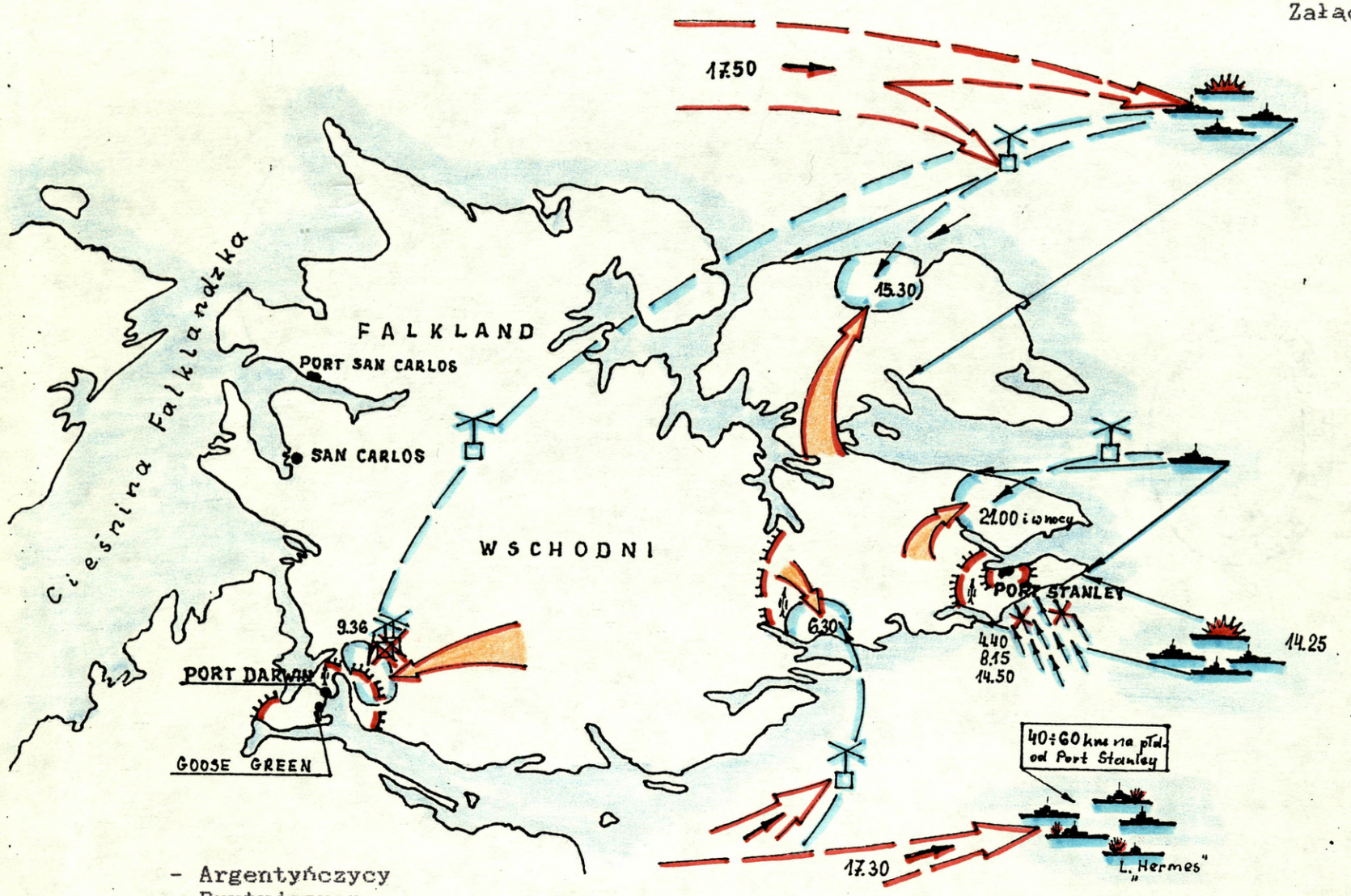


Działania argentyńskiej obrony przeciwdesantowej w dniu 1.05.1982 r. na Falklandzie Wschodnim

Przyjęto z Biblioteki Jawnej
bez zastrzeżeń
Bródka

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid.
Akademii Obrony Narodowej

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid. 54801
Akademii Obrony Narodowej